



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy imienia W. Stefanyka

NAUKOWY DZIAŁ CZASOPISM IM. MARJANA I IWANNY KOCIW

Ż 39287

LWOWIANIN:

organ Towarzystwa Właścicieli Realności

1905 nr 1-12

LWÓW



02586

Ж IV
39287

91

1905



Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja
przy ulicy Sobieskiego 7.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ: Na zmianę roku. — Z przeszłości miasta Lwowa. — Protokół. — Drożyżna życia miejskiego. — Rozmaitości.
Wykaz sprzedanych realności. — W sprawie telefonów. — Fasya do podatku osobisto dochodowego na
rok 1905.

**Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Sobieskiego l. 7. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 5—7 po południu.**

Syndyk Towarzystwa
Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI
adwokat krajowy
ul. Sobieskiego l. 3.
udziela członkom informacji w sprawach podatkowych.

Na zmianę roku.

Minął znów jeden rok naszego wydawnictwa, rok walki o nasze prawa, minęła niejedna burza, którą ściągnęliśmy na siebie występując w obronie że wszech stron uciskanych i skubanych właścicieli realności.

Czy starania nasze przedsięwzięte w tym kierunku, odniosły pożądaný skutek, nie nasza rzecz sądzić; mamy jednak głębokie przekonanie, że służyliśmy wytkniętemu celowi dobrze, że broniliśmy, o ile to było w naszej mocy — uciskanych obywateli. Prawda, że nie wszystkie sprawy, które popieraliśmy, osiągnęły cel zamierzony, — lecz wina tu leży w braku energicznego poparcia ze strony ogółu właścicieli realności, to wina braku łączności i tej solidarności, która by nam skutecznie pomogła do zwalczania piętrzących się z dniem każdym przeszkód, a do której to solidarności nawoływa-

liśmy bezustannie i dziś należy ona do pierwszych naszych życzeń noworocznych.

Wierząc, że żadne usiłowanie przedsięwzięte w dobrej wierze, nie przepada bez znaczenia i nie idzie na marne, lecz jest jakby drobną cegielką wielkiej budowy gmachu przyszłości, bez której ten gmach nie byłby skończony, przystępujemy obojętnie do pracy dalszej. bo sądzymy, że będzie ona zawiązkiem odrodzenia stanu właścicieli realności, jego siły i przyszłości i przyczyni się do podniesienia dobra ogółu naszego miasta.

Nie będziemy wliczać szeregu czynności naszych za rok ubiegły, czynności, których celem było ogólne dobro tak właścicieli realności, jak i mieszkańców Lwowa, nie będziemy przytaczać burz, które nam przetrwać przypadło, ani przywodzić zarzutów, które nam niesłusznie czyniono, bo to Przyjaciele nasi sami widzieli i czują.

W sprawie podwyższenia gminnego podatku czynszowego, który ciężarem swoim przygniata w pierwszej linii ogół mieszkańców, zwalczaaliśmy do upadłego projekt magistratu i gdyby więcej solidarności między właścicielami radnymi było, sprawa byłaby po naszej myśli załatwiona. Walka jednak którą w tej sprawie podjęliśmy, nie pozostała bez skutków. Oto magistrat i Rada miejska liczy się dziś z właścicielami realności, głos nasz ma wpływ wielki na gospodarkę gminną — i ani Magistrat ani Rada miejska nie myślą dziś o nakładaniu nowych ciężarów na mieszkania.

W roku zeszłym przypadł dwuletni peryod przedkładania fasyi czynszowych. Cośmy w tej sprawie zrobili, wiedzą dokładnie nasi czytelnicy, dziś możemy tylko powiedzieć, że wysiłki nasze w tym względzie wydały i wydają dziś jeszcze korzystny rezultat. I śmiało twierdzić możemy, że od początku istnienia naszego towarzystwa i naszego pisma nie uzyskaliśmy nigdy przedtem takiego wpływu i znaczenia u Władz podatkowych, jak dziś. Ale bo też nie walczyliśmy zarzutami nieuzasadnionymi i krzykactwem. Zwolna, lecz skutecznie przedstawialiśmy Władzom podatkowym ich usterki, błędy i krzywdzące postępowanie niektórych urzędników przy opodatkowaniu właścicieli domów co do podatku czynszowego, a czy zrobiliśmy wiele, to ocenia najlepiej sami właściciele.

Aby jednak akcja w tym kierunku i w przyszłości była jak najskuteczniejszą, potrzebujemy *poparcia ogółu* właścicieli realności t. j. wszystkich bez wyjątku. Dziś bowiem niejedyn, który przekonał się nawet o korzystnym wpływie działalności naszej i naszego towarzystwa, ociąga się z przystąpieniem do towarzystwa, co naturalnie wspólną akcyę naszą bardzo utrudnia.

Do wszystkich tedy właścicieli realności, którzy dziś stoją jeszcze poza towarzystwem, zwracamy się z Nowym Rokiem z prośbą i wezwaniem, by do towarzystwa tego przystąpili gremialnie, gdyż tylko wspólnymi siłami wszystkich zdołamy dla właścicieli wywalczyć te ulgi, o które od lat kilku a nawet kilkunastu się upominamy.

Korzyści z należenia do towarzystwa są wszystkim znane, a drobna wkładka roczna nie może tu odgrywać żadnej roli.

Należy tylko raz wyrwać się z tego długoletniego letargu, należy jać się pracy dla dobra ogółu mieszkańców miasta. A chwila teraz do tego nader stosowna. Oto zbliżają się wybory do Rady miejskiej. By Radę tę odświeżyć, by wlać w nią więcej życia i energii, by uczynić ją zdolną do podolania zadaniu, jakie na niej ciąży, trzeba wybrać za wpływem naszym takich

ludzi, którzy znają nasze stosunki, są chętni do pracy i stałego charakteru. Otwiera się tedy obecnie dla właścicieli realności sposobność dać wyraz umiłowaniu naszej stolicy i solidarnie złączyć się pod naszym sztandarem do tej walki wyborczej, której skutki w razie naszego wspólnego połączenia się muszą wypaść dla nas i dla ogółu mieszkańców korzystnie.

Tem gorącym pragnieniem rozpoczynamy Rok nowy, a mamy niepłonną nadzieję, że przy solidarności i łączności wszystkich właścicieli realności wybrana nowa Rada miejska potrafi przyczynić się do wywalczenia słusznie żądanych ulg i pożytecznych zarządzeń dla mieszkańców Lwowa i przyczyni się do jeszcze szybszego rozwoju naszego miasta a tem samem do lepszej właścicieli domów przyszłości.

Protokół

z posiedzenia Zarządu Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności, które się odbyło dnia 27. stycznia 1905 w lokalu towarzystwa przy ul. Sobieskiego l. 7.

Obecni: Prezes p. Neumann i członkowie Zarządu pp. Dr. Czerny, Friedrich, Gaberle, Hubrich, Jaworski, Jonasz, Dr. Krygowski, Lewicki, Lerski, Lisiewicz, Motylewski, Olszewski, Platowski, Dr. Rucker, Schleyen, Schönhuber i Włodzimirski.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia i przyjęciu go do wiadomości przyjęto do towarzystwa nowych członków pp. Stanisława Niemczynowskiego, Tadeusza Szawłowskiego, Dr. Starzewskiego, Helenę Hoszowską, Adamowicza Konstantego, Rohatyna Mojusza, i Dr. Jana Pawlikowskiego.

Z porządku dziennego nastąpiła dyskusya w sprawie wykonywania robót przez kominiarzy. Liczne skargi tak właścicieli domów jak i lokatorów na bardzo mało staranne czyszczenie komi-

Z przeszłości miasta Lwowa.

(Ciąg dalszy).

Zajęcie przez Austryę odbyło się spokojnie dnia 14. września 1772 r. Wycieńczone i podupadłe miasto musiało się pogodzić z losem, pożegnać z boleścią władzę, której ślubowało dotąd wierność poddańczą. Uroczysty akt instalacji nowego namiestnika hr. Pergena odbył się dnia 4. października, hołd jednak złożyło miasto dopiero 10 stycznia 1773, kiedy kraj cały już się poddał i spełzła nadzieja pomocnej ręki. Lwów został stolicą Galicji, siedzibą naczelnych władz kraju i metropolią trzech katolickich arcybiskupów.

Wprowadzenie nowego rządów pociągnęło za sobą zupełną zmianę wewnętrznych urządzeń.

Zostawiono wprawdzie miastu na razie (do r. 1787) jego dawne władze administracyjne i sądowe, lecz nowymi skrupowano je przepisami. Zaprowadzono jednak większy ład i sprężystość

w administracji, sądownictwie i szkolnictwie, ukrócono samowolę możnych, uporządkowano drogi i poczty, postarano się o urządzenie zdrowotne, wobec postawionej atoli zasady zniesienia kraju i jego stolicy, nowe porządki nie budziły sympatyj. Z nakazu wojskowości, która fortyfikacye Lwowa uznała za nieodpowiednie swemu przeznaczeniu, zarządzono od r. 1777 powolne ich usuwanie, zakładając na ich miejscu plantacye. Znikły dawne mury, bramy, wieże, bastiony i baszty, Lwów przestał być warownią, a fakt ten w jego rozwoju terytoryalnym utworzył przełom. Odtąd przedmieścia z zadziwiającą szybkością zaczęły się podnosić, rozszerzać i w jedną z miastem zlewały się całość. Rozpoczął się ruch budowlany, oporządziły się kamienice w śródmieściu, na przedmieściach powstał szereg nowych domów. Miasto zmieniło swą postać zupełnie. Gdy Józef II. zarządził zniesienie 23 kościołów i klasztorów i 7 cerkwi, opróżniło się naraz we Lwowie mnóstwo gmachów. Przeznaczono je w części na cele publiczne na parafie, na szkoły, teatr, magazyny, koszary a nawet więzienia, w części rozebrano zupełnie. Założony przez tego cesarza Uniwersytet (1787) przyczynił

nów, jakoteż i na niewygodę w razie potrzeby przywołania kominiarza do realności, spowodowały, że Zarząd Towarzystwa zmuszony został do ponownego zajęcia się tą piękną sprawą.

Ponieważ sprawa ta jest bardzo ważną ze względu na bezpieczeństwo realności od ognia, przeto wywiązała się obszerna dyskusja, w której podnoszono sposoby, jakby przynaglic można opieszalnych majstrów do należytego wykonywania swego rzemiosła.

P. Jonasz dowodził, że winą tej opieszłości niektórych majstrów jest brak konkurencji z powodu ustanowienia zamkniętych rejonów. Właściciel udać się może tylko do tego majstra, który przeznaczony jest do obsługiwanie odnośnych ulic, a to powoduje, że ani majster ani czeladnik nie mają potrzeby starać się o zadowolenie właścicieli.

Wolna konkurencja, jak to ma miejsce w innych zawodach, da z pewnością korzystne rezultaty szczególnie, że tu nie rozchodzi się o zniżenie cen.

Dr. Krygowski popiera żądania p. Jonasza i wyjaśnia że już przed kilku laty towarzystwo starało się o zniesienie rejonów kominiarskich i obecnie idąc konsekwentnie nie należy zmieniać zajętego raz stanowiska, zwłaszcza ze stosunki na lepsze się nie zmieniły. Zgadza się tedy z wnioskiem co do wniesienia petycji o zniesienie rejonów. Po przemówieniu jeszcze kilku członków, z których wszyscy oświadczyli się za zniesieniem rejonów a nadto Dr. Czerny żądał by każdy majster kominiarski miał telefon, p. Lisiewicz, by ustanowieni byli kontrolorowie do badania, jak kominiarze roboty swe wykonują — uchwalono wnieść do Rady miejskiej petycję o zniesienie rejonów kominiarskich, zaprowadzenie wolnej konkurencji kominiarskiej — zaprowadzenie kontrolorów kominiarskich, oraz o zarządzenie, by każdy majster kominiarski miał u siebie telefon.

Następnie przystąpiono do omówienia sprawy wyborów do Rady miejskiej.

W roku bieżącym ustępuje 50 radnych wskutek upływu mandatu, a nadto 4 radnych przycho-

dzi do uzupełniającego wyboru. Razem 54 radnych Wybory te oznaczone są na koniec lutego br.

Interas ogółu właścicieli realności wymaga, aby towarzystwo właścicieli realności wzięło udział w wyborach. Nikt bowiem nie ma większego interesu w tem, jaki jest skład rady miejskiej, jak właściciele realności, na barkach których spoczywa prawie cały ciężar utrzymania gminy. Nadto zwiększając się obowiązki i wydatki gminy zniewalają właścicieli realności do czujności, by nowo wybrana rada nie szukała zaspokojenia potrzeb gminy jedynie w kieszeniach właścicieli realności, lecz oglądnęła się za nowymi źródłami dochodów gminnych. — W obec tego winno towarzystwo właścicieli realności ująć w ręce swe akcję wyborczą i przyczynić się do wyboru takiej rady, któraby dobro właścicieli i ogółu mieszkańców miała na oku

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono tedy wziąć imieniem towarzystwa właścicieli realności udział w wyborach do rady miejskiej, wydać własną listę kandydatów, oraz wydać odezwę do właścicieli realności, by w sprawie tej szli solidarnie z towarzystwem. Ułożeniem programu wyborczego zajęć się ma Prezydium towarzystwa, wraz z uproszonymi członkami Zarządu pp. Dr. Czernym, Gaberlem, Dr. Ruckerem i Motylewskim.

Program ten zawierający najżywotniejsze wymogi, jakie towarzystwo właścicieli realności stawia do nowej rady miejskiej, będzie rozesłany wszystkim właścicielom realności wraz z listą kandydatów, przez towarzystwo popieranych — i towarzystwo wyraża przekonanie, że sprawa wyborów, od dłuższego czasu przez towarzystwo zaniechana, a obecnie z całą żywotnością podjęta, wyda zbawienne dla ogółu mieszkańców miasta owoce.

Na tem zamknął Prezes o godzinie 10 wiecór posiedzenie, zapraszając komitet wyborczy złożony z prezydium i powyżej wymienionych 4 członków Zarządu na posiedzenie na 29 stycznia 1905 na godzinę 12½ w południe.

się niemal do ożywienia umysłowego. Z drugiej strony napływ niemieckich urzędników, kupców i przemysłowców rozbudził wprawdzie w mieście życie handlowe i towarzyskie, podniósł je materialnie, lecz pokrył zarazem silną powłoką niemieckości, jak ongi przed wiekami. Mimo to jednak nie przestał być Lwów ważnym ogniskiem ruchu narodowego. Zwłaszcza w czasie tak zw. kontraktów co rok w karnawale. Wtedy bowiem zjeżdżała się nader licznie szlachta z odległych stron i z za kordonu, radziła, handlowała, spiskowała, bawiąc się przytem wesoło. W czasie drugiego i trzeciego rozbioru Polski tutaj właśnie, jakby na ironię największe się odbywały hulanki.

Następnie wśród fali zalewającej wszystko niemieccyzny, krępowany wszechstronnie duch narodowy, przecichł w zaciszu domowym, a całe życie umysłowe polskie skupiało się tylko koło teatru i zakładu narodowego im Ossolińskich, założonego w 1817 r.

System rządowy, dążący do utrzymania ludności w zupełnej apatii dla spraw publicznych, doprowadził do martwego zastoju, do dziwnego

zobojętnienia i przytępienia. Piętno tego stanu rzeczy odbiło się i na lwowskim społeczeństwie. Niższe warstwy żyły bezmyślnie z dnia na dzień, wyższe starały się zapęlić pustkę życia cczą zabawą. Ten stan rzeczy przerwał na chwilę rok 1849, w którym załoga austriacka na wieść zbliżającego się wojska polskiego opuściła miasto. Siedemnastu ułanów polskich zajęło je bez trudu, wśród ogromnej radości mieszkańców, a niebawem większe przybyły siły. Cały Lwów zakipiał gorączkowym życiem. Rządy polskie trwały atoli tylko 24 dni: załoga polska musiała ustąpić przed zbliżającym się silnym korpusem austriackim, lecz i ten nawzajem ustąpił przed wojskiem rosyjskim, które jako sprzymierzone z Napoleonem, wkroczyło do Lwowa i pozostało tu do końca roku. Po uciszeniu się burzy wojennej, wróciły dawne czasy ucisku życia narodowego na każdym jego polu, czasy wszechwładnego panowania biurokratyzmu.

Płomień powszechnej rewolucji 1848 r. rozbudził dopiero w pełni umysły we Lwowie. Na ogłós wypadków wiedeńskich, wręczono ówczesnemu namiestnikowi hr. Fr. Stadionowi petycję z tysiącami podpisów, domagającą się zapewnienia

Drożyna życia miejskiego.

Z nowym rokiem czego życzyć nie można ludności miejskiej bez ironii to, tego: oby lepiej było, a nawet bodaj tego: oby nie było gorzej!

Nie może być lepiej, a przeciwnie musi być gorzej, skoro z nowym rokiem muszą zdrożeć znowu mieszkania i to znacznie. Za podrożeniem mieszkań i lokali sklepowych w ślad idzie uszczuplenie wydatków innych najzwyczajniejszych w gospodarstwie domowym czyli uszczuplenie możliwości zaspokojenia innych oprócz mieszkania potrzeb życia z jednej strony, a z drugiej podrożenie produktów i towarów, skoro kupiec starać się musi zwyżkę czynszu za sklep odbić na odbiorcach towarów, a wreszcie za tem wszystkiem kroczy w tropy podniesienie podatku domowo czynszowego, bo od wyższych czynszów wyższe podatki będzie się płacić. To podwyższenie tych ostatnich w niedalekiej przyszłości będzie przyczyną nowego podwyższenia czynszów celem pokrycia wyższych podatków itd. itd. wszyscy obracać się będą w tem kole błędnem, z którego w tych stosunkach nie ma wyjścia.

Ależ szanowni panowie właściciele realności, miejcie sumienie! dokądże to dąży?

Tak sumienie ci panowie mają, ale z ich sumieniem cała ta sprawa nie ma wspólnego, jak chyba to tylko, że tak samo jak sumienie ogółu ludności miejskiej, tak też i ich sumienie oburzać się musi na gospodarkę państwową, krajową i gminną, która zakłeta w błędnem kole się kręci, a w koło to wplata i właściciele realności i lokatorów, razem, z równem dla jednych i drugich udręceniem.

Siłą prawa ekonomicznego jedni i drudzy dzielą się każdym nowym ciężarem, spadającym na nieruchomość miejską.

Doprawdy, to jednak może wszystko tylko strachy na lachy?

Leżyż to tak było!

Niestety szczerą to prawda. Najprzód zeszłoroczna podwyżka grosza czynszowego, nie zmniejszona na rok nowy, będzie te same, jak w roku zeszłym powodować następstwa: tj. podrożenie życia i nędzę ogólną. Zwiększą je zaś jeszcze od r. 1905. podwyższone o 5% dodatki na potrzeby kraju do podatków w skutek uchwały Sejmu krajowego z r. 1904.

Pomimo, że w zimie 1903. na 1904. Lwowskie Towarzystwo właścicieli realności piorunującymi publicznymi protestami przestrzegało przed podwyższaniem dodatków czy gminnych, czy krajowych odnośnie do podatku czynszowego, względnie do czynszów, pomimo, że przekonującymi argumentami dowodziło zgubności tego rodzaju gospodarki w budżecie czy to kraju czy miasta, pomimo że cała ludność stolicy kraju przyłączyła się jednym głosem do tych protestów, pomimo że następstwa zgubne dla ogółu ludności miejskiej, dla kupiectwa, dla samego rozwoju miast wykazało dobitnie i że te szkliwe skutki w nędzy ogólnej zwiększonej w r. 1904. już się ujawniły na skutek podwyższenia we Lwowie gminnego podatku czynszowego, — pomimo to wszystko pod zimę już r. 1904. Sejm krajowy dla całego kraju podniósł dodatki krajowe do podatku rządowego jakkolwiek to właśnie źródło przychodów czy to państwu, czy krajom, czy gminom odawna się wyczerpało!

Jaki szczególnie wpływ, nieprzewidywany pewnie przez sejmowych prawodawców będzie miała sejmowa gospodarka krajowa, to wykazuje cyfrowy wyborczy artykuł „Nowej reformy“, który przytaczamy w całości.

„Niejeden myśli sobie, że właściwie cały skutek odnośnej ustawy sejmowej polegać będzie na tem, że właściciele domów we Lwowie i w Krakowie będą musieli odtąd płacić dodatki krajowe o 5% wyższe, niż płacili dotąd, a zatem zamiast 52% w Krakowie, będą płacili 57% a zamiast 60% we Lwowie, będą płacili 65%. Tymczasem tak nie jest. Podatek domowo-czynszowy jest bowiem podatkiem konsumcyjnym, więc producent, czyli

swobodnego rozwoju narodowego i urządzeń autonomicznych. Patent cesarski z dnia 25. kwietnia, nadający konstytucję po części spełnił żądania. Porządek wewnętrzny miała odtąd utrzymywać gwardya narodowa, nie wojsko. Lwów z ogromnym zapalem przyjął wiadomość o tych ustępstwach rządu. Uorganizowano gwardyę narodową, wybrano Radę narodową, jako reprezentację opinii publicznej, rozpoczęto poważną pracę w wielu kierunkach, wskutek zniesienia cenzury powstało dziennikarstwo czynne i ruchliwe. Jak wszędzie jednak, tak i tu zbyt rychło wzięły górę żywioły skrajne, demonstracyami czczeni drażniąc, przedewszystkiem wojskowość, której nowy porządek wcale nie był po myśli. Ciągłe zaczepki między gwardyą narodową, a wojskiem, doprowadziły wreszcie do krwawego dramatu. Komenderujący, generał Hammerstein, chcąc położyć kres naprężonemu stosunkom, skorzystał ze wzburzenia ludu z powodu porażenia pewnego gwardzisty przez artylerzystów, osaczył dnia 1. listopada Śródmieście wojskiem i działami od strony przedmieść. Lud zachęcany przez tajemniczych podżegaczy, rzucił się do stawiania barykad. Gdy odmówiono

żądaniu, aby je rozebrać i gdy z obu stron padły strzały, komenderujący przeceniając siły przeciwnika, dał rozkaz bombardowania. Zagrały działa na wszystkich punktach, rozbijając kartaczami barykady. Bomby i race leciały przez godzinę na miasto. W kilku miejscach wybuchł pożar: Akademia, stary teatr, technika, ratusz stanęły w płomieniach. Miasto kapitulowało, smutny przedstawiając widok. Ogień spustoszenie od kul, 55 trupów, 75 rannych, spalenie świeżo wystawionego ratusza, zbiorów naukowych i biblioteki uniwersyteckiej, ciężką była dlań klęska. Promienna jutrzienka swobody, jaka zaświtała na chwilę dla Galicyi, zgasła z pożogą dymów zniszczonego Lwowa. Równocześnie zawieszenie konstytucyi dalsze pociągnęło za sobą następstwa, reakcyi z całą zapanowała bezwzględnością. (C. d. n.)



W sprawie telefonów.



Z dyrekcji poczt i telegrafów otrzymaliśmy z drośba o poparcie następujące pismo:

„Z wiosną roku 1905 przystąpi c. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów do gruntownej rekonstrukcji całej lwowskiej sieci telefonicznej kosztem kilku kroć tysięcy Koron, głównie w tym celu, by usunąć raz na zawsze wszystkie niebezpieczne punkty krzyżowania się przewodów telefonicznych z przewodami kolei elektrycznej i światła elektrycznego, aby zapobiedz wszelkim nieszczęśliwym wypadkom, tudzież, aby zapewnić prawidłowe działanie urządzeń telefonicznych we Lwowie.

Do przeprowadzenia zamierzonej rekonstrukcji, według planów przez c. k. Ministerstwa handlu już zatwierdzonych potrzebnem będzie ustawienie dziewięciu komór kablowych, 127 dźwigarów pojedynczych 39 podwójnych i 4 potrójnych, nie licząc przeróbek koło istniejących już pięciu komór kablowych i 32 stojaków.

Rekonstrukcyja lwowskiej sieci telefonicznej tem bardziej będzie pożądaną dla jej abonentów, ile, że już w najkrótszym czasie otrzyma Lwów połączenie z Przemyślem, Jarosławiem, Przeworskiem, Rzeszowem i Tarnowem a prawdopodobnie także niebawem i ze Stryjem, Drohobyczem, Borysławiem i Schodnicą, wskutek czego ruch tej sieci niepomierne się wzmoże. Uznając nadzwyczajną doniosłość tego najnowszego środka komunikacyjnego nie odmawia skarb państwa znacznych kosztów na rozszerzenie i udoskonalenie urządzeń telefonicznych, które to starania nie u wszystkich tutejszych mieszkańców znajdują należyte poparcie, a przede wszystkim co do pozwolenia na przymocowanie podpór na domach i ustawienia dźwigarów na dachach realności.

Pomimo, że skarb państwa bierze na siebie odpowiedzialność za wszelkie uszkodzenia, w obec czego właściciele realności nie są narażeni na zgoła żadną szkodę. robią oni trudności w udzielaniu pozwolenia na umocowanie podpór pod przewody telefoniczne.

Z tego powodu zwraca się c. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów do właścicieli realności we Lwowie z prośbą, aby przez wzgląd na dobro publiczne, a przede wszystkim w interesie ich lokatorów, dla których nieraz telefon jest kwestyą egzystencyi, nie robili trudności organom Zarządu telefonów, upoważnionym do bezpośredniej pertraktacyi z właścicielami realności o udzielenie odnośnego pozwolenia.

Wszelkie koszty połączone z umieszczeniem i konserwacją stojaków ponosi rzeczywiście c. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów, naprawia własnym kosztem wszelkie uszkodzenia, lub zwraca koszty naprawy, a ponadto stosowną deklaracją zabezpiecza właścicielom realności wszelkie ich prawa własności.

Pismo to udzielamy niniejszem do wiadomości właścicielom domów z uwagą, że przy zezwalaniu Dyrekcyi poczt i telegrafów na umieszczanie podpór i dźwigarów pod przewody telefoniczne należy być bardzo przezornym i ostrożnym, aby przypadkiem zezwolenie to nie przemieniło się w trwały obowiązek, który stałby się ciężarem dla realności. *Radzimy tedy zezwolenia takiego udzielać tylko pod tym warunkiem, że może ono każdej chwili być cofnięte i że w takim wypadku Dyrekcyja poczt i telegrafów musi te podpory i dźwigary sobie zabrać.* Ma to jeszcze i to znaczenie, że gdyby zezwolenie takie przemieniło się w stały ciężar musiałby właściciel realności znosić wtedy wszelkie czynności organów pocztowych, choćby te czynności były szkodliwe dla niego i jego domu — a co najbardziej, że w razie np. burzenia domu musiałby własnym kosztem postarać się o umieszczenie tych dźwigarów gdzieindziej. — Ostrożność więc przy udzielaniu takich zezwoleń, w powyższym kierunku winna być zachowaną — a gdyby kto miał w tym kierunku jakie wątpliwości, raczy zgłosić się do naszego biura, które udzieli mu wszelkich w tej sprawie wyjaśnień.



Fasya do podatku osobisto-dochodowego na rok 1905.

Ponieważ rokrocznie przybywa wielka część nowych członków, którzy dawnych numerów »Lwówianina« nie posiadają, przeto okoliczność ta zmu-

sza nas do zamieszczenia także w tym roku wzoru fasyi do podatku osobisto-dochodowego. Jeżeliby zaś kto z P. T. Członków Towarzystwa miał w tym względzie pewne wątpliwości, raczy się zgłosić w biurze towarzystwa, gdzie otrzyma żadaną na każde pytanie odpowiedź.

Wzór

Królestwo :
Kraj :
Powiat polityczny :

Okręg szacunkowy :
Okręg urzędu podatkowego :
Gmina :

Zeznanie do podatku osobisto-dochodowego

(nazwisko)

(zawód)

(stała siedziba)

na rok podatkowy 1905.

Mój dochód podlegający opodatkowaniu łącznie z dochodem uczestników mego gospodarstwa domowego, który do mego dochodu ma być doliczony, to jest:

Uwaga: Tutaj podać należy imiennie tych członków rodziny, których dochód stosownie do §. 157 ustawy i artykułu 3 przepisu wykonawczego ma być doliczony podatkowi.

wynosi:

A. Z posiadłości gruntowej**)

B. Z budynków

C. Z przedsiębiorstw i zatrudnień samoistnych

D. Dochód z płac służbowych i zarobniczych, emerytur itd.

E. Z majątku w kapitałach

F. Wszelki inny dochód

Razem

Stale dochody w roku 1904	Chwiejne dochody*)	Razem
nie więcej jak Koron		
	1 3.000	3.700
	2 4.100	
	3 4.000	
	4 3.700	
5.000	1	5.000
	2	
	3	
	4	
	1	2.050
	2	
	3	
	4 2.050	
3.000	1	3.000
	2	
	3	
	4	
480	1	480
	2	
	3	
	4	
	1	
	2	
	3	
	4	
8.480	5.750	14.230

*) Uwaga: W rubryce 1, 2 i 3 wpisać należy dochód z roku 1902, 1903 i 1904 w rubryce zaś 4 przecięcie z tych rubryk 1, 2 i 3 wypośrodkowane.

**) Dalszy tekst rubryk opuszczamy, gdyż podany on jest w urzędowych blankietach fasyi.

Przestroga. Ostrzega się strony w ich własnym interesie, żeby dla uniknienia dalszych dochodzeń oznaczyły jak najdokładniej nieruchomość, budynek, kopalnię, przemysł i t. p., do których odnoszą się szczegóły powyższe.

Przeniesienie

Z tego należy potrącić:

1. Opłacane przez podatnika podatki bezpośrednie, dodatki do nich, podatki krajowe, powiatowe, gminne i wszelkie inne z wyjątkiem podatku osobisto dochodowego, o ile wydatki te nie zostały już wyżej pod A aż do F potrącone między kosztami, przy obliczaniu dochodu

Następnych wydatków nie wolno, jak inne koszta przedsiębiorstwa i zatrudnienia odciągnąć z góry od dochodu wyszczególnionego pod A aż do F lecz trzeba je podać osobno.

2. Odsetki od długów i renty, a mianowicie:

a) od długów zhipotekowanych na posiadłości gruntowej

b) od długów zhipotekowanych na budynkach

c) od długów przedsiębiorstwa nie uwzględnionych już w punkcie C.

d) od innych długów

3. Ciężary trwale na przykład świadczenia tytułem odstępnego, oparte na szczególnych tytułach prawnych (kontraktach, zapisach, rozporządzeniach ostatniej woli

4. Opłaty do kas ubezpieczenia na wypadek choroby, przygody, dla starców inwalidów, do kas wdowich, sierocych emerytalnych lub do zakładów tego rodzaju, o ile na zasadzie ustawy lub kontraktu podatnik jest obowiązany przystąpić do ubezpieczenia i wносить te opłaty

5. Premie za ubezpieczenie życiowe podatnika, jego małżonki i jego dzieci, a mianowicie za ubezpieczenie na wypadek śmierci lub dożywocie (wolno potrącić najwyżej aż do 200 K., jeżeli sam podatnik jest ubezpieczony, a najwięcej aż do 400 K., jeżeli prócz niego także żona i dzieci są ubezpieczone). Premię obliczać należy z potrąceniem zwrotu premii (bonus)

Zakład ubezpieczenia:

Nr. policy

Razem . .

Przeto dochód całkowity wynosi . .

Gdyby istniał dochód nie podlegający podatkowi osobisto-dochodowemu. sumaryczne oznaczenie takowego

Stale dochody w roku 1904	Chwiejne dochody	Razem
8.480	5.750	14.230
Stale ciężary w roku 1904	Chwiejne ciężary	Razem
4.400	1	4.400
	2	
	3	
	4	
1.200	1	1.200
	2	
	3	
	4	
1.500	1	1.500
	2	
	3	
	4	
600	1	600
	2	
	3	
	4	
150	1	150
	2	
	3	
	4	
800	1	800
	2	
	3	
	4	
60	1	60
	2	
	3	
	4	
150	1	150
	2	
	3	
	4	
Razem . .	7.860	7.860
Przeto dochód całkowity wynosi . .		6.370

Miejsca na istotne oświadczenie co do okoliczności, które według mniemania podatnika usprawiedliwiają niższenie stopy procentowej w myśl §. 173 lub 174, np. podanie ilości członków rodziny lub stosunków szczególnie utrudniających spłacalność podatnika.

Zapewniam niniejszem, że wyjawienie powyższe uczyniłem według najlepszej wiedzy i sumienia.
Lwow, dnia stycznia 1905.

Podpis.

Objaśnienie dochodów i wydatków.

ad A) Dochód z posiadłości gruntowej wynosił
w r. 1902 3.000 kor.
w r. 1903 4 100 „
w r. 1904 4.000 „
przeciętny . . . 3.700 kor.

ad B) Dochód brutto z realności lk . . . wraz z po-
datkiem gminnym i wodociągowym wynosił
w roku 1904 kwotę 8.547 kor.

Od tego potrąca się:

1) utrzymanie i reperacje .	560	kor.
2) amortyzacja budynku .	400	„
3) amortyzacja umeblowania .	20	„
4) utrzymanie ogrodu .	50	„
5) asekuracja .	70	„
6) oświetlenie .	240	„
7) dozorca płaca i mieszkanie .	432	„
8) czyszczenie kloak .	50	„
9) czyszczenie kominów .	60	„
10) ubytek czynszu z powodu próżnostania .	100	„
11) czynsze przepadłe .	25	„
12) wywóz śniegu, miotły szczotki i piasek .	80	„
13) drobne wydatki .	50	„
14) zużycie chodników .	100	„
15) zużycie sprzętów w łazien- kach i praczkarni .	60	„
16) zużycie sznurów na bieli- zną, beczek i maglu .	40	„
17) wynagrodzenie administr. .	360	„
18) gminny podatek czynsz. .	400	„
19) podatek wodociągowy .	450	„
razem .	3.547	kor.
pozostaje .	5.000	„

ad C) Przychód z przedsiębiorstwa wynosił
w r. 1902 7.000 kor.
w r. 1903 9.250 „
w r. 1904 6.000 „
przeciętnie . 6.500 kor.

potrąca się:

z przeniesienia . 6.500 kor.

1) czynsz za lokal	1.700	kor.
2) zużycie inwentarza	100	„
3) ubezpieczenie przedm.	50	„
4) Opał i światło	600	„
5) służba	2.000	„
razem	4.450	kor.
zostaje	2.050	„

ad D) Płaca roczna jako urzędnika sądo-
wego 3.000 „

ad E) Pobieram 4% od kapitału 13.000 kor. złożo-
nego w kasie oszczędności 520 kor.
Po potrąceniu taksy depozytowej
i podatku rentowego 40 „
zostaje 480 kor.

ad F) objaśnienia zbędne.

Ojaśnienia potrąceń wstawionych po 2 stronie fasyi.

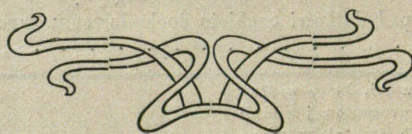
ad 1) zapłacone w r. 1904 podatki, a to domowo
czynszowy 3.000 kor.
zarobkowy 300 „
gruntowy 1.100 „
razem 4 400 kor.

ad 2) a) odsetki zapłacone w r. 1904 od pożyczki
Banku hipot. 22.000 kor. na moich dobrach
N. N. wynoszą 1.200 kor.
b) od pożyczki Banku kraj. 36.000 kor.
na mej realności we Lwowie 1.500 „
c) od długów przedsiębiorstwa 600 „
d) od innych długów 150 „

ad 3) Na mocy rozporządzenia ostatniej
woli p. N. N. wypłacam rocznie
p. N. N. kwotę 800 „

ad 4) Wkładka do funduszu emerytalnego
wynosi 60 „

ad 5) Premia asekur. za ubezpieczenie
moje i żony 150 „



właściciel kamienicy nie będzie go płacił z własnej kieszeni, ale postara się natychmiast przenieść go na konsumenta, czyli lokatora - innemi słowy podwyższy komorne. Tu jednak stwarza się sytuacja dramatyczna, której zapewne nie przewidywali posłowie nasi, gdy owo podwyższenie podatku krajowego uchwalili, bo przypuścić niepodobna, żeby uchwalając je, chcieli podwyższyć dochody nie tylko skarbu Galicyi, ale i skarbu państwa, żeby więc pracowali na rzecz fiskusa. A tym czasem tak się stało. Właściciel domu w Krakowie i we Lwowie nie może bowiem podwyższyć komornego w taki sposób, żeby się podniósł dodatek krajowy tylko musi przedewszystkiem starać się o to, żeby się podwyższył podatek państwowy, aby odpowiednio do potrzeby urósł przyczepiony do niego dodatek krajowy.

Rzecz tę na przykładzie, ułożonym przez p. Doboszyńskiego, najlepiej czytelnikom naszym wyjaśnimy. Pan Doboszyński pisze:

Z domu w Krakowie, dającego 10.000 K, czynszu rocznego, płacono w r. 1904 podatek domowo-czynszowy z wszystkimi jego rozgałęzieniami w następującej wysokości:

Wzór A.

K. h.

a) Podatek państwowy	1983 33
Ten podatek wynosi $26\frac{2}{3}\%$ od dochodu netto, t. j. od sumy pozostałej po potrąceniu z dochodu brutto 15% na koszt utrzymania domu i amortyzacji kapitału inwestowanego, potrącając tedy od 10.000 kwotę 1500, otrzymamy na dochód netto 8500, od której $26\frac{2}{3}\%$ daje 2266 K. 67 h. Jest to t. zw. podatek rządowy. Od tej kwoty potrąca się jeszcze $12\frac{1}{2}\%$ (283 K. 33 h.) na mocy ustawy o podatku o sobisto-dochodowym ze względu na wydatność tego podatku.	
b) Dodatek krajowy	1178 68
W r. 1904 wynosił dodatek krajowy w Krakowie $5\frac{1}{2}\%$, a liczy się go od pełnej sumy podatku państwowego, t. j. bez potrącenia $12\frac{1}{2}\%$ — więc tutaj od sumy 2266 K. 67 h.	
c) Dodatek gminny	256 67
t. j. 10% od pełnego podatku państwowego.	
d) Dodatek szkolny	272 01
t. j. 12% od pełnego podatku państwowego.	
e) Podatek gminny	200 —
t. zw. grosz czynszowy, wynoszący 2% od dochodu brutto.	
f) Podatek kwaterunkowy	50 —
t. j. $\frac{1}{2}\%$ od dochodu brutto.	
g) Podatek wodociągowy	400 —
t. j. 4% od czynszu brutto.	
Razem	4310 69

W r. 1904 wypłacono tedy z dochodu z domu $43\frac{1}{2}\%$ na podatki.

Zdawałoby się, że przez podwyższenie dodatku krajowego o 5% ta tylko zmiana nastąpi, iż pozycja pod b) zwiększy się o kwotę, równającą się pięciu procentom z pełnego podatku państwowego — w obranym tu przykładzie zatem o 113 koron 33 halerzy — i że o tyle powiększy się cały podatek domowy — a więc, że w obranym tu przykładzie dodać potrzeba do ogólnej sumy tego podatku za rok 1904.

4310 K 69 h

5% z pełnego podatku państwowego

113 „ 33 „

a otrzymamy na cały podatek na rok 1905

4424 K 02 h

czyli w procentach $44\frac{24}{100}\%$ z dochodu brutto (różnica między r. 1904 i $1\frac{14}{100}\%$).

W rzeczywistości ma się rzecz całkiem inaczej, albowiem podatek domowo-czynszowy jest w swej istocie podatkiem pośrednim, konsumcyjnym, a dźwiga go lokator czynsz płaćcy, a nie właściciel uiszczający ten podatek do kasy. — Jak przy każdym podatku konsumcyjnym, będzie i ta podwyżka dodatku krajowego przerzucona na konsumenta lokatora, a stać się to inaczej nie może, jak przez podniesienie czynszu. Tu rozpoczyna się cała komplikacja. Jeżeliby właściciel domu podniósł czynsz tylko o kwotę, równającą się pięciu procentom podatku rządowego, to przez to nie odbije całej podwyżki procentów, gdyż wskutek podwyższenia czynszu wzrosną równocześnie wszystkie inne pozycje, z których cały podatek domowo-czynszowy się składa, albowiem zmieni się podstawa obliczenia tego podatku.

Gdyby w obranym tu przykładzie właściciel podniósł czynsz dotychczasowy o 5% K 10.000 — pełnego podatku rządowego t. j. „ 113-33 wówczas powstałyby następujące pozycje:

Wzór B.

Dochód brutto K 10.113-33	
$26\frac{2}{3}\%$ „ 2.292-32	
podatek rządowy	K 2005-82
podatek krajowy 57%	„ 1306-64
podatki gminne	„ 1161-99
Razem	K 4474-12

Czysty dochód (t. j. po potrąceniu podatków) z r. 1904 (10.000 — 4310-12 K 5689-31 przy podwyższeniu czynszu o 113-33 (10.113-33 — 4474-12) „ 5639-21 dochód byłby tedy mniejszy o „ 50-10

Właściciel domu, który na podwyżce podatku żadnego interesu zrobić nie zamierza, a tylko chce przenieść ten podatek na tego, który nim ma być rzeczywiście obciążony, tj. na lokatora (a jest nim i sam właściciel w swoim domu mieszkający), musi przy podwyższeniu dodatku krajowego o 5 halerzy od korony podatku rządowego podnieść czynsz o $2\frac{1}{2}\%$.

Trzymając się raz obranego przykładu, otrzymamy w tym razie następujący rachunek:

Wzór C.

Czynsz brutto K 10-250 —	
$26\frac{2}{3}\%$ „ 2.323 34	
podatek państwowy	K 2032 94
„ krajowy	„ 1324-30
podatki gminne	„ 1175-74
Razem	K 4532-98
Dochód czysty 10 250 — 4532-98	„ 5717-02
Dochód z roku 1904	„ 5689-31
Różnica	K 27-71

Ta różnica jest tem usprawiedliwiona, że właściciel domu musi płacić dodatek, chociaż mu czynsz przepadnie, na tę więc ewentualność wytworzyć sobie musi rezerwę. (Wprawdzie może uzyskać z tego powodu odpisanie podatku, ale tylko wtedy, gdy czynsz sądownie zaskarży i gdy wykaże, że egzekucja sądowa do celu nie dopro-

wadziła. Koszta procesowe i egzekucyjne są jednak zazwyczaj wyższe od podatku odpisanego).

Porównawszy wzory A i C, dochodzi się do tego wyniku, że przez podniesienie dodatku krajowego do podatku rządowego o 5%, podniesienie się faktycznie i minimalnie:

Wzór D.

podatek państwowy o	0 59%
podatek krajowy	1 46%
podatki gminne o	0 28%
cały podatek o	2 25%

Te cyfry wykazują, że podwyższenie dodatku krajowego o 5% przedstawia dla miast w rzeczywistości podniesienie podatku domowo-czynszowego o 7 7%.

Okazuje się więc, że dzięki uchwale sejmowej pójdą we Lwowie znówu czynsze w górę w roku bieżącym i to aż o całe 7%. Co najważniejsze zaś, okazuje się z tego, że koniecznie musimy skończyć z systemem dodatków do podatków, bo ten wywołuje potrzebę sztucznego podnoszenia podatków państwowych dlatego tylko, żeby mogły urósć dodatki krajowe i dostarczyć sum potrzebnych dla krajowego budżetu.

Rozmaitości.

Towarzystwo »domów ludowych« We Lwowie zawiązało się w ostatnich czasach towarzystwo pod powyższą nazwą, którego celem ma być budowanie po miastach domów ludowych tak na mieszkania dla warstw robotniczych, jakoteż dla stwórczenia u robotników ognisk życia towarzyskiego, umysłowego i kulturalnego. — Poniżej zamieszczamy nadesłaną nam odezwę tego towarzystwa.

„Na szerokich obszarach ziemi naszej szynk jest jedynym klubem, jedynym miejscem zebrania warstw pracujących miejskich i wiejskich, a warstw tych mieszkaniem są nory ciemne, wilgotne a drogie, prawdziwe rozsądniki chorób moralnych i fizycznych.

Plaga ta podwójna powinna zgrozą przejaść wszystkich obywateli, kraj swój miłujących i pobudzić do zaradzenia złemu!

Na nie się nie zdadzą wszystkie kazania i deklamacje moralizatorskie, dopóki szynk będzie dla ludzi przemęczonych pracą, jedynym miejscem wypoczynku i zabawy, — miejscem ucieczki przed duszną i ciężką atmosferą ich mieszkań.

Koniecznie więc należy stworzyć w każdym mieście, każdym miasteczku i osadzie, ognisko życia towarzyskiego, umysłowego i kulturalnego dla ludu, stworzyć »dom ludowy«; — koniecznie jest również dać ludowi temu mieszkania tanie a higieniczne.

Dom ludowy powinien być ogniskiem zbiorowej pracy, oświaty i zabawy, — ogniskiem, w którymby się wyrabiała kultura obyczajowa, hartowało poczucie obywatelskie i kształtowała myśl społeczna ludu.

Dom ludowy mieścić powinien: wielką, doborową bibliotekę i czytelnię, sale na wykłady i odczyty, sale na wszystkiego rodzaju zebrania, koncerty, wieczorki, przedstawienia amatorskie itp. restaurację, w której zdrowe i czysto przyrządzone potrawy nie drogo dostać-by można, łaźnie, tu-

sze, lub kąpiele, lokale dla stowarzyszeń zawodowych politycznych, oświatowych, spożywczych itp.

Jak poważnym czynnikiem w podniesieniu stopnia kultury, oświaty i poczucia obywatelskiego w narodzie mogą być »domy ludowe«, wskazują nam ogniska takie w społeczeństwach bardziej od naszego posuniętych na drodze postępu i cywilizacji. Drogowskazem dla nas powinny być »domy ludowe« w Brukseli, Londynie, Berlinie, Wiedniu, Bernie na Morawach i w tylu innych miastach zachodniej Europy.

Również nieodzownym warunkiem podniesienia się kultury i zdrowotności w szerokich warstwach narodu są tanie a higieniczne mieszkania. Niechaj mieszkania te powstają choćby na kresach miast, w dzielnicach dalszych, na przedmieściach, ale niechaj będą suche, jasne i zdrowe, które drogą spłat ratałnych mogłyby się stać z czasem własnością udziałowców — oto dalszy cel naszego stowarzyszenia.

Samopomocą i ofiarnością samego społeczeństwa, przy pomocy i poparciu zarządów miejskich i gmin, społeczeństwa zachodnio-europejskie osiągnęły i w tym kierunku rezultaty, które dla nas powinny być przykładem i zachętą byśmy poszli w ich ślady.

Do społeczeństwa naszego zwracamy się obecnie, zwracamy się do wszystkich, komu dobro ludu naszego i jego potrzeby społeczne i kulturalne leżą na sercu — do wszystkich tych ludzi, szczerze postępowych zwracamy się, zapraszając serdecznie i gorąco do wspólnej z nami pracy.

A spodziewamy się, że i zarządy naszych miast i gmin nie pozostaną w tyle tam, gdzie chodzi o dobro ogółu; że kraj nasz wzorem zagranicy poprze instytucję mającą rozwój ludu na celu.

Stowarzyszenie nasze musi być i będzie instytucją dobra publicznego, — i jakkolwiek oparte na ustawie o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, nie przybierze nigdy charakteru przedsiębiorstwa spekulacyjnego. z drugiej jednak strony musi mieć trwałe ekonomiczne podstawy, które by dały dostateczne bezpieczeństwo dla udziałów członków i zapewniły Towarzystwu należyty rozwój.

Rozpoczynamy od budowy »domu ludowego« we Lwowie.

Od społeczeństwa całego zależeć będzie, jakie rozmiary przybierze działalność naszego Towarzystwa i jak dalekie po kraju naszym zatoczy kręgi.

Niechaj każdy przystąpi do stowarzyszenia naszego, choćby z udziałem jak najmniejszym, a fundusze w ten sposób przez członków złożone, zabezpieczone dostatecznie, gdyż oparte na nieruchomościach Towarzystwa, pozwolą nam pokryć kraj całą siecią »domów ludowych«, tych ognisk kulturalnych dla ludu, całą siecią domków mieszkalnych, gdzie szerokie warstwy ludowe znajdą zamiast wilgoci, zmroku i chorób — zdrowie, powietrze i światło.

Jeden udział wynosi 100 koron, które mogą być wpłacone w ratach mies. po 8 kor.

Pieniądze i korespondencje przysyłać należy pod adresem dyrektora Towarzystwa pana Zygmunta Poznańskiego, Lwów, ul. 3-go maja 1. 5.



Wykaz sprzedanych realności w listopadzie 1904.

Sprzedawca	Kupca	Cena	Ulica i numer domu
Simeche Leibel	Antoni Makolondra	4.000 K.	lwh. 1316/I.
Julian Waluszewski	Zofia Pest	5.000 "	1/4 cz. real. sw. Marcina 36.
Natan Brandler	Izydor Stand	9.000 "	lwh. 2067/I.
Józef Szymonowicz	Dr. Eugeniusz Oleśnicki	76.500 "	ul. Szopena 4.
Zygmunt i Weronika Rozwadowscy	Karol Czudżak	18.400 "	lwh. 1173/I.
Michał i Joanna Fischer	Kazimiera Skwarzyńska	72.000 "	lwh. 1071, 1205/I.
Hermann Gottlieb	Zygmunt Hahn	14.000 "	lwh. 1151/II.
Antoni i Anna Seibel	Estera Rachela Merger	38.000 "	ul. Szeptyckich 41 B.
Dawid Urieh i Abraham Bund	Abraham Gimpel Urieh	9.000 "	cz. realn. lwh. 46/IV.
Adolf Liebmann	Juliusz Reininger	90.000 "	ul. Grodecka 131.
Jan Kuzimowicz	Stanisława Smiszko i Marya Kuzimowicz	darowizna	lwh. 188/III.
Rachmiel Merkel	Dr. Bertold Frucht	23.800 "	ul. Blacharska 12.
Stanisław Niemczynowski	Michalina Perutz	12.000 "	kilka parcel z lwh. 1464/I.
Józef Zuckerberg	Stanisław Głowaczewski	1.000 "	cz. realn. św. Wojciecha 12.
Kasper i Marya Czerniewicz	Michał i Leon Cieślewicz	2.014 "	par. z realn. ul. św. Zofii 26.
Zygmunt Hahn	Franciszek Śliwiński	14.000 "	lwh. 1151/II.
Szymon i Anna Żołnierczuk	Marcin i Stanisława Patryn	8.800 "	ul. Szeptyckich 45 C.
Michał Garnearz	Gottfried i Józefa Seltenreich	3.112 "	lwh. 948/II.
Hersch i Chaja Philipp	Stefania Oliwińska	17.000 "	ul. Boczkowskiego 9.
Gottfried Seltenreich	Jan Kubricht	420 "	lwh. 1883/II.
Aleksander i Marya Chabałowscy	Karol i Anna Torowscy	7.250 "	ul. Rycerska 9.
Dr. Bronisław Ostaszewski	Józef Trojan	18.000 "	lwh. 607/IV.
Jędrzej Michaluk	Bazyli Szpaczyński	1.524 "	ul. Krupiańska 5. (1/2 realn.)
Marya Malec	Józef Malec	600 "	ul. Dekerta 10. (1/2 realności)
Adolf Pawlikowski	Wasył i Anastazy Koreccy	2.700 "	lwh. 1476/I.
Cyprian Selzer	Leib i Amalia Silber	19.000 "	ul. Słoneczna 22.
Pini Hiesiger	Hermann Gottlieb	3.000 "	cz. realności Rynek 13.
Mindla Kremer	Mojżesz Selig Kremer	1.000 "	ul. Zamarstynowska 3. (cz. real.)
Michał i Marya Lew	Karol i Michalina Iwańscy	900 "	lwh. 1418/II.
Władysław Murzyński	Paulina Murzyńska	1.000 "	ul. Błotna 13. (1/2 realności)
Marya Zenkner	Józef Zenkner	400 "	Droga lubieńska 8. (1/4 cz. real.)
Adolf Kumiński	Antoni i Marya Wachtel	9.400 "	lwh. 1801/I.
Jadwiga Kościuszkiewicz	dtto	3.800 "	lwh. 1802/I.
Michał Lipiński	Ewelina Klärman	111.000 "	Rynek 17.
Adolf Roth	Klemens i Laura Maschler	78.000 "	ul. Brajerowska 15.

Wykaz sprzedanych realności w grudniu 1904.

Sprzedal	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Berl Schaffer	Izaak Dawid Zuckerberg	12.000 K.	ul. Zielona 48 D.
Berisch Wolf Hausmann	Jakób i Tauba Schmal	84.000 "	lwh. 952/IV.
Dr. Orest Litwinowicz	Katarzyna Lipinowa	50.500 "	ul. Rzeźbiarska 1 A.
Zofia Bylicka	Dr. Władysław Bylicki	10.000 "	ul. Bielowskiego 5.
Tomasz Budziński	Józef, Franciszek i Teodor Budziński i Julia Witkowska	5.000 "	ul. św. Marcina 34.
Michał Fischer	Józef Skwarczyński	19.000 "	lwh. 1230/I.
Katarzyna Kułakowska	Michał i Agnieszka Hawling	2.000 "	lwh. 1941/I.
Aleksandra Brandys	Jadwiga Mniskowa	48.500 "	ul. Kalcza 10 A.
Ludmiła Zoffal	Włodzimierz Antoni Pasieczny	76.000 "	ul. św. Zofii 7,
Tadeusz Sołtys	Andrzej Matyaszewski	2.700 "	lwh. 961/IV.
Sara Jetta Schrenzel i inni	Hermann Gottlieb	1.749 K 486 K itd.	część realn. Stary rynek 13.
Mojżesz Markus Lawitz i Róża Müller	Abraham Adolf Lifczye	20.800 K.	ul. Podzameczę 7.
Kazimierz Antoniewicz	Józef Szuster	16.000 "	ul. Ubocz 5.
Wilhelm Wychera i Gustaw Pamer	Zygmunt i Dora Parnas	35.500 "	par. 1574/2 z real. Grodecka 47.
Karol Babel	Paulina Atlas i Anna Kormus	14.800 "	lwh. 1378/II.
Michał Kostanowicz	Zygmunt Dobrzyński	13.000 "	lwh. 2016/II
Piotr Miśko.	Ludwina Kusse	32.000 "	część realn. ul. 29. listopada 1.
Jan i Kazimiera Januszewscy	Tymon i Celestyna Morawscy	32.500 "	ul. Maryi Magdaleny 4.
Spadkobiercy śp. Emili z Pisarskich Ladstätter	Karol Czuczak	3.170 "	ul. Zamknięta 11.
Józef Geringer	Jan Bromilski	37.984 "	ul. Krzyżowa 33.
Izraelicki teologiczny zakład naukowy we Wiedniu	Klotylda Rebeka Brandler	15.000 "	lwh. 949/II, 851/II i 831/II.
Gal. kasa oszczędności we Lwowie	urodz. Rabner		
dtto	Zofia Manasterska	78.000 "	ul. Nabelaka 24.
Fradla Libe Fruchs i Markus Obst	dtto	97.000 "	ul. Nabelaka 22.
Władysław Stachiewicz	Anna Breiter	10.608 "	ul. Boimów 27.
Jakób Unger	Julian Abrysowski	34.000 "	lwh. 1961/II.
Wolf i Róża Weintraub	Zygmunt i Róża Zehngut	20.250 "	cz. realn. Karola Ludwika 19.
Jakób Sebastian	Berisch Wolf Hausmann	158.000 "	ul. Sykstuska 22.
Jan Panas	Filomena Śliwczuk	13.433 "	ul. Sadownicka 6. (1/2 realn.)
Emilia Parascewia i Sylwester Müller	Marya Kmyta	5.000 "	ul. Cetnerowska 5.
Jan i Franciszka Murzyńscy	Berta i Jerzy Staub	27.500 "	ul. Barska 6.
Spadkobiercy dr. Adolfa Dursta	Michał Kustanowicz	1.960 "	parc. 2997/7, 2997/8 i 2996/2
Chaim i Róża Weinberg	Henryk i Zofia Mehrer	58.884 "	ul. św. Michała 3.
Stanisław Żelechowski	Dr. Maksymilian Kraus	14.700 "	p. 5048/2 5048/1 z real. 460/II.
Natan Günsberg	Celestyna Krempner	46.000 "	ul. św. Zofii 11 A.
Michał Makowicz	Marya Günsberg	19.000 "	ul. Słoneczna 9. (1/4 cz. real.)
Chaim i Róża Weinberg	Katarzyna Kułakowska	600 "	lwh. 2102/I.
Antoni Boznański i Tow.	Salomom i Róża Schleicher	25.300 "	ul. Słoneczna 30.
Marya Derbisiewicz	Szymon Frey i Jakób Silberstein	52.000 "	ul. Stryjska 2.
Józef i Joanna Padewscy	Seweryn i Leontyna Jakubowscy	3.560 "	Pohulanka 18 A.
Ignacy i Rozalia Unger	Adolf Teliczek	182.000 "	ul. Akademicka 14.
Wolf Ziemand	Karol Domiczek	4.000 "	kilka parc. z real. lwh. 842/IV.
Julia 1 śl. Balko 2 śl. Mussil	Dr. Jan Rucker i spółka komandytowa	142 300 "	ul. Zamarstynowska 21.
	Adolf Mussil	30.000 "	Karola Ludwika 7. (1/4 cz. real.)

Redaktor odpowiedzialny Samuel Barącz.

Nakładem Towarzystwa właścicieli realności.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki Lwów, ul. Lyczakowska 1. 3.



Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.Redakcja i Administracja
przy ulicy Sobieskiego 7.Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczaniu przynajmniej
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ: Wybory do Rady m. Lwowa. — Wpływ podwyższenia dodatku krajowego na inne ciężary i czynsze domów. — Ubezpieczenie od szkód wodociagowych. — Przewody telefoniczne, jako ochrona od piorunów. — Należytość przenośna za pomyłkę pisarską. — Wykaz sprzedanych realności w styczniu 1905.

**Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Sobieskiego 1. 7. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 5—7 po południu.**

Syndyk Towarzystwa

Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI

adwokat krajowy

ul. Sobieskiego 1. 3.

udziela członkom informacji w sprawach podatkowych.

Wybory do Rady m. Lwowa.

Lwów w ostatnich dziesięciu latach wyrósł na wielkie miasto. Przebrał się w nowe, godne stolicy, szaty, a tylko stare klejnoty, pamiątki dawnej chwały, zachował.

Rozszerzył i rozprostował swoje ulice, które zabudował pięknymi domami, rozrzucając ponadto pomiędzy nie wiele wspaniałych gmachów: teatr miejski, muzeum przemysłowe, nowy dworzec kolejowy, strażnicę pożarną, wiele gmachów szkolnych. Na placach poustawił pomniki dla wielkich w swoim narodzie: kolumnę Mickiewicza, pomnik Sobieskiego, pomnik Fredry, pomnik Ujejskiego, pomnik Gołuchowskiego, wystawił okazałą studnię Matki Boskiej. Odnowił jeden kościół, a buduje drugi, zupełnie nowy, a wspaniały i majestatyczny. Ulice równe i zabrukowane, a każda nieco tylko szersza, ujęta w dwa szeregi drzew zielonych. Każdy też plac, każde rozbieżenie ulic drzew jest

pełne lub zielenią i rabatami kwiatów przyrzucone. Plantacje i ogrody miejskie wyrastają w parki przepyszne: park stryjski przedziwnie się rozszerza i wkrótce wraz z parkiem Łyczakowskim i plantacjami Wysokiego Zamku, niby olbrzymim wieńcem otoczy miasto. Lwów dawniej w porównaniu z czerwonym Krakowem nazywany miastem białym, nazwany zostanie miastem w ogrodach.

Lwów przebrał się nie tylko w szaty, godne stolicy, ale także w szaty, które są marzeniem miast największych. Sława zewnętrznej piękności Lwowa rozchodzić się już poczyną coraz to większemi kręgami. Wielkopolanie, Królewiaczy, Litwini, którzy w latach przeszłych, przyjeżdżając do Galicji, zwiedzali tylko Kraków, skarbnicę naszych świętości narodowych, opowiadającą o naszej wielkiej przeszłości, teraz zjeżdżają coraz częściej do Lwowa, żywego dowodu naszej pracy twórczej, zapowiadającego naszą przyszłość. Podziwiają oni Lwów, zwłaszcza ci z Litwy, z tej smutnej krainy mogił, najbardziej uciśniętej, której rozwijać się nie wolno i cieszą się naszym życiem nowym, które budując przyszłość dla siebie, buduje i dla nich.

Bo Lwów nie tylko rozwinął się i upiększył na zewnątrz, ale skrzepił się także w sobie, wzmógł w siły. Przyswoił swoje wszystkie nowoczesne zdobycze techniczne, ekonomiczne, podążył równym krokiem z postępem czasu i stał się miastem par excellence kulturowym i nowoczesnym. Kolej elektryczna przerzyna najgłówniejsze arterie miasta.

Zakład oświetlenia elektrycznego dostarcza i budynkom publicznym i domom prywatnym oświetlenia a zakładom fabrycznym także siły motorowej. Gazownia, wzorowo prowadzona, daje oświetlenie całemu miastu. Wodociągami swemi Lwów szczycić się może; ma wody podostatkiem, a wody najlepszej i najzdrowszej; jeżeli śmiertelność we Lwowie co roku procentowo maleje, to w połowie ich zasługa. A w drugiej połowie innych asanacyjnych urządzeń, które miasto dokonało; tu przedewszystkiem coraz odpowiedniejszej kanalizacji. Rzeźnia miejska zapewniła nareszcie zdrowe mięso mieszkańcom. Mnożą się budynki szkolne, mnożą się instytucje dla ochrony młodzieży, mnożą się instytucje dobroczynne — rozkwita kultura.

A zapominać nie wolno, że Lwów dźwignął się i stanął tak wysoko, tylko i wyłącznie własnymi siłami a w najtrudniejszych warunkach. Już jego położenie geograficzne, na uboczu od wielkich linii komunikacyjnych światowych, jest niekorzystne dla rozwoju miasta. Znaczny procent mieszkańców Lwowa jest ludnością ruchomą, czasowo tylko zamieszkałą: urzędnicy, wojskowiec, i ta część ludności nie bierze udziału w pracy i usiłowaniu nad rozwojem miasta. Smutno dodać, że jest także duża część ludności, która nie przejmuje się patriotyzmem miejskim. Także rząd centralny, który stołecznym miastom innych prowincji rzuca miljonowe subwencje, dla naszej stolicy ma rękę zamkniętą. Przeciwnie, radby z niej jak najwięcej wycisnąć i ucisk podatkowy, ciężar podatkowy ciężkim ołowiem leży na mieszkańcach, przygniata produkcję wytwórczą, przygniata handel i z pewnością potrzeba ogromnego wysiłku, nieraz nawet zaparcia się siebie, aby wytrzymać jego ciśnienie.

W takich trudnych, niekorzystnych warunkach Lwów zbudował swoją terażniejszość.

*

Nasuwa się teraz samo przez się pytanie: kto budował?

Odpowiedź łatwa: ci, którzy gospodarzą w mieście.

Gospodarzy rada miejska. Rada miejska jest jednak ciałem zbiorowem, jest parlamentem i, jak każdy inny parlament, składa się z rozmaitych elementów. Przypatrzmy się rozklasyfikowaniu się ich w lwowskiej radzie miejskiej.

Jedynym zorganizowanym i czynnym w niej stronnictwem jest grupa radnych-mieszczan i związane z nią grono osób z inteligencji, osób poważnych, w mieście osiadłych. Z natury rzeczy wynika, że mieszczaństwo z dziada pradziada Lwowa nie, Lwów najszczerzej miłują, Lwowa tradycję najlepiej strzegą. o Lwowa przyszłość najserdeczniej się troszczą i z dumą mogą mówić, że Lwów jest ich. Ale i pracujące z nimi wspólnie nad dobrem miasta grono inteligencji, przejęte jest dużym patriotyzmem miejskim, częścią bowiem wyrosło ono z mieszczaństwa, częścią tu osiadło, zagospodarowało się i obywatelstwo miejskie nabyło. To więc stronnictwo jest w całym tego słowa znaczeniu „miejskim“ i o dobro miasta dba, jak dba dobry rolnik o swoją ojczystą rolę. Rzeczywiście też, jeżeli przeglądnijemy roczniki rady miejskiej, widzimy, że prawie każda inicjatywa mająca na celu rozszerzenie i podniesienie miasta lub ulepszenia wewnętrznych urządzeń i instytucji miejskich, od tego stronnictwa wychodziła. To stronnictwo

też najsurowiej strzegło honoru miasta. To stronnictwo najusilniej broniło miejskich interesów. Nie poprzestawało jednak na inicjatywie i na powzięciu uchwał. I wykonanie — a wiadomo, że w naszym społeczeństwie łatwo o porywy, łatwo o najpiękniejsze uchwały a trudno o wytrwałych tych uchwał wykonawców — przeprowadzało to stronnictwo; jego członkowie byli we wszystkich komisjach, jego członkowie pracowali nad szczegółami, jego członkowie byli na miejscu każdego dzieła i do spełnienia jego własnej ręki przykładali.

Duża rola przypadała w tem stronnictwie właścicielom realności. Najsilniej z miastem związani, najsilniej interesów jego bronić muszą. Pomyślność lub niepomyślność miasta jest też ich pomyślnością lub niepomyślnością. Przykładając ochotnie ręki do wszystkiego, co oznaczało rozwój i wzmocnienie się miasta, musieli jako roztropni gospodarze przestrzegać, aby nie dać się zanadto unosić pragnieniu, zresztą bardzo chwalebne i z najlepszych intencji płynące, postawienia odrazu miasta na wymarzonej stopie, musieli przestrzegać, aby liczyć się z siłami, musieli przestrzegać, aby nie przeciążyć mieszkańców. Dlatego też najsilniej sprzeciwiali się wszelkiemu dalszemu podwyższeniu ciężarów podatkowych i przed temi ogół mieszkańców bronili. Rola ich podobna była do języczka u wagi: **starali się utrzymać miarę i równowagę.**

Otóż temu stronnictwu przedewszystkiem i w pierwszej linii zawdzięcza Lwów swoją terażniejszość.

A zawdzięcza mu tem bardziej, że miało ono w samym łonie rady miejskiej wiele przeszkód, wiele niechęci, wiele zawiści do pokonania. Zastrzedz tu jednak najpierw trzeba, że i wśród radnych z inteligencji, nie należących do powyższego stronnictwa, znachodziło się kilka jednostek, poważnie na sprawy miejskie patrzących, których działalność była bardzo dodatnią i pożyteczną.

Ale mandatów radzieckie posiadali także ludzie, którzy mandatów swych nie uważali za mandat do pracy dla dobra miasta ale za mandat do krytyki. Nie jednak do krytyki rzeczowej, która jest zawsze i wszędzie pożądaną, ale do krytyki dla krytyki jaką uprawiają ludzie bez siły woli i celu życiowego, ludzie niezadowoleni, a zawsze z własnej winy, z siebie i ze świata całego, ludzie zawistni powodzenia innym, chociaż na swoje powodzenie zapracować nie umieli, sceptycy, pokrywający sceptycyzmem tym własną małoduszność, ludzie ze zgorzkniałem sercem a zwapniałym umysłem. Do nich przyłączała się jeszcze grupka radykałów rozmaitego odzienia, grupka destruktywna, której jedynym motorem jest nienawiść do społeczeństwa, nienawiść do tego co jest, i które burzyć pragnie, nie mówiąc nawet co na gruzach następnie zbudować by zamierzała. Otóż tamci „krytycy“ — że ich tak nazwiemy — i ci radykali przez cały ciąg ostatnich kadencji rzucali stronnictwu miejskiemu kamienie pod nogi. Przy pracy pożytecznej nie było ich nigdy, w dyskusjach fachowych nigdy nie zabierali głosu, chociaż mówili tak często i tak dużo. Wprowadzali tylko rostrój, wprowadzali rozpolitykowanie, zachowywali się jak galerya, którą przyuczyli do zakłócania powagi sali ratuszowej. Rady miejskiej, której byli członkami, szanować nie umieli i poza nią rzucali na nią inwektywy, podejrzenia i zdawać się mogło, że jeżeli mieli jaki

cel, to ten jeden, aby między ogółem mieszkańców a radą wywołać rozdzwięk.

*

Lwów znajduje się w przededniu wyboru polowy członków swojej rady miejskiej.

Powiedziano trafnie, że tymi wyborami mają mieszkańcy oświadczyć się, czy życzą sobie, aby miasto postępowało dalej obraną dotąd drogą.

Czy ma nią miasto postępować? Niezawodnie: tak.

Nasza stolica nie może zadowolić się wyniesieniem się na dotychczasową wysokość. Stać, to znaczy zastać się a zastać się, to znaczy cofać, boć przecież świat idzie ciągle naprzód a przyszłość należy tylko do tych którzy idą. Lwów wysiłkiem wielkim dokonał wielu gospodarczych, higienicznych, komunikacyjnych, humanitarnych, kulturowych inwestycji. Lecz niektóre z nich są dopiero w zawiązku, inne potrzebują jeszcze troskliwości lub uzupełnienia, a są jeszcze, które dopiero jako następstwo już istniejących, tworzyć potrzeba. Trzeba prowadzić dalej rozpoczęte już starania u rządu centralnego o spełnienie słusznych postulatów miasta, trzeba prowadzić dalej rozpoczętą co dopiero akcję o zmniejszenie ciężarów podatkowych. Jeżeli droga, którą miasto szło dotąd, doprowadziła miasto do tak świetnych wyników, widocznie jest dobrą.

I lepszej nie widzimy. Pragnęlibyśmy tylko, aby tę drogę na najbliższą przyszłość jasno sobie wytyczyć. Prostu wytyczyć ją wedle programu, który sformułowało sobie Towarzystwo właścicieli realności, i który wybrani z łona Towarzystwa radni dotąd w radzie miejskiej reprezentowali. To znaczy trzeba iść naprzód, ale powolnie, aby iść tem pewniej. Trzeba klasyfikować, co jest na najbliższą przyszłość do zrobienia i rozdzielić pracę wedle sił i możliwości, bo dalszych już ciężarów na ogół mieszkańców nakładać nie wolno. Przeciwnie, do ich umniejszenia dążyć się powinno i wywalczenie u władzy fiskalnej pewnego ujęcia miastu ciężarów powinno być pierwszym zadaniem rady.

Rola radnych-właścicieli realności staje się więc w radzie miejskiej na przyszłość jeszcze ważniejszą bo niejako wytyczną, kierowniczą dla gospodarki miejskiej. I dlatego to dążymy do powiększenia ilości radnych z pośród członków Towarzystwa właścicieli realności.

*

W tym też duchu wydaliśmy naszą własną listę wyborczą.

Domagając się jednak powiększenia ilości radnych z naszego grona, nie stajemy wcale na stanowisku wyłączności. Uznajemy, że do rządów w mieście uprawnione są wszystkie stany i zawody w stosunku do swych ogólnych praw i obowiązków i w stosunku swego świadczenia dla miasta. Tej zasady przestrzegaliśmy przy układaniu naszej listy wyborczej. Uznajemy jednak dalej, że do rządów w mieście uprawnieni są tylko ludzie, uważający się za synów miasta i dla miasta pracować pragnący; uznajemy rację bytu opozycji rzeczowej, ale pustym krzykaczom, targowiczynom, destruktorom mówimy: precz z rękami. I tej zasady przestrzegaliśmy także przy układaniu naszej listy wyborczej. Wreszcie trzymaliśmy się zasady, że przyszła rada miejska, jakkolwiek

w swej głównej treści ma być emanacją dotychczasowej, potrzebuje pewnego odświeżenia i że potrzeba wprowadzać do rady nowe, chętne i uzdolnione siły, aby je przysposabiać i wyrabiać.

*

Wzywamy więc wszystkich członków Towarzystwa właścicieli realności, aby w dniu wyborów na listę wyborczą Towarzystwa solidarnie głosowali.

Oddać głos jest nie tylko prawem ale i obowiązkiem każdego obywatela.

Głosując zaś solidarnie, złożymy dowód nie tylko naszej siły, ale i miłości i troski o nasze miasto.

*

Wezwanie to, teraz już w formie prośby, stosujemy także do tych właścicieli realności, którzy nie są członkami naszego Towarzystwa.

Zarazem zapraszamy ich do przystąpienia do Towarzystwa właścicieli realności, bo im silniejsi będziemy liczbą i solidarnością, tem łatwiej przyjdzie nam interesów naszych strzedz i wyrobić sobie na ogół spraw miejskich wpływ, jaki się nam należy.

Wpływ podwyższenia dodatku krajowego na inne ciężary i czynsze domów.

W numerze 260-tym „Przeglądu“ z roku 1904. był zamieszczony artykuł w powyższym przedmiocie. „Lwówianin“ powtórzył ten artykuł w numerze pierwszym z bieżącego roku. Ze względu, że obliczenia tam zawarte, co do stosunków lwowskich są odmienne, podaję szczegółowe obliczenie nas obchodzące, a równocześnie wynik studyów co do następstw wynikających z podwyższenia podatku krajowego.

Według zwyczaju przyjętego we Lwowie pobiera właściciel realności od lokatorów, w kwocie za którą wynajmuje mieszkanie lub inne lokale:

1. właściwy czynsz i
2. a) tak zwany grosz czynszowy
- b) należność za wodę
- c) wynagrodzenie za drobne świadczenia.

Dla wymiaru podatku domowo-czynszowego i różnych dodatków służy za podstawę jedynie kwota odnosząca się do 1. — a to po strąceniu 15% na utrzymanie i amortyzację budynku.

Dawniej podawano we fasyi kwoty odnoszące się jedynie do właściwego czynszu, obecnie żąda c. k. Administracja podania całej kwoty, jaką lokator składa do rąk właściciela i potrąca sama należności wykazane pod 2. Wyluszczywszy zasadę przyjętą do wymiaru podatku od budynków podlegających pełnemu opodatkowaniu, nadmieniam, że budynki takie zażywają opustu na podstawie ustawy o podatku osobisto dochodowym ze względu na wydatność tego podatku. Opust ten wynosi obecnie 12. $\frac{1}{2}$ % od podatku rządowego (26 $\frac{2}{3}$ procentowego). Dodatki zaś, obliczają się bez uwzględnienia tego opustu.

Na przykładzie przedstawia się rzecz następująco:

Przyjmując dochód brutto t. j. kwotę pobieraną od lokatorów w kwocie K. 10.000, przeciętny

grosz czynszowy przy mniejszych mieszkaniach na przeciętnie 5%
 należytość za wodę 5%
 drobne świadczenia 4%

Otrzymamy razem 14%
 które nie podlegają opodatkowaniu rządowemu.

Przy 14% wyszczególnionych opłat wynosi właściwy czynsz od każdej setki pobranej 87.72% a zatem przy kwocie 10.000 koron, 8.772 koron

Od tej kwoty potrąca rząd 15% na utrzymanie i amortyzację t. j. 1.215.80

Zostaje więc jako podstawa obliczeń podatkowych kwota 8.772 mniej 1.215.80 czyli

7.556 koron 20 groszy.

Wymiar podatku z dodatkami.

Przedewszystkiem zaznaczamy, że w roku 1904 wynosi dodatek krajowy 60% obecnie będzie wynosić, 65% od podatku rządowego.

Poz.	Rodzaj podatku	rok 1904	rok 1905
1.	Podatek rządowy 26 2/3 % od kwoty 7.556.20	2 015.24	2.015.24
2.	dodatek krajowy w roku 1904 wynoszący 60%, zaś, w roku 1905 65% od podatku ad 1.	1.209.14	1.309.91
3.	kwaterunkowy 4% od podatku ad 1.	80.62	80.62
4.	gminny 4% jak wyżej	80.62	80.62
	Razem	3.385.62	3.486.39
	Potrąciwszy opust 12 1/2 % od kwoty 2.015.24	251.91	251.91
	Oplaca więc właściciel do kasy rządowej	3.133.71	3.234.48

Przez podwyższenie dodatku krajowego zapłaci więc właściciel do kasy rządowej w r. 1905 więcej **100 koron 77 groszy** zaś do kasy gminnej, stosownie do przyjętego przykładu jak przedtem 10% od kwoty 8.772 czyli 877.20 K.

Razem więc przy czynszu 10.000 koron zapłacił właściciel w roku 1905 4.010 kor. 91 h zaś w roku 1905 4.112 " 60 " to znaczy że podatki wynoszą razem w roku 1904 40.1%
 " 1905 41.1% dochodu brutto.

Wynika więc, że należałoby na pokrycie różnicy, przy budynkach zwykłych czynszowych o małych partjach podnieść czynsz o 1%. Dla domów, o innym groszu czynszowym, o innej opłacie za wodę i o innych potrąceniach na drobne świadczenia powinien właściciel realności przeprowadzić analogiczne obliczenie.

Na lata przyszłe, gdyby właściciele podwyższyli czynsze tylko o 1%, okazałoby się, że to podwyższenie nie wystarcza, ponieważ dochód brutto od realności będzie wyższy a zatem i wszystkie pozycje podatkowe się podwyższą. Potrzebne podwyższenie czynszu wynosi nie 1% ale 16%. Rachunek poniżej umieszczony uwidoczni to twierdzenie.

Czynsz pierwotny Koron 10 000
 podwyższenie 1.6% " 160
 Razem przyszły czynsz koron 10.160

Przy groszu czynszowym gminnym 5%
 za wodę 5%
 drobne świadczenia 4%

wypada od każdych 100 koron czynszu brutto do obliczenia 87.73 koron netto czyli dochód od 10.000 podlegający opodatkowi wynosi koron 8.912.35

od tego 15% na utrzymanie 1.336.85

Zostaje dochód od którego wymierza się podatek 7 675 koron 50 gr.

Wymiar podatku.

1. Podatek rządowy 26 2/3 % od 7.675.50 K 2.046.35
 2. dodatek krajowy 65% od 2.046.35 1.330.06
 3. " kwaterunkowy 4% od 2.046.35 81.85
 4. " gminny 4% od 2.046.35 81.85

razem 3.540.11

od tego opust 12 1/2 procent od 2.046.35 255.75

zostaje 3.284.36

które właściciel opłaca do kasy rządowej.

Zaś do kasy gminnej tytułem grosza czynszowego i za wodę sto oownie do obranego przykładu 10% od 8.912.35 891.24

Razem 4.175.60

W roku 1904 pozostawało właścicielowi 10.000 mniej 4.010 K 91 gr. t. j. koron 5.989.9 Zaś przy podwyższeniu o 1.6% 10.160 mniej 4.170.60 t. j. 5.984.40.

Pozostaje więc jeszcze różnica na niekorzyść właściciela w kwocie K. 4.69.

Z powyższego wynika, że podwyższenie czynszu o 16% nie wystarcza, ażeby pokryć różnicę powstałą przez podwyższenie podatku krajowego, i podniesienie czynszu o 2% dochodu brutto może tę różnicę dopiero pokryć.

Znamiennem jest tutaj, że wskutek podwyższenia dodatków krajowych korzysta rząd, dodatek gminny, kwaterunkowy, grosz czynszowy i należytość za wodę, bez najmniejszej racyi. A to porównując naprowadzone przykłady okazuje się, że podatek rządowy w roku 1904 wynosił 2 015.24 zaś po podwyższeniu będzie wynosił 2.046.34

a zatem więcej o koron 31.11

zaś gminny odnośnie do przyjętego przykładu zamiast 438.60, 445.60 a zatem więcej o koron 7.0 należytość za wodę także więcej o " 7.0

Podwyższenie dochodu o 16% czynszu brutto jak wykazuje obliczenie na str. 17, nie przyniesie korzyści właścicielowi, zyskują zaś na tem uboczne inne rodzaje ciężarów zupełnie

Biorąc podwyższenie podatku rządowego o koron 31.11 na podstawie dochodu dawnego 7556 koron 20 zyskuje rząd prawie 1.5 procent, które powinien by zwrócić, a to w ten sposób, ażeby opust zamiast 12 1/2 % wynosił 14%. W ten sposób zwróciło by się właścicielowi nadwyżkę niesłusznie zapłaconą. Tak samo należałoby poruszyć ażeby magistrat obniżył przynajmniej należytość za wodę w odpowiednim stosunku.

Co się tyczy domów uwolnionych częściowo od podatków przedstawia się sprawa w następujący sposób.

Przedewszystkiem nadmieniam, że wymiar dzieje się także od zredukowanego czynszu brutto a zatem od kwoty dochodu czystego wypośredkowanego jak wyżej, i po potrąceniu 15% na utrzy-

Poz.	Przedmiot	Udział w podwyższeniu czynszu o 160 koron	Rzeczywiste podniesienie pojedynczych rodzajów dań względem ciężarów w r. 1904		Uwaga
			ciężary 1904	podniesienie	
1.	Rząd otrzymuje	31.11	2 015.24	1.54%	
2.	Kraj	120.93	1.209.14	10. — %	
3.	Kwaterunkowe i podatek gminny	2.46	161.24	1.54%	
4.	Grosz czynszowy	7.01	438.60	1.61%	
5.	Należność za wodę	7.01	438.60	1.61%	
	Razem	168.57	4.262.82		
	Z tego odpa- da zwrot 12½ proc. na ko- rzyść właściciela	3.88	251.91		
	Pozostaje	*) 164.69	4.010.91		

*) Które ma jeszcze pokryć właściciel.

manie. A zatem przy zastosowaniu tego samego przykładu od kwoty 7.556 K. 20 od tej kwoty oblicza się 5% jako podatek rządowy, który służy do obliczenia dodatków krajowych i gminnych. Dodatek krajowy wynosił 60% a obecnie będzie wynosić 65%. Gminne dodatki wynoszą 25%. W końcu dodaje się na cele kwaterunkowe 4% jednako-
woż od podatku 26⅔ procent wyniesiony od 7.556 K. 20 (Podatek 26⅔ procentowy uwidoczni-
ają zawsze urzędy podatkowe w nakazie do zapłaty pod tytułem „idealny“ a to jedynie ażeby można obliczyć dodatek kwaterunkowy. Na podstawie powyższego przedstawia się obciążanie przy użyciu cyfer z poprzedniego przykładu jak następuje:

Poz.	Rodzaj podatku	Rok 1904	Rok 1905	Uwaga
1.	Podatek dochodów 5% od 7.556 20 . . .	377.81	377.81	Ad 4, taka sama kwota jak przy domach nieuwolnionych od podatku.
2.	Dodatek krajowy w roku 1904 60% od 377.81	202.69		
	Dodatek krajowy roku 1905 65% od 377.81		219.58	
3.	Dodatek gminny 25% od 377.81 . . .	94.45	94.45	
4.	Kwaterunkowy 4% od 26⅔ procentowego podatku . . .	80.62	80.62	
	Razem	755.57	772.46	

Wynika więc, że właściciel będzie musiał zapłacić w roku 1905 do kasy rządowej więcej o 16 K. 89 h.

Razem zaś zapłacił w roku 1904 do kasy rządowej 755.57
za wodę i grosz czynszowy jak w poprzednim przykładzie 877.20
Razem 1.632.77

ЛВІВСЬКА БІБЛІОТЕКА
АН УРСР
№ П-

czyli 16.3% dochodu brutto
zaś w roku 1905
do kasy rządowej 772.46
a za wodę i grosz czynszowy 877.20
Razem 1.649.20

czyli 16.5% dochodu brutto
Podwyższając czynsz o 1.6% przedstawia się rachunek:

Dochód zredukowany będący podstawą do obliczenia podatku jak w pierwszym przykładzie 7.675 koron 50 groszy

a zatem:
5%owy podatek rządowy K. 383.78
od tego 65% jako dodatek krajowy „ 298.74
zaś 25% jako dodatek gminny „ 95.70
dodatek kwaterunkowy 4% podatku 26⅔ procentowego „ 81.85
Suma K. 760.07
za wodę i grosz gminny „ 891.24
Razem K. 1.651.31

Czyli 16.5%

W roku 1904 pozostawało właścicielowi 10.000 mniej 1.632.77 = 8.367.23
zaś po podwyższeniu zostanie 10 160 mniej 1.651.31 = 8.508.69

czyli więcej o 141.36

Wynika więc z tego, że przy domach uwolnionych od podatku podwyższenie czynszu o ½ procent wystarczałoby na pokrycie podwyższenia do dodatków krajowych. Motylewski.

Ubezpieczenie od szkód wodociągowych.

Pierwsze austriackie powszechne Towarzystwo ubezpieczeń od wypadków, wystosowało do Zarządu naszego Towarzystwa, następujące pismo:
„Niniejszem ośmielamy się zwrócić uwagę Szanownego Wydziału na nowy dział ubezpieczenia właścicieli domów od szkód wodociągowych, które Towarzystwo nasze przed niedawnym czasem zaprowadziło.

Wiadomą jest rzeczą, że przyczyny szkód wodociągowych leżą nietylko w urządzeniu samem (w niedobrym materiale, wadliwej konstrukcji, wysokiem ciśnieniu wody, co powoduje pęknięcie rur, zatkanie wychodków i rur odpływowych), lecz także w obchodzeniu się wodociągiem; szczególnie służba lokatorów domu grzeszy w tym kierunku najbardziej.

Jeżeli więc wewnętrznym wadliwościom urządzenia wodociągowego nawet przy wielkich nakładach nie zawsze można zapobiedz, to tem trudniej można się ochronić przed niedbałością, niekiedy nawet złośliwością służby. Konsekwencye tego niedbalstwa ponosi właściciel domu bez względu na to, czy szkoda została spowodowaną przez własną czy przez obcą służbę. Pęknięcie rur z powodu wielkiego mrozu i nieprzyjemne stąd konsekwencye nie należą również do rzadkości.

Za opłatą stosunkowo niskiej premii może właściciel domu ochronić się od szkód spowodowanych wodociągiem,

Premia oblicza się od tej sumy, na jaką właściciel domu jest ubezpieczony od szkód ogniowych i wynosi od każdego tysiąca K 0.30, najmniej jednak K 10.

W załączeniu przesyłamy wyciąg z gazety wiedeńskiego Towarzystwa właścicieli realności z dnia 15. stycznia b. r., z którego wynika, że Zarząd tego Towarzystwa w uznaniu korzyści, wynikających z nowego działu ubezpieczenia zaleca, członkom swoim zawarcie ubezpieczenia od szkód wodociagowych.

Istnieje także układ między Centralnym Związkiem właścicieli domów w Wiedniu, a naszym Towarzystwem, na podstawie którego, Zarząd tego Związku zobowiązał się członkom swoim polecać zawarcie wspomnianego ubezpieczenia.

W zamian za to otrzymuje Centralny Związek właścicieli domów we Wiedniu od każdego ubezpieczenia 10 procent od premii.

Upraszamy przeto Świetny Wydział do zawarcia z nami podobnej umowy, przyczem zaznaczamy, że wspomniany rabat 10 procentowy mógłby przypaść na rzecz samego Towarzystwa lub też pojedynczym członkom, którzy zawrą z nami wspomniane ubezpieczenie.

Spodziewamy się przychylnego załatwienia naszej propozycji, przyczem nadmieniamy, że Towarzystwo nasze, jako najstarsza i największa instytucja w swoim rodzaju dokłada zawsze wszelkich starań, aby przy likwidacji szkód klientów swoich w zupełności zadowolić.

W sprawie tej zamieściła Hausherrenzeitung, organ przeważnej liczby towarzystw właścicieli domów w Wiedniu, w numerze z dnia 15. stycznia 1905, następujący artykuł:

„Kwestya ochrony przeciw szkodom wodociagowym, które jak naszym Czytelnikom przed krótkim czasem donieśliśmy, była przedmiotem dyskusji w Towarzystwie właścicieli domów XIV. dzielnicy, jest w rzeczywistości tak ważną, że chcielibyśmy ją dzisiaj bliżej rozpatrzyć.

Wypadek bowiem tego rodzaju, o jakim wspominał sprawozdawca na owem Zgromadzeniu, a który spowodował ruinę majątkową właściciela domu skutkiem szkody wodociagowej, nie jest odosobniony, a gdyby nawet chciano przyznać, że wypadki powodujące ruinę majątkową właściciela domu nie wydarzają się tak bardzo często, to przecież wypadki większych szkód, z których tutaj niektóre wymieniamy, są tak liczne, że doniosłość kwestyi tej dla posiadaczy domów można z tego należyście ocenić.

Wieczorem dnia 3. maja 1904 zauważył lokator jednego domów przy ulicy Giełdowej (Börsegasse), że paczka leżąca obok ściany, była całkiem przemokniętą. Po bliższem zbadaniu, przekonano się, że cała ściana była wilgotną.

Gdy zaczęto bliżej badać okazało się, że główna rura wodociagowa, a mianowicie ta część jej, która zamurowana jest w pół piętře była tak uszkodzoną, że woda w znacznej ilości wyciekała. To spowodowało także drugą stronę do badania i okazało się, że też w jej mieszkaniu ściany i ruchomości były uszkodzone.

Łączna suma szkód wyrządzonych właścicielowi domu i mieszkańcom przez wodociagi wynosiła K 8000 do 9000.

W jednym z domów przy ulicy Tuchlauben zauważono dnia 4. lipca 1904, że przez powalę

cieknie woda do lokalu tam się znajdującego. Zawezwany instalator skonstatował, że przeciekanie wody spowodowane zostało przez wadliwość rury doprowadzającej wodę do wychodku, należącego do jednego z lokatorów i poprawił rurę, poczem przeciekanie ustało.

Na następny dzień w niedzielę był lokal zamknięty. Gdy w poniedziałek rano takowy znowu otworzono, spostrzeżono, że woda ponownie dostała się do lokalu i że obok przedmiotów wartościowych, uszkodziła także przewody elektryczne należące do sklepu.

W zamku Neufalkenburg obok Deutsch Gabel nastąpiła szkoda wodociagowa w następujący sposób:

Na powale zamku znajduje się zbiornik, który połączony jest za pomocą rury z kotłem umieszczonym w piwnicy w ten sposób, że po wyczerpaniu wody z tego kotła napełnianie następuje samo przez się.

Przyrząd odpływowy mający na celu zapobieżenie nadmiernemu przypływowi zepsuł się, wskutek czego woda dostała się do pokoi i uszkodziła kosztowne tapety, parkiety, meble i obrazy olejne.

Możnaby jeszcze wiele podobnych wypadków z ostatnich czasów naprowadzić, w szczególności niezwykle znaczną jest liczba uszkodzeń spowodowanych lekkomyślnem obchodzeniem się z urządzeniami łazienek.

Jak wiadomo leżą przyczyny szkód wodociagowych nie tylko w urządzeniu samem (w nieodbornym materiale, w wadliwej konstrukcji i w wysokim ciśnieniu wody, które powodują pęknięcie rur, zatkanie wychodków i odpływowych rur), lecz także w obchodzeniu się z wodociagiem.

Szczególnie służba mieszkańców domu grzeszy w tym kierunku najbardziej.

Jeżeli więc wewnętrznym wadliwościom urządzeń wodociagowych nawet przy wielkich nakładach nie zawsze można zapobiedz, to przed niedbalością, niekiedy nawet złośliwością służby nie można się nigdy ochronić, a ostatecznie ponosi kosztą właściciel domu bez względu na to, czy szkoda spowodowana została przez własną czy też obcą służbę.

Z tego powodu ma propozycja naszego członka, aby się ochronić od szkód wodociagowych, największe znaczenie i pocieszającym jest, że taką ochronę posiada się już teraz w ubezpieczeniu.

Ubezpieczenie od szkód wodociagowych zaprowadzone zostało przez „Pierwsze Austriackie Powszechne Towarzystwo ubezpieczeń od wypadków t. j. przez to samo Towarzystwo, które także co do ubezpieczeń od wypadków i odpowiedzialności z większą liczbą towarzystw właścicieli domów w Austrii zawarło umowy.

Towarzystwo i funkcyonaryusze tegoż są z przyjemnością gotowi udzielić zapytującemu się informacji co do tego rodzaju ubezpieczenia.

Przewody telefoniczne, jako ochrona od piorunów

Przy zakładaniu sieci telefonów w miastach natrafia Zarząd częstokroć na trudności, z powodu, że właściciele domów wzbraniają się dać zezwolenie na ustawianie dźwigarów pod druty na da-

chach, lub umocowanie konsoli na murach, obawiając się stąd niebezpieczeństwa piorunów w czasie burzy. W sprawie udzielenia zezwoleń Dyrekcyi poczt na umieszczanie tych dźwigarów zamieściliśmy w poprzednim numerze Lwowianina pouczenie dla właścicieli realności, w jaki sposób zabezpieczyć się mają przed ewentualnymi ciężarami. Obecnie zaś chcemy kilku słowami zwrócić uwagę Szan. Czytelników, że obawa co do niebezpieczeństwa piorunów jest zupełnie bezpodstawną, owszem przeciwnie każda sieć telefonów służy znakomicie dla ochrony od piorunów.

Znane są powszechnie przeróżne systemy gromochronów, a najpraktyczniejszy i najskuteczniejszy jest system Melsena, który streszcza się w krótkich słowach: „Osadzić liczne ostrza i połączyć je licznymi przewodami z ziemią“.

Jeżeli więc liczne ostrza i wielokrotne połączenia z ziemią, tworzą dla tego samego przedmiotu najpewniejszą ochronę, przeto wynika z tego, że dobrze przeprowadzona sieć telefoniczna ponad dachami miasta, powinna takowe jako całość, najskuteczniej przed szkodliwymi skutkami piorunów ochraniać; zawiera bowiem w sobie wszelkie warunki systemu — Melsena, rozdzielonego na większej przestrzeni. Ostrza, przewody i połączenia z ziemią są tu bowiem w tak wielkiej ilości, że żadne prywatne urządzenia, w tej mierze z siecią telefoniczną rywalizować nie są w stanie. Wiązania ze sztab żelaznych, wystające ponad najwyższe punkta domów, uważać trzeba nie tylko jako środki do przyciągania, lecz oraz do rzeczywistego odprowadzania piorunów. Skuteczne działanie wyżej wymienionego przyrządu, zasadza się bowiem nie tylko na tej właściwości, że uderzenie piorunów bez uszkodzenia chronionego przedmiotu sprowadza do ziemi, lecz niemniej przez to, że dość długo przed wybuchem burzy, pośredniczy w wyrównaniu napięć elektryczności. Stojaki na dachach dla sieci telefonów zaopatrzone są w ostrza ściągające elektryczność. Wszystkie te ostrza połączone są grubym drutem, który na obu końcach, jakoteż co trzecia, lub czwarta podpora, połączony jest z ziemią. Prócz tego są druty telefoniczne, tworzące w całości swej przewodnik o wielkim przekroju, a to każdy z osobna, po obu końcach w połączeniu z ziemią.

Przez swoją i rozległość, tworzą one wymienne środki do ciągłego i powolnego wyrównania elektryczności, wyrównanie zaś nie dopuszcza do wyładowań gwałtownych, obierających sobie nadzwyczaj chętnie najwyższe szczyty miast i miejscowości, jako punkt wyjścia do dzieła zniszczenia. Powyższe poglądy teoretyczne stwierdza w zupełności doświadczenie.

We wszystkich tedy miastach, posiadających dobrze zbudowane sieci telefoniczne, pozostają domy pod ochroną całego urządzenia, które właśnie ze względów służbowych w dobrym stanie utrzymane być musi.

Jestto jeden więcej wzgląd, że zezwalanie na umieszczanie przewodów telefonicznych na dachach domów — nie powinno ze strony właścicieli domów natrafić na trudności — o ile naturalnie prawa właścicieli nie doznają przez to żadnego ograniczenia, lub uszczerbku, przeciw czemu właściciele zawsze na baczności mieć się powinni.

Należytość przenośna za pomyłkę pisarską.

Oryginalny kwiatek skarbowy wyrósł znów w Centralnym urzędzie taks wymiaru należytości we Wiedniu. Dnia 5. października 1899 spisał pan N. N. dwie parcele budowlane, z których cena jednej w kontrakcie kupna, podana została mylnie na 13.840 koron, zamiast 13.830 koron. Błąd ten wkrótce odkryto i notaryalną deklaracją sprostowano. Przypuszczałby może kto, że urząd wymiaru należytości przyjmie to poprostu do wiadomości, jednak by się bardzo pomylił. Urząd ten dopatrywał się w sprostowaniu pomyłki pisarskiej nowego przeniesienia własności i przypisał nową 4 proc. należytość przenośną, która to należytość przez Ministerstwo skarbu została zatwierdzona, a dopiero w drodze zażalenia przez Trybunał administ. zniesiona. Trybunał administracyjny wyraził, co się samo przez się rozumie zapatrywanie, że tu nie może mieć miejsca żadna nowa należytość przenośna, gdyż ma się do czynienia z błędem pisańskim, który został sprostowany. Myślałby kto, że to „danie po nosie“ urzędowi wymiaru należytości z wysokiego miejsca, powstrzyma ten urząd na jakiś czas od ponownych sztuczek fiskalnych. Lecz gdzież tam! Dzielnym fiskalista nie da się pouczyć nigdy, dla niego obywatel jest tylko człowiekiem, który pod każdym warunkiem płacić musi. Jeżeli tak nie idzie to pójdzie inaczej, pomyślał sobie fiskalista i wymierzył od wpisu (intabulacji) sprostowania tej pomyłki dwie nowe należytości. Ministerstwo skarbu potwierdziło ponownie ten przypis i dopiero Trybunał administracyjny, do którego strona wniosła zażalenie, zniósł to orzeczenie Ministerstwa jako przeciwne ustawie, gdyż tu rozchodzi się o sprostowanie pomyłki, a nie o nowe przeniesienie własności.

Że Trybunał administracyjny zniesie te zupełnie bezprawne wymiary, o tem był przekonany ów referent w urzędzie wymiaru należytości. Najsmutniejszym jednak jest przytem to, że strony przez wnoszenie rekursów w takich sprawach bez wszelkiej winy ze swej strony są finansowo pokrzywdzone, gdyż wydatków nikt im nie zwróci. Jeżeli prywatny przed sądem zostanie skazany, to skazany zostaje równocześnie i na zwrot kosztów przeciwnej stronie.

Byłoby tedy słusznie i sprawiedliwie, gdyby to samo miało zastosowanie przeciw Ministerstwu skarbu. Wiele bardzo wymiarów niesłusznych i przeciwnych ustawie nieujrzałoby światła dziennego, gdyby Trybunał administracyjny miał prawo w takich wypadkach skazywać Ministerstwo skarbu na ponoszenie kosztów rekursów. Jestto obowiązkiem naszej reprezentacji we Wiedniu, aby w tej sprawie o pożądaną zmianę się postarali.



Wykaz sprzedanych realności w styczniu 1904.

Sprzedawca	Kupca	Cena	Ulica i numer domu
Karol Matlas	Helena Hoszowska	3.000 K	$\frac{1}{2}$ real. Zimorowieza 12.
Anna Zenkner	Józef Zenkner	400 "	$\frac{1}{8}$ cz. real. Droga lubieńska 8.
Hinda Nidrig	Rubin Rejezduk	4.000 "	lwh. 663/III.
ks. Aleksander Oskar i ks. Łodzia Poniński	Antoni Mogiła Stankiewicz	4.148 "	dwie parcele z lwh. 1315/II.
Dawid Sonnenschein	Szulim Penzias	7.600 "	Gródecka 77.
Israel i Feiga Jusowic	Hersch Frenkel	22.000 "	Starotandetna 1.
Samuel Selzer	Tow. wzaj. kredytu Dniestr	46.000 "	Ruska 22.
Józef i Marya Mikłaszewscy	Edmund Gotlieb	12.600 "	Szpitalna 40.
Julia Krużkowska	Franciszek Niewiadomski	22.000 "	Szumlańskiego 3.
Dr. Karol Czerny	Emila Rawska	35.000 "	Kordeckiego 37.
Maryanna Kogut, Jędrzej i Józefa Kuma	Jędrzej Kuma syn Marcina	800 "	Pasieki Iyczakowska 26 - 27.
Hersch Leib Lau	Hersch i Estera Zimmermann	200 "	cz. real. Boimów 39.
Zdzisław i Helena Kawecy	Eugenia Kalwaryjska	60.400 "	Lelewela 7.
Michalina Bronisława Stebnicka	Augusta Korngold	60.200 "	Ochronek 5.
Samuel i Ewa Tusch	Berta Willner	26.000 "	Boczkowskię 16.
Marbizei Thora tow. żydowskie	Hersch i Estera Zimmermann	520 "	Boimów 39.
Włodzimierz Czarnecki	Józef Schuster	3.000 "	lwh. 733, 817, 923/IV.
Wilhelm Wychera i Gustaw Pammer	Zygmunt i Dora Parnasowie	1.423 "	parcele bud. z lwh. 62/II.
Fryderyka Helena Kasperkiewicz	Helena Kunzelmann	15.500 "	Piarów 44.
Marcin Pakiż	Marek Dank	5.200 "	lwh. 172/I.
Jan i Karolina Karasińscy	Marya Licht	1.000 "	parcele 4208/8 lwh. 1299/II.
Augusta z Hesehelesów Korngold	Laser Weksler i Rikel Weksler	94.000 "	Kościuszki 22.
Józef Koronowicz i Stanisław Krzanowski	Karol Huget i Marya z Herzlichów Huget	10.000 "	parcele 2397/15 z lwh. 1283/I.
Józef hr. Męciński	Jerzy Teodorowicz	13.330 "	par. gr. lwh. 19, 1767, i 1744/II.
Franciszek i Zofia Niewiadomscy	Jan Riedl	80 270 "	Mikołaja 11a.
Julian Łucyan 2-im. Daszkiewicz	Gmina m. Lwowa	25.760 "	lwh. 329, 330, 332/II.
Józefa Franz	Marya z Cegleckich Malinowa	18 400 "	lwh. 1329/I.
Antonina Sniadowska i inne	Jan Dorociński	43 650 "	Szeptyckich 36.
Bojomir Żarski	Ludwik Stadtmüller	12.000 "	cz. realn. lwh. 55 m.
Jan i Antonina Gorzelany	Szymon i Anna Żołnierczyk	3.600 "	lwh. 1808/I.
Mojżesz Kalber recte Hack	Marya Hartel	240 "	cz. real. lwh. 367/III.
Karolina Kluss	Katarzyna i Helena Kadlewicz	8.100 "	Cetnerowska 8.
Tomasz, Michalina i Franciszka Czabowscy	Zofia Horodna	5.600 "	lwh. 1045/IV.
Marya Postruska	Chaim i Rozalia Grosinger	90.400 "	Sykstuska 43B.

Redaktor odpowiedzialny Samuel Barącz.

Nakładem Towarzystwa właścicieli realności.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki Lwów, ul. Iyczakowska 1. 3.



Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja
przy ulicy Sobieskiego 7.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzytygodniowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ: Sprawa podatku domowo czynszowego. — Z przeszłości miasta Lwowa. — Przepisy o awizacji czyli wypowiedzeniu mieszkań. — Wskazówki praktyczne. — Z praktyki prawnej. — Rozmaitości. — Wykaz sprzedanych realności w lutym 1905.

**Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Sobieskiego 1. 7. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 5—7 po południu.**

Syndyk Towarzystwa
Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI
adwokat krajowy
ul. Sobieskiego 1. 3.
udziela członkom informacji w sprawach podatkowych.

Sprawa podatku domowo czynszowego.

Magistrat miasta Lwowa wniósł do c. k. Rządu i do Rady państwa memoriał w sprawie ulg podatkowych dla podatku domowo czynszowego, który w tłumaczeniu podajemy do wiadomości. Memoriał nie zawiera szczegółów nad to, jakie towarzystwo właścicieli realności już podnosiło w kilkakrotnych swoich memoriałach i na ankiecie w sprawie reformy podatkowej, która się odbyła w grudniu roku 1903.

W każdym razie należy się uznanie i podziękowanie reprezentacji miasta Lwowa za poparcie sprawy odchodzącej tak żywo nie tylko właścicieli realności, ale także i lokatorów, które zarząd towarzystwa właścicieli realności w imieniu wszystkich interesowanych pozwala sobie niniejszem wyrazić. Zarząd towarzystwa zajmie się oprócz tego sprawą samą na najbliższem posiedzeniu.

Memoriał reprezentacji miasta Lwowa wyżej wspomniany brzmi w tłumaczeniu jak następuje:

Wysoki c. k. Rządzie.

Niepomierna wysokość stopy podatkowej podatku domowo czynszowego, następnie wysokość dodatków autonomicznych do podatków, jakoteż opodatkowanie surowego dochodu z budynków, bez uwzględnienia obciążenia hipotecznego i opłacanych procentów, wywołały w miastach takie podwyższenie czynszów, że rozwiązanie kwestyi socjalnych w kierunku ekonomicznym, zdrowotnym i techniczno budowlanym trafia na coraz większe trudności.

Urzędowe statystyczne daty wykazują, że w ostatnim dziesięcio-leciu 1892 do 1901. podniósł się przeciętny czynsz domu opodatkowanego z 800 koron na 945. koron. — W roku 1892 wynosiła suma opodatkowanych czynszów w Austrii 399,406,900 K zaś w roku 1901, doszła do cyfry 522,796,218 K podczas gdy ilość domów opodatkowanych wzrosła w tym samym czasie z 496.759 tylko na 585 633

Podwyższenie czynszów we Lwowie nastąpiło jeszcze w szybszem tempie i niekorzystniej. Według zestawienia c. k. ministerstwa finansów (za rok 1900) wynosiły bowiem przeciętnie czynsze we Lwowie i Krakowie w roku 1872, 1665 K, w roku, 1882, 2361 K, a w roku 1897/98, 3.286 koron.

Potrzebę reformy podatku domowo czynszowego udowodniono na rozlicznych zjazdach miast

i w petycyach, a rząd taką potrzebę uznał, jednakoż wdrożone przy sposobności reformy podatkowej w roku 1896 obniżenie stopy zasadniczej podatku domowo czynszowego okazało się jako niedostateczne, a to tem bardziej, że w między-czasie dodatki władz autonomicznych wszędzie wzrosły, a ulga dla domów czasowo uwolnionych od podatków zniesiona została, mocą której potrącano procenta opłacane od zahipotekowanych ciężarów.

Braki główne podatku domowo czynszowego omawiano ponownie na austriackim zjeździe miast we Wiedniu w lutym 1901 roku i spowodowały one następną rezolucję, do której podpisana reprezentacja miasta w zupełności przystępuje i popiera.

„Należy do c. k. Rządu wystosować wezwanie, opierając się na wyniku obliczenia ludności z dnia 31 grudnia 1900 dotyczącego stosunku pomieszczeń i czynszów, ażeby przeprowadził wydatne obniżenie podatku domowo czynszowego wskazując na możliwość ewentualnej kompensaty za ubytek, przez wyższe stopniowanie podatku osobisto dochodowego przy dochodach po nad 96000 koron. Należy c. k. rząd wezwać, ażeby ustawę o podatkach pośrednich tak ułożył, ażeby dochody podatku domowo czynszowego coraz więcej były przekazywane miastom. Należy w końcu wnieść petycję do c. k. Rządu i do parlamentu aby:

1) Ażeby reformę ustawy o podatku domowo czynszowym z dnia 9 lutego 1882. D. u. d. Nr. 17. jak najspieszniej podjęto i przekształcono na opodatkowującą tylko czysty dochód.

2) Ażeby zasadniczy procent podatku domowo czynszowego znacznie obniżono i zniesiono zasadę o wysokości $26\frac{2}{3}\%$ obowiązującą niektóre miasta.

3. Ażeby na przyszłość dla wszystkich miast potrącano z czynszu surowego na utrzymanie i amortyzację 30% (zamiast 15%).

4) Ażeby ustawowo ograniczono dowolne sprowadzanie zeznanych czynszów, przez władze podatkowe według dowolnego tychże zapatrywania.

Podpisana reprezentacja wyraża nadzieję, że wysoki c. k. rząd i wysoka Izba podejmie gruntowną reformę podatku domowo czynszowego w kierunku wyłuszczenia i przeprowadzi — Ze względu jednak, że gruntowna reforma podatków od budynków wymaga dłuższego czasu z powodu finansowego położenia państwa, zwraca się podpisana reprezentacja do wys. c. k. Rządu z prośbą, ażeby przynajmniej uchylone zostały dokuczliwe postanowienia ustawy i zastosowanie tejże przez organy podatkowe w sposób sprzeciwiający się duchowi ustawy, zwłaszcza, że uwzględnienie tej prośby może się stać w drodze rozporządzenia i nie narazi finansów państwowych na uszczerbek.

W szczególności upraszamy wysoki c. k. Rząd o spieszne uchylene następujących niedogodności z uwzględnieniem stosunków miasta Lwowa.

1) Postanowieniem paragrafu 6 ustawy z dnia 9. lutego 1882 nie uwzględniono stosunków klimatycznych i techniczno budowlanych miasta Lwowa i ustanowiono na koszt utrzymania i amortyzację 15%, podczas gdy miastom Czerniowce (Centrum miasta) i Zadar przyznano w uwzględnieniu szczególnych stosunków potrącenie w wysokości 30% tak jak to istnieje dla wszystkich innych miejscowości.

Stosunki klimatyczne miasta Lwowa, a w ogóle północno wschodniej Galicji są jeszcze niekorzystniejsze, jak w tych dwóch miastach a to z powodu nagłych zmian ciepłoty, opadów śniegowych i długo trwających mrozów. Techniczne wykonanie i materiał budowlany mniej doskonały powodują, że koszt utrzymania z roku na rok wzrastają, a przy starych budynkach nawet przewyższają 30% dochodu. Do tego przyczynia się

Z przeszłości miasta Lwowa.

(Ciąg dalszy).

Dawne władze miejskie.

Organizacja i cały ustrój władz miejskich starego Lwowa nie były instytucją rodzimą, wytworzoną wśród warunków i zwyczajów miejscowych, lecz jak wszystkich miast w Polsce, płodem obcym, przeniesionym na grunt jego rozwojowi sprzyjający, drogą kolonizacji zachodniej.

Początek wspomnianej kolonizacji odległej sięga epoki. Już w XII. wieku spotykamy w Polsce obcych, przeważnie niemieckich przybyszów, osiadających po miastach, w nadziei szerokiego i zyskownego pola dla kupiecko-przemysłowej działalności. Napływ ich wzrasta się od połowy XIII. wieku, gdy zniszczonym przez hordy mongolskie ziemom polskim i ruskim zabrakło własnego żywiołu osadniczego dla zaludnienia kraju i zatarcia klęsk. Książęta, duchowni, możni panowie z konieczności zwracają się ku Zachodowi, wabią stamtąd osadników niemieckich do swych krajów, ziem, osad i nie szczędzą im zachęty i przeróżnych korzyści. Kolonizacja niemiecka rychło szerokie

przybiera rozmiary, sięga daleko ku Wschodowi. Przy jej napływie zaludniają się osady i miasta. Książęta, Bolesław V. Wstydlivy, polski i Daniło ruskim szczególniejszą otaczają ją opieką, wszechstronną zapewniając swobodę. Przybysze niemieccy osiedlają się chętnie, lecz znalazłszy nieurobione stosunki, do których zupełnieby się nagiąć potrzebowali, sprowadzają własne prawo, sądownictwo zwyczaje i obyczaje handlowo-przemysłowe, a zostając przez długi czas w ścisłych związkach ze swą dawną ojczyzną niemiecką, podlegają też wpływowi rozwijających się tamże stosunków i instytucji.

Przeszczepianie takowych i rozwijanie dalej na nowym gruncie było z ich strony pierwszym naturalnem zadaniem, z drugiej zaś strony zabezpieczenie im zupełnej w tym względzie swobody przez panujących, stało się główną zasadą osadownictwa na prawie niemieckiem czyli teutońskiem.

Tą nazwą określano zbiór ustaw, przepisów i zwyczajów, jaki służył do sądzenia i rządzenia się miastom niemieckim. Najdawniejszym zbiorem takich ustaw miejskich była księga, znana pod nazwą Zwierciadła saskiego (sachsenspiegel speculum Saxonum), spisana z początkiem XIII. wieku w Magdeburgu przez Erharta de Repgow. Ona to tak wielkiego wkrótce nabyła zna-

jeszcze ta okoliczność, że we Lwowie nie istnieje zwyczaj stałych terminów dla najmu i wyprowadzania, a lokatorzy pomieszkania często zmieniają i zachodzi potrzeba częstego odnawiania mieszkań. Okazuje się przeto słusznem, ażeby dla Lwowa przyznana została ulga przez podwyższenie potrącenia na koszt utrzymania i amortyzacji w wysokości 30% od surowego czynszu, tak samo jak to przyznano Czerniowcom (centrum miasta) i Zadarowi.

2) Jako koszt utrzymania, dla których pokrycia ustawa przyznaje 15% z czynszu brutto rozumieją się wydatki na zwykłe utrzymanie, zaś żadną miarą koszt utrzymania i amortyzacji nie zwykłych urządzeń, a to oświetlenia, wodociągów, piękności, dalej urządzeń lokali handlowych, wykonanie portalów i tym podobnych. W praktyce nieuwzględniają we Lwowie tych niezwykłych wydatków, a c. k. administracja podatków wzbrania się uznawać nawet koszt utrzymania i amortyzacji nowo zaprowadzonych urządzeń wodociagowych.

Upraszamy przeto Wysoką izbę o wyjednanie u c. k. Rządu uchylenia tego niesprawiedliwego postępowania c. k. organów podatkowych.

3) Instrukcja dla dochodzenia dochodów czynszowych (Dekret kancel. nadwornej z dnia 26 czerwca 1820) zawiera w paragrafie 43 wyraźne postanowienie, że przy zmianach w fasyi z urzędu, należy postępować z oględnością, a w szczególności należy uwzględnić, jeżeli powód niższego podania leży w notorycznem, zwyczajem usprawiedliwionem, żądaniu. W tym wypadku podwyższenie niema zastosowania, choćby było pewnikiem, że właściciel mógłby uzyskać wyższy czynsz.

To postanowienie ustawy nie bywa we Lwowie nigdy uwzględniane, raczej hołduje władza podatkowa zasadzie, że podane czynszu mogą być podwyższane (prostowane) według jej swobodnego

poglądu, chociaż jest dowiedzionem i nie podlega wątpliwości, że czynsz podano rzetelnie. Takie ustawie się sprzeciwiające postępowanie stało się zwyczajem u władz podatkowych we Lwowie, a może temu tamę położyć jedynie wkroczenie wys. c. k. Rządu.

4) Samowolne postępowanie c. k. administracji podatków we Lwowie przy sprawdzaniu i badaniu fasyi jest jeszcze tem bardziej dokuczliwe, że zastosowanie przepisów §. 38. instrukcyi, według którego do lokalnych dochodzeń, prawych, a skromnych indywiduów wzywać należy, w ten sposób się interpretuje, że wzywa się do tego biedaków nieznanych, utrzymujących się z zarobionych dyjet, ażeby swoimi dowolnemi przez komisarza inspirowanemi, orzeczeniami pokrywały tegoż odpowiedzialność.

Upraszamy ażeby c. k. Rząd energicznie zapobiegł takiemu wykonaniu ustawy, a to przez zarządzenie, ażeby do czynności tak zwanej paryfikacyjnej powoływano mężów zaufania z grona znanych i powszechnie poważanych właścicieli realności albo z listy obywateli peryodycznie wybieranych przez zastępców miasta.

5) Według §. 12. dekretu nadwornego z 29 lutego 1820 ma właściciel prawo żądać zwrotu podatku, jeżeli mieszkanie jest niewynajęte albo przez niego nie używane, a według instrukcyi ma być jeden egzemplarz odnośnego doniesienia zwrócony właścicielowi z rezolucją, że doniesienie bierze się na razie do wiadości.

Władze podatkowe we Lwowie do tego się zastosowują tak, że właściciel musi na załatwienie nieraz latami czekać, a z braku ewidencji nie ma pewności czy jego wszystkie doniesienia i o ile zostały uwzględnione.

6. Podania o czasowe uwolnienia od podatków domów nowo wybudowanych i przybudówek (od-

czenia i wziętości, że już w drugisj połowie XIII. wieku przyjęły ją za prawo wszystkie niemal miasta saskie, szląskie i pruskie. Z osadnikami z owych krajów przybyła do Polski i Rusi, gdzie od Magdeburga otrzymała nazwę prawa m a g d e b u r s k i e g o, a nadto pośrednio s z w e d z k i e g o (od Szrody, Neumarkt, na Szlązku), lub chełmińskiego od (Chełmna Culm w Prusiech). Prócz pewnych drobnych odcieni nie było między temi prawami zasadniczej różnicy.

Nadanie prawa niemieckiego jakiejś osadzie, oznaczało tem samem przywilejowe wyjęcie jej z pod powinności, ciężarów i obowiązków prawa krajowego a przyznanie własnego samorządu na wzór jednego z wymienionych miast

Rzecz zrozumiała, dlaczego prawo niemieckie przyjęło się tak łatwo wszędzie, w Polsce i na Rusi. Obok potrzeby stałego zatrzymania tą drogą zwabionej do kraju ludności niemieckiej, dalsza przyczyna polegała na pewnych doświadczeniach, że ludzie osobiście wolni, na lepszych warunkach osadzeni, sami siebie sądzący i rządzący sobą, obowiązani jedynie do płacenia czynszu w gotówce przynoszą osadzającemu księciu, biskupowi lub panu większy dochód, niż ci, na których ciąży wielostronne obowiązki krajowego prawa. Na tej też zasadzie w następnych wiekach nadane prawa niemieckiego jakiejś osadzie lub miastu, nie pocią-

gało już bynajmniej za sobą konieczności, ani żeby jej ludność była niemiecka, ani też wogóle jego nadanie nie było wyzbyciem się praw zwierzchniczych panującego do miejsca i ludności osadzonej. Wyrazem uległości jej była przysięga, wzajemny zaś stosunek określały osobne przywileje lokacyjne, które były podstawą przyszłego ukształtowania się całej organizacji każdego miasta i jego władz z ustanowionym wójtem-lokatorem czele.

Stosunki miejscowe, tak różne od rdzennie niemieckich, musiały się przyczynić do tego, że urządzenia miejskie przybrały w Polsce i na Rusi pewne odrębne właściwości. Chcąc je przeto wyjaśnić i zrozumieć, nie wystarcza powołać się na ich ukształtowanie się w miastach niemieckich, lecz potrzeba się rozpatrzyć we wszystkich lokalnych warunkach, potrzebach i okolicznościach rozwoju danego życia miejskiego. W ten tylko sposób same przez się wystąpią na jaw zasadnicze różnice jakie zachodziły między miastami niemieckimi, a polskimi na prawie niemieckiem. To samo dotyczy i Lwowa.

(C. d. n.)



nośnie do ustawy z dnia 25/3. 1880 dz. u. p. Nr. 39 leżą zwyczajnie latami niezalutwione, co naraża właściciela, że przypisane idealne podatki z procentami zwłoki i koszta egzekucyi płacić musi. Niedogodności ad 5 i 6 dadzą się łatwo uchylić przez udzielenie odpowiednich zarządzeń władzom podatkowym.

7) Według §. 2. ostatniego ustępu ustawy z dnia 24. października 1896 dz. u. p. Nr. 223. dotyczącego odpisu podatku domowo czynszowego i pięcio-procentowego podatku dochodowego z powodu, że czynsz nie mógł być ściągnięty, może krajowa władza finansowa zezwolić na taki odpis, nawet bez wdrożenia kroków egzekucyjnych przez właściciela przeciw najemcy. a to według swojego uznania także na podstawie innego materiału dowodowego, jeżeli niewątpliwie udowodnionem zostanie, że przeprowadzenie egzekucyi pozostałoby bezkuteczne dla braku przedmiotów do grabieży, albo, że są tylko takie, które nie dałyby pokrycia, albo je trzecia osoba dowodnie już zagabiła. Uwzględnienie tych okoliczności byłoby dobrodziejstwem szczególnie w biedniejszej części miasta, gdzie się bardzo często zdarza, że najmujący miesiącami nie płacą czynszu, a niema najmniejszych widoków uzyskania czego przez proces i egzekucję.

Zachodzi więc potrzeba, ażeby słusznym intencjom ustawy stało się zadość, udzielić władzom skarbowym odpowiedniego pouczenia i upoważnić, że nie należy zmuszać właścicieli realności do przeprowadzenia procesu i egzekucyi przeciw dłużnikom czynszowym, jeżeli nie podlega wątpliwości, że kroki sądowe pozostaną bez skutku.

Podpisana reprezentacja miasta Lwowa uprasza na podstawie powyższego wyводу.

Wysoki c. k. Rząd raczy przedstawione niedogodności ustawy o podatkach od budynków i sposób jej zastosowywania w praktyce we Lwowie wziąć pod światłą rozagę i ich uchylenie zarządzić, jakoteż wyjednać dla miasta Lwowa potrącenie w wysokości 30% od surowego czynszu najmu na pokrycie kosztów utrzymania i amortyzacyi.

We Lwowie 10 lutego 1905.

I-szy Wiceprezydent król. stoł. miasta Lwowa
Michał Michalski m. p.

Przepisy o awizacyi, czyli wypowiedzeniu mieszkań.

Ustawa z 1. sierpnia 1895 Nr. 113 dz. u. p. o postępowaniu sądowem w sporach cywilnych, zawiera następujące przepisy o wypowiedzaniu najmu pomieszczeń, względnie całych budynków:

Jeżeli co do wypowiedzenia istnieje osobna umowa między gospodarzem, a czynszownikiem, to umowa taka musi być dotrzymana i wypowiedzenie nastąpić może tylko w umówionym terminie.

Gdy nie ma osobnej umowy, natenczas wypowiedzenie nastąpić musi:

a) przy najmach rocznych, lub dłuższych, najmniej na 3 miesiące;

b) przy najmach kwartalnych, (lub dłuższych jak miesięcznych, a nie dosięgających roku) najmniej na 14 dni,

c) przy najmach miesięcznych, (lub krótszych) najmniej na 8 dni — przed upływem terminu najmu.

Umowy najmu mogą być tak przez gospodarza, jak i przez czynszownika, sądowicie lub pozasądowicie (np. notaryalnie) wypowiedziane.

Wypowiedzenie przez jedną stronę ważne uskutecznione, może być przeciw niej przez drugą stronę wykonane.

Wypowiedzenie sądowe można wnieść podaniem pisemnem, lub ustnie. Podanie, lub spisany protokół zawierać ma oznaczenie chwili, z którą ma się najem skończyć i wniosek na polecenie przeciwnikowi, aby w oznaczonym czasie przedmiot najmu pod surowością egzekucyi oddał, lub odebrał, albo zarzuty swe przeciw wypowiedzeniu do sądu wniósł.

Do wniesienia zarzutów jest termin przy wypowiedzeniu na 3 miesiące, lub na 14 dni — ośmiodniowy, zaś przy wypowiedzeniu na 8 dni — trzydniowy.

Aby wypowiedzenie sądowe było skuteczne do najbliższego terminu, musi być wniesione do sądu i doręczone przed upływem terminów wyżej oznaczonych. Z praktyki radzimy sądową awizację wnieść przynajmniej na 3 dni wcześniej tak, aby sąd mógł czynszownikowi doręczyć ją na 14 dni, względnie na 8 dni przed upływem terminu najmu.

Jeżeli przeciw wypowiedzeniu strona awizowana nie wnieśli zarzutów w terminie wyżej podanym, natenczas wypowiedzenie staje się prawomocne.

Na zarzuty w czasie należytych wniesione wyznacza sąd termin do rozprawy ustnej. Zarzuty spóźnione odrzuca sąd z urzędu. Egzekucję można dozwolnić na podstawie prawomocnych wyroków, wypowiedzeń, lub nakazów, skoro tylko upłynął termin, w ciągu którego należało przedmiot najmu oddać całkiem opróżniony.

Do wniesienia apelacyi, rewizyi, lub rekursu jest termin 8 dniowy.

Powyższe terminy wypowiedzenia są z jednej strony korzystniejsze dla właścicieli realności, jeżeli chcą się pozbyć prędko lokatora nieplacącego czynszu, z drugiej zaś strony nie jest to korzystne dla gospodarza, jeżeli dobry czynszownik sam wymawia mieszkanie, gdyż czas 8 dniowy jest za krótki, aby mógł znaleźć nowego dobrego lokatora. Dlatego radzimy właścicielom, aby przy wynajęciu mieszkań, umawiali się z lokatorami o wypowiedzenie dłuższe np. miesięczne przy najmach miesięcznych, zaś 6 tygodniowe przy najmach kwartalnych — zastrzegając sobie wyłączone prawo wypowiedzenia 8 dniowego (względnie przy najmach kwartalnych 14 dniowego) tylko na taki wypadek, jeżeli czynszownik nie zapłaci czynszu punktualnie. Przytem trzeba sobie jeszcze wyrazić w umowie zastrzedz, że termin wypowiedzenia ma się zgadzać z okresem najmu, to jest kończyć się wtenczas, kiedy i najem się kończy.

Na przykład przy najmach miesięcznych od 1 do 1 każdego miesiąca — ma wypowiedzenie cało-miesięczne opiewać także od początku do końca miesiąca, a nie np. od 15 do 15-go, lub od 10 do 10-go. Zaś przy najmach kwartalnych ma wypowiedzenie uskutecznione być w połowie kwartału do końca tegoż; a nie z początkiem kwartału do połowy tegoż.

Dodajemy jeszcze, że wypowiedzenie ustne, lub pisemne, nie ma skutków prawnych, o tylko

przy wypowiedzeniu sądowem, lub notaryalnem można mieć pewność, że czynszownik musi się wyprowadzić. Awizacyę sądową należy wnieść w 2 równobrzmiących egzemplarzach i zaopatrzyć stemplami po 24 hal., przy najmach miesięcznych, zaś po 1 kor., przy najmach kwartalnych, lub dłuższych.

Wzór takiej awizacyi podajemy poniżej.

Wypowiedzenie najmu.

C. k. Sąd powiatowy S. I.

we

Lwowie.

N. N. . . . właściciel realności we Lwowie
ul. wypowiada panu N. N. . . .
(nazwisko i charakter) we Lwowie ul.
dalszy najem mieszkania, z dniem 31 marca 1905.

Podwójnie.

Pan N. N. zajmuje w mojej realności przy
ul. mieszkanie na I. piętrze, składające
się z 2 pokoi i kuchni, piwnicy i strychu miesię-
cznie, za umówionym czynszem, płatnym na 1-go
każdego miesiąca z góry.

Ponieważ z dniem 31. marca 1905 najem ten
się kończy, a ja nie życzę sobie dalszego milczą-
cego odnawiania tegoż, przeto wypowiadam ni-
niejszym panu N. N. . . . to pomieszkanie
wraz z ewentualnymi podnajemcami i wnoszę:

Świetny Sąd raczy awizata o tem uwiado-
mić i polecić mu, aby wyż opisane pomieszkanie,
z dniem 31. marca 1905 wraz z podnajemcami
pod grozą egzekucyi mnie opróżnione oddał, lub
przeciw temu wypowiedzeniu w terminie prawnym
zarzuty wniósł.

Podpis:

Wskazówki praktyczne

dla użytku P. T. rzeczoznawców przy ustaleniu wartości
użytkowej domów czynszowych i mieszkań w postępowaniu
skarbowem.

Ustawa dopuszcza wysłuchania opinii rzeczoz-
nawców celem ustalenia wartości użytkowej do-
mów czynszowych i pojedynczych mieszkań i lo-
kali, w postępowaniu skarbowem t. zw. sprostowawczem i paryfikacyjnem.

Postępowanie sprostowawcze ma miejsce wów-
czas, gdy władza skarbową uważa czynsze z przed-
miotów najmu za zbyt nisko przez właściciela
domu zeznane we fasyi, a porozumienie co do ich
wysokości dobrowolnie nie mogło nastąpić.

Postępowanie zaś paryfikacyjne zmierza do
tego, aby lokale i mieszkania, które nie są przed-
miotem najmu, oszacować pod względem ich war-
tości użytkowej czyli aby oznaczyć wysokość czyn-
szów, któreby w razie wynajęcia przynieść mogły,
a postępowanie to wchodzi w zastosowanie rów-
nież tylko na ten wypadek, jeżeli między władzą
skarbową, a obowiązany do zeznania wartości
użytkowej powstaje różnica w oznaczeniu jej wy-
sokości. Zwykle więc przedmioty najmu, nie będąc
najęte, ulegnąć mogą postępowaniu paryfikacyjnemu,
jeżeli n. p. sam gospodarz zajmuje je na
sklep własny albo własne mieszkanie, jeżeli prze-
znaczył je na mieszkanie stróża albo z tytułu in-
nego jakiegobądź, ale nie z umowy o najem, od-

dał je na użytek lub mieszkanie osoby trzeciej,
czy to daremnie czy opłatnie, a więc dla wygo-
dzenia z łaski, na dożywotnie mieszkanie i t. p.

W zasadzie jest to obojętną rzeczą, czy re-
czoznawcy powołani są do oznaczenia wartości
czynszowej, czy też użytkowej, czyli więc słucha
się ich opinii w postępowaniu sprostowawczem
czyli paryfikacyjnem. Jednakowoż mają zadanie
ułatwione poniekąd, gdy rozchodzi się o ustalenie
czynszów z przedmiotów najmu jako takich, ma-
jąc pewną granicę w rzeczywistej wysokości czyn-
szów, opłacanych przez najemców; w postępo-
waniu paryfikacyjnem natomiast nie ma tej miary.

Dlatego też zaleca się jeszcze daleko większą
zachować ostrożność przy ustaleniu wartości użyt-
kowej z mieszkań i lokali, które nie są przed-
miotem najmu. Szczególnie zaś oznaczając war-
tość własnego sklepu i własnego mieszkania go-
spodarza tudzież mieszkania dozorca winno się
zwrócić pilną uwagę, aby wartości nie przeceniać
i baczyć na to że gospodarz, mając tyle niezliczo-
nych kłopotów ze zarządaniem domu i jego utrzyma-
niem w dobrym stanie, z czego pierwszych t. j.
tych kłopotów wcale władza skarbową materialnie
w inny sposób nie uwzględnia, a drugie tylko
w pewnej, zmniejszonej części nieodpowiedniej do
rzeczywistych wydatków, — że więc gospodarz
zasługuje na to, aby jego własne mieszkanie, wła-
sny sklep i mieszkanie dane dozorca domu, utrzy-
mywanemu dla porządku i bezpieczeństwa ponie-
kąd ogólnego, nie kosztowało w jego własnym do-
mu więcej i drożej, aniżeli w cudzym tudzież, aby
w oznaczeniu wartości użytkowej tych ubikacyi
znalazło odpowiedni wyraz wynagrodzenia gospo-
darza za jego trudy i troski. Gdyby przypuszczać
można, że to nie jest słusznem, to doprawdy po-
siadanie nieruchomości czynszowe chyba by należało
pozostawić jedynie osobom, pozbawionym całkiem
zdrowych zmysłów.

Po tem zastrzeżeniu, żadnych dalszych różnic
nie można czynić między istotną treścią postępo-
wania sprostowawczego a paryfikacyjnego.

1. Czas.

Fungując czy to w sprostowawczem czy też
paryfikacyjnem postępowaniu, P. T. rzeczoznawcy
mają zwrócić uwagę przedewszystkiem na to, że
czynsze i wartości użytkowe z domów i z poje-
dynczych mieszkań i lokali nie są zawsze jedna-
kie i stałe, ale że wartości te są zmienne. Doświad-
czenie uczy, że n. p. jedno i to samo mieszkanie
przed laty dwoma lub trzema wyżej się płaciło
aniżeli, obecnie albo też niżej.

Postępowanie zaś skarbowe zmierzające do
ustalenia tych wartości nie zawsze ma na celu
zbadanie ich obecnej wartości, lecz przeciwnie do-
tyczy częstokroć czasu przeszłego. Pochodzi to zaś
stąd, że nieraz dopiero w drodze procesu uzyskuje
właściciel realności zarządzenie władzy skarbo-
wej względem sprawdzenia czynszów przez znaw-
ców. Rekursy zalegać mogą latami. Zdarzyć się
może, że wskutek rekursu np. z roku 1899., zała-
twionego w roku bieżącym, szacuje się obecnie,
ale rozumie się za czas, którego rekurs dotyczył,
a więc za czas, przed r. 1899. Znaney winni py-
tać o to, za jaki czas mają podawać wartości i
dopilnować uwidocznienia w protokole, że podają
wartości za dany czas a nie za inny.

Postępując inaczej, mogliby znawcy wyrządzić szkodę gospodarzowi, jeżeli od r. 1899 do dzisiaj, czynsze się podniosły, albo c. k. skarbowi, jeżeli przeciwnie spadły teraz w porównaniu z rokiem 1899., a właśnie o czynsze za ten rok by się rozchodziło, znawcy zaś z nieświadomości podawałoby obecną ich wysokość.

2. Przedmiot.

W związku z poprzednią pozostaje kwestya, czy sam przedmiot najmu lub użytkowania nie uległ zmianie na lepsze lub na gorsze.

I tak jeżeli gospodarz zaprowadził n. p. w roku bieżącym udogodnienia lub podjął reperacye w mieszkaniu, czynsz obecny lub wartość użytkowa mogą być wyższe aniżeli były w czasie poprzednim. O ile jednak były to reperacye konieczne, to mogą i wcale na zmianę czynszu nie mieć żadnego wpływu.

Odwrotnie mogła się wartość wyższa dawniejsza zmniejszyć w skutek szczególnego zaniedbania lub niszczenia budynku. Mógł właściciel w roku bieżącym otworzyć w parterowych ubikacjach sklepowe, albo w piętrowych inne n. p. kawiarniane lokale, a tem samem uzyskać podwyższenie czynszów, których nie było przedtem.

Skoro znawcy poznają, do jakiego czasu szacunek ma się podnosić, winni zbadać, czy przedmiotem szacunku jest cała realność czyli tylko pojedyncze składowe jej części. I w jednym i w drugim wypadku winni wziąć na uwagę czynsze z całego domu, ze wszystkich jego części, porównać je i tym sposobem dojść do ustalenia cymy czynszu za pojedynczą część składową.

3. Wartość.

Znawcy mogą podać jedynie czynsz netto, to jest, nie tę kwotę, którą n. p. czynszownik za najęte mieszkanie płaci lub ma płacić, ale tę kwotę, która jako czynsz z danego mieszkania służyć ma za podstawę opodatkowania. Przedmiotem podatku domowo-czynszowego nie jest bowiem kwota cała przez czynszownika opłacana gospodarzowi z mieszkania najmowanego, ale z tej kwoty opłacanej tylko ta reszta, która pozostaje po potrąceniu mieszczących się w całej opłacanej kwocie należności ubocznych t. j. należności, które nie są wynagrodzeniem czyli zapłatą za najem ale opłatami za inne świadczenia t. zw. uboczne.

I tak n. p. we Lwowie w kwocie rocznie gospodarzowi t. j. do jego rąk opłacanej, przypuśćmy stu koron, mieści się 5% opłaty wodociągowej, 4% gminnego podatku czynszowego*), 1/2% wynagrodzenia za użycie maglu, 1% zwrotu wydatków za zużycie chodnika na schodach, 1% do 1 1/2% zwrotu wydatków na oświetlenie schodów, 1/2%

*) We Lwowie do końca r. 1903. wynosił podatek gminny czynszowy:

przy czynszu do 600 koron	3%
" " 1:200 "	4%
" " 6 000 "	5%
" " nad 6:000 "	10%
a od r. 1904. podwyższony wynosi:	
przy czynszu do 600 koron	4%
" " 2:400 "	6%
" " 4 000 "	8%
" " 6:000 "	10%
" " ponad 6 000 "	15%

zwrotu za zużycie sznurów do wieszania bielizny na strychu i t. d., tak, że w kamienicy z przeciętnym komfortem utrzymywanej do 15% odpada na świadczenia uboczne, (o ile gminny podatek nie jest wyższy niżeli w tym przykładzie) a 84% pozostaje jako czynsz netto, który znawcy podać winni. W ślad zatem pokój opłacany miesięcznie kwotą 10 K., szacują znawcy kwotą 8 K. 50 h. jako rzeczywistą kwotą czynszu netto.

4. Sposób postępowania.

P. T. znawcy powinni jedynie w tej dzielnicy miasta fungować, w której mieszkają są najlepiej poinformowani o przedmiocie, o którym mają wydać opinię. Mają prawo odmówić czynności w obcej dzielnicy, zwłaszcza nieznannej im ze stosunków bezpośrednich, a zmuszeni do czynności winni żądać zaznaczenia tego w protokole.

Czynność odbywa się komisyjnie, na miejscu, realność dotyczącą i pojedyncze jej składowe części należy obejrzeć i poznać. Byłoby lekkomyślnością wcale na miejsce t. j. do domu szacować się mającego nie chodzić n. p. dla braku czasu, pod pozorem, że się go zna lub t. p. i bez oględzin szacować na ślepo, w biurze albo pójść do domu, ale pozostać w sieni, nie wchodzić do mieszkań, a potem z wrażenia, niczem nie-uzasadnionego, podawać ich szacunek na podstawie jedynie domysłów. Należy notować czynsze z tego czasu, za który ma się podać szacunek. Należy ocenić i stracić wartość procentową ubocznych świadczeń.

Należy przez naoczne wejrzenie zeznać właściciela domu (fasyi), o których sprawdzenie chodzi, zbadać czynsze we fasyi podane. Żadną miarą nie można polegać na tem, co się słyszy, że tak albo tak we fasyi podał gospodarz, a może także, że sam gospodarz wyższą kwotę podał we fasyi, aniżeli znawca uznaje za właściwą i rzeczywistą. Często bowiem zdarza się że we fasyi nieświadomy gospodarz podał sumę czynszu nie netto, ale ze świadczeniami ubocznymi.

Należy pamiętać, że lokator nigdy nie podaje na zapytanie sumy czynszu netto t. j. po strąceniu należności za świadczenia uboczne, ale podaje to wszystko co w czynszu z dodatkami tymi płaci do rąk gospodarza.

Wypada nie tylko przez naoczne oględziny mieszkań i wypytywanie lokatorów, ale także i przez wysiuchanie gospodarza domu osobiście sprawdzić wysokość czynszu i należności za osobne świadczenia uboczne, a nie poprzestawać na tem, że gospodarza wezwano do komisji, a jego nie ma, bo mogła zajść przeszkoda, a może i wezwania nie był odebrał.

Należy dopilnować, aby protokół czynności spisany został wobec znawców, nie zaś aby znawcy blankiety podpisali, pozostawiając ich wypełnienie w swojej nieobecności.

Wogóle czynność znawcy powinna dawać sumienną podstawę do wymiaru podatku, znawca więc nie może pominąć żadnej okoliczności, mającej wpływ na szacunek, a to tem więcej, ile że ustawa żadnej szczególnej odpowiedzialności na niego nie wkłada, ale forum jego odpowiedzialności jest sędzia najtrudniejszy, bo własne sumienie.

Znawca wreszcie powinien szczególnie o tem pamiętać, że przeciw jego opinii nie ma żadnego prawnego środka, zaczęł więc jeżeli wyrządziłby lek-

komyślnie albo nieświadomie szkodę, to szkoda ta byłaby niepowetowaną.

Powyższe uwagi praktyczne zestawień uznał zarząd Lwowskiego Towarzystwa właścicieli nieruchomości za wskazane na posiedzeniu z dnia 4. listopada 1904 r., na podstawie wieloletnich doświadczeń, a dla uniknięcia na przyszłość rażących wypadków obrażenia obowiązujących przepisów prawa.

Z praktyki prawnej.

Czy gospodarz jest obowiązany wytepić robactwo w mieszkaniu podczas trwania najmu lokatora i czy wielka ilość robactwa w mieszkaniu może być powodem do zerwania przez lokatora umowy najmu?

Nasze sądy zajmowały się już po kilkakroć tą sprawą, o ile owady w wynajętym mieszkaniu mają wpływ na stosunek najmu.

Dla wyjaśnienia tej sprawy, przytaczamy §. 1117 u. c., który tak brzmi: „Najemca jest uprawnionym zerwać układ przed upływem umówionego czasu, jeżeli wynajęty przedmiot okaże się wadliwy i niezdolny do porządnego użycia, albo gdy wynajmujący nie utrzymuje go w stanie do użytku zdolnym.

Na podstawie tego paragrafu ustawy, wydał Najwyższy Trybunał w jednym wypadku wyrok, że niezwykle mnóstwo owadów w pomieszkaniu, uprawnia czynszownika do zerwania umowy.

Przeciwnie w innym wypadku zawyrokował tenże Najwyższy Trybunał, że okoliczność, iż czynszownik zaraz przy zajmowaniu mieszkania zastał mnóstwo robactwa, tylko wtedy uprawniałaby go do zerwania umowy i do odmówienia zapłaty czynszu, gdyby najał był pomieszkanie pod warunkiem, że jest wolne od robactwa, albo gdyby usunięcie złego w krótkim czasie było niemożliwe, a przez to pomieszkanie w myśl §. 1117 u. c. stało się nie do użycia.

To jest prawny i sądowy materiał, na podstawie którego wypowiadamy przekonanie, że czynszownik nie jest uprawniony żądać od gospodarza odszkodowania, albo grozić zatrzymaniem czynszu, jeżeli przy wprowadzaniu się do mieszkania nie było tam żadnego robactwa, które dopiero później okazało się zapewne wskutek niechlujstwa. Raczej gospodarz jest uprawniony w tym przypadku, jeżeli robactwo rozmnożyło się z winy czynszownika — żądać od niego, aby swoim nakładem usunął plugactwo.

Czy pomieszkanie może być uznane za wolne do natychmiastowego najęcia komu innemu, jeżeli najemca umarł?

Śmierć najemcy nie rozwiązuje umowy. Pozostała rodzina jest obowiązana płacić za mieszkanie, a gdy chce się wyprowadzić, to musi mieszkanie w właściwym czasie wypowiedzieć. Gospodarz również musi wypowiedzieć pomieszkanie, jeżeli chce, żeby pozostała rodzina zmarłego najemcy się wyprowadziła.

Czy najemca może odjąć sztuczny zamek od drzwi, który sprawił własnym kosztem dla zabezpieczenia się od złodziei?

Jeżeli najemca dla większego bezpieczeństwa przed złodziejami sprawił do drzwi sztuczny za-

mek, a przy wyprowadzeniu się chce ten zamek odjąć i tym sposobem drzwi nadworeżyć, to nie można mu na to pozwolić. To wszystko bowiem, co na gruncie wybudowano, albo do budynku przytwierdzono za pomocą muru, gwoździ i t. d. staje się według §. 297 u. c. przynależnością budynku, a podług §. 404 u. c. jest własnością posiadacza budynku. Z tego wynika, że gdy najemca bez zezwolenia gospodarza i bez umowy z nim przytwierdził do drzwi zamek, który bez uszkodzenia odjętym być nie może, to ten zamek staje się własnością gospodarza. Dlatego najemca nie jest uprawniony przy wyprowadzeniu się do odjęcia zamka bez pozwolenia gospodarza.

Ta ustawa uprawnia gospodarza do zakazania odjęcia zamka, a nawet do przeszkodzenia siłą, bo według §. 344 u. c. do praw właściciela domu należy prawo obrony, gdyby pomoc sądowa w porę nie nadeszła.

Rozmaitości.

Dla przestrogi burmistrzów przytaczamy ważne orzeczenie sądowe. Wskutek odwołania się burmistrza m. Ciężkowic p. Józefa Górskiego, przeciw wyrokowi I. instancyi odbyła się 16. z. m. rozprawa karna przed Trybunałem w N. Sączu o przekroczenie § 335 i 431 u. k. za to, że przy budowie kanału w Ciężkowicach ulica w nocy nie była oświetloną, ani kanał przykryty. Obrona usiłowała wykazać niewinność burmistrza, który działał na podstawie uchwały rady gminnej, bez której zezwolenia nie działać nie może. Prokurator utrzymywał natomiast, że burmistrz odpowiedzialnym jest za wszelkie nieporządki w mieście i stąd wynikłe i wyniknąć mogące wypadki nieszczęścia, więc wcale uchwałą rady zasłaniać się nie może. Trybunał podzielając zdanie prokuratora potwierdził wyrok I. inst. zasądzający p. Górskiego na 38 koron grzywny. Wyrok ten powinien być przestrogą dla burmistrzów, którzy nie wiele dbają o porządki w mieście szczególnie o poprawę zrównanych chodników, na których łatwo złamać nogę. Tak więc burmistrzowie *osobiście są odpowiedzialni* nie tylko w drodze karnej, ale także i cywilnej za wypadek uszkodzenia cielesnego na miejscu publicznem.

Interesująca próba pożaru. Aby się przekonać który rodzaj schodów na wypadek pożaru jest najtrwalszy, zrobiono w Karlsruhe próbę.

W tym celu w domu zbudowanym z desek o wspaniałej wielkości, urządzono schody kamienne, żelazne, częścią drewniane, częścią ksyolitowe i schody dębowe. Między wszystkie schody podłożono równą ilość materiału palnego i w oznaczonym czasie równocześnie podpalono. W sekundzie stanął cały dom w płomieniach. Po niespełna 3 minutach runęły najpierw schody kamienne. W kilka minut potem straż pożarna ugasiła pożar i pokazało się, że schody drewniane wskutek ogromnego gorąca były z węglone tylko na 1 cm. z wierzchu, tak, że bez niebezpieczeństwa można po nich było zejść. Także żelazne schody mało ucierpiały. Zdarzenie to dało fachowcom powód do bliższego zastanowienia się nad tą sprawą i fachowego jej omówienia ze stanowiska techniki budownictwa.

Wykaz sprzedanych realności w lutym 1905.

Sprzedal	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Dr. Jan Dobizański	Markus Mahler	56.000 K	Balonowa 18.
Dressla König	Mendel Schacht	62.000 „	Grodzickich 9.
Simon Frey	Drania Frey	1.000 „	lwh. 999 IV.
Stanisław Cwiok	Józef i Franciszka Czochar	8.000 „	lwh. 1534 I.
Michał i Kazimiera Grossowie	Hipolit Śliwiński	8.435 „	lwh. 1822 I.
Dr. Stefan Fedak	Antoni i Rozalia Boznańscy	25.000 „	św. Zofii 10 A.
Dr. Kazimierz Krygowski	Karolina Kluss	13.700 „	lwh. 824 ⁴ / ₄
Stanisław Niemczynowski	Stanisław Rudnicki	8.000 „	lwh. 1464 I.
Aleksander Getritz	Stanisław Rudnicki	8.000 „	lwh. 1691 I.
Paweł i Aniela Kostanowicz	Adolf i Paulina Kamińscy	8.000 „	lwh. 2040 I.
Benjamin Schneck	Helena Bromilska	24.000 „	lwh. 905 IV.
Schaja Leib Katz	Juliusz Katz	2.400 „	część realn. Grodecka 147.
Grzegorz Muszyński	Jan Sienkiewicz	3.000 „	część realn. Piaskowa 2.
Grzegorz Rudkiewicz	Marya z Rukiewiczów Staszkievicz	9.200 „	Zyblikiewicza 43.
Karolina Barber 1 voto Schmetter- ling	Zygmunt i Róża Zehngut	142.000 „	⁷ / ₈ części Karola Ludwika 19.
Marya Dubiniak	Katarzyna Dubiniak	2.400 „	Szeptyckich 53.
Jan i Marya Węglińscy	Jan i Antonina Tarnawscy	2.000 „	lwh. 563 III.
Klementyna Witosławska	Hernyk Gotleb Haszlakiewicz	21.600 „	lwh. 1036 IV.
Stanisława Kułakowska	Marya Matlas	32.600 „	Kalecza 4.
Galicyjska kasa oszczędności	Jadwiga Ustrzycka	132.000 „	Badenich 7.
Jan Libich	Naukowe towarzystwo im. Szewczenki	19.600 „	Supińskiego 19.
Galic. kasa oszczędności	Eugenia Petter	37.000 „	Dekerta 5.
Jakób Hersch Schlam	Ludwik Thom	25.000 „	Panińska 15.
Bożana Lachowska, Zofia Lenkie- wicz i Stanisław Lachowski	Aleksander i Marya Holuka	20.000 „	Zamojskiego 5.
Kasper i Konstancja Drabikowscy	Sebastyan i Justyna Kotlarz	23.900 „	Szeptyckich 12.
Jakób Kessler	Lazar Goldberg	61.500 „	³ / ₄ części Grodecka 10 a.
Juliusz Fimarz i Ludwika Jadowska	Jędrzej Juras	28 000 „	Kochanowskiego 52 A.
Luzwik Danek i Józefa Danek	Natan i Hinda Schrenzel	66.000 „	Kochanowskiego 44 A.
Pelagia Barancewicz	Emilia Czyż	12.086 „	Sadownicka 14.



Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja
przy ulicy Sobieskiego 7.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ: Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1904/5. — Protokół z posiedzenia Zarządu. — Zamknięcie rachunków i bilans za r. 1904. — Skład Zarządu i spis członków za r. 1904. — Wykaz sprzedanych realności w marcu 1905

Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Sobieskiego 1. 7. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 5—7 po południu.

Walne Zgromadzenie

Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności

odbędzie się

w piątek dnia 5 maja br.

o godzinie 7. wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok ubiegły;
3. Sprawozdanie kasowe za rok ubiegły;
4. Sprawozdanie komisji kontrolującej;
5. Wybór a) 10 członków Zarządu na 2 lata; b) 1 członka Zarządu na 1 rok;
6. Wybór komisji rewizyjnej;
7. Wnioski członków.

Dr. K. Krygowski
sekretarz

Neumann Józef
prezes.

Okólnik

Doszło do naszej wiadomości, że magistrat m. Lwowa wypracowuje nowy projekt kanalizacji miasta.

Ponieważ we wielu domach wskutek wadliwego lub za płytkiego ułożenia głównych kanałów pojawia się w piwnicach woda, przeto prosimy wszystkich właścicieli realności, by we własnym interesie zechcieli podać powyższe okoliczności do wiadomości naszego Towarzystwa.

Tak zebrany materiał przedłożymy odnośnej komisji do właściwego użytku.

Z Zarządu Towarzystwa właśc. realn.

Sprawozdanie

z czynności zarządu Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności za rok administracyjny 1904/5.

Jak corocznie tak i w r. b. spełnia zarząd Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności obowiązki zdania sprawy z czynności w roku minionym.

Jak w poprzednich latach tak i w minionym roku dokładał zarząd starań około interesów własności nieruchomości miejskiej, z całą usilnością może więc spokojnie poddać krytyce czynności dokonane. Jeżeli zaś wiele podjętych kroków nie doprowadziło do celu pożądanego, albo może dopiero w przyszłości wydać będzie mogło owoce, to winić o to nie można tych, którzy pracowicie i gorliwie się starali o wyniki korzystne, ale raczej nieprzewidywane należy mieć na względzie przeszkody, które już to z natury fiskalnej już to socjalno-politycznej nie dopuszczają do urzeczywistnienia pragnień właścicieli realności.

Z obowiązku serca najpierw wspomnieć się musi o zgonie śp. Jana Biczaya, gorliwego członka naszego zarządu, który w tym roku nas opuścił.

Zarząd Towarzystwa odbył 7 pełnych posiedzeń w roku, sprawozdaniem tym objętym, a ponadto odbyły się liczne posiedzenia członków prezydium zarządu i członków poszczególnych komisji. Na tych posiedzeniach załatwił zarząd wszystkie czynności bieżące i omawiał wszystkie nasuwające się kwestje, dotyczące ogółu interesów właścicieli realności, bacząc, aby żadne zdarzenie zewnętrzne, żaden objaw życia publicznego, wchodzący w sferę naszych interesów, nie pozostał odlogiem.

Ze względu na ogólne położenie interesów właścicieli realności w państwie, korzystając ze zetknięcia się na Szanownem Walnem Zgromadzeniu, ośmiela się Zarząd Towarzystwa zwrócić uwagę Szanownych Członków Towarzystwa na zamierzoną reformę austriackiego prawa prywatnego, do czego pobudkę, z powodu bliskiej stułetniej rocznicy wydania kodeksu cywilnego, dał prezydent c. k. trybunału państwa Dr Józef Unger, proponując zwołanie komisji celem poczynienia odpowiednich zmian i uzupełnień w austriackim prawie cywilnem. Przy sposobności tych prac będzie rzeczą najbliższej przyszłości, aby kwestje prawne: co do najmu, co do odpowiedzialności zastawniczej ruchomości i sprzętów za czynsz zaległy, co do odpowiedzialności za zniszczenie przedmiotu najmu i wiele innych, które obecnie potrzebują naprawy, tak na przyszłość uregulować, ażeby właściciele realności znaleźć mogli zupełne bezpieczeństwo prawne.

W ciągu roku sprawozdawczego nie postąpiły zgoda prawie naprzód prace około reformy ustawodawstwa skarbowego co do podatku domowo-czynszowego. Już mija pięć kwartałów od zakończenia ekspertyzy, w grudniu r. 1903., przez ankietę dla tej reformy podjętej, a c. k. rząd dotychczas jeszcze nie uczynił, aby zadosyć uczynić słusznym wymaganiom właścicieli realności o знижение stopy podatkowej i o podwyższenie potrącenia na utrzymanie domu w dobrym stanie oraz o знижение, jeśli nie już zupełne usunięcie lat wolnych z powodu nowej budowy lub przebudowy, jakkolwiek co do tych kwestji wszyscy eksperci jednogłośnie oświadczyli się szczególnie przeciw szalonej wysokości tego podatku. Zostawiając tę kwestję piekącą na uboczu, departament dotyczący c. k. ministerstwa skarbu zasłania się tem, że co do bardzo wielu innych kwestji, nad którymi ankietę się zastanawiała, a mianowicie co do obrać się mającego systemu i co do podstawy opodatkowania objawiła się różnorodność zdań, a więc c. k. rząd nie wie co zrobić, bo nie może wszystkich zadowolić. To jednak nie powinno przeszkadzać c. k. rządowi, aby zadosyć uczynił tym jednomyślnym życzeniem, wyżej wyrażonym, co do których odmiennie tylko kilku, do ankiety niesłusznie przemycanych fiska listów odmiennie się oświadczyło!

Nie ulega wątpliwości, że do wywarcia nacisku na c. k. rząd, aby raz przecie obniżył ten niesłychanie wysoki podatek, który razem z gospodarstwem krajowych i gminnych dodatków grozi ruiną własności nieruchomości miejskiej, najwięcej przyczyniłby się ogólny kongres austriackich właścicieli realności i ogólny związek w monarchii naszej istniejących towarzystw właścicieli realności, aby wszystkie zgodnie współdziałały. Zarząd naszego towarzystwa które przed laty dało inicjatywę do takiego kongresu i do takiego ogólnego związku, śledził też bacznie w roku sprawozdawczym sprawę utworzenia takiego związku. Musimy jednak podzielić się niepokojącą wiadomością, że jakkolwiek staraniem centralnego związku stowarzyszeń wiedeńskich w czerwcu 1904. roku zebrali się we Wiedniu delegaci różnych towarzystw celem przygotowania prac dla utworzenia ogólnego austriackiego związku stowarzyszeń, to jednak z politycznych powodów rozbija się sprawa tego związku i nie może jeszcze dojść do urzeczywistnienia obecnie.

Przyjemnie nam jest podzielić się z Szanownymi Członkami Towarzystwa wiadomością, że starania około reformy postanowień nowej procedury cywilnosądowej, niedogodnych dla właścicieli realności, a mianowicie pożądanego skrócenie do 3 dni terminu do zarzutów przeciw wypowiedzeniu najmu oraz także samo skrócenie terminu do apelacji przeciw wyrokowi, nie spotykają się w c. k. ministerstwie sprawiedliwości z niechęcią, skoro toż ministerstwo rozporządzeniem z dn. 19. marca 1904. l. 6224 postanowiło wprowadzić osobno nie traktować tych kwestji, ale je w zakres obrad wziąć przy zamierzonej reformie ogólnej co do prawa najmu.

Z ogólnopństwowych wydarzeń ustawodawczych w ciągu roku sprawozdawczego najbardziej pociesającym objawem dla nas jest wydanie Cesarskiego rozporządzenia z dnia 16. lipca 1904. roku względem obowiązku c. k. skarbu państwa do opłaty odsetek za niesłuszne i za wysokie pobory podatków i należytości. To rozporządzenie uczyniło

zadosyć wymaganiom, które nasze Towarzystwo od szeregu lat w petycyach i przez deputacje nasze we Wiedniu popierało, a o które upominał się także i na wiedeńskiej ankiecie w grudniu r. 1903 ekspert, z grona zarządu naszego przez c. k. rząd powołany. To rozporządzenie czyni zadosyć słuszności i wrodzonemu poczuciu prawa. Dlatego to powitaliśmy je z radością, zwłaszcza, że ono odpowiada nie tylko naszym wyłącznie ale i interesom ogółu ludności.

Co najdotkliwiej dało się uczuć właścicielom realności we Lwowie w r. 1904., to były podwyższenia tak gminnego podatku, t. zw. grosza czynszowego miejskiego, jakoteż i dodatku na potrzeby krajowe do podatku domowo czynszowego. Pierwszem podwyższeniem uraczyła nas reprezentacja kr. st. m. Lwowa pomimo protestów ogółu ludności miejskiej, wywołanych akcją naszego zarządu, i pomimo gorliwych osobistych zabiegów prezesa naszego Towarzystwa i starań tych członków zarządu, którzy piastują mandaty radzieckie. Drugą podwyżkę uchwalił sejm krajowy pomimo, że za staraniem naszego zarządu przedstawienie do sejmu przeciw podwyżce tej wniosła reprezentacja kr. st. m. Lwowa.

Obydwie te podwyżki niewątpliwie przyczyniły się do zubożenia ludności miejskiej na drodze podwyższenia czynszów za mieszkania i sklepy.

Z powodu, że ogólnie stopa procentowa za granicą i w kraju a także i we Lwowie maleje, udał się zarząd Towarzystwa do miejscowych instytucji kredytowych z propozycją obniżenia odsetek od długów hipotecznych. Pod tym względem nastąpiły ulgi, tak że zalecić możemy Sz. Członkom przeprowadzenie konwersji długów hipotecznych wyżej oprocentowanych na niżej oprocentowane.

Z powodu, że w ciągu ostatniej kadencji sejmowej przyszło wreszcie do tego, że prof. Dr. Głębiński, poseł i szanowny członek naszego Towarzystwa, z wielką znajomością rzeczy zdał sprawę z czynności sejmowej komisji podatkowej i z wyniku obrad ankiety podatkowej, przez sejm wskutek znanej akcji powiatu Rohatyńskiego zwołanej jeszcze w r. 1902., a zarazem przedstawił szereg rezolucji względem reformy podatkowej, które to rezolucje sejm uchwalił, przeto zarząd naszego Towarzystwa, widząc nasze życzenia co do tej akcji sejmowej i co do tej ankiety, której osobny memoriał swego czasu przedłożyliśmy, spełnione i przez sejm poparte, powodowany prawdziwą wdzięcznością dla gorliwej pracy posła Dra Głębińskiego, osobnem pismem wyraził Mu gorące podziękowanie, nie szczędząc prośby i zachęty, aby w kierunku dla interesów właścicieli realności pożądanym i nadal na polu publicznem raczył tak samo pracować.

W sprawie przekazanej przez poprzednie szanowne walne zgromadzenie założenia w łonie naszego Towarzystwa odpowiedniej instytucji kredytowej, podziela zarząd Towarzystwa co do instytucji wzajemnej asekuracji, a na razie i co do instytucji kredytu długoletniego hipotecznego, zapatrywania dawniejsze Towarzystwa zgodnie z komisją specjalną, która w roku minionym ponownie się zastanawiała. Natomiast co do instytucji kredytowej pomocy t. zw. krótkoterminowej przeważało zapatrywanie członków prezydium zarządu naszego Towarzystwa, że założenie instytucji takiej pomocy kredytowej najprędzej byłoby wskazane, nie tylko dlatego, że takiej pomocy właściciele realno-

ści skądinąd dosyć obficie nie mają, ale i dlatego, że utworzenie takiej instytucji finansowej w łonie naszego Towarzystwa niewątpliwie przyczyni się będzie mogło do rozwoju Towarzystwa samego i do wzrostu liczby jego członków. Zresztą te powody, z którymi się dotychczas liczył zarząd Towarzystwa, aby zająć na miejski zakład kredytowy i raczej popierać jego jak najszybsze dojście do skutku, muszą stracić na wartości i ustać niemal wobec tego, że przewidzieć się jeszcze ciągle nie daje czas, w którymby c. k. rząd zezwolił na powstanie miejskiej kasy oszczędności, której tak stale jest przeciwny ze szkodą interesów miasta. Miło nam przeto obecnie zawiadomić Szanowne Walne Zgromadzenie, że członkowie prezydium naszego Towarzystwa przygotowują obecnie projekt zmiany statutów naszego Towarzystwa i projekt założenia instytucji kredytowej pomocy dla właścicieli realności, a skoro przedwstępne czynności o tyle dojrzeją, że przyjdzie do skutku takiej instytucji się zapewni, po dotyczącem postanowieniu zarządu, otrzymacie Szanowni Panowie na najbliższem walnem zgromadzeniu gotowe projekty do zatwierdzenia.

Zadowoleniem pewnem przejąć musi stosunek zarządu naszego Towarzystwa do c. k. Administracji podatków wobec tego, że przy postępowaniu paryfikacyjnem jedynie osoby jako znawcy z pośród właścicieli realności i najszanowniejszych Członków naszego Towarzystwa fungują, a to zgodnie z propozycją naszego zarządu, albowiem w roku minionym listę tych rzeczoznawców za porozumieniem z c. k. Administracją podatków zarząd naszego Towarzystwa odnowił a nadto dla uniknięcia usterek wydał odpowiednią instrukcję dla znawców. Na tem miejscu zaś wyraża zarząd Towarzystwa podziękowanie tym Szanownym Członkom naszego Towarzystwa, którzy obowiązki znawców raczyli przyjąć i spełniać z pożytkiem dla lwowskich właścicieli realności.

W sprawie wniosku Szanownego Członka Towarzystwa p. Dragowskiego co do ściągania gminnych podatków przez magistrat wprost od lokatorów, komisja prawnicza w łonie zarządu naszego Towarzystwa wprawdzie wydała jednozgodną opinię i po zbadaniu statutu m. Lwowa i ustaw gminę obowiązujących przysłała do przekonania, że właściciele realności we Lwowie nie mają z ustawy obowiązku ściągania gminnego podatku czynszowego od lokatorów, owszem w § 94. statutu m. Lwowa jest wyraźny przepis, że „dodatki do podatków mają być pobierane przez te same organa i ściągane zapomocą tych samych środków, co podatki; inne należitości gminne (do których i gminny podatek czynszowy należy) pobiera magistrat przez swoje organa i t. d.

Opinia więc Komisji prawniczej jest taka, że wobec obowiązujących przepisów ustawowych obowiązek ściągania grosza czynszowego od lokatorów bezprawnie nałożyła rada miejska na gospodarzy domów. Atoli zarząd naszego Towarzystwa po gruntownej dyskusji postanowił wstrzymać dalszą akcję, aby zrzucić ten obowiązek z właścicieli realności, a to z uwagi, że w razie takiej akcji rada miejska i tak może się postarać o nowelę do ustawy postanawiającej dzisiejszy porządek, zwłaszcza że taki jest co do opłaty za wodę w ustawie wodociągowej. Nadto interes gminy przemawia za dotychczasową praktyką. Jeśli dziś przy około 5000 domach potrzeba w magistracie dość liczny personel egze-

kucyjnego, to ileż jego więcej potrzebaby, gdyby magistrat sam ścigał podatek gminny czynszowy od lokatorów w liczbie około 40.000. Wtedyby potrzeba ośm razy liczniejszy mieć personal. Dzisiaj wymierza magistrat gminny grosz czynszowy bez względu na lokatorów od mieszkań. Gdyby zaś miał ścigać podatek sam od lokatorów, musiałby utrzymywać ewidencję osobną lokatorów i przeprowadzek. Jeżeli towarzystwo nasze słusznie domaga się ustawicznie zmniejszenia wydatków gminnych i oszczędności w administracji gminnej, to nie jest wskazaniem żądać zmian, któreby podrożyły tę aministrację.

Natomiast wystąpił zarząd w lipcu z. r. do Magistratu lwowskiego za usunięciem zdrożnej praktyki, powstałej przez wytworzenie zaległości w ściąganiu grosza czynszowego, wedle której od nowonabywcy realności żądano zapłaty grosza czynszowego i opłaty za wodę za czas przed nabyciem realności zaległej, którą od poprzedniego właściciela zaniebdano ścigać, a za którą tylko poprzedni odpowiada.

Również kiedy przed końcem pierwszego kwartału 1905 r. wydał magistrat bezpotrzebne upomnienia o zapłatę tych samych opłat, płatnych dopiero w ośm dni po upływie kwartału, zwrócił się zarząd do magistratu z przedstawieniem przeciw tym niepotrzebnym dokuczliwościom.

Że głos naszego towarzystwa przestał być w zarządzie miasta Lwowa zupełnie bez wpływu, najlepiej tego dowodzi fakt, że magistrat m. Lwowa, wniósł w lutym 1905 r. do rady państwa i do c. k. rządu we Wiedniu memoriał o ulgi w podatku domowoczynszowym, którego treść zawiera najważniejsze nasze postulaty.

Na wewnątrz rozwija się nasze Towarzystwo normalnie. Liczba członków stale wzrasta w minionym roku przystąpiło do Towarzystwa 60 ciu nowych członków. Bióro Towarzystwa funkcjonuje jak dawniej, podobnie wychodzi jak dawniej miesięcznik „Lwowianin“ nakładem Towarzystwa, pod redakcją jego zarządu jako organ Towarzystwa.

Wyniki gospodarki finansowej Towarzystwa pozna Szanowne Walne Zgromadzenie ze sprawozdania i zamknięcia kasowego za rok miniony, a wyniki te przedstawiają się korzystnie.

Co wszystko raczy Szanowne Walne Zgromadzenie przyjąć do łaskawej wiadomości.

We Lwowie w kwietniu 1905 r.

Dr. Kazimierz Krygowski
sekretarz.

Józef Neumann
prezes.

Protokół

z posiedzenia Zarządu Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności, które się odbyło dnia 14-go kwietnia b. r. w lokalu towarzystwa przy ul. Sobieskiego l. 7.

Obecni: Prezes p. Neuman i członkowie Zarządu pp.: Dr. Czerny, Dr. Krygowski, Lewicki, Lisiewicz, Meysenhälter, Motylewski, Olszewski, Platoski, Piwocki, Schmidt.

Z porządku dziennego przyjęto i zatwierdzono przedłożone przez skarbnika Lewickiego zamknięcie rachunków i bilans towarzystwa za rok 1904, oraz preliminarz dochodów i wydatków na rok 1905 które po skontrolowaniu przez komisję rewizyjną przedłożone być mają Walnemu Zgromadzeniu.

Zarazem uchwalono zwołać Walne Zgromadzenie członków na 5 maja do sali ratuszowej.

Dalej podał Prezes do wiadomości Zarządu, że w obecnym roku wskutek upływu dwuletniego okresu ustępują z Zarządu pp.: Schleyen Artur Ciechulski Władysław, Jaworski Jakób, Meysenhälter Jan, Schmidt Władysław, Gaberle Emil. Lerski Jan, Lisiewicz Józef, Olszewski Leon, Schönhuber Antoni w miejsce których dokonać ma Walne zgromadzenie wyboru nowych 10 członków na lat 2, oraz wyboru 1 członka na 1 rok w miejsce zmarłego śp. Biczaya. Po przyjęciu do towarzystwa nowych członków, a to pp.: Kauczyńskiego Antoniego, Bender Anny, Paszkudzkiego Mieczysława, Bach Sary i Biczay Anny, zawiadomił Prezes Zarząd, że Magistrat zwrócił towarzystwu wniesiony w zeszłym roku do Wydziału krajowego rekurs w sprawie podwyższenia gminnego podatku czynszowego z uwagą, że w obec zatwierdzenia odnośnych uchwał Rady miejskiej przez Wydział krajowy — nie może tego rekursu Wydziałowi krajowemu przedłożyć. Wobec tego uchwalono wnieść w tej sprawie rekurs do Wydziału krajowego z motywami, że każdy rekurs, czy jest uzasadniony, czy nie musi być odnośnej Władzy przedłożony.

Radca Piwocki podniósł obecną praktykę miejskiego biura egzekucyjnego, które już w miesiącu lutym rozesłało do właścicieli realności upomnienia, by zapadły z końcem kwartału I. gminny podatek czynszowy i wodociągowy do 8 dni zapłacili pod groźą egzekucji. Pierwotna stylizacja tych upomnień była bardzo niefortunna, gdyż gminny podatek czynszowy i wodociągowy płatne są dopiero z końcem każdego kwartału, a więc nie może biuro egzekucyjne wzywać do zapłaty tych podatków już w 2-gim miesiącu kwartału, a tem mniej grozić egzekucją w razie niezapłacenia do 8 dni. Wobec tego prezes Neumann wyjaśnił, że postarał się już o zmianę stylizacji tych upomnień, w tym duchu, że upomnienie wzywa do zapłaty tych podatków do końca każdego kwartału, gdyż w przeciwnym razie po upływie 8 dni po kwartale (np. do 8 kwietnia) nastąpi egzekucyjne ściągnięcie zaległości. Ponieważ jednak wygotowywanie i rozsyłanie do właścicieli tych upomnień wymaga wiele pracy i zatrudnia wiele osób, które do czego innego użyćby można, powoduje więc dla gminy zbyt znaczne koszty wcale niepotrzebne — a dla właścicieli realności jest nader nieprzyjemne — uchwalono wnieść w tej sprawie przedstawienie do Magistratu z żądaniem zaniechania tej praktyki.

Dr. Czerny podniósł znów inną praktykę Magistratu, również nieuzasadnioną, a mianowicie, że obecnie wymierza Magistrat gminny podatek czynszowy i wodociągowy ryczałtowo a nie specjalnie według fasyonowanych z każdego mieszkania czynszów, co znacznie utrudnia oryentowanie się właścicieli realności w tych wymiarach, i uniemożliwia wobec tego wnoszenie przeciw tym wymiarom rekursów, bo nikt nie może wiedzieć, czy wymiar dobrze obliczony. — Na zapytanie w tej sprawie w Magistracie otrzymał Dr. Czerny odpowiedź, że Administracja podatków przy licznych sprostowaniach czynszów nie zadawała sobie pracy, by ewentualną podwyżkę rozdzielać na pojedynczych lokatorów, lecz podwyższała tylko ogólną cyfrę fasyonowanego czynszu w obec czego urzędnik Magistratu, który wymiary te odpisuje, nie może sam rozdzielać tej podwyżki na lokatorów.

Ponieważ jednak właściciele realności, mają prawo żądać wymiaru gminnego podatku czynszowego

wego i wodociągowego dla każdego lokatora z osobna, a nie ryczałtem, gdyż inaczej niejedyn nie wie, ile lokator ma mu z tego tytułu zapłacić, gdy dalej ryczałtowy wymiar utrudnia ogromnie odpisywanie podatków z powodu próżnostania, uchwalono wnieść do Prezydium Magistratu przedstawienie o zarządzenie zmian w kierunku przez Dra Czernego wytkniętym.

W końcu podał Prezes do wiadomości Zarządu, że Magistrat ma przedłożyć nowy plan kanalizacji miasta. Do tej pracy potrzeba dokładnej wiadomości,

w których domach we Lwowie pojawia się woda w piwnicach.

Ponieważ jestto ważna sprawa dla usunięcia wadliwości kanalizacji i przy opracowaniu nowego planu może odgrywać ważną rolę, uchwalono zamieścić na czele Lwowianina wezwanie do właścicieli realności, by powyższe wypadki podawali do wiadomości towarzystwa, które zakomunikuje je następnie dotyczącej komisji.

Na tem o godzinie 1/2 10 zamknął Prezes posiedzenie.

Skład Zarządu Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności w r. 1904

Prezes:

Neuman Józef

Sekretarz:

Dr. Krygowski Kazimierz

Zastępca Prezesa

Włodzimirski Walery

Skarbnik:

Lewicki Jakób.

Członkowie Zarządu:

Biczaj Jan
Ciechulski Władysław
Dr. Czerny Karol
Friedrich Edward
Gaberle Emil
Hubrich Roman
Jaworski Jakób

Jonasz Maurycy
Lerski Jan
Lisiewicz Józef
Dr. Max Henryk
Maysenhälter Jan
Motylewski Zygmunt
Olszewski Leon

Piwocki Jerzy
Platowski Stanisław
Dr. Rucker Jan
Schmidt Władysław
Schönhuber Antoni
Schleyen Artur

Spis członków

Abrysowski J.
Adamowicz Konstanty
Agid Józef
Alterowa Feige
Arnold Natan
Atlas Norbert
Bach Sara
Bachowski Julian
Baczewski Leopold
Baczewski Józef
Dr. Balko Władysław
Bałaban Jakób
Banaś Teofil
Bank hipoteczny
Bańkowski Stanisław
Barącz Samuel
Barszczewski Antoni
Bartkiewicz Marcin
Bauer Bronisław
Beiser Jakób
Bender Anna
Beneszek Stanisław
Bełtowski Juliusz
Berski Sylwester
Bileczay Anna
Dr. Bieczyński Stanisław
Bieniedzki Aleksander
Biernacki Edward
Bilińska Słotyła Helena
Birnbau Saul
Blumengarten I.
Blumengarten Natan
Blumenfeld Henryk
Błyskal J.
Bodnar Jan
Bogdanowicz Henryk

Bojanowski Szymon
Bombach Simche
Dr. Bojarski Lubin
Boskowitz Maurycy
Boznański Antoni
Dr. Brand Juliusz
Brandstätter Maurycy
Breiter Wacław
Budziszewski Konstanty
Burkiewicz Stanisław
Burstin Samuel

Dr. Caro Jecheskiel
Camiec Jaxa Antoni
Chameides L.
Chojnacki Henryk
Cholewiński Teofil
Christof Jan
Ciechulski Władysław
Cielinski Jakób
Dr. Ciesielski Teofil
Dr. Czaykowski Robert
Dr. Czerny Karol

Dąbrowski Julian
Dattner Herman
Dische Jakób
Dr. Dobiecki Stanisław
Dobińska Stanisława
Dobrowolski Nieczuja Tadeusz
Dobrzyński Leon
Doliński Feliks
Dr. Domaszewski Wacław
Dragowski Zygmunt
Drexler Ignacy
Drozdowicz Antoni

Dubsky Antoni
Düll Karol
Dworski Jan Paweł
Dydak Mikołaj
Dymetowa Franciszka
Dzikowski Alfred

Elster Józef
Epler Karol Edward
Erhardt Franciszek

Faff Antoni
Dr. Fedak Stefan
Feller Szymon
Filip Jakób
Fleischer Herman
Franz Aantoni
Fränkel Józef
Friedrich Edward
Friedrich Albin

Gaberle Emil
Gal. Kasa Oszczędności
Gąsiorowski Kazimierz
Gawlik Franc.
Geringer Józef
Gieszkowski Zygmunt
Geschöpf Józef
Girzejowski Felicyan
Glanz Mendel
Dr. Głabiński Stanisław
Głowaczewski Stanisław
Glixelli Anna
Golczewski Adolf
Gold Norbert
Gołąb Franciszek

Dr. Gorecki Władysław
Górski Maryan
Górski Tadeusz
Gottsoner Jan
Gozdowski Władysław
Grossowa Franciszka
Gruszecka Wiktoria

Hainbach Herman
Handwerker Jonas
Hausman Berisch Wolf
Hecker Teofil
Herman Marcelli
Ks. Hićkiewicz Władysław
Hillich Marcin
Hinke Edmund
Hoffman Jakób
Hohn Anna
Horszowska Helena
Hübner Alojzy
Hubrich Roman
Huss Samüel

Ichniowski Franciszek
Ihnatowicz Jan
Ilman Antoni

Jajko Gustaw
Jankowski Jan
Jankowski Józef
Jankowski Jan
Janowicz Krzysztof
Jarolim Wilhelm
Jarka Leopold
Jarzyna Jan
Jasiński Ludwik
Jasiński Zygmunt
Jaworski Jakób
Jaworski Maryan
Jaworeczykowski Jan
Jolles Bernard
Jonasz Maurycy
Juzyczyński Emil

Dr. Kadyi Henryk
Karasiński Jan
Karpf Katarzyna
Kasyno narodowe
Kauczyński Adam
Kauczyński Antoni
Kirschenbaum Adolf
Kisielewski Wilhelm
Kiwała Jan
Klimowicz Domicela
Knopf Max
Kobielski Franciszek
Koczyndyk Dymitr
Koeppel Krzysztof
Köhler Stanisław
Kohlhepp Andrzej
Koloński Piotr
Kopaczyński Edmund
Korzeniowski Jan
Kotowicz Józef
Kowalczuk Michał
Kowalska Amalia
Kozłowska Teresa
Krebs Jakób
Kreyser Oskar
Kroch Jakób
Kruk Stanisław

Kruszewski Wal.
Dr. Krygowski Kazimierz
Dr. Kulikowski Wiktor
Kurkowski Antoni
Kusiak Wincenty
Kwaszyński Kejetan

Lachowski Stanisław
Langier Jan
Langner Andrzej
Lateiner Anna
Lax Mendel
Dr. Leczyński Władysław
Lerski Jan
Leski Zygmunt
Dr. Lewandowski Romuald
Lewicki Jakób
Lewicki Aleksander
Lewiński Jan
Lipeż Stefania
Lipiński Michał
Lisiewicz Józef
Dr. Lisiewicz Aleksander
Lityński Leopold
Löwenheck Jakób
Lubliner Mojżesz
Ludwig Jan

Łabaziewicz Piotr
Łobos Józef
Łukawski Wojciech
Dr. Łodyński Ludwik

Majewski Zygmunt
Machan Edward
Makan Jan
Makolodra Joachim
Malewski Leonard
Dr. Małachowski Godzimir
Marynowicz Kazimiera
Maschler Dawid
Maśkiewicz Michał
Matlas Karol
Matyaszek Ludwik
Matyskiewicz Wawrzyniec
D. Max Henryk
Mayer Emanuel
Mehrer Emanuel
Merzowicz Józefa
Meysenhälter Jan
Michalski Michał
Mielecki Jan
Mikulasek Juliusz
Mikuli Stefania
Milski Aleksander
Miłaszewski Jan
Mitarski Józef
Mokrzycki Antoni
Monne Wilhelmina
Motylewski Stanisław
Motylewski Zygmunt
Mrówczyński Kazimierz
Müller Honorata
Müller Edward
Mussil Adolf
Mystowski Kazimierz

Natansohn Filip
Neudeck Adolf
Neumann Józef
Niemczynowski Stanisław

Nikisch Jan
Nirenstein Maurycy
Nowicki Wojciech

Oberski Leon
Oberwäger Herman
Ogrodziński August
Ohrenstein Józef
Olpiński Józef
Olszewska Zofia
Olszewski Antoni
Olszewski Leon
Opolska Wilhelmina
Oransz Szymon
Ostrowski Alojzy

Padewski Józef
Paszkudzki Mieczysław
Dr. Pawlikowski Jan
Pawliszak Michał
Pendiuk Józef
Perediatkiewicz Andrzej
Piepes Jakób
Pietrzkiewicz Kazimierz
Piotrowicz Zygmunt
Dr. Pisek Wilhelm
Piwocki Jerzy
Platowski Stanisław
Dr. Podlewski Kazimierz
Połturak M.
Poźniak Zygmunt
Pretorius Teodor
Prugar Tadeusz
Przybyłowski Wojciech
Przyszlak Antoni

Radomski Jan
Rakowski Tadeusz
Rappaport J.
Dr. Reinhold Z.
Renner Samuel
Reiss Jakób
Reiss Mojżesz
Dr. Reiss Albert
Richtmann Karol
Riedl Edmund
Riedl Jan
Rifczes Izydor
Riemer Salomon
Rohatyn Mojżesz
Romaniszyn Wawrzyniec
Rosenberg Moritz
Dr. Rosner Ignacy
Rosner Ignacy
Roth Neuman
Dr. Rucker Jan
Rutkiewicz Grzegorz
Rybiński Jan
Rybowski Mikołaj
Rzędowski Jerzy

Sawracki Hipolit
Schellenberg Artur
Schleicher Leon
Schleyen Artur
Schleifer Simche Wolf
Schmidt Władysław
Schmidt Józef
Schneid Hersz
Schönhuber Antoni

Schram Franciszek
Dr. Schram Hilary
Schrumpf Berta
Schulz Jan
Schwarzwald Józef Abraham
Schwarzwald Dawid
Seeman Mojżesz
Sędzimir Bronisław
Sekler Wilhelm
Serafin Grzegorz
Seroiczowski Aleksander
Serwacka Helena
Serwański Józef
Siedlecka Jan
Dr. Sielski Feliks
Silberstein Adolf
Skąpski Władysław
Skrzyszewski Wojciech
Śliwiński Hipolit
Słuszkiewicz Władysław
Służewski Michał
Śmagacz Piotr
Smutny Jan Wacław
Smutny Jan
Dr. Sochański Józef
Sokal Lilien
Sosin Felix
Sperling Feige
Sprecher Maurycy
Dr. Srokowski Teofil
Stachiewicz Władysław
Stark Fryderyk Wilhelm
Starzecki Franc
Dr. Starzewski Józef
Stauber Chane
Stern Adolf

Strocza Marya
Stromenger Jan
Stromwasser Sara
Stronner Leopold
Strzelczuk Teodor
Stupnicka Paulina
Swaczina Wiktoria
Szawłowski Tadeusz
Szczerkowski Kazimierz
Szirmer Józef
Szostakiewicz Władysław
Szulc Przemysław
Szulistańska Katarzyna
Szymanowski Korwin Wład.
Teppa Michał
Thom Max
Tilszer Józef
Towarz. wzaj. ubez. w Kra-
kowie
Tow. c. k. Weteranów wojsk.
Freter Henryk
Traunfellner Szczesny
Turasiewicz Romuald
Tyniecki Władysław

Ubysz Dziewiałowski Felix
Urich Szymon
Ustyanowicz Jan
Völpel Walenty

Dr. Wachtel Antoni
Wajda Piotr
Walichiewicz Michał
Wczelak Józef
Weber Ludwik
Wegemann Jan

Weinbaum Izidor
Wenzel Karol
Werfel James
Dr. Wiczkowski Józef
Wiewiórski Jan
Wilimowski Leopold
Widt Seweryn
Wiedeń Zygmunt
Wiesenberg Max
Winiaż Karol
Winiaż Ludwik
Winkler Maksymilian
Wixel Max
Wixel Osias
Włodzimirski Walery
Włoszyński Ferdynand
Wronowski Stanisław
Wolisch Zygmunt
Wojciechowski Julisn
Dr. Wojnarowski Felix
Wroński Marcin
Wroński Stanisław
Wysocka Apolonia

Zachariasiewicz Rypsyma
Zachwatowicz Włodzimierz
Zajączkowski Franciszek
Zadurowicz Kajetana
Zerygiewicz Seweryna
Zdziarska Józefa
Ziembicki Gwalbert
Zipper Abraham
Zulauf Tytus
Zuliani Jan
Zwilling Oswald

Wykaz sprzedanych realności w marcu 1905.

Sprzedal	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Petronala z Treterów Dominikowska	Antoni Grzesikiewicz	64.500 Kor.	lk. 728 ⁴ / ₄
Karolina Morwitzer	Ludwik Stadtmüller	2429 Kor.	części realn. Ormiańska 4.
Kasper i Marya Draniewicz	Józef Kozak i Marya Niżałowska	55.000 Kor.	Głowackiego 15.
Adolf Teliczek	Stefan Szeliga Łyszkiewicz	11.300 Kor.	Panieńska 11.
Franciszek Twardog	Paweł i Aniela Kostanowicz	2.100 Kor.	lwh. 1737 I.
Stanisław Brodzicz	Piotr i Marya Smagacz	24.000 Kor.	lwh. 1860 II.
Dr. Albert Reiss	Jakób Silberstein i Szymon Frey	10 000 Kor.	lwh. 1132 ¹ / ₄
Sara vel Sara Hinda	Juda Wolf Hellmann i Henryetta	17.000 Kor.	części realn. ul. Berka 20.
Stock i tow.	Hellmann	5.000 Kor.	lwh. 565 552 IV.
Michał Mierzwiński	Franciszka Dobrzańska	34.000 Kor.	ul. Owocowa 14.
Betti Waltuch	Leib i Pina Fruchs	14.326 Kor.	ul. Murarska (gr. nzb.
Stanisław Grabowski	Leon i Klara Schleicher		

Sprzedal	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Marya Barszczewska i tow.	Mojżesz Sprecher i Dr. Mayer Sprecher	37.714 Kor.	części realn. ul. Słoneczna 33.
Jan Zatoka	Piotr i Marcela Janiccy	8.000 Kor.	ul. Centnerowska 25
Mojżesz Leon Kessler i tow.	Łazar Goldberg	20.500 Kor.	części realn. Grodecka 10 A.
Marya Mayerowa	Alojzy Swoboda i Alojzy Sonnenwend	37.000 Kor.	lwh. 794/IV.
Władysław Gottlieb Hasztrakiewicz	Stefan Szeliga Łyszkiewicz	13.000 Kor.	Panieńska 21.
Zofia Łuczowska i Norbert Rozkosz	Dr. Józef Herzig i Natan Semel Schrenzel	42.396 Kor.	części realn. Łyczakowska 61 i 63
Marceli Nistenberger	Jan Jarosiewicz	14.000 Kor.	Kordeckiego 26
Józef Trojan	Jan Lange	16.000 Kor.	lwh. 607/IV.
Chaim Herz 2 im. Schneid	Prakseda Wanda dwi. Dobrzańska	86.000 Kor.	L. Sapiehy 43 (Sadownicka 2)
Bazyli i Helena Pańczuk	Władysław Dorożyński	9.000 Kor.	lwh. 1844/I.
Antoni i Teofila małż Pfeiferowie	Michał i Janina małż. Kirkenbergowie	14.000 Kor.	grunt pomiędzy ul. 29 Listopada a ul. Murarską położony
Adw. Dr. Aleksander Rogalski	Marcin Maślanka	35.500 Kor.	Sadownicka 37.
Lucyna Steusing i Michalina Fischer	Ludwik Stadtmüller	1214 K. 64 h. i 1214 K. 64 h.	części realn. Ormiańska 1. 4.
Dr. Maksymilian Kraus	Abraham Krebs	6.000 Kor.	lwh. 1897/II.
Antoni Mokrzycki	Mojżesz i Dr. Majer Sprecherowie	6.200 Kor.	część realn. Słoneczna 33.
Sabina Lerner	Michał Mierzwiński	51.600 Kor.	ul. św. Piotra 1. 3.
Szymon Michał Töpfer	Stanisław Karwacki	51.000 Kor.	Chrzanowskiej 16.
Wiktoria i Stanisław Dec	Zofia i Aleksander Lewiecy	90.500 Kor.	lwh. 2083/I.
Ludwik i Stanisława Ramułt	Józef König	23.898 Kor.	L. Sapiehy 7.
Aleksander hr. Skarbek	Aleksandra Brandys	50.000 Kor.	Miłkowskiego 4.
Ignacy Fischer	Abraham Grünbaum	38.800 Kor.	Młynarska
Józef Pieniądz	Paweł i Aniela Kostanowicze	2.448 Kor.	parcelę 3077/8. z lwh. 1379/I.
Władysław Gottsoner	Dr. Seweryn i Marya Berson	47.000 Kor.	Hoffmana opata 22
Michał Stoff i Emil Kitz	Helena Kohlhepp	40.200 Kor.	św. Mikołaja 12.
Konstanty Kumecko	Eustachia Karabin	14.400 Kor.	Janowska 30.
Spadkobiercy Samuela Mayera	Feliks Sosin	13.000 Kor.	cała realność lwh. 1654/II. 1/2 re- alności lwh. 1659/II.
Andrzej Matyaszewski	Marya Biskup	3.500 Kor.	lwh. 961/IV.
Piotr Juszcak	Michał Zajączkowski	400 Kor.	części realn. lwh. 235/III.
Hersch Mund	Dr. Karol Czerny	29.000 Kor.	św. Jacka 4



Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.Redakcyja i Administracyja
przy ulicy Sobieskiego 7.Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzytygodniowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracyja.

TREŚĆ: Sprawy podatkowe w sejmie w ostatniej sesji sejmowej. — Z przeszłości miasta Lwowa. — Z wiecu niemieckich towarzystw właścicieli realności w Czechach. — Czy posiadanie domu przynosi rzeczywiście tak wielkie zyski? — Stosunek zmiany wartości ziemi do ceny mieszkań w wielkich miastach. — Demolowanie domów i odpowiedzialność za szkodę sąsiadom. — Nowa ustawa z 10. sierpnia 1905. zmieniająca postanowienia o podatku domowym. — Koło polskie a kraj. — Rozmałości. — Wykaz sprzedanych realności w lipcu i sierpniu 1905.

**Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Sobieskiego 1. 7. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 5—7 po południu.**

Syndyk Towarzystwa
Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI
advokat krajowy
ul. Sobieskiego 1. 3.
udziela członkom informacji w sprawach podatkowych.

OKÓLNİK.

Doszło do naszej wiadomości, że magistrat m. Lwowa wypracowuje nowy projekt kanalizacji miasta.

Ponieważ we wielu domach wskutek wadliwego lub za płytkiego ułożenia głównych kanałów pojawia się w piwnicach woda, przeto prosimy wszystkich właścicieli realności, by we własnym interesie zechcieli podać powyższe okoliczności do wiadomości naszego Towarzystwa.

Tak zebrany materiał przedłożymy odnośnej komisji do właściwego użytku. Z zarządu Towarzystwa własc. realn.

Sprawy podatkowe w sejmie

w ostatniej sesji sejmowej.

Stąd pochodzi, że przed ostatnią akcją w sprawach podatkowych w naszym kraju włościanie powszechnie nie wiedzieli, że ustawę z 25. marca 1880 o uwolnieniu nowych domów od podatku stosuje się także do chat wiejskich. Stąd też przed wydaniem noweli o opłatach z 16. sierpnia 1899 a względnie 18. czerwca 1901 Nr. 74 Dz. p. p. włościanie

nie umieli korzystać z istniejących dawniej opustów podatkowych tak samo, jak dzisiaj nie korzystają w całej pełni z dobrodziejstw tej noweli i innych należnych im ulg podatkowych. Słusznie więc doradza ankieta podatkowa i Wydział krajowy wniesienie rezolucji do c. k. Rządu, aby przy starostwach i urzędach podatkowych wprowadzone były osobne terminy urzędowe dla informacji stron, zgłaszających się o wyjaśnienia, zwłaszcza w sprawach ulg podatkowych, należnych ludności w podatku gruntowym, domowym i należnościach prawnie unormowanych.

ad b) System podatkowy w Austrii ma tę właściwość, że reformy podatkowe, wzorowane na innych państwach zachodnich, nie łączyły się z równoczesnym zrzeczeniem się ze strony państwa pewnych kategorii podatków dla ludności bardzo uciążliwych, mianowicie podatków bezpośrednich katastralnych. Za przykładem Prus wprowadzono w Austrii podatek osobisto-dochodowy, ale wbrew przykładowi tego państwa, pozostawiono nadal jako podatki państwowe podatek gruntowy i domowy, niemniej podatek zreformowany zarobkowy, od renty i płacy. W ten sposób powstało podwójne opodatkowanie tych samych źródeł dochodów, dla obywateli tem dotkliwsze, że te same dochody wedle rozmaitych podstaw wymiaru i z rozmaitego stanowiska są opodatkowane.

Obywatel nie zajmujący się specjalnie ustawami podatkowymi widzi nieraz dowolność i niesprawiedliwość już w tej samej okoliczności, że jego dochód z gruntu, domu, przedsiębiorstwa lub innego

zarobku, wedle innych zasad i w innej wysokości podlega raz podatki gruntowemu, domowemu, zarobkowemu, od renty, drugi raz zaś podatki osobisto-dochodowemu. Nadto »reformy« podatkowe w Austrii zmierzają zazwyczaj nie tyle do rzeczywistej naprawy urządzeń i stosunków podatkowych, jak raczej do zwiększenia dochodów skarbowych, jak się stało n. p. wbrew zapewnieniom c. k. Rządu z ostatnią reformą podatków osobistych bezpośrednich z 25. października r. 1896 lub nowelą należytościową z 18. czerwca 1901, która w zamian za pewne ulgi dla dla włościan, nie przedstawiające w praktycznym zastosowaniu znacznego ubytku finansowego, zniosła dawniej istniejące opusty i spadła niezmiernie ciężarem na ożywiony obrót własnością ziemską i realnościami miejskimi w naszym kraju, o czym świadczy wyraźnie szybki wzrost dochodów państwowych z tego źródła. Gdy bowiem w r. 1894 dochód państwa z taks i należytości w Galicyi wynosił 7,18324 koron, to w r. 1898 wynosił już 10,465,304 koron, a w 1899 r. 11,364,639 (dzięki zniesieniu opustów podatkowych) i niemal na tej wysokości utrzymał się w latach następnych. Również w dziale podatków konsumcyjnych szczególnie dla naszego kraju, dla konsumcyi ludności i chowu bydła dotkliwym jest monopoliczny podatek od soli, w mieście Lwowie i Krakowie utrzymała się dotychczas akcyza państwowa od niezbędnych artykułów żywności, opału i światła, w ogóle podatki konsumcyjne łącznie z autonomicznymi dodatkami do podatków bezpośrednich i konsumcyjnych zabierają niezamożnej ludności kraju stosunkowo znacznie wyższą część jej skromnych dochodów, niż w zamożnych krajach zachodnich.]

ad c) Dalszem źródłem uzasadnionych skarg i niezadowolienia jest niejasność i wadliwość obowiązujących przepisów podatkowych, dająca w praktyce możność i pobudkę do ich jednostronnego tłumaczenia i stosowania na niekorzyść strony opodatkowanej. Pod tym względem nowsze ustawodawstwo skarbowe wydawane przez ciało prawodawcze państwowe, stoi niestety niżej, niż ustawodawstwo dawniejsze. Ustawa państwowa o opłatach z 9. lutego

1850 była wcale dobrem dziełem kodyfikacyjnem, dopóki nie została zaciemnioną i zwiecznioną późniejszymi wyjaśnieniami i nowymi przepisami. Patent o podatku domowym z 23. lutego 1820 chronił jako całość o wiele skuteczniej praw i interesów opodatkowanych, aniżeli ustawodawstwo dzisiaj obowiązujące, oparte na noweli z 9. lutego 1882 Nr. 17 Dz. pr. p., która wprowadziła nowe podstawy i inną stopę opodatkowania czynszów i domniemanych dochodów, ale nie zapewniła obywatelom nowych rękami dla ochrony przed zapędami fiskalnymi organów skarbowych

Najnowsze ustawodawstwo o podatkach osobistych bezpośrednich z r. 1896, jak niemniej nowela należytościowa z r. 1901, odznaczają się mnóstwem niejasności i braków, które w praktyce podatkowej odbijają się na opodatkowanych i wytwarzają niepewność pod względem prawnym, której liczne orzeczenia trybunału administracyjnego, nieraz sprzeczne z sobą, uchylić nie zdołają. Wszelka niepewność prawna w dziedzinie podatkowej jest najprzykrejszą i najdotkliwszą przedewszystkiem dla tych obywateli, którzy chcą uczciwie spełnić swój obowiązek wobec państwa, ale chcą dokładnie wiedzieć, do czego są obowiązani i nie znoszą dowolności ze strony Władz podatkowych. Jest to pierwszorzędną zasada podatkowa, będąca jedną z podstaw polityki i nauki skarbowej od pierwszych początków jej powstania, którą należałoby ściśle przestrzegać w nowożytnym państwie prawnem, opartem na ustaleniu wzajemnych praw i obowiązków państwa i obywateli. Za przestrzeganiem tej zasady przemawia żywotny interes prawno-polityczny samego państwa i tylko w tej drodze można w społeczeństwie wychować powszechne poczucie obowiązków wobec skarbu publicznego, zwane »moralnością podatkową«. Niestety właśnie ustawy nowsze podatkowe, n. p. nowela o podatku domowym z r. 1882 i ustawa o podatku osobistodochodowym z r. 1896 wprowadziły niesłychaną niepewność pod względem podatkowym, nie licującą z powagą państwa i z prawami obywateli. Właściciel domu czynszowego nie ma żadnej prawnej ochrony przeciw władzy podatkowej, która z przybraniem

Z przeszłości miasta Lwowa.

(Ciąg dalszy.)

Był to zamach na demokratyczny ustrój miasta, jedyny może w dziejach miast polskich. Wprawdzie w Krakowie z końcem XV. wieku a w Poznaniu w 1504 r. również demokratyczny ustrój średniowiecznych wyborów uległ stanowczej zmianie— urząd radziecki stał się także dożywotnim i zwiększył liczbę swych członków, nie uzupełniał ich wszakże samowolnie, jak we Lwowie, lecz przyjmował ich zamianowanych w Krakowie przez wojewodę, w Poznaniu wprost przez króla. Rajcy krakowscy dopiero w roku 1677 uzyskali przywilej samowolnego uzupełnienia się.

Szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że podobne nadużycie mogło się udać i utrzymać, aby po pewnym czasie stać się prawomocnem.

Kłeska straszliwego pożaru, jaka dotknęła Lwów 1527 roku, odwróciła uwagę mieszczaństwa gdzieindziej. Równocześnie zaś starostą lwowskim

a więc władzą przeprowadzającą, wybory był po Stanisławie z Chodcza (1529) brat jego Otton, który jako współ interesowany w całym zamachu, nietylko że nie wystąpił przeciw niemu, lecz pokrył go własną powagą starościńską wystawiając pisemne poświadczenie, że rajcy lwowscy są dożywotni, że sami uzupełniają miejsca radzieckie z grona ławników i po sześciu naprzemian co rok urzędują. Świadeństwo to nie pozostało bez wpływu.

Następca Ottona z Chodcza (1534) na starostwie lwowskim Mikołaj Odnowski, kasztelan przemyski, spostrzegłszy nadużycie wystąpił przeciw niemu i zakwestyonował w pierwszym rzędzie prawo samowolnego uzupełniania rajców na miejsca opróżnione, twierdząc atoli mylnie, że ono przysługuje tylko starościom, podobnie jak w innych miastach. Po kilkuletnich o to sporach sprawa cała oparła się o króla Zygmunta I. Rajcy broniąc swych praw powoływali się na stary zwyczaj co do swej organizacji i na dowód słuszności przedłożyli owo poświadczenie Ottona z Chodcza. Król mając taki dokument w ręku i nie wchodząc bliżej w jego prawdziwą wartość, uznał pretensję Odnowskiego za bezpodstawną, i dyplomem z dnia 2. lipca 1541

t. zw. »znawców« lub bez nich podniesie czynsz z domu powyżej rzeczywistej jego wysokości Przeciw takiemu wymiarowi, a względnie »oszacowaniu« nie ma obywatel żadnego odwołania do sądu lub trybunału skarbowego; chociażby on sam wraz z swoimi lokatorami gotów był zaprzysiądz, że czynsz zeznał zgodnie z prawdą i że szacunek Władzy podatkowej jest za wysoki. W tym wypadku może się odwołać jedynie do kieszeni swoich lokatorów i podnosi czynsz w nieskończoność. Przy tej sposobności odbywają się pomiędzy stroną, a Władzą podatkową pod eufemistyczną nazwą »ugody« poniżające targi, może nie rażące nieuczciwych defraudantów, wychodzących na wyzyskanie skarbu publicznego, ale wręcz wstrętne dla ludzi uczciwych, szanujących swoją cześć i godność obywatelską.

Podobnie ma się rzecz z nowym podatkiem osobisto dochodowym, w którym nie tyle wysokość podatku, ile uczucie zupełnej zależności od łaski i niełaski Komisji szacunkowych, samowolne podnoszenie zeznanych dochodów, zadające kłam słowu i zapewnieniom uczciwych obywateli, wywołuje powszechny niepokój i sprowadza ciągły rozdzwiek między Władzami skarbowymi a obywatelami. W takich stosunkach podatkowych nie można się dziwić, jeżeli właściciele domów wołają o reformę podatku czynszowego w duchu dawnych podatków szacunkowych, zapewniających im bezpieczeństwo przed dowolnością organów skarbowych, a ogół obywateli potępia podatek osobisto dochodowy pomimo, że w teorii podatek ten jest uznany jako podatek postępowy w duchu nowożytnych idei politycznych i społecznych.

ad d) Niezgodność wielu wykonawczych rozporządzeń i instrukcji urzędowych z duchem i literą ustaw skarbowych, łączy się ściśle z niejasnością i wadliwością samychże ustaw, szczególnie w dziedzinie podatków osobistych bezpośrednich i opłat skarbowych. Klasycznym przykładem pod tym względem są rozporządzenia wykonawcze do nowych ustaw podatkowych z r. 1896, mianowicie do ustawy o podatku zarobkowym od przedsiębiorstw zobowiązanych do publicznego składania rachunków

i o podatku osobisto dochodowym. Znany jest powszechnie i był już przedmiotem kilku interpelacji w parlamencie fakt opodatkowania wszystkich przedsiębiorstw gminnych, u nas nawet czynszów dzierżawnych od propinacji miejskiej, podatkiem zarobkowym od przedsiębiorstw publicznych na podstawie rozporządzenia wykonawczego, pomimo że prawodawca nie wspominał ani w ustawie, ani w motywach i w dyskusji w parlamencie o dopuszczalności opodatkowania tym podatkiem gmin, a wskutek tego nie przewidział ulg w stopie podatkowej, jakieby w razie opodatkowania gmin niewątpliwie im przyznano. Było to w pierwszym rządzie winą prawodawcy, który normując podatek od przedsiębiorstw publicznych, powinien był pamiętać o przedsiębiorstwach gminnych i zabezpieczyć je od dowolności Władzy wykonawczej. Z drugiej strony jednak brak przezorności i zbytne zaufanie prawodawcy w dobrą intencję przedłożonych mu projektów podatkowych, nie usprawiedliwia Władzy wykonawczej, która widocznie z pełną świadomością nie zapominała w projekcie do ustawy podatkowej o przedsiębiorstwach gminnych, aby je następnie w drodze rozporządzenia wykonawczego wbrew intencjom prawodawcy z całą bezwzględnością obciążyć nowym podatkiem. Podobnie ustawa o podatku osobisto dochodowym wprowadziła słuszną zasadę, że tylko rzeczywiste osiągnięty w danym roku dochód czysty jest przedmiotem opodatkowania. Zasadę tę jednak zwichnęła sama ustawa, stanowiąc że (§. 156) tylko »stałe dochody mają być przyjęte w wysokości, jaką faktycznie osiągnęły w ostatnim roku, dochody zaś co do wysokości nieoznaczone lub chwiejne, wedle przecięcia trzech lat ostatnich«. Ta chwiejność samej ustawy dała pochop Ministerstwu skarbu, że w rozporządzeniu wykonawczem z r. 1897 zupełnie wypaczyło pojęcie rzeczywistego dochodu, zaliczając do dochodu także przychody, które nie wpłynęły lecz »zalegają«, o ile strona nie udowodni, że są zupełnie »nieściągalne« (art 5 al. 4, art. 18 al. 1), i oznaczając jako cel Komisji szacunkowych wbrew duchowi ustawy »oszacowanie« dochodu, gdy wedle ustawy celem tym jest zbadanie rzeczywistego dochodu

potwierdził, że rajcy lwowscy są dożywotni i uzupełniają się sami z ławników, starosta zaś wybiera tylko burmistrza królewskiego z pełnej liczby tj. sześciu rajców urzędujących a nie z trzech.

W ten sposób nadużycie stało się prawną instytucją mimo woli i wiedzy Gminy z uszczerbkiem jej spraw. Mieszkaństwo nie mogło się pogodzić z takim stanem rzeczy i teraz dopiero wystąpiło energicznie przeciw zamachowi, który wykluczał je od rządu rzeczypospolitej. Z moralną dlań krzywdą, łączyła się krzywda materyjalna. Wysokość podatków i ciężarów miejskich i ich rozkład stały się wyłącznie zależnymi od absolutnych »panów«, oni jedynie rozporządzali dochodami miasta. Stąd też zaczęła się walka między pospolitym członkiem, a panami, między »rzeczą pospolitą« a rajcami, która coraz zaciętszy przybiera charakter, toczy się w mieście i przed królami, ustaje chwilowo, lecz trwa prawie aż do końca organizacji miejskiej. Już w r. 1576 ruch przeciw Radzie ostry przybrał charakter. Większość mieszczan z cechami na czele układa i zanoszą przed króla Stefana Batorego skargę, w której kreśli opłakany obraz administracji miejskiej i ucisku na jaki miasto jest narażone. Rachunki

bowiem z dochodów jego nie podlegają wymaganej kontroli, są fałszywe, znaczne kwoty poszły na marne, handel w zaniedbaniu, nakazy królewskie nie bywają wykonywane, wymiar sprawiedliwości kosztuje zbyt drogo. Radcy wszystkie korzyści ciągną tylko dla siebie, protegują oddanych sobie, ścigają nienawistnych, zbyt surowe nakładają kary, niweczą wzajemną zgodę mieszczan. Na domiar wszyscy są między sobą krewni, jedna prawie rodzina rządzi miastem. Jeden brat jest rajcą, drugi ławnikiem. Burmistrzem jest Wolf Scholz, jeden jego syn dzierży berło wójtowskie, inni są ławnikami, zięciowie piastują urzędy radzieckie, resztę urzędów, zajmują konkurenci o córki. Żądało więc mieszczanństwo, aby dożywotność i sposób uzupełniania się rajców były zniesione, aby rajców było nie dwunastu ale sześciu, skoro ich sześciu tylko kolejno rezyduje, i aby cała Gmina wybierała ich bezpośrednio z pomiędzy siebie, jakoteż i innych urzędników.

W skardze powyższej jest wiele bez wątpliwości przesady dyktowanej zawiścią. Trudno jednak nie przyznać, żeby rządy oligarchiczne Rady nie były zbyt wybujałe i butne i pewna, że one obok

i ustalenie kwot podatku (§. 178). W ten sposób podatek osobisto dochodowy stał się w praktyce skarbowej raczej podatkiem szacunkowym, a nawet majątkowym, otwierającym na oścież wrota swobodnemu uznaniu Komisji i Władzy podatkowej. W prostej konsekwencji takiego pojmowania podatku osobisto-dochodowego połączono w praktyce funkcje przewodniczącego Władzy podatkowej z funkcjami kontrolującego jej czynności przewodniczącego Komisji podatkowej, w jednej osobie naczelnika Władzy podatkowej. Niezgoda rozporządzeń wykonawczych do ustawy podatkowej z r. 1896 z przepisami samej ustawy uznał w wielu poszczególnych wypadkach przy sposobności zażaleń stron Trybunał administracyjny.

ad e) Jednostronny system kontroli administracyjnej i rachunkowej, postępowania karnego w sprawach podatków i opłat publicznych, niemniej odpowiedzialności organów skarbowych, obliczony wyłącznie na korzyść skarbu publicznego, a pobłażający wszelkim wykroczeniom fiskalnym, a nawet nadużyciom podatkowym, popełnionym na niekorzyść obywateli, jest naleciałością dawnych czasów absolutnych i wymaga rychłej reformy w duchu nowożytnego państwa prawnego. Dotychczas nie próbowano nawet wydać w Austrii ustawy o odpowiedzialności urzędników administracyjnych i skarbowych, pomimo upływu lat 37 od czasu wydania ustaw konstytucyjnych, które wydanie takiej ustawy obywatelom poręczyły. Przełożone władze skarbowe, tudzież Izba obrachunkowa, wytykają organom skarbowym tak zwane usterki tylko w wypadku, gdy interes skarbu został czynnością lub zaniedbaniem tych organów na szkodę narażonym, ale nawet oczywiście krzywdy strony opodatkowanej, stwierdzonej przez Władzę lub Izbę obrachunkową, nie uwzględnia się z urzędu, gdy strona nie broniła się lub bronić się nie umie, albo gdy nie wniesie rekursu w terminie przepisany. W postępowaniu karnem decydującym czynnikiem jest władza podatkowa, wbrew zasadom ustawodawstwa i wymiaru sprawiedliwości, tudzież wbrew wyraźnej intencji prawodawcy.

ad f) Ograniczony zakres kompetencji trybunału administracyjnego, który nie może zasądzić władzy skarbowej, a względnie państwa na zwrot kosztów postępowania żalącej się słusznie i wygrywającej sprawę stronie, jest dla organów skarbowych zachętą do wykraczania przeciw ustawom w tych wszystkich wypadkach, w których nie potrzebują się obawiać odwoływania się strony do trybunału administracyjnego, wobec oczywistej niemożności osób opodatkowanych. Dlatego najjaskrawsze wykroczenia Władz podatkowych nie dostają się do wiadomości powszechnej w drodze owego naczelnego trybunału, skoro kosztą przeprowadzenia sprawy przed trybunałem administracyjnym w Wiedniu są bardzo znaczne, a nawet w razie wygranej zwrotu tych kosztów strona otrzymać nie może. Niezbędną więc jest także reforma postanowień o trybunale administracyjnym w tym duchu, aby stronie wygrywającej sprawę mogły być przyznane koszty postępowania ze skarbu publicznego.

Wobec niedostatecznych rękojmi prawnych słusznego wymiaru i wybierania podatków, tudzież jednostronnej kontroli wykonywanej przez władze skarbowe, przedstawia się formalnie jako bardzo cenne postanowienie § 24. statutu krajowego, że współdziałający i nadzorujący wpływ Sejmu w sprawach podatkowych pod względem rozkładu, poboru i odstawiania bezpośrednich podatków państwowych określają osobne przepisy. Niestety jednak, owe osobne przepisy nie zostały dotychczas wydane i nie określiły nadzorującego wpływu Sejmu w sprawach podatkowych. Tylko pewien pośrednio współdziałający wpływ zapewniają Sejmowi ustawy o podatku gruntowym z dnia 24. maja 1869 i z dnia 1. stycznia 1895 w sprawie rewizji podatku gruntowego, niemniej ustawa z roku 1896 o podatku powszechnym zarobkowym i osobisto-dochodowym, albowiem przyznały wpływ na wymiar owych podatków pewnej liczbie delegatów sejmowych.

Współdziałający i kontrolujący wpływ Sejmu i w ogóle żywiołów obywatelskich w sprawach wymiaru i ściągania podatków byłby wielce pożądanym nie tylko dla ochrony ludności w poszczególnych

przyczyn zewnętrznych, bezwzględność swą przy czyniły się niemało do rozluźnienia życia miejskiego, jakkolwiek zasiadają w niej ludzie najwybitniejsi, głośni z majątku i wiedzy, prawdziwi patrycyusze, którzy w każdym zakresie swej działalności niepoślednie miastu oddali usługi a Radę lwowską otoczyli sławą najmeńdszej w całej Polsce.

Skarga Gminy nie odniosła na razie skutku. Uprzedzając ją przedłożyli rajcy królowi wyżej wspomniany dyplom Zygmunta I. z 1541 r. o dożywotniem piastowaniu i samowolnem uzupełnianiu swych godności z prośbą o zatwierdzenie go, co też otrzymali w Toruniu 27 paźdz. tr. a temsamem utrzymali się przy dotychczasowym stanie rzeczy. Stefan Batory mimo owej skargi, którą zaraz potem otrzymał, nie zniósł tego co raz rajcom potwierdził, lecz rozpatrzywszy dokładnie zarzuty dekretem malborskim z dnia 27 maja 1577 r. utworzył nową instytucję t. z. Czterdziestu mężów, złożoną w równej połowie z kupców i rzemieślników, która miała zapewnić mieszczaństwu udział w administracji miasta, ukrócić samowolę rajców, poddać ich niejako pod kontrolę całej Gminy. Dekret ten jednak mający służyć za podstawę rządów, porządku

i wzajemnych stosunków. nie uspokoił mieszczan a instytucja Czterdziestu mężów do połowy XVIII w. nie ma wielkiego znaczenia wobec absolutnej władzy radzieckiej. Zarzewie niezgody pozostaje nadal, zatargi, narzekania mnożą się we Lwowie, nie kładą im tamy liczne wzajemne układy, komisyje i nakazy królewskie. Ów starodawny porządek miasta pozostał w przekonaniu mieszczańskiemu stanu podstępnie przez rajców wydartym ideałem organizacji. Stwierdzić atoli należy, że dla niej właśnie dekret malborski nader ważne posiada znaczenie. Oparty bowiem na jego podstawie ustrój miejski w pełniejszych odtąd pod każdym względem występuje zarysach.

Jako naczelną władza miasta, miała Rada wszechstronne, ogólne znaczenie, zajmowała się z tego tytułu wszelkimi sprawami należącymi do dobrego zarządu, roztaczała swą działalność we wszystkich kierunkach życia społecznego w mieście, dążyła do zaspokojenia i zabezpieczenia wszelkich potrzeb, praw i swobód jego obywateli.

Głową rady, według prawa magdeburskiego, przedstawiał burmistrz (Bürgermeister, proconsul, magister civium). Był nim zawsze jeden z trzech

wypadkach od nadużyć skarbowych, ale przede-
wszystkiem dla rozwięcia u organów skarbowych
poczucia obowiązku nie tylko wobec skarbu pu-
blicznego, ale także wobec społeczeństwa.

Jednostronne przejęcie się organów podatko-
wych wyłącznie interesem fiskalnym państwa, bez
względu na wyższe polityczne i etyczne cele i inte-
resy państwowe, tudzież na prawa, uczucia i interesy
społeczeństwa, są główną cechą częstego u nas obja-
wu, nazywanego fiskalizmem, będącego dla spo-
łeczeństwa dotkliwą i ciągle jątrzącą się raną eko-
nomiczną i społeczną, a dla państwa i porządku spo-
łecznego nieustannie sączącym się źródłem niezado-
wolenia i niepokoju. Fiskalizm objawia się prze-
dewszystkiem w ten sposób, że władze podatkowe
pomimo, że mają wiadomość z aktów sprawy o oko-
licznościach na rzecz strony przemawiających, o zwol-
nieniach lub o ulgach jej się należących, zasadniczo
okoliczności tych z urzędu tak długo nie uwzględniają,
dopóki nie otrzymają osobno formalnego żądania,
popartego dowodami. Takie postępowanie odbija się
najfatalniej na obywatelach, którzy nie umieją lub
nie mogą podejmować kosztownej korespondencji
i rekursów, ale jest zarazem uciążliwym dla samych
władz podatkowych, dając powód do nieustannej pi-
saniny i molestowania obywateli. Znane są, szcze-
gólnie przy wykonywaniu ustawy o podatku osobisto-
dochodowym, ciągle polecenia władzy do obywateli
bądź dla wykazywania rzeczy negatywnych, których
wykazać nie można, n. p. że obywatel nie ma pe-
wnych dochodów, o jakie jest podejrzany, bądź
dla wykazania długów hipotecznych, które już kilka-
krotnie wykazywał w poprzednich latach. Notory-
cznym jest także, że ulgi i opusty, należące się wło-
ścianom w czasie szkód elementarnych, stwierdzo-
nych urzędownie, lub ulg w należytościach, należące
się im na mocy ustawy z roku 1901, mogą być we-
dle praktyki organów podatkowych przyznane dopiero
na osobne, odpowiednio udokumentowane podanie,
które dla włościanina jest zwykle kosztowniejsze, niż
wynosi cała należytość skarbowa. To uparte trzyma-
nie się starej rutyny biurokratycznej w sprawach skar-
bowych jest w znacznej części także następstwem

niedostatecznego jeszcze uposażenia władz skarbo-
wych w kwalifikowane siły, obeznane z prze-
pisami prawnymi.

Że jednakowoż także sfery inteligentne, mogące
się bronić nie są oszczędzane ani przez władze, ani
nawet przez komisye rekursów, świadczy o tem
wielka mnogość rekursów we wszystkich działach
podatkowych i zasypanie Trybunału administracyjne-
go mnóstwem zażaleń w sprawach podatkowych.
Liczba rekursów n. p. przeciw wymiarom podatku
osobisto-dochodowego w Galicyi w r. 1898 wynosiła
9 623, a w roku 1903 wynosiła jeszcze 7 919, pomimo
ustalenia się praktyki skarbowej w wątpliwych kwe-
stjach zasadniczych. Natomiast ilość rekursów prze-
ciw wymiarowi podatku zarobkowego powszechnego
skontyngentowanego, którego dzięki kontyngento-
wi — nie mogą władze podatkowe według swego
uznania podwyższać, spadła z 13 891 w okresie 1898/9
na 5 569 w bieżącym okresie 1904/5.

Dalszym objawem fiskalizmu ogólnej natury
jest niezalatwianie rekursów, chociażby widocznie
były uzasadnione i spieszne przymusowe ścią-
ganie wymierzonych podatków i opłat, pomimo ich
zakwestyonowania w drodze prawnej. Długoletnie za-
leganie rekursów bez zalatwiania i spieszna egzeku-
cja wyrobiły w ludności mniemanie, w części uza-
sadnione, że rekursy w sprawach podatkowych na nie
się nie przydadzą i narażają pokrzywdzoną wymia-
rem niesłusznym stronę jeszcze na dalsze koszta
i przykrości. Stąd pochodzi rezygnacja ludności
w sprawach podatkowych, niechęć do procesowania
się z władzami skarbowymi nawet w najsluszniejszej
sprawie, ale z tem wiąże się głęboko zakorzenione,
niezgodne z posłannictwem państwa nowożytnego
i podkopujące lojalność obywatelską uczucie, że skar-
bowość państwowa nie opiera się na zasadach pra-
wnych, lecz na dowolności władz skarbowych.

Źródłem ciągłych skarg w znacznej części uza-
sadnionych, jest w naszym kraju postępowanie egze-
kucyjne w sprawach podatków i opłat publicznych.
Już postanowienia prawne o egzekucyi podatków
w Galicyi są dla naszego kraju uciążliwsze, niż dla
innych krajów, albowiem w Galicyi i Bukowinie o-

rajeów wybieranych na tę godność przy dorocznej
elekcji z grona Rady, po jej ukonstytuowaniu się.
Pierwszy z nich wybrany przez reprezentanta kró-
lewskiego tj. starostę zwał się burmistrzem królew-
skim (proconsul regius) drugi przez Gminę gminnym
(proconsul communitalis) a trzeci przez rajców ra-
dzieckim (proconsul dominorum consulum). Każdy
z nich przez trzy miesiące piastował swój urząd,
rozpoczynał zaś rok burmistrz królewski i kończył
go. Urzędujący burmistrz przedstawiał zwierzchnią
powagę miasta dzierżąc w swem ręku ster obrad
i działań publicznych. Rajcy i wszyscy w mieście
winni mu byli posłuszeństwo, na jego wezwanie
mieli się schodzić na ratuszu, występować na ze-
braniach publicznych, wspólnie radzić i działać. Jako
pierwszy urzędnik miejski przodował burmistrz
Radzie we wszystkich jej czynnościach przedsię-
branych z urzędu. Do przywrócenia zakłóconego
spokoju mógł użyć siły zbrojnej, oceniał czy sprawy
wniesione do rady należały do jej kompetencji,
jeżeli nie, odsyłał do właściwej władzy. On witał
dostojne osoby i zanosił prośby do tronu w imieniu
miasta. Jemu pierwsze należało się miejsce przy
obradach, w sali radnej, w kościele, na procesjach,

biesiadach i na każdym zebraniu miejskiem. Jego
pieczęć i używaniu urzędowemu powierzona była
srebrna pieczęć miejska z XIV wieku z herbem miasta
i napisem około: Sigillum civitatis Lemburgensis,
która nader ważne miała znaczenie. W urzędowych
wystąpieniach kroczyło za nim zawsze dwóch pa-
chołków (cekłarzy) na znak powagi władzy i przy-
bocznej posługi. W razie śmierci zastępował go
najstarszy wiekiem rajca. We własnym zakresie
działania zalatwiał burmistrz codziennie ustnie i bez
pisarza wszelkie drobniejsze wykroczenia przeciw
porządkowi spisując sam krótki protokół (prothokol-
lon pedanm) wykonywał więc większą część sądo-
wnictwa policyjnego w sprawach drobiazgowych.
Obok swobód i przywilejów wspólnie z rajcami
używanych, posiadali burmistrzowie niektóre wyłączne
prerogatywy i dochody, a od końca XVIII w. otrzy-
mali tytuł prezydentów.

(C. d. n.).



bowiązuje pod względem wysokości opłat egzekucyjnych odrębny przepis (rozporządzenie ministerstwa skarbu z 25. kwietnia 1857), na mocy którego przez czternaście dni w czasie trwania egzekucji policza się na rzecz skarbu dziennie opłatę w kwocie 5 centów od każdego zaległego 50 zlr. każdej kategorii należności państwowych, gdy w innych krajach policza się opłatę stałą w kwocie 5 kr. za pierwszy, a 10 kr. za drugi tydzień, bez względu na wysokość zaległej należności (rozporządzenie ministerstwa z 30. maja 1853 i najwyższe postanowienie z 3. listopada 1858). Wprawdzie w Galicyi liczy się przez całe dwa tygodnie opłata egzekucyjna w kwocie 5 kr. i nie podwaja się jej w drugim tygodniu jak w innych krajach, ale ulga ta, wprowadzona na rzecz Galicyi, stała się niesprawiedliwym ciężarem, skoro równocześnie zastosowano opłatę do całej sumy zalegających podatków. Z powodu niezamieszkańców zalegają podatki w naszym kraju w znacznie wyższych sumach i przez dłuższy czas niż w innych krajach; obok tej okoliczności przyczyniają się także wyższe opłaty egzekucyjne do tego, że dochód państwa z opłat egzekucyjnych w Galicyi jest zatrważająco wysokim, przenosi bowiem połowę dochodu całego państwa z tego źródła i daje państwu czystą nadwyżkę ponad rzeczywiste koszty egzekucyjne. W budżecie na r. 1904 przewidywał rząd w Galicyi przychód z opłat egzekucyjnych w kwocie 1,120.000 K. czyli 53.5% całego przychodu z tego źródła w państwie, a dochód czysty ponad koszty egzekucyjne prelimitował w kwocie 114.500 kor. Najlepszy w tem dowód, że opłaty egzekucyjne w Galicyi są wygórowane i wymagają koniecznej reformy w duchu równouprawnienia krajów i uwzględnienia stanu ekonomicznego opodatkowanej ludności.

Przy prowadzeniu egzekucji nie zawsze przestrzegają organa egzekucyjne postanowień ord. egz. z r. 1896 o rzeczach uwolnionych od egzekucji i grabią nieraz najniezbędniejsze przedmioty do życia i narzędzia zarobkowe pomimo, że już dawny dekr. nadw. z 19. stycznia 1784 zarządził, aby przy egzekucji politycznej stosowano się do przepisów formalnych ordynacji sądowej, a po wydaniu nowej ordyn. egzekucyjnej z 27. maja 1896 Nr. 79. Dz. pr. p. polecił ministr. skarbu rozporządzeniem z 18. stycznia 1898 ściśle trzymać się przy egzekucji podatków przepisów sądowej ord. egzekucyjnej tak co do praw i obowiązków organów egzekucyjnych (§§ 26—32), jak co do rzeczy wyjętych z pod egzekucji (§§ 250—252 ord. egz.) Zdarzają się nadto przy egzekucji formalne inne nadużycia, o których jednak Komisya w tem miejscu nie wspomina, żywiąc przekonanie, że władza skarbową nie omieszka ich skarcić i ukarać, skoro w poszczególnych wypadkach otrzyma o nich wiadomość.

Komisya podatkowa pomija w niniejszem sprawozdaniu liczne dalsze szczegółowe wadliwości w wykonywaniu ustaw państwowych w naszym kraju, stwierdzone przez ankietę podatkową i przez doświadczenie współobywateli, nie chce bowiem wchodzić w szczegółowy rozbiór postanowień prawnych i postępowanie władz podatkowych przy rozmaitych podatkach i opłatach skarbowych. Komisya wyraża gorące pragnienie i żywi uzasadnioną nadzieję zarówno w żywotnym interesie ekonomicznym, politycznym i społecznym naszego kraju, jak w dobrze zrozumianym interesie państwa, że liczne objawy fiskalizmu, zakorzenione w praktyce skarbowej w na-

szym kraju, przez szczere współdziałanie wszystkich powołanych czynników, państwa, kraju i samego społeczeństwa, będą mogły być stopniowo uchylone. W tym celu należy przede wszystkim uchylć owe głębsze przyczyny, które utrzymują i ożywiają u nas dawną atmosferę fiskalną w praktyce podatkowej, niezgodną z ideą i podstawami nowożytnego państwa i społeczeństwa.

Zgodnie z powyższemi uwagami Komisya podatkowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się c. k. Rząd, aby przeprowadził w drodze ustawodawczej określenie odpowiedzialności organów podatkowych za naruszenia prawa spowodowane zarządzeniami niezgodnymi z ich obowiązkami, a to w myśl ost. ustępu art. 12. ustawy zasadniczej z dnia 21. grudnia 1867 Nr. 145 Dz. pr. d. o pełnieniu władzy rządowej i wykonawczej.

2. Wzywa się c. k. Rząd, aby przeprowadził w drodze osobnych przepisów określenie współdziałającego i nadzorującego wpływu Sejmu w sprawach podatkowych pod względem rozkładu poboru i odstawiania bezpośrednich podatków państwowych, w myśl postanowienia §. 24. statutu krajowego z 26. lutego 1861 Nr. 20. Dz. p. p.

3. Wzywa się c. k. Rząd, aby rozporządzenia wykonawcze i instrukcje urzędowe w sprawach podatkowych stosowały się ściśle do przepisów i ducha ustaw obowiązujących.

4. Wzywa się c. k. Rząd, aby przeprowadził reformę kontroli administracyjnej i rachunkowej tudzież postępowania karnego w sprawach podatkowych na zasadach konstytucyjnych zapewniających ochronę praw i interesów zarówno c. k. Skarbowi publicznemu, jak opodatkowanym obywatelom.

5. Wzywa się c. k. Rząd, aby należące się z mocy ustaw ulgi w podatkach i opłatach państwowych n. p. ulgi przyznane włościanom w ustawie z 18. czerwca 1901, były z urzędu uwzględniane przy wymiarze podatków i opłat.

6. Wzywa się c. k. Rząd, aby rekursy w sprawach podatków i opłat państwowych były spieszenie załatwiane i aby wstrzymywano z urzędu ich przymusowe ściąganie, skoro rekurs zawiera okoliczności zasługujące na uwzględnienie.

7. Wzywa się c. k. Rząd, aby wymiar podatków i należności powierzonym był wszędzie ukwalifikowanym urzędnikom conceptowym.

8. Wzywa się c. k. Rząd, aby przeprowadził zniżenie opłat egzekucyjnych w Galicyi przez ustanowienie stałej opłaty egzekucyjnej niezależnej od wysokości zaległej sumy a to od łącznej kwoty zaległości.

9. Wzywa się Wydział krajowy, aby pouczył za pośrednictwem Rad powiatowych i zwierzchności gminnych włościan o ulgach podatkowych należących się im przy przeniesieniu gospodarstw wiejskich w myśl ustawy z 18. czerwca 1901, o opustach podatkowych na wypadek szkód elementarnych i uwolnieniu nowych domów od podatku domowego.

W odniesieniu do poszczególnych kategorii podatków i opłat wnosi Komisya podatkowa w myśl uchwał ankiet podatkowej i na podstawie wniosków Wydziału krajowego:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. W odniesieniu do podatku grunto-

wego:
a) Wzywa się c. k. Rząd, aby celem utrzymania zgodności katastru gruntowego z faktycznym stanem

posiadania i celem prawidłowego wymiaru podatku gruntowego ustanowił w każdej siedzibie urzędu podatkowego geometrę na dany okręg podatkowy, tudzież aby o każdym przypisie podatków realnych zawiadamiano strony za pomocą nakazów zapłaty i uwidoczniano w książeczkach podatkowych każdorazowy przypis podatku państwowego i dodatków autonomicznych;

b) Wzywa się c. k. Rząd, aby opusty z powodu klęsk elementarnych były szybko likwidowane i aby władze pierwszej instancji wstrzymywały ściąganie takich należności, co do których strony wniosły o przyznanie opustu;

c) Wzywa się c. k. Rząd, aby zarządził, iż stronom należy udzielać wszelkich informacji w sprawach podatkowych ich dotyczących i że w tym celu ewentualnie ustanowić należy osobne terminy urzędowe.

2. W odniesieniu do podatku domowego-czynszowego:

a) wzywa się c. k. Rząd, aby jak najrychlejszy przystąpił do zapowiedzianej reformy podatku domowego w tym kierunku, aby wygórowana stopa podatku czynszowego, zwłaszcza we Lwowie i w Krakowie, została obniżoną, aby usunięto możliwość prostowania czynszów wedle swobodnego uznania władzy podatkowej, aby przedłużono okres wymiarowy na dłuższy szereg lat i podwyższono kwotę czynszu surowego, przeznaczoną na utrzymanie budynków;

b) Wzywa się c. k. Rząd, aby przed przeprowadzeniem zamierzonej reformy podatku domowego zarządził, iżby przy wymiarze podatku domowo-czynszowego i prostowaniu czynszów nie postępowano dowolnie, postanowienia co do uwolnienia domów od podatku w razie próżnostania lub nieściągalności czynszów ściśle i bezzwłocznie wykonywano, a wydatki i koszta nie mieszczące się w pojęciu zwyczajnych kosztów utrzymania domów osobno uwzględniano i od dochodu czynszowego potrącano.

3. W odniesieniu do podatków osobistych bezpośrednich:

a) Wzywa się c. k. Rząd, aby przy wymiarze podatku zarobkowego powszechnego, przestrzegano wyjątkowe postanowienia §. 2 i 3. ustawy objęte, aby mianowicie drobnych gospodarzy wiejskich nie pociągano do opłaty podatku od bocznych zarobków, nie przewyższających kwoty 100 K czystego zarobku rocznie;

b) Wzywa się c. k. Rząd, aby przeprowadził taką reformę ustawy o podatku zarobkowym od przedsiębiorstw, zobowiązanych do publicznego składania rachunków, któraby nie tamowała, jak dotychczas przedsiębiorczości przemysłowej w formie stowarzyszeń i spółek akcyjnych;

c) Wzywa się c. k. Rząd, aby zarządził, iżby publiczne zakłady gminne, nie mające cechy zarobkowej, jak wodociągi, rzeźnie, targowice i inne przedsiębiorstwa mające cele sanitarne, nie były pociągane do płacenia podatku zarobkowego, inne zaś zarobkowe przedsiębiorstwa gminy, podlegały tylko powszechnemu podatkowi zarobkowemu a względnie (n. p. dochody gminy z prawa propinacji) rentowemu;

d) Wzywa się c. k. Rząd, aby polecił władzom wymiarowym przestrzegać z urzędu przepisów ustawy, które przemawiają na korzyść przedsiębiorstw i dokonywać wymiaru podatków przed upływem roku administracyjnego po przedłożeniu rachunków i bilansu przedsiębiorstwa;

e) Wzywa się c. k. Rząd, by przeprowadził taką reformę ustawy o podatku osobisto dochodowym,

k któraby uchyliła liczne niejasności tej ustawy i wątpliwości w jej stosowaniu, tudzież aby jak najspieszniej w drodze rozporządzenia usunął możliwość dowolnego szacowania dochodów i podnoszenia zeznanych dochodów bez przedmiotowej podstawy i dowodów;

f) Wzywa się c. k. Rząd, aby zabronił surowo władzom podatkowym wpływać na wybór komisji podatkowych, aby zarządził powoływanie na posiedzenie komisji także zastępców członków dla zastąpienia nieobecnych członków odpowiedniej kategorii, aby zabronił władzom podatkowym posługiwać się wbrew ustawie tajnymi informatorami;

g) Wzywa się c. k. Rząd, aby protokoły komisji szacunkowych zawierały uzasadnienie uchwał z faszy niezgodnych, aby te uzasadnienia stronom na ich żądanie były na piśmie wydawane, oraz aby vota mniejszości komisji były w protokole uwidocznione.

4. W odniesieniu do opłat skarbowych:

a) Wzywa się c. k. Rząd, aby opłaty od przeniesienia nieruchomości wymierzano od wartości samej nieruchomości z wyłączeniem wartości ruchomości, nie będących ściśle wedle ustawy ich przynależnością, aby należność prawną od nieruchomości sprzedanych w drodze publicznej licytacji wymierzano od uzyskanej ceny kupna, a nie od wyższej ceny szacunkowej, aby przy przeniesieniach nieruchomości w drodze spadku unikano kosztownej drogi oszacowania sądowego i brano za podstawę wymiaru należności wartość przyjętą w inwentarzu spadkowym lub też iloczyn podatkowy;

b) Wzywa się c. k. Rząd, aby przy wymiarze należności ekwiwalentowej, ściśle przestrzegano postanowień ustawy cywilnej, iż prawa, które nie są przywiązane do nieruchomości lub też przez ustawę za nieruchomość nie są poczytane, są ruchomością, oraz aby nie nakładano należności ekwiwalentowej na dochody gmin z opłat publicznych.

Przewodniczący:

Abrahamowicz.

Sprawozdawcy:

Głąbiński.

Loewenstein.

Z wiecu niemieckich towarzystw właścicieli realności w Czechach.

Na zaproszenie związku niemieckich towarzystw właścicieli realności w Czechach, obejmującego 65 towarzystw, przystąpili delegaci licznych stowarzyszeń Austrii dnia 25. czerwca w hotelu Höller do wspólnego omówienia akcji, jakaby należało przedsięwziąć celem przyspieszenia tak koniecznej reformy podatku czynszowego. W posiedzeniu wzięli udział także posłowie do Rady państwa Marchet, Prade, Schalk, Primavesi i Doboszyński. Po otwarciu posiedzenia przedstawił najpierw radca dworu Marchet, w jakim stadium znajduje się dziś zamierzona reforma podatku domowo-czynszowego, oraz trudności, jakie się przeciw tej reformie wyłaniają. Tymczasowo udało się ministrowi skarbu przynajmniej do tego nakłonić, że bodaj kilka miast, będących w jednej klasie co do stopy podatkowej ze stolicami krajów—z tej klasy wydzielono i wciągnięto do klasy podlegającej zamiast 26 $\frac{2}{3}$ % tylko 20% procentowej stopie podatku. Aby jednak uzyskać dalej skuteczne rezultaty, konieczną jest dalsza intensywna akcja i agitacja

zorganizowanej własności nieruchomości w miastach, którą to akcję posłowie będą według sił popierać. Inni posłowie do Rady państwa przyłączyli się do tych wywodów deputowanego Marcheta w zupełności, przyczem deputowany Prade podniósł konieczność reformy podatku domowo czynszowego i jego zniżki nie tylko w interesie właścicieli domów, lecz także w interesie lokatorów. Delegat centralnego związku wiedeńskich towarzystw Loll wskazał na memoriał, jaki w r. 1903 wszystkie towarzystwa do Rządu wniosły. W memoriale tym wskazano rządowi drogę, jak postąpić, aby bez przerzucenia ubytku tego podatku na inne źródła w łatwy sposób dojść do reformy. W podobny sposób wyrażali się Basch, Glossy i dr. Pirkł, że należy z całą stanowczością domagać się skontyngentowania obecnej sumy podatkowej. Dr. Bonderheid nie uważa tego za szczęśliwą myśl, że niektóre miasta obecnie wydzielono z klasy wyższej do niższej podatku. Obawia się bowiem, iż zamiast przyspieszenia reformy, spowoduje to raczej opóźnienie, gdyż rząd może łatwo zasłaniać się odpowiedzią, że dopełni już najkonieczniejszej potrzeby w tej reformie i właściwą reformę odkładać na później. Mowca jest zdania, aby nastawać przede wszystkim na rząd, by jał się raz tej reformy podatkowej, której słusność sam uznaje, a dopiero po przedłożeniu projektu reformy przyjdzie czas do dyskusji nad tem i przeprowadzenia agitacji, jaki sposób reformy byłby lepszy.

Następnie postanowiono, aby wszyscy delegaci udali się następnego dnia do ministra finansów i prezesów klubów w Radzie państwa; do ministra, by urgować reformę podatku, a przede wszystkim skontyngentowanie, zaś do prezesów klubów, aby ich prosić o popieranie tej sprawy w Izbie posłów. Z przykrością jednak musimy podnieść, że przyjęcie ze strony ministra skarbu Dr. Kosla na punkcie uprzejmości nie było takie, jakiego delegaci, jako reprezentanci stanu właścicieli domów, największego podatnika w państwie, uprawnieni są wymagać. Minister na przemowę Dra Frinda uznał konieczną potrzebę reformy podatkowej i podniósł, że prace do tej reformy trwają ciągle, jednak sprawa sama jest nader trudną, gdyż przytem wchodzi w grę różne nader ważne interesa. — Na każdy wypadek jednak czuje się zobowiązanym zwrócić uwagę właścicieli domów, aby się niepotrzebnie nie łudzili, że reforma podatku domowo czynszowego nastąpi na zasadzie skontyngentowania, gdyż jest to wykluczone, aby rząd zrzekł się corocznego przyrostu podatku. Następnie minister w widocznym zamiarze, aby urwać wszelką dalszą dyskusję, odwrócił się i ze słowami: „polecam się Panom“ odszedł. Następnie udała się deputacja do prezesów klubów, którzy przyrzekli sprawie swe silne poparcie.

Dodatkowo doszło do wiadomości deputacji, że minister finansów usprawiedliwiał się wobec wielu posłów ze swego obejścia się z deputacją i przyrzekł najdalej w ciągu 1½ roku wnieść projekt reformy podatku domowo-czynszowego.

Przebieg tej akcji nie był bez pewnej korzyści, albowiem deputowany Prade na posiedzeniu Rady państwa dnia 27. czerwca interpelował prezesa komisji podatkowej w sprawie podatku domowo-czynszowego, a ten dał natychmiast zapewnienie, że komisya podatkowa będzie nalegała na rząd, aby wreszcie przedłożył projekt reformy.

Dnia 27. czerwca o godz. 11. odbyło się pod przewodnictwem Dra Frinda dalsze zgromadzenie tych delegatów, na którym Dr. Frind zdał sprawę z wyników deputacji u ministra skarbu i zawiadomił, że deputacja ta przez ministra przyjęta była w sposób przykry i urągający wszelkiej grzeczności. Ta wiadomość wywołała u zgromadzonych wielkie rozdrażnienie i po ożywionej dyskusji powzięto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Do J. E. pana ministra skarbu Dra Kosla we Wiedniu.

Zgromadzeni dnia dzisiejszego w Eger delegaci związku niemieckich towarzystw właścicieli realności w Czechach, obejmujących 9000 członków, oburzeni z powodu postąpienia ministra finansów w dniu 26. czerwca z deputacją właścicieli realności — wyrażają ministrowi z powodu tego postąpienia swą naganę i obstają z całą stanowczością przy żądaniu, aby przedłożenie rządowe co do zniżenia podatku domowo-czynszowego jak najspieszniej zostało wniesione.“

Czy posiadanie domu przynosi rzeczywiście tak wielkie zyski?

Jeżeli się słyszy twierdzenia socjalnych polityków i reformatorów, nie należy się dziwić, że i w kołach lokatorów utwierdziło się mniemanie, że posiadanie domu jest jedną z najlepszych lokacji kapitału. Ale nie tylko to, lecz gdyby teorie, które Dr. Wesselsky, rozwijał na wiecu austriackich miast się sprawdziły — to kapitał włożony w dom musiałby się przez przyrost wartości w 30, lub 40 latach podwoić, lub potroić, tak że kto przed 30 laty kupił dom, musiałby dziś mieć przynajmniej dwa. — Niestety jednak, najczęściej dzieje się odwrotnie, gdyż rokrocznie traci wielka część właścicieli domów swe mienie, upada pod ciężarem rosnących ciągle publicznych danin i potrzeb co do utrzymania domu, i zamiast „przyrostu wartości“ spotyka się w rzeczywistości ekonomiczną ruinę.

Zapewne, jeżeli się wiadomości o stosunkach gospodarczych własności realnej w mieście czerpie z ogłoszeń dzienników, gdzie spekulanci budowy i agenci zachwalają kupno różnych domów jako „najlepszą lokację kapitału“ i przedstawiają oprocentowanie kapitału po 10% do 15%, wtedy może się dojść do takich wniosków. Jakże jednak szybko rozwiewa się fantazja takiego korzystnego ulokowania, gdy niedoświadczony dał się złapać tymi przedstawieniami, o tem nie dowiaduje się zwykle szersza publiczność, gdyż o tem mówi tylko w „Gazecie Lwowskiej“ rubryka „Licytacje“.

Posiadanie domu musi być dziś tak samo traktowane, jak każde inne przedsiębiorstwo, gdyż rentowność domu podlega co do czynszu tak samo zasadzie o podaży i popycie i przy inwestowaniu kapitału w dom musimy się najpierw pytać, czy ryzyko odpowiada zyskom osiągnąć się mającym. Przeciwnicy ekonomiczni właścicieli domów utrzymują, że przy posiadaniu domu nie może być mowy o ryzyku w znaczeniu kupieckim, gdyż zagłada rzeczy, lub utrata na wartości — jest tu z reguły wykluczoną. Dom jest pewną lokacją kapitału, który daje stałą rentę i tu wskazują na najnowsze ustawodawstwo podatkowe, gdzie, jak np. przy podatku osobisto dochodowym — dochód

z domu zaliczany jest do stałych dochodów. Że te twierdzenia nie są jednak słuszne, że ryzyko i przy domach może być nieraz bardzo znaczne, chcemy tu wykazać.

Ryzyko właściciela domu powstaje w następujących wypadkach

1) **Próżnostanie.** Wskutek wielkiej konkurencji wytwarzanej przez ciągle budowanie nowych domów, i wskutek zakorzenionego u lokatorów przyzwyczajenia do ciągłego przeprowadzania się, którzy nieraz najmniejszą różnicę czynszu biorą za powód do wypowiedzania mieszkań — stała się ustawiczna zmiana lokatorów prawie regułą. Mieszkania a szczególnie lokale handlowe, z których ubytek czynszu tem bardziej jest dotkliwy, stoją czasami długo próżne tak, że właściciel domu nie może prawie nigdy zestawzić sobie w przybliżeniu pewnego budżetu.

2) **Straty w czynszach.** Nawet jeżeli właściciel wszystkie mieszkania wynajął, nie może mieć zawsze pewności, czy czynsze najmu otrzyma. Jeden lokator nie może płacić, inny nie chce. Wtedy trzeba nalezną pozycyę albo skreślić, albo skarżyć. Jeżeli lokator nie ma, musi właściciel raczej zrzec się tego czynszu, niż dopłacać jeszcze za kosztą procesu

3) **Koszt utrzymania i wydatki na reperacye domów.** Każda nowa partya żąda mieszkania odświeżonego w obec czego prawie zawsze trzeba po poprzednim lokatorze, choćby ten tylko parę miesięcy mieszkał, mieszkanie malować przyczem właściciel nie ma pewności, czy ten nowy lokator będzie długo mieszkał, czy się za parę miesięcy nie wyprowadzi i czy nie czeka właściciela nowy wydatek na odświeżenie mieszkania; dalej nie ma właściciel pewności, czy ugodzony czynsz będzie mu w ogóle płacony. Jeżeli zaś właściciel nie chce uczynić zadość żądaniom lokatora co do odnowienia i wyposażenia mieszkania, to naraża się na ewentualność że mieszkanie będzie mu stało próżne. Gdyby się zliczyło te kwoty, które rokrocznie tracą właściciele na próżnostaniu, to powstałaby suma, któraby o wiele z pewnością przewyższała podawany przez reformatorów roczny przyrost wartości

4) **Daleko posunięta odpowiedzialność właściciela domu za nieszczęśliwe wypadki wszelkiego rodzaju,** w których judykatura sądowa rozstrzyga najczęściej na niekorzyść właściciela, nawet tam, gdzie tenże absolutnie nie ponosi żadnej winy.

5) **Kłótnie i sprzeczki w domu.** Mało jest domów, gdzieby w ciągu roku między lokatorami, lub między gospodarzem a lokatorami nie przychodziło do nieporozumień, sprzeczek i kłótni. W takich wypadkach grozi właścicielowi domu w każdym razie utrata jednego lokatora. Każda partya żąda, aby jej słuszość przyznać i dać satysfakcyę, inaczej grozi wypowiedzeniem. Szkodę ponosi w każdym wypadku właściciel domu. Wyliczyliśmy więc najczęstsze ryzyka właściciela domu nie mówiąc nic o nadzwyczajnych wypadkach, które nieraz często narażają właścicieli na szkodę. Jak się zaś ma sprawa z pożytkami? Jeżeli wszystko idzie dobrze, daje porządnie administrowany dom przy pełnym podatku najwyżej 4% do 5%, a tylko wyjątkowo przy spekulacyjnych budowach może cokolwiek więcej. Jeżeli się zaś porówna dochód, jaki ma kapitalista ze swego majątku, który

trudno Władza podatkowa może skontrolować, i jeżeli się nadto uwzględni wielki nakład pracy, jakiej wymaga administracya domu, za co gospodarz nie liczyć nie może — to wszelkie frazesy o ogromnych zyskach, jakie daje posiadanie domu, zmniejszają się do zera i wyglądać chyba mogą na żartobliwe dowcipy.

Stosunek zmiany wartości ziemi do ceny mieszkań w wielkich miastach.

Ze stanowiska socyalnej polityki ma zmiana wartości gruntu budowlanego w miastach swe specyalne znaczenie, gdyż na cenę tej ziemi wpływa głównie renta gruntowa, której wysokość zależy od czystego dochodu z gruntu.

Z reguły ten czysty dochód przedstawia się jako czynsz najmu, jako odpłata za używanie gruntu przez najemcę. Ponieważ jednak czynsze najmu podlegać mogą i podlegają ciągłej zmianie, przeto należy się nad tą kwestyą dokładnie zastanowić, czy równocześnie z czynszami zmienia się i renta gruntowa.

Zachodzi teraz pytanie, czy w ostatnich dziesiętnościach lat miało miejsce znaczne wzrastanie czynszów i czy za to wzrastanie czynszów jedynie odpowiedzialnym ma być w wielkich miastach wzrost cen ziemi.

Związek dla socyalnej polityki, który już w r. 1885 i 1886 zajmował się kwestyą mieszkań, postanowił na schyłku ubiegłego stulecia przeprowadzić nowe w tej kwestyi badania, które miały za zadanie, wszystkie próby i wysiłki, jakie były w ostatnich latach do r. 1900 czynione w Niemczech i za granicą w sprawie rozwiązania kwestyi mieszkań, razem zebrać, przeglądać, krytycznie opracować i z nich wyciągnąć wnioski celem dalszej akcyi.

Pierwszy tom tych nowych badań kwestyi mieszkań zawiera dwie prace, a to: „rozwój renty gruntowej we Wiedniu“ opracowany przez Dra Schwarza, dyrektora oddziału hipotecznego pierwszej austr. kasy oszczędności we Wiedniu i „Stosunki posiadania ziemi, kwestya budowy i mieszkań w Berlinie i jego przedmieściach“ przez Dra Andrzeja Voigt.

Podstawą dla pierwszej pracy były protokoły szacowania pierwszej austr. kasy oszczędności we Wiedniu, według których Dr. Schwarz usiłował zestawzić wartość gruntów we Wiedniu za lata 1860 do 1899; chociaż materiał ten czerpany jest z tego jednego prywatnego źródła — posiada jednak to zestawienie wysoką wartość, gdyż szacunki I austriackiej kasy oszczędności we Wiedniu są niemal zgodne z cenami realności w razie sprzedaży. — Autor w swoim zestawieniu mniej się zajmował kwestyą obliczania wartości ziemi i stosunkiem między podwyższaniem się wartości ziemi i podwyższaniem się czynszów najmu — lecz na podstawie bogatego i starannie wybranego materiału — przedstawił zmiany wartości ziemi w ostatnich dziesiętnościach lat z rozmaitych okręgów Wiednia.

Wartość gruntu oznacza się z jednej strony przez wysokość dochodu z domu, postawionego na odnośnym gruncie, przy odpowiednim użytkowaniu tego domu, z drugiej zaś strony ma tu wpływ każdoroczna stopa procentowa, która musi być brana za podstawę do kapitalizowania tego dochodu. —

Czysty dochód otrzymuje się z czynszu po strąceniu z tegoż rzeczywistych wydatków, podatków z dodatkami, kosztów administracji i kwoty na amortyzację włożonego kapitału. Wydatki na dom, do których należą reperacje, koszt oświetlenia, utrzymania dozorey i inne administracyjne wydatki, są stosownie do położenia i wielkości domu, oraz jakości mieszkań i lokatorów różne; — dla dobrego domu w dobrym położeniu liczy się 4 do 5% od czynszu na pokrycie wydatków na dom, zaś przy domach w gorszym położeniu 8 do 10%; nadto musi się również za próżnostanie i nieściągalność czynszów odliczyć pewien procent z czynszu. Wysokość kwoty na amortyzację budynku zależy od położenia domu, stanu budowy i wewnętrznego urządzenia: ciągły wzrost wymagań co do wyposażenia mieszkań i ich podziału pociąga za sobą to, że nawet dobrze zbudowany dom po latach nie odpowiada wymaganiom lokatorów; jeżeli się przeto nie uda przez zamianę mieszkań na lokale handlowe lub przemysłowe (jak to się stało we Wiedniu w starych domach w centrum miasta), albo przez kosztowne adaptacje utrzymać czynszów na dawnej wysokości, to właściciel jest w końcu zmuszony swój dom zdemolować i wystawić nowy, aby sprowadzić do równowagi stosunek czynszu z wysoką wartością ziemi w centralnych miejscach. Czas, w którym kapitał, włożony w dom przeznaczony na zburzenie, zamortyzować się musi, następuje przy domach mniej dobrze budowanych i w dalszych punktach miast położonych, znacznie wcześniej i dla takich domów potrzebną też jest wyższa kwota na amortyzację, aniżeli dla domu w dobrym położeniu i dobrze wyposażonego.

Co do wysokości czynszów — to w równych warunkach miarodajne jest położenie domu, a tu znowu wyższość ma położenie w ruchu handlowym. Jak z pracy Dr. Schwarza jest widoczne, to wartość gruntów tylko w tych częściach Wiednia nie pomiernie wzrosła, gdzie jest wielki ruch handlowy, a przy porównaniu czynszów w pojedynczych okręgach widzimy, że właśnie czynsze za lokale sklepowe niestosunkowo wzrosły. I tak n. p. w I. okręgu w r. 1899 przy liczbie domów 1382 wynosił czynsz 22,073.444 zł. czyli na dom 14511 zł., a na głowę 303 zł., podczas gdy w okręgu VI. (mniej handlowym) przy liczbie domów 1136 wynosił czynsz 5,724.067 zł. czyli na dom 4081 zł. a na głowę 73 zł. Czynsz za lokale sklepowe w dobrych punktach miast jest znacznie wyższy, niż w gorszych, gdzie czynsz za lokale o mało przewyższa czynsz za mieszkania. W najlepszych punktach miasta stanowi czynsz za lokale handlowe parterowe i I. piętra (kawiarnie, restauracje) lwią część czynszu całego domu i podwyższa ogromnie cały dochód z domu, a wskutek tego pośrednio i wartość gruntu. Interesa handlowe grupują się zawsze przy ulicach najbardziej ożywionych, zwłaszcza interesa z towarami luksusowymi, które publiczność przez swe wystawy dopiero zachęcać muszą. Dlatego lokale takie bywają szukane i najwyżej płacone tam, gdzie ten ruch publiczności jest największy, którądy bogatsza publiczność codziennie przechodzi, gdzie szerokie trotoary pozwalają na ten ożywiony ruch, a więc głównie w centrum miasta i w ulicach prowadzących do centrum miasta. — Najdroższymi punktami handlowymi we Wiedniu, a zarazem głównymi arteriami handlu są we Wiedniu Graben, Kärntnerstrasse, Kohlmarkt, Rotenturmstrasse; tu

są domy, których właściciele za lokale sklepowe ogromne czynsze pobierają i w tych punktach wartość gruntu w r. 1899 dosięgła kwoty 950 zł. za 1 m². — Nieraz zdarza się, że przyzwyczajenie publiczności wywiera rozstrzygający wpływ na to, które położenie jest bardziej lub mniej handlowe. I tak n. p. często ruch na jednej stronie ulicy jest silniejszy, niż na drugiej stronie, wobec czego ta druga strona jest dla interesów sklepowych mniej warta. Szczególniej wpada to w oko na Graben we Wiedniu, gdzie się główny ruch koncentruje od rogu Kohlmarktu do Spiegelgasse, zaś sklepy w części Grabenu o mniejszym ruchu są tańsze, co również znajduje wyraz w zestawieniu wartości gruntów, gdyż na Graben w części ruchem ożywionej płacono się w r. 1899 850 fl. za 1 m², zaś w drugiej części tylko 620 zł. za 1 m².

Co do domów mieszkalnych, to dochód czynszowy zależy tu od licznych czynników, a w pierwszym rzędzie od położenia domu, urządzenia mieszkań i od komunikacji.

Zalety pewnych miejsc na mieszkania są stosownie do zapatrywań publiczności różne, gdyż jedni szukają ożywionych handlem ulic, inni cichych ulic w bliskości ogrodów. Nieraz spotykamy się i z takim zjawiskiem, że przez wspólne działanie właścicieli gruntów pewnej ulicy lub dzielnicy, niebardzo korzystnie położonej, którzy postanowili na swych gruntach budować tylko eleganckie domy z wielkimi mieszkaniami, wyłącznie dla bogatszej części ludności — powstają dzielnice miasta, w których czynsze za mieszkania są daleko wyższe, niżby z położenia i urządzenia mieszkań wnosić można było. Z drugiej znowu strony ograniczenie co do sposobu budowania może się nieraz przyczynić do podniesienia miejsca; n. p. przez ograniczenie, aby tylko wille z ogrodami budować, ściągnięto do Währing i Oberdöbling lepszą publiczność, wskutek czego mieszkania i grunta w tej dzielnicy osiągnęły wysoką wartość, którejby bez tego ograniczenia nie osiągnęły.

Dr. Schwarz robił próby, aby te zmiany czynszu w inny sposób przedstawić, a mianowicie porządkował z wielką troskliwością czynsze z pojedynczych domów w różnych punktach okręgu Wiednia w różnych odstępach czasu i doszedł do rezultatu, że tylko w tych domach czynsze w ciągu lat poszły w górę, które znajdują się przy ulicach z ciągle wzrastającym ruchem handlowym, gdzie więc tak czynsz za mieszkania, jak i za sklepy poszedł w górę, — że przeciwnie nawet i w dobrych punktach miasta wysokość ogólna czynszu z domu utrzymała się w pierwotnej wysokości tylko dlatego, że wzrosły czynsze za sklepy (za mieszkania czynsze spadły), i że wreszcie w mniej korzystnie położonych punktach, gdzie właściciel ma tylko lokale na mieszkania do wynajęcia, czynsze z wiekiem domu spadają.

W domach nowo zbudowanych są przeciwnie we wszystkich punktach miasta czynsze wyższe, niż w domach starych tej samej kategorii i tego samego położenia.

W okolicach zabudowanych już zupełnie pozostaje wzrost czynszów daleko poza wzrostem wartości gruntów. Jestto zjawisko, które znajduje wyjaśnienie częściowo w zmianie ogólnych stosunków pieniężnych i w spadku stopy procentowej, zaś we wzroście wartości wszelkich papierów ze stałym dochodem znajduje analogię.

Uderzać musi dalej każdego okoliczność, że mimo zmniejszenia się stopy procentowej nie widać we Wiedniu ogólnej podwyżki czynszów (z wyjątkiem w pierwszorzędnym punkcie miasta), co wytłumaczyć sobie można tylko ogromnie rozwinętą akcją budowlaną i powstałą skutkiem tego silną konkurencją, która zbytniej podwyżki czynszów nie dopuszcza; inaczej ma się rzecz ze sklepami, które związane z punktami miasta ożywionymi wielkim ruchem są co do liczby stosunkowo ograniczone i nie mogą wzrastać równocześnie z przyrostem ludności.

W punktach miasta, które już przed r. 1860 były zupełnie zabudowane — wzrosły ceny gruntów przeciętnie trzykrotnie; i tak grunt około 500m² przy Kärntnerstrasse, który w r. 1860 miał wartość 140.000 złr., reprezentował w r. 1899 wartość 425.000 złr., znaczny przyrost ten majątku traci jednak na znaczeniu. Jeżeli porównamy go z kapitałem 140.000 złr., złożonym od r. 1860 do r. 1899 w Kasie oszczędności na procent składany, gdyż kapitał ten wyrósłby na 825.000 złr.

Z tego okazuje się, że właściciel gruntu w okolicy zabudowanej nie może we wzroście ceny gruntu znaleźć odszkodowania dochodu na cały czas, przez który grunt trzymał bezużytecznie, lecz że musi go użytkować przez zabudowanie.

Skutek będzie w tym wypadku różny, stosownie do tego, czy w ciągu lat czynsz wzrasta, czy spada, czy też się nie zmienia; właściciel domu przy spokojnej, naturalnie rozwijającej się ulicy osiąga np. lepsze użytkowanie swego kapitału wkładowego niż przez włożenie do Kasy oszczędności, lecz ma mniejszy zysk, niż posiadacz papierów wartościowych, które w ostatnich 40 latach ogromnie wzrosły co do kursowej wartości; zaś znowu właściciel domu w handlowym punkcie miasta, który korzysta z podwyżki czynszów i wzrostu wartości gruntu, obrał najlepszy rodzaj lokacji swego kapitału; jednak należy uwzględnić, że znaczniejszy przyrost majątku w tym wypadku obejmuje w sobie równocześnie odszkodowanie za administrację i ryzyko ewentualnych strat czynszu najmu, oraz próżnostania.

W inny zupełnie sposób podwyższała się wartość gruntów w tych okolicach, w których grunt używany dotychczas pod uprawę wskutek rozszerzenia się budowni zamieniony został na budowlany; te grunta z których dzierżawy jako roli, lub użytkowania jako ogrodów, właściciel miał dotąd mały dochód, bywają wtedy parcelowane i jako budowlane sprzedawane. Przy tej przemianie wartość gruntu ogromnie wzrasta, a właściciel osiąga wielkie zyski.

W większych miastach spostrzegać się daje jeszcze nieraz zjawisko, które nie ma może związku z wartością gruntów, lecz niemniej stoi w związku z podwyżką czynszów, a mianowicie jest niemię brak mieszkań mniejszych. Zjawisko to wywoływane jest niechęcią przedsiębiorców do budowania mieszkań o jednym lub dwóch pokojach, podczas gdy wskutek wzrostu ludności biedniejszej, oraz przebywania w miastach tych wielkiej ilości ludzi, którzy nie mają ogniska domowego, popyt za takimi mieszkaniami jest ogromny. Okoliczność ta jest powodem, że np. we Wiedniu wytworzyła się osobna klasa najemców, trudniących się zarobkowo podnajmowaniem mieszkań, którzy najmuja większe mieszkania, a części tychże potem odnajmują, na czem

nieraz dobre robią interesa. Ponieważ we Wiedniu liczba takich lokatorów trudniących się stale podnajmowaniem mieszkań jest wielka i gdy za mieszkanie odnajmowane osiągają zwykle dobre ceny, przeto i lokator taki nie liczy się tak bardzo z czynszem i płaci nieraz znacznie drożej, byle tylko dostać mieszkanie wygodne i w żądanym miejscu. — Stosunki te nie mogą pozostać bez wpływu na podrożenie czynszów za mieszkanie.

(C. d. n.)

Demolowanie domów i odpowiedzialność za szkodę sąsiadom.

Z powodu wzrastającego ruchu, asanacyi i upiększeń miast, muszą ciche, wąskie i krzywe uliczki powoli zniknąć, a w ich miejsce powstają szerokie, ładne ulice, niejednym wiekiem podeszły dom musi zniknąć w prochu, aby zrobić miejsce nowemu, według najnowszych wymagań zbudowanemu. Ulepszenie komunikacji, zmniejszenie śmiertelności i wzrost ruchu obcych, są to skutki zwiększonego ruchu demolacyjnego, w którym przemysł budowlany znajduje silne poparcie, a stosunki mieszkań znaczne polepszenie. Te w pierwszej linii publiczne względy nie są jednak zawsze tak potężne, aby im uległy zupełnie względy na prywatną własność. Prawa zaś wywłaszczenia ze względów asanacyi, komunikacji i upiększenia, miasta nasze nie posiadają tak, że jeżeli miastu chodzi konieczność o usunięcie jakiejś starej rudery, musi ją w dzisiejszych normalnych warunkach wykupić od właściciela, który w takim wypadku żąda zwykle wyższej ceny, niż wartość realności. — Otóż miasta niektóre wynalazły na to inny środek, już częściowo wypróbowany. Odkupują one mianowicie z kilku obok siebie stojących domów, których zburzenie jest pożądane, dwa lub trzy domy, choćby to było z wielkimi ofiarami połączone i domy te burzą. Skoro domy te padną, to i sąsiedzi ich stare, które przyparcia potrzebują — zwykle się nie utrzymują, gdyż wkrótce uwidocznią się w nich rysy i pęknięcia. Magistraty zesyłają komisye, następuje dełożowanie i nakaz zdemolowania domu, a właściciel nie widząc wtedy rady — musi sprzedać dom za wartość gruntu. W każdym razie — chociaż postępowanie to ma publiczny interes na względzie — to pochwalić go nie można, gdyż wyrządza ono szkodę właścicielom realności, której im nikt nie powetuje.

Podobnie ma się rzecz wtedy, jeżeli ktoś z własnego popędu dom swój burzy, a dom sąsiedni zostanie przez to uszkodzony i przeznaczony na zburzenie. Sąsiad ponosi szkodę i pytanie teraz zachodzi, czy może on tu żądać wynagrodzenia tej szkody. Nasze ustawy nie dają niestety na to jasnej odpowiedzi. Specjalnie co się tyczy odszkodowania, zna nasze ustawodawstwo tylko szkodę powstałą z winy drugiego, nie zna jednak szkody spowodowanej drugiemu bez zawinienia. Dlatego samo demolowanie, jeżeli jest wykonywane ściśle według przepisów i z zachowaniem reguł ostrożności i bezpieczeństwa — nie może nakładać na demolującego żadnego obowiązku do odszkodowania za uszkodzenie sąsiedniego domu. Demolowanie należy bowiem do wykonywania swego prawa własności, gdyż właściciel może ze swoją rzeczą robić, co mu się podoba, może ją nawet zniszczyć, (§. 1305 u. c.) tylko nie wolno mu wkraczać

w prawa trzeciego. To właśnie ograniczenie pozwala na szerszą interpretację powyższego przepisu, gdyż szkodę zrządzoną sąsiadowi demolowaniem można uważać jako wkroczenie w jego prawa nawet w braku zawinienia. Z brzmienia tego § 364, który może mieć nie tylko teoretyczne, ale także i praktyczne znaczenie, należałoby przyjąć, że ustawodawca miał na myśli możliwość, że właściciel wskutek pewnych, daleko posuniętych czynności ze swą własnością, może stać się odpowiedzialnym drugiemu za szkodę, jeżeli te jego czynności oznaczają wdarcie się w prawa drugiego. Wskutek tego doznaćby musiały ochrony prawnej nie tylko prawa rzeczowe (służebności) jakie na demolowanym domu drugiemu służą, lecz ochronę tę rozszerzyłoby należało również i na ten wypadek, jeżeli wskutek demolowania domu, dom sąsiada ponosi szkodę, lub staje się do użycia niezdatnym. Kwestya, czy budujący jest tu obowiązany do odszkodowania, nasuwa się tu z całą koniecznością. Najwyższy trybunał zaprzeczył temu pytaniu i umotywował to w ten sposób, że brak tu jakiegokolwiek winy wymaganej koniecznie do istoty odszkodowania. Wedle zdania jednak naszego względny słuszości, oraz tendencya ustawy przemawia za obowiązkiem odszkodowania. To też przy opracowaniu nowej niemieckiej ustawy cywilnej starano się usunąć ten konflikt między zasadą a słuszością, i w drugim projekcie tej ustawy wstawiono w §. 752 następujące postanowienie: „Kto za szkodę przez siebie wyrządzoną dlatego nie chce odpowiadać, że mu nie można przypisać złego zamiaru albo niedbałości, ma mimo to o tyle szkodę wynagrodzić, o ile słuszość stosownie do okoliczności wypadku a szczególnie do stosunków powodującego szkodę, tego wymaga.”

Ustęp ten następnie skreślono w tym projekcie, jednak sama dyskusya nad tą sprawą jest już dowodem, że ustawa w tak ważnej sprawie posiada luki, które wymagają uzupełnienia. — Obrońcy istniejącego stanu przytaczają, że budujący musi być chroniony przed niebezpieczeństwem, którego przewidzieć się nie da, inaczej spowodowałoby to wielki zastój budowlany, gdyby każdy musiał się obawiać, że wskutek wybudowania nowego domu na miejscu zdemolować się mającego może być odpowiedzialny za szkodę, jaka może stąd powstać dla sąsiada. — Jest to także zapatrywanie słuszne i powiększa jeszcze trudności trafnego rozwiązania tej kwestyi, jednak rozwiązanie musi się znaleźć, inaczej będzie się znowu zdarzało, że jedne sądy będą orzekały o obowiązku odszkodowania, inne zaś przeciwnie. Taki wypadek zdarzył się niedawno w Bernie. Sąd powiatowy orzekł, że budujący nie odpowiada za niezawinioną szkodę, zaś sąd krajowy orzekł wprost przeciwnie.

Poruszona tu kwestya zasługuje bardzo na to, aby ją przy rewizyi naszej ustawy cywilnej dokładnie zbadano i trafnie rozwiązano. — Słuszną byłaby ogólna zasada, wedle której przez zmiany czynione we własnym domu, a nawet przez zburzenie własnego domu, które tak sąsiedni w dobrym stanie będący dom dotyka, że ten ostatni doznaje istotnego uszkodzenia, czyni się krzywdę sąsiadowi. Dlatego jest wskazana przezorność, aby przed rozpoczęciem demolowania i nowej budowy — zbadać stan sąsiedniego domu a zarazem przy demolowaniu i nowej budowie przedmiot sąsiedni wedle możliwości ochraniać.

Nowa ustawa z 10. sierpnia 1905, zmieniająca postanowienia o podatku domowym.

Za zgodą obu izb Rady państwa postanawiam, co następuje:

§. 1. Miasta, względnie miejscowości Baden, Cieplice, Karlsbad, Marienbad, Francensbad, Ołomuniec i Kraków — zostają wydzielone z wykazu A. miast, dla których ustawą z 9. lutego 1882 ustanowiony został podatek czynszowy na 26²/₃%.

§. 2 Dla tych miejsc obliczać należy w latach 1906 do 1920 podatek domowo-czynszowy według następujących zasad:

w roku	potrącenie na amortyzację i utrzymanie	podatek czynszowy:
1906	16 ⁰ / ₁₀	26 ⁰ / ₁₀
1907	17 ⁰ / ₁₀	25 ⁵ / ₁₀
1908	18 ⁰ / ₁₀	25 ⁰ / ₁₀
1909	19 ⁰ / ₁₀	24 ⁵ / ₁₀
1910	20 ⁰ / ₁₀	24 ⁰ / ₁₀
1911	21 ⁰ / ₁₀	23 ⁵ / ₁₀
1912	22 ⁰ / ₁₀	23 ⁰ / ₁₀
1913	23 ⁰ / ₁₀	22 ⁵ / ₁₀
1914	24 ⁰ / ₁₀	22 ⁰ / ₁₀
1915	25 ⁰ / ₁₀	22 ⁰ / ₁₀
1916	26 ⁰ / ₁₀	21 ⁵ / ₁₀
1917	27 ⁰ / ₁₀	21 ⁰ / ₁₀
1918	28 ⁰ / ₁₀	21 ⁰ / ₁₀
1919	29 ⁰ / ₁₀	20 ⁵ / ₁₀
1920	30 ⁰ / ₁₀	20 ⁰ / ₁₀

Od roku 1920 począwszy należy po potrąceniu na koszt utrzymania i administracji 30% od czynszu brutto wymierzać podatek według stopy 20% od czystego czynszu.

§. 3. Przy ustaleniu czystego dochodu z domów podlegających według §. 7. ustawy z 9. lutego 1882 Nr. 17 dzpp. 5%-mu podatkowi — należy koszt utrzymania i amortyzacji obliczać według skali, zamieszczonej w §. 2.

§. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie od dnia 1. stycznia 1906.

§. 5. Wykonanie tej ustawy poruczam mojemu ministrowi skarbu.

Ischl, 10. sierpnia 1905.

Koło polskie a kraj.

W piątek w sali Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, poseł do Rady państwa z m. Lwowa, prof. dr. Głębicki zwał sprawę ze swych czynności poselskich. W przemówieniu, trwającym przeszło półtrzeciej godziny, omówił najpierw dzisiejszą ogólną sytuację polityczną, zmieniającą się z dnia na dzień, następnie wspominał o zatargu Węgrów z Koroną który fatalnie odbijać się musi także na stosunkach tej połowy monarchji, ściśle związanej z Węgrami, a w końcu mówił specjalnie o sprawach krajowych, o stanowisku jakie centralny rząd wiedeński wobec nich zajmuje, o działalności i stanowisku Koła i o swoim udziale w pracach Koła i komisjach parlamentarnych. Mowa ta, wygłoszona z wielką swadą, przedstawiająca wszystkie sprawy, poruszane w Kole, a następnie przez Koło u rządu i w parlamencie, bardzo jasno i wyczerpująco, zrobiła na słuchaczach wielkie wrażenie. Często też przemówienie naszego posła przerywano hucznymi oklaskami, dziękując mu nimi za jego energiczne popieranie wszystkich spraw

krajowych i miejskich, a po wysłuchaniu jeszcze jego odpowiedzi na licznie wnoszone dziś interpelacje, udzielono mu wotum zaufania. Przeciw wnioskowi o udzielenie tego zaufania nie podniósł się ani jeden głos protestu, choć początkowo, gdy Towarzystwo nasze pierwsze postawiło kandydaturę dra Głabińskiego na posła do Rady państwa kandydatura ta znalazła wielu przeciwników. Dziś pilną swą pracą, gorącym popieraniem w Kole i parlamencie każdej najdrobniejszej nawet sprawy krajowej, poseł Głabiński, pozyskał sobie dawnych swych przeciwników. To mu prawdziwy zaszczyt przynosi, a nas napełnia zadowoleniem fakt, że właśnie my byliśmy pierwsi, którzy wysunęli tę kandydaturę, a całe mieszczaństwo lwowskie poszedłszy za nami wysłało do Wiednia posła, który nie żałuje pracy i zachodu, nie szczędzi swych sił, by tylko gorąco i szczerze pracować dla kraju.

Lecz niestety piątkowy sejmik relacyjny, pomimo świetnej mowy posła, pomimo tego, że pracował on z całych sił, na każdego przykre musiał zrobić wrażenie. Z przemówienia tego, nacechowanego wielką szczerością, każdy uważny słuchacz musiał odnieść wrażenie, że jeśli nie wszystkie nasze żądania są spełniane, jeśli nawet nieraz najżywotniejsze nasze sprawy spadają z porządku dziennego, to niestety nie winą to jedynie rządu, który dla nas nie jest bardzo przychylny, lecz winą Koła polskiego i jego większości, które nie umieją, czy nie mogą, lub może i nie chcą, trzymać się polityki twardej i stanowczej i bronić spraw kraju z taką energią, jak to czynią Czesi lub Niemcy. Z otwartością godną uznania, nie ukrywając niczego, przedstawił poseł Głabiński wszystkie sprawy, które zajmowało się Koło polskie i niestety przy każdej na zakończenie musiał dodać, że Koło polskiemu przeprowadzić się jej nie udało. Sprawa seminarium nauczycielskiego polskiego w Cieszynie, którą zajmuje się gorąco całe społeczeństwo polskie bez względu na dzielące je kordony, nie została zatratwioną w myśl żądań Polaków. Czesi otrzymali odrębne seminarium w Polskiej Ostrawie, my zaś nie, a nawet rząd, mimo przyrzeczenia złożonego przez dra Koerbera, nie otworzył w tym roku w Cieszynie pierwszej klasy seminarium, chociaż zgłosiła się dostateczna liczba uczniów. Gdyby jednak Koło było w tej sprawie stało tak energicznie, jak to uczynili Czesi, byłoby stanowczo otrzymało odrębne polskie seminarium, tembardziej, że dziś właśnie, wobec utworzenia osobnego seminarium czeskiego, była do tego najstosowniejsza chwila. Sprawa regulacji rzek i budowy kanałów, mająca dla ekonomicznego rozwoju naszego kraju doniosłe znaczenie i mogąca tysiącom robotnikom dać dobry zarobek i powstrzymać ich od emigracji zarobkowej do Prus, poszła w odwłokę również wskutek braku energii ze strony Koła. Z tego samego powodu nie załatwiono sprawy subwencji dla m. Lwowa, tylekroć przez rząd przyrzekanej. Dziś rząd tłumaczy się, że miastu naszemu nie dać nie może, bo gdyby dał jakąś subwencję stolicy Galicji, musiałby dać także stolicom innych krajów koronnych. Względ ten atoli nie przeszkadzał udzieleniu milionowych subwencji Wiedniowi i Pradze. Sprawy reformy podatku domowo-czynszowego, poruszoną przez partię demokratyczną Koła, nie załatwiono również z powodu braku stanowczego poparcia ze strony

większości Koła. Zaprowadzenie języka polskiego w żandarmerji, na co wojskowość już się zgodziła, na kolei i pocztach, przewleka się, bo większość Koła nie żąda jej tak energicznie, jak powinno.

Budowa kolei Lwów—Podhajce, tak doniosła dla aprowizacji naszego miasta i dla rozwoju ekonomicznego tych powiatów, które przecinać będzie, nie rozpoczęta jeszcze, chociaż kapitały gwarancyjne na nią są złożone, a nie rozpoczęła się dlatego, że rząd nie może się zdecydować na wybudowanie dworca na Podzamczu. A przecież dworzec ten nie przeszkadza zupełnie budowie linii od rogatki ły czakowskiej do Podhajec. Sprawa ta dawno już byłaby załatwioną, gdyby Koło polskie gorąco nią zająć się chciało.

A już wprost oburzającą jest sprawa decentralizacji dostaw krajowych, gdy przemysł nasz podnosić się i rozwijać zaczął, począł upominać się o należne mu prawa. Lecz tu spotkał się z konkurencją przemysłu austriackiego, który Galicyę uważał za swój monopol importowy, a niestety akcyę przemysłu austriackiego popiera rząd. Nawet nasze władze rządowe w kraju chętniej popierają przemysł wiedeński, niż krajowy. Coby Wiedeń na to powiedział, gdyby przemysłowiec galicyjski chciał objąć jakąś dostawę dla poczty czy kolei w Wiedniu. We Lwowie natomiast roi się od dostawców wiedeńskich. I ciągle przemysł nasz cierpi pod uciskiem Wiednia, a Koło polskie znów zajęte wielką polityką godzenia Niemców z Czechami i t. p., zapomina zupełnie o popieraniu przemysłu. Zresztą nic dziwnego, większość Koła to agraryusze, których przemysł nie wiele obchodzi.

W ogóle, ze smutkiem tu podnieść musimy, że Koło polskie, bawiąc się w wielką politykę, z której nie mamy, zapomina o sprawach krajowych, stanowiących dla nas wprost kwestyę bytu. Ciągłe chce ono popierać każdy rząd i jako przyjaciel rządu czeka na chwilę, kiedy mu rząd z przyjaźni coś dać raczy, a tymczasem nieprzyjaciele rządu, popierając energicznie swe żądania, wszystko dostają.

Lecz niestety nietylko większość Koła ponosi winę, ale i posłowie demokratyczni. Poseł Głabiński znów z otwartością godną wielkiego uznania przyznał, że stosunki w Klubie demokratycznym nie są zadowalające, „że niema w nim spójni i karności, że posłowie schodzą się wtedy, gdy są wybory w Kole, gdy chodzi o jakiś mandat w Komisji, ale gdy chodzi o zebranie się na dyskusyę zasadniczą, gdy się chce skłonić do solidarnego wystąpienia — uczynić tego nie można. Rezultatem tego jest, że Klub demokratyczny, najliczniejszy, pod względem inteligencji górujący nad innemi grupami, jako całość ma wpływ mniejszy, niż inne grupy“. Smutne to, lecz mamy nadzieję, że upomnienie, które padło z ust posła Głabińskiego, skłoni posłów demokratycznych do większej solidarności, do silniejszego zjednoczenia się i wyrwie ich z apatji.

Ale niestety, przyznać musimy, że apatja może być poniekąd wytłumaczona. Posłowie demokratyczni widząc, że przeciw większości Koła, zmurszałej w swym konserwatyzmie, marzącej o wielkiej polityce, o tekach ministerjalnych lub co najmniej o dostaniu się na fotel jakiego „Verwaltungsratha“, nie uczynić nie mogą, tracą ochotę do pracy i trzeba w istocie wielkiego zaparcia się siebie, jakiego dowód złożył poseł Głabiński, aby

Rozmaitości.

bez względu na to wszystko jać się pracy i rozbić się po przedpokojach ministrów i szefów sekcji w obronie spraw krajowych. Lecz jeden poseł, choćby najpracowitszy, nie wiele zdziałać może, nie mając za sobą poparcia tak silnego i tak wiele zdziałać mogącego stronnictwa, jakimby było Koło polskie, gdyby porzuciło swą mrzonkę popierania każdego rządu, a natomiast energicznie popierało żądania i życzenia kraju.

Jedynę lekarstwo na to jest, aby przy przyszłych wyborach wyborcy wysłali do Koła innych ludzi, aby wzmocnili w niem obóz demokratyczny i aby przewodnictwo Koła dostało się w młode i energiczne ręce. Dla rozumu wielkiego, znajomości spraw politycznych teraźniejszego prezesa Koła polskiego hr. Wojciecha Dzieduszyckiego mamy jak najszybsze uznanie, ale niestety, ma on już za mało energii, na co wpływają i lata, a za dużo poświęca pracy wielkiej polityce, przez co mimowoli sprawy krajowe idą w zapomnienie. Nasza reprezentacja w Wiedniu musi przy przyszłych wyborach uleść radykalnemu odnowieniu, gdyż inaczej znów nie uzyskamy dla kraju, a solidarność Koła nie pomoże, jeśli większość jego tak mało dba o kraj i jego sukcesy. Ponieważ wybory już niedaleko, społeczeństwo całe powinno głęboko zastanowić się nad tą sprawą. Sądzymy, że lepiej być w obozie przeciwnym rządowi i jak Czesi, dostawać wszystko, niż być przyjacielem rządu i pokornie czekać kiedy rząd raczy przyjacielowi swemu rzucić jakiś ochłap. Oczekiwanie takie dla tak silnego i zwartego stronnictwa, jak Koło polskie, jest kompromitujące. O tem pamiętać powinna większość Koła.

Konkludując, raz jeszcze podnieść musimy, że polski sejmik relacyjny, pomimo tego, że p. Głabiński wykazał, iż pracował dużo i uczciwie dla kraju, wywarł przynębiające wrażenie na każdym. z powodu klęsk, jakie Koło polskie, pomimo swej przyjaźni z rządem, ciągle ponosi na każdym polu. Czas najwyższy pomyśleć o radykalnej naprawie złego!

Przedawnienie wszelkiego rodzaju publicznych danin. Według ponownego orzeczenia Trybunału administracyjnego — ma ustawa z 18. marca 1878 Nr. 31 dzpp. — zawierająca postanowienia o przedawnieniu państwowych danin, zastosowanie tylko do podatków stałych, spożywczych, taks oraz należności stemplowych i bezpośrednich. Analogicznego zastosowania tej ustawy na inne rodzaje danin państwowych lub autonomicznych nie dozwolono, to też dodatki krajowe, gminne, szkolne i t. d. nie mogą się dziś przedawnić. Aby tę lukę wypełnić, postawił deputowany Dr. Vogler na posiedzeniu Rady państwa dnia 14. czerwca 1905 wniosek na rozszerzenie ustawy z 18. marca 1878 o przedawnieniu na wszystkie rodzaje danin publicznych, a szczególnie krajowych i gminnych.

Według §. 9. prowizorycznej ustawy o należnościach od interesów prawnych, dokumentów, pism nie podlegały należności te żadnemu przedawnieniu. Dopiero ustawa z r. 1878 (18. marca 1878) zmieniła to drakońskie postanowienie o tyle, że postanowiła, iż prawo państwa do wymiaru przedawnienia się wogóle w 4 latach, przy stemplach zaś i należnościach bezpośrednich w 5 latach. Dalej termin przedawnienia dla wymiarów dodatkowych z powodu niskiego wymiaru ustanowiono na 2 lata, zaś przy stemplach i należnościach bezpośrednich na 3 lata, a w końcu postanowiono, że prawo państwa do ściągania zapadłych danin przedawnia się w 6 latach po upływie roku administracyjnego, w którym należność była płatną. — Hi poteczne zainstabulowanie rozszerza termin przedawnienia na 30 lat.

Rozszerzenie tych postanowień także na inne rodzaje danin państwowych i publicznych jest konieczne i musi być jak najspieszniej wprowadzone.



Wykaz sprzedanych realności w lipcu i sierpniu 1905.

Sprzedal	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Marya Gojawiczyńska	Józef i Marya Prentnik	32.800 Kor.	Pijarów 41.
Heroch Zimmerman	Józef Niewiadomski	24.000 Kor.	ul. Krupiarzka 8.
Jakób Stanisław Grabowski	Władysław Gielaciński	4.563 Kor.	parcele lwh. 1814/I.
Emil i Ewelina Silberstein	Józef Berl Krochmal	111.000 Kor.	Grodecka 39.
Szymon i Adela Bojanowski	Franciszek Georgeon	10.000 Kor.	Pijarów 64.
Franciszek Antoni Golczewski	Anna Heseheles	82 000 Kor.	Pańska 12.
Izaak i Regina Kandel	Salomon Pick rest Hammer	50.000 Kor.	Alembeków 5.
Dr. Michał Kowalski	Kazimierz Łaski	18.000 Kor.	Unii lubelskiej 15.
Marya Brudermann	Władysław Terenkoczy	120.000 Kor.	Pełczyńska 11.
Józef Zarzycki i Karolina Seredyńska	Stefania Lipeż	36.000 Kor.	Mochackiego 27.
Marya Popielowa	Karol Bayer	12.000 Kor.	Murarska 10.
Marya Popielowa	Jan Bromilski	12.000 Kor.	Murarska 12.
Kazimierz Bielański	Antoni i Teofila Pfeiter	68.000 Kor.	Źródlana 31.

Sprzedaż	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Abraham Brandel	Scheindla Brandel	3.000 Kor.	część real. Bogdanówka 6.
Izabela Petuł 2-sł. Krzysztofowicz	Fryderyk i Róża hr. Skarbek	73.000 Kor.	Mochackiego 14.
Jan Lange i Adolf Piller	Aleksander i Józef Elster	12.700 Kor.	lwh. 1077/IV.
Ozyasz Hagier	Maks i Anna Reiss	19.400 Kor.	Panińska 22.
Feliks Gustaw Dziewiałowski Ubysz	Szymon Dische	90.000 Kor.	Piekarska 20 i 24.
Marya Elżbieta Legeżyńska	Klementyna Pirgo	10.000 Kor.	Sakramentek 2.
Julia Posebinger	hr. Józef Boczar, Michał Chrupowicz	20.000 Kor.	lwh. 117/IV.
Julia Emilia Topolnicka	Aleks. Drezepolski i inni	19.600 Kor.	Murarska 12.
Fryderyka Arnold i Amalia Aschkenazy	Jan Lewiński	693.32 Kor.	Leona Sapiehy 12.
Joanna Padewska	Hersch Zimmermann	140.000 Kor.	część real. Boimów 39.
Franciszek Herman Viebig	Leopold Baczewski	116.000 Kor.	Słowackiego 8.
Teodor i Romualda Strzelecuk	Salomon i Anna Rohatyn	88.000 Kor.	Boimów 6.
Berl Finkler	Aniela Leceżyńska	12.300 Kor.	Głowa 6.
Elżbieta Wanda 2-im. i Tomasz Bieniawscy	Izaak i Regina Kandel i Sara Kornhaber	13.353 Kor.	Żółkiewska 56.
Emilia Joeh	firma handl. J. Sosnowski i A. Zaharyewicz	52.000 Kor.	lwh. 2095/I.
Norbert i Adela Gold	Matias Spott	30.096 Kor.	Zamarstynowska 12.
Adelajda Podgorzelska	Towarzystwo politechn. we Lwowie	9.100 Kor.	Zimorowicza 9.
Emil Zadurowski	Józef Reichert	18.000 or.	Teatyńska 21.
Emil Schenk	Chaim Ehrlich	4.400 Kor.	lwh. 1196/II.
Klementyna Witosławska	Samuel i Jan Bardach	27.000 Kor.	lwh. 840/II.
Józef Zenkner	firma Elster i Topf	600 Kor.	lwh. 1044/IV.
Jakób Hersch Sobel i Rozalia Goldstaub	Jan i Marya Pirożek	4.000 Kor.	Droga Łubieńska 8.
Adolf Kahulski i tow.	Mores Jakób Dragon	7.400 Kor.	część real. Owocowa 22.
Edward Müller	Antoni Tomaszewski	80.000 Kor.	lwh. 1742/I.
Jakób Hoffman	Marya Dudzińska	20.000 Kor.	Kochanowskiego 6.
Adolfina Gracz	Michał Walichiewicz	9.540 Kor.	Głęboka 19.
Maryanna Korolina 2-im. Rudnicka	Michał Walichiewicz	43.457 Kor.	Działyńskich 3.
Chaim Józef i Abraham Taube	Teodor Strzelecuk	54.400 Kor.	Snopkowska 2 A.
Chaja i Rubin Reiczuk	Tadeusz Sieradzki	13.600 Kor.	lwh. 808/I.
Emilia Blicharska	Majer Margulies i Jetty Hittel	4.600 Kor.	lwh. 663/III.
Felicya Okorska	Adolf Kakulski	809.76 hal.	lk. 1592 ¹ / ₄
Herman Schwarz	Ludwik Stadtmüller	32.400 Kor.	część realn. Ormiańska 4.
Agnieszka Seniuk 2-sł. Rodroń	Dawid Buchbaum	5.100 Kor.	lwh. 61/III.
Gal. Kasa Oszczędności we Lwowie	Fischer i Rachela mąż Acker	437.000 Kor.	Kleparska 21.
Mathis i Chana Schleifer	c. k. Skarb Państwa	7.950 Kor.	ul. Chożążczyzny 1. 17.
Aleksander Franciszek Wiktor 3-im. Hoffmann	Debora Panzer	600.000 Kor.	15. ul. Sieniawska lub 1 ul. Schodowa
Joanna Smolińska	Marya Markowska	20.000 Kor.	Część Hs. real. Georgia
	Bluma Rosenberg żemżna Sassower		Bilińskich 56.

Sprzedal	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Michał Oleszek	Jan Żylski	30.000 Kor.	Janowska 78 A.
Schabse Licerman i Juda Herz 2-im. Chierer	Szymon Bojanowski	840 Kor.	lwh. 237/IV.
Marya Kozłowiecka	Alfred i Helena Dzikowscy	22.000 Kor.	lwh. 955/IV.
Galic. Kasa Oszczęd. we Lwowie	Teodor Leon 2-im Burkiewicz	21.500 Kor.	ul. Pohulanka 2. i Torosiewiczza
Eleonora Dziamska Michał Szymkowski i Czesław Szymkowski Józef Andrzejuk Ignacy i Teodora Andrzejuk Rezegowska	Jakób Kurz	30.000 Kor.	ul. Mochnackiego 1. 30
Marya Dulęba	Abraham Taube	10 000 Kor.	lwh. 223/I.
Izaak Mendel 2-im Spenadel	Juliusz i Simche Spenadel i Feiga	6.000 Kor.	Janowska 34.
Józefa Moos	Stechel i Breindla Hulles Marya Ratajska	23.200 Kor.	lwh. 1815/I.
Antonina Hawling, Zygmunt, Ludwik i Jadwiga Wiesner	Towarzystwo wzaj. pomocy kapła- nów archidiecezyi lwowskiej obrz. łac. pod wezwaniem Majśw. Maryi Śnieżnej	19.200 Kor.	Murarska 1. 9.
Schabse Licermann i Juda Herz 2-im. Chierer	Jan i Katarzyna Ówinarowicze	2.291 Kor.	lwh. 237/IV.
Mikołaj Woliński	Wanda Dębicka	11.600 Kor.	Sadownicka b. 13.
Dina Frey	Kazimierz Miliński	94.000 Kor.	lwh. 999/IV.
August i Karolina Wołoszczak	Gustaw i Marya Jayko	400 Kor.	lwh. 1228/I.
Marek i Girela Feuerstein	Anna Schwieger	8.480 Kor.	Gródecka 61 A.
Jakób Salamon 2-im. Kroch i Maurycy Silberstein	Karolina Zbyszewska	78.000 Kor.	lwh. 1637/I.
Teofila Tischler	Stefania i Marya z Marków Miński	10.000 Kor.	Lyczakowska 1. 133 i Mączna 1. 1
Aleksander i Tekla Tursey	Jan Hoffmann	25.600 Kor.	Lyczakowska 77.
Teodor Albin 2-im. Berezowski	Melania Humeniuk i Włodzimierz Humeniuk	10.000 Kor.	Szeptyckich 49
Izydor Stand	i Tauba Krell	10.000 Kor.	lwh. 2067/I.
Władysław Rieger	Klara Marek	92.000 Kor.	Sykstuska 58 A.
Bruno i Marya Brzeziacy	Kasper i Marya Draniewicz	32.000 Kor.	Z. Sapiechy 35.
ks. Andrzej Jaworski	Adolf Kakulski	1.600 Kor.	lwh. 1610/I.
Wacław Rudecki i tow.	Charlotta Urich	1.000 Kor.	lwh. 825/III.
Stanisław Skrzyszowski i tow.	Jakób Kroch i Maurycy Silberstein	100.000 Kor.	Zielona 19.
Józef König i Dawid Urich	Paweł Piątkowski	72.000 Kor.	lwh. 71/III.
Ozyasz Falk Feuerstein	Wawrzyniec i Antonina Pączek	19.200 Kor.	Pijarów 42.
Michał Ferenz	Eliasz Zasadny	6.220 Kor.	lwh. 2025/I.
Chaim, Józef i Abraham Taube	Adela Czeszer	53.000 Kor.	Hausnera 7.
Józef i Józefa Zajączkowski	Marya Weigl	6.600 Kor.	Snopkowska 10.
Jan Jakób	Wanda Sędzimir	15.000 Kor.	Św. Teresy 12.
Antoni i Teofil Pfeifer.	Ludwik i Janina Wiesner	8.000 Kor.	Murarska 8.
Abraham i Helena Blumen	Benjamin i Amalia Kirschenbaum	6.000 Kor.	lwh. 818/III.



Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja
przy ulicy Łyczakowskiej 3.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ: Protokół z posiedzenia Zarządu z dnia 4. października b. r. — Z przeszłości m. Lwowa. (Fejleton). — Protokół z posiedzenia Zarządu z dnia 13. października b. r. — Prawo zastawu przysługujące właścicielom domów. — Z praktyki prawnej. — Rozmaitości. — Wykaz sprzedanych realności w wrześniu 1903. — Klucz do obliczania podatku osobistego dochodowego.

Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Łyczakowskiej 1. 3. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 5—7 po południu.

Syndyk Towarzystwa
Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI
adwokat krajowy
ul. Sobieskiego 1. 3.
udziela członkom informacji w sprawach podatkowych.

OKÓLNIK.

Doszło do naszej wiadomości, że magistrat m. Lwowa wypracowuje nowy projekt kanalizacji miasta.

Ponieważ we wielu domach wskutek wadliwego lub za płytkiego ułożenia głównych kanałów pojawia się w piwnicach woda, przeto prosimy wszystkich właścicieli realności, by we własnym interesie zechcieli podać powyższe okoliczności do wiadomości naszego Towarzystwa.

Tak zebrany materiał przedłożymy odnośnej komisji do właściwego użytku. Z zarządu Towarzystwa właśc. realn.

Biuro **TOWARZYSTWA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI** przeniesione zostało do domu przy ulicy **Łyczakowskiej 1. 3. II. p.**

Protokół

z posiedzenia zarządu lwowskiego towarzystwa właścicieli realności, które się odbyło dnia 4. października w lokalu towarzystwa przy ul. Sobieskiego 1. 7.

Obecni: prezes p. Neumann, i członkowie Zarządu pp. dr Krygowski, Lewicki, Maysenhälter, Lisiewicz, Olszewski, Paszkudzki, Friedrich, Hubrich, Lerski i Schmidt. Usprawiedliwił swą nieobecność p. Włodzimirski, a to z powodu uczestniczenia w komisji sanitarnej, która obecnie odbywa nocne rewizje lwowskich piekarń.

Na żądanie kilku członków zarządu uchwalono Lwówianina rozsyłać za darmo przez dłuższy czas do większych kawiarni restauracji i kasyna, a to celem większego rozpowszechnienia czasopisma i zjednania jak największej liczby członków. Następnie przystąpiono do podziału zarządu na komisje i wybrano:

Do komisji technicznej pp. Motylewskiego, Schönhubera, Lisiewicza, Platowskiego, Schlegena, Hubricha i Włodzimirskiego.

Do komisji prawniczej pp. Dr. Maxa, Dr. Krygowskiego, Dr. Czernego, Schmidta, Olszewskiego, i Paszkudzkiego.

Do komisji podatkowej pp. Dr. Maxa, Dr. Czernego, Motylewskiego, Jonasza i Paszkudzkiego.

Do komisji redakcyjnej dla Lwówianina pp. prezesa Neumanna, Dr. Krygowskiego, Motylewskiego, Olszewskiego, Wilimowskiego i Paśkudzkiego.

Co do sprawy targowicy dla dzielnicy stryjskiej, to sprawa ta jest już na sekcji uchwaloną i dlatego na razie prezes nie wnosił w tej sprawie interpelacji w radzie miejskiej.

Następnie Dr. Krygowski przedstawił sprawę szacowania czynszów najmu przez administrację podatków. Na ostatnim Walnem zgromadzeniu podnosiły się mianowicie skargi, że administracja podatków mimo przedstawienia jej przez nasze towarzystwo mężów zaufania do sprawdzania wartości czynszów we Lwowie, używała do tej czynności także swoich rzeczoznawców którzy działali na szkodę właścicieli realności a nadto, że niejednokrotnie urzędnicy tej administracji nie respektowali opinii tych rzeczoznawców, lecz starali się przeforsować swoje własne, dla właścicieli realności niekorzystne opinie.

Wskutek tego wnosi Dr. Krygowski, ażeby w tej sprawie wnieść do administracji podatków przedstawienie z żądaniem, by nakazano odnośnym urzędnikom, aby do szacowania czynszów używali tylko mężów zaufania, przedstawionych przez zarząd towarzystwa i aby opinie tych mężów urzędnicy ci uwzględniali i nie postępowali wbrew tym opiniom.

Skoro bowiem władza zażądała od nas przedstawienia mężów zaufania godnych, to nie możemy dopuścić, by urzędnicy zdanie tych mężów lekceważyli.

Wniosek ten jednogłośnie uchwalono. Późem dr. Krygowski przedstawił poruszoną na Walnem zgromadzeniu sprawę wysokości kosztów egzekucji podatków rządowych. Egzekucja podatków rządowych rozpada się na dwojakie postępowanie:

1) Egzekucja polityczna obejmująca w sobie 3 stopnie t. j. doręczenie bolety egzekucyjnej, fantowanie i wprowadzenie sekwestracji politycznej.

2) Egzekucja sądowa, czyli egzekucyjna intabulacja zaległości podatkowych na realności a ewentualnie licytacja.

Po doręczeniu bolety egzekucyjnej liczy władza skarbowa egzekutne po 10 hal. od każdych 100 koron za każdy dzień zwłoki do dnia rzeczywistej spłaty, choćby zaległość i 100 kor. nie wynosiła.

Przepis ten istnieje tylko w Galicyi i na Bukowinie, gdyż w innych krajach jest stopa egzekutnego znacznie niższa.

Przy egzekucji sądowej występuje prokuratora skarbu przeciw restantowi w roli adwokata i liczy kosztą i stemple według taryfy adwokackiej, choć sama stempli nie płaci. Jeżeli zaś chodzi o wykreślenie zaległości podatkowych z realności, to strona sama musi własnym kosztem wnosić podania do fiskusa i do sądu, podczas gdy według prawa, ten kto otrzymuje należytość winien ją własnym kosztem wykreślić.

Co do odsetek zwłoki od podatków i należytości rządowych, to dziś liczy skarb po 4.68% co jak na państwo jest stopą nader wysoką.

Dr. Krygowski stawia tedy wniosek, ażeby w sprawie tej wnieść do Ministerstwa memoryał, który udzielić należy również naszym posłom do Rady państwa z żądaniem, aby:

1) zrównano egzekutne w Galicyi z innymi krajami koronnymi.

2) aby niżono odsetki zwłoki od zaległości na 3%.

3) aby niżono kosztą w postępowaniu egzekucyjnem sądowem i

4) aby Skarb państwa był obowiązany zapłacone zaległości podatkowe z urzędu i bez kosztów wykreślić.

Wnioski te po przeprowadzeniu obszernej dyskusji jednogłośnie uchwalono.

W końcu podał prezes do wiadomości zarządu, że związek straży pożarnych uchwalił wnieść do Sejmu petycję o opodatkowanie domów na rzecz straży ogniowych.

Z przeszłości miasta Lwowa.

(Ciąg dalszy.)

Radzie jako zwierzchniczej władzy w mieście podlegają w pierwszym rzędzie wszyscy posiadający prawo miejskie, osiadli we Lwowie i na terytorium w około doń przynależnem; często jednak w sprawach przez Radę rozstrzyganych występują i obcy mieszcianie, żydzi, duchowni, szlachta, dygnitarze państwowi itd.

Działo to się zwłaszcza w sprawach niespornych, w których obcy był n. p. dłużnikiem lub wierzycielem mieszczanina, miał lub chciał na czyjejs posiadłości zahipotekować pewne sumy i t. p. Nie rzadko też Rada ze względu na swe znaczenie i wielką powagę była zapraszana jako sąd rozjemczy w sporach nawet między obcymi, którzy w księgi jej, cieszące się sławą największej wiarygodności chętnie wpisywali swe sprawy.

Według przepisów prawa magdeburskiego obowiązkiem burmistrza i Rady miejskiej było: „ilekroć potrzeba na ratusz się schodzić, o rzeczy publicznej radzić, praw, przywilejów i swobód miasta strzedz i bronić, dobro powszechne pomnażać, szkodom, któreby na Rzeczpospolitą przyjsć miały zabiegać, spory między ludźmi wszczęte ugadzać i rozsądzać, sierót i wdów uciśnienia i wszelkie niesprawiedliwości bronić. Wedle najwyższego rozumu i baczenia swego opatrować, aby drogości jedzenia i picia w mieście nie było, miary i wagi sprawiedliwej przestrzegać, piekarzy, rzeźników i karczmarzy doglądać, przekupni, którzyby przeciw pospolitej uchwale wykraczali karać gry nadmierne i nieuczciwe jako to: w karty, w kostki powściągać i wykorzeniać“.

Jednoczyła więc Rada w swem ręku obszerną władzę, nie tylko administracyjną, lecz w części i sądową. Jako władzy administracyjnej i jej organom wykonawczym, podlegały Radzie wszystkie sprawy, wchodzące w zakres prawodawczy, skarbowy, policyjno-wojskowy, handlowy, przemysłowy, reprezentacyjny i t. p.

Na wniosek p. Hubricha uchwalono wnieść w tej sprawie do Sejmu protest, skoro tylko się okaże, że związek straży ogniowych powyższą petycję do Sejmu wniesie.

W końcu przyjęto do towarzystwa jako nowych członków Amalię Krasucką, Dr. Rolnego, Henryka Kopię, Teodora Bilińskiego, Józefę Emilię Koczyrkiewiczową, Dr. Adolfa Rosmarina, Stanisława Karwackiego i Wojciecha Łopacińskiego.

Na tem o godzinie 10 zamknął Prezes posiedzenie.

Protokół

z posiedzenia Zarządu Lwowskiego towarzystwa właścicieli realności które się odbyło dnia 13. października b. r. w lokalu towarzystwa przy ul. Sobieskiego 17.

Obecni: prezes p. Neumann i członkowie zarządu pp: Dr. Krygowski, Lachowski, Hubrich, Lewicki, Lisiewicz, Wilimowski, Olszewski, Motylewski, Friedrich, Platowski, Schleyen, Jonasz, Włodzimirski, Schönhuber, Lerski, oraz zaproszony przez prezesa inspektor kolejowy i radny miasta p. Hingler.

P. Schmidt usprawiedliwił swą nieobecność.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia zawiadomił prezes Zarząd, że w Kuryerze ogłoszoną została petycja wniesiona przez Związek straży ogniowych do Sejmu o nałożenie na właścicieli realności dodatku do podatku na utrzymanie straży ogniowych. Nad tą sprawą rozwinęła się bardzo szeroka dyskusja, w której wszyscy członkowie sprzeciwili się treści wniesionej petycji, wychodząc z założenia, że opodatkowanie na rzecz straży ogniowych tylko właścicieli realności, byłoby krzywdzące, bo obrona przeciw pożarom jest sprawą ogólną, a więc także i lokatorowie z niej korzystają, gdyż pożar wyrządza szkodę tak właścicie-

lom, jak i lokatorom, a nawet lokatorom w daleko większej mierze, jeżeli się zważy, że każdy właściciel ma swą realność asekurowaną.

R. Jonasz jest zdania, że na utrzymanie straży ogniowych winny przedewszystkiem towarzystwa asekuracyjne być opodatkowane, gdyż one w pierwszym rzędzie mają interes w tem, aby było jak najmniej pożarów. Wnosi tedy, by wnieść do Sejmu protest przeciw tej petycji związku, a natomiast domagać się wydania ustawy, obciążającej towarzystwa asekuracyjne na rzecz straży ogniowych.

P. Motylewski nawiązując do sprawy obciążenia realności na rzecz asekuracji zauważa, że wskutek zaciągania przez właścicieli realności na swe domy pożyczek w instytucjach bankowych — wytworzył się pewien przymus asekurowania budynków w towarzystwie krakowskim, gdyż instytucje nasze, jak Bank krajowy, Kasa oszczędności i Bank hipoteczny kładą to za warunek. — Pominąwszy okoliczność, że krakowskie towarzystwo ma najdroższe premie — które właściciele zmuszeni są spłacać — zwraca uwagę jeszcze na to, że ilekroć krakowskie towarzystwo nie robi dobrych interesów, to podnosi premie i na tem wychodzą najgorzej tylko właściciele realności. Stawia więc wniosek, by komisya prawnicza wzięła tę rzecz pod rozważenie, czyby się ewentualnie nie dało znieść tego obowiązku asekurowania w Krakowskim towarzystwie, które ogromnie obciąża realności.

P. Lachowski uważa dążenie związku straży ogniowych do nałożenia specjalnego podatku na właścicieli domów za nowy zamach na kieszenie właścicieli realności, tem bardziej że miasta, jak Lwów i Kraków, mają dobrze zorganizowane straże, które własnym kosztem utrzymują. Byłoby więc wielką niesprawiedliwością nakładać na właścicieli w tych miastach podatek na ten cel, który oni już właściwie opłacają, gdyż straże ogniowe własnym kosztem utrzymują. Wnosi więc, by starać się przynajmniej o uwolnienie większych miast, gdzie bezpieczeństwo jest większe, od nałożenia

Najważniejszą, prawodawczą czynność Rady objawiała się w jej uchwałach. Gdy takowe wydawała sama tylko z burmistrzem, zwały się senatus consultum, jeżeli za zgodą ławników i czterdziestu mężów laudum, jeżeli zaś stanowiły je „wszystkie stany i narody“ zwały się „Wilkirzami“ (Willkühre, arbitra) i te największe, bo zasadnicze miały znaczenie. W późniejszych czasach nie robiono ścisłej różnicy między laudum a senatus consultum, obydwa zaś miały zwykle tylko znaczenie chwilowe, wilkirz natomiast, który był zachowywany w mieście przez rok jeden i dzień, stawał się według przepisów prawa magdeburskiego — prawem. Odpowiednio do ducha czasu i różnorodnych potrzeb miasta, dopełniały lub zmieniały wilkirze przepisy magdeburskiego „Zwierciadła saskiego“, według miejscownego tłómaczenia i zwyczaju a tem samem nadawały mu właściwej cechy miejscowej. Magistrat obowiązany był trzymać się wilkirzów, według zawartych w nich postanowień działać i sądzić. Najstarszy wilkirz lwowski zatwierdzony przez Kazimierza Wielkiego pochodzi z r. 1360 i tyczy się postępowania karnego za zabójstwo i lekkomyślne użycie broni; prócz tego okre-

śla wynagrodzenie zrujnowanych domów na wypadek pożarów, tudzież sposób dziedziczenia między małżonkami. Najbliższe mu wiekiem wilkirze z lat 1383 i 1387 zawierają uchwały o budowaniu murów, nakazy, że żaden mieszczanin ani obcy nie ma sprawić wesel, na którychby było więcej, niż szesnaście osób i cztery dania, że kobiety w połoгу leżące nie mają zgola żadnych dawać uczt; zakazy gry w kości o zysk i sprzedawania wina gdzieindziej, jak w piwnicy pod ratuszem. Wyliczanie dalszego szeregu wilkirzów zbyt wiele zabierałoby miejsca. Odnoszą się one do różnorodnych spraw życia miejskiego, aż do ostatniej chwili samorządu, a dokładne zebranie i wydanie ich umożliwi dopiero kiedyś odtworzenie pełnego obrazu lokalnego prawa niemieckiego we Lwowie.

(C. d. n.)



tego podatku, gdyż w przeciwnym razie płacilibyśmy właściwie na utrzymanie straży ogniowych na prowincyi

P. Włodzimirski jest zdania, że towarzystwa strażackie, a również i ich związek, są towarzystwami prywatnymi opartymi na statutach — więc jest rzeczą niedopuszczalną, by na rzecz takich towarzystw mógł Sejm nakładać publiczne podatki.

Po przemówieniu Dra Krygowskiego, który przedstawił całą petycję związku jako nader pobieżnie, bez poważnie opracowanych motywów zestawioną, w której związek nie podał nawet, ile mu potrzeba funduszy i na jaki cel — uchwalono wnieść w tej sprawie pismo do sejmowej Komisji budżetowej przeciw nałożeniu tego podatku, a równocześnie sprawę stworzonego przez instytucje bankowe przymusu asekurowania w towarzystwie Krakowskiem przydzielono Komisji prawniczej do zbadania sprawy.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad sprawą wodociagową. Prezes przedstawił genezę powstania dzisiejszych opłat wodociagowych, które nałożono od opłacanego czynszu, gdyż zaprowadzenie wodociągów miało charakter sanitarny na względzie. By wszyscy mieszkańcy mogli korzystać dostatecznie z wodociągów, ułożono opłaty tak, że większe mieszkania, choć może wody mniej potrzebują, płacą stosunkowo więcej, a mniejsze mieszkania mniej. Obecnie wiceprezydent Dr. Rutowski dąży do założenia w realnościach wodomierzy i zaprowadzenia opłat według wodomierza. W motywach do zmiany tej zasady opodatkowania powołują się Dr. Rutowski wraz z dyrektorem biura wodociagowego na tę okoliczność, że obecnie wskutek nieuwagi marnuje się ogromna ilość wody tak, że w obec zatrzymania dłużej obecnego stanu — grozi miastu w niedalekiej przyszłości założenie drugiego rurociągu, gdyż jeden wodociąg nie doprowadzi tyle wody, ile się jej zużywa. Pod pozorem, aby założenie drugiego rurociągu oddalić jeszcze na dłuższy czas — pragnie Dr. Rutowski przez zaprowadzenie wodomierzy zaoszczędzić wody, i dlatego proponuje na razie zaprowadzić wodomierze tylko tam gdzie marnowanie wody zostanie stwierdzone, — a powoli i w całym Lwowie. Dr. Rutowski wraz z biurem wodociagowym zamierzają urządzić w każdej kamienicy jeden wodomierz, co by znowu właścicielom realności przysporzyło wiele kłopotów z rozdzielaniem opłaty za wodę na pojedynczych lokatorów. Nadto Dr. Rutowski przeprowadzić chce zmianę ustawy wodociagowej w tym kierunku, by właściciele realności odpowiadali za podatek wodociagowy, i by jedynie mieli regres do lokatorów, co by znowu właścicielom groziło stratami materialnymi i naraziło ich na wiele nieprzyjemności z lokatorami.

Na uzasadnienie zaprowadzenia wodomierzy przytaczali niektórzy zwolennicy wodomierzy, że obecnie marnuje się bardzo dużo wody, że puszcza się wiele wody umyślnie, a szczególnie w lipcu i sierpniu. Co do tego ostatniego zarzutu, to ten sam się dostatecznie zbija — gdyż w lipcu i sierpniu Lwów się wyludnia i nie może marnować wiele wody, ale natomiast w miesiącach tych magistrat zużywa wiele wody do polewania ulic z powodu upałów.

Ponieważ Magistrat jednym głosem uchwalił wniosek Dra Rutowskiego, przeto Prezes prosi o dyrektywę, jak się dalej w obec tej sprawy zachować.

Nad tą sprawą wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie zarządu. W szczególności wiceprezes Włodzimirski podniósł, że o ile doszło do jego wiadomości, to według projektu Dra Rutowskiego 1) miałyby rządowe budynki być poddane pod ściślejszą kontrolę i płaciłyby miały 2½% od czynszów rządowych budynków, a nie jak dotąd według zabudowanej powierzchni. Zmiana ta byłaby nader trudna do przeprowadzenia, a wynik jej materialny dla gminy zależałby od komisji, któreby szacowały budynki rządowe pod względem wartości czynszowej:

2) jeżeli Magistrat nabierze podejrzenia, że w której realności marnuje się wiele wody, to urządzi mu się wodomierz na razie na sześć tygodni na próbę. Byłoby to bardzo śmieszne, gdyż właśnie przez te 6 tygodni oszczędziliby się wszyscy lokatorowie z wodą, i Magistrat w ten sposób nie mógłby skonstatować, która realność stale marnuje wodę. Według jednak wiadomości p. Włodzimirskiego otrzymanych z biura wodociagowego — wodomierz taki wstawiony na próbę 6-tygodniową miałby już stale pozostać.

3) Do wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych jest założony wodomierz, jeżeliby jednak ten przedsiębiorca według wodomierza miał płacić mniej, niż według czynszu, to musi płacić według czynszu.

4) Wodomierze na razie nie mają być przymusowe dla wszystkich domów, właściciele realności mają jednak odpowiadać, by lokatorowie nie spotrzebowywali więcej wody, niż im do zwykłego użytku potrzeba, a nadto odpowiadać mają za zapłacenie podatku wodociagowego.

P. Włodzimirski podniósł, że w tym ostatnim punkcie leży największe niebezpieczeństwo dla właścicieli realności, gdyż z jednej strony właściciel odpowiedzialny byłby za podatek wodociagowy lokatora, a z drugiej strony nie miałby możliwości zapobieżenia temu, gdyby lokator mając wodociąg w kuchni zechciał na złość gospodarzowi puścić wodę przez dłuższy czas, gdyż gospodarz nie ma przystępu do kuchni lokatora.

P. Platowski zauważył, że nie grozi nam wcale brak wody — i nie ma potrzeby zakładać wodomierzy — chyba na to tylko, aby Niemcom z pół miliona guldenów dać zarobić.

Motylewski dziękuje prezesowi i radnym za dotychczasową obronę właścicieli realności w obec nieuzasadnionych i do niczego nie prowadzących zamiarów Dra Rutowskiego i stawia wniosek, by uprosić pp. radnych będących członkami towarzystwa, by i nadal w tym kierunku działali.

Z uwagi, że przy założeniu wodociągów były brane pod rozwagę przeważnie względy sanitarne miasta i jego mieszkańców — i wyraźnie wtedy podnoszono, że zaprowadza się opłatę za wodę według czynszu dlatego, aby biedni lokatorowie — którzy mały czynsz płacić, nie ograniczali się w używaniu wody — zaś obecnie przez zaprowadzenie wodomierzy utrudniłoby się biednym lokatorom używanie wody, co by się fatalnie odbiło na stosunkach zdrowotnych, — uchwalił Zarząd jednogłośnie zaprotestować przeciw zamiarowi Dra Rutowskiego i Magistratu, co do założenia wodomierzy i uprosić pp. radnych, będących członkami towarzystwa, by w tym duchu w radzie działali.

W końcu przekazano komisji prawniczej i technicznej sprawę regulaminu dla stróżów, który

ma być przedmiotem obrad rady miejskiej, oraz uchwalono z dniem 1. listopada br. przenieść lokal towarzystwa do domu przy ul. Łyczakowskiej 1. 3.

Na tem o godzinie 10-tej zamknął Prezes posiedzenie.

Prawo zastawu przysługujące właścicielom domów.

Ustawa cywilna w § 1101. przyznaje właścicielowi domu (wynajmującemu) prawo zastawu na wniesionych do mieszkania, najemcy, lub podnajemcy własnych, lub przez trzeciego im powierzonych sprzętach i ruchomościach, które w czasie skargi jeszcze w mieszkaniu się znajdują.

To prawo zastawu służy jedynie i wyłącznie tylko na zabezpieczenie czynszu najmu, wraz z odsetkami zwłoki i kosztami, które z powodu zwłoki w zapłacie czynszu narosły.

Żadne inne pretensje które właściciel mieć może do czynszownika, choćby nawet z kontraktu najmu wypływające, nie mogą tu być brane w rachubę. Jeżeli n. p. właściciel domu ma pretensję do lokatora z tego tytułu, iż lokator zobowiązał mu się zwrócić koszt restauracji, to pretensji tej nie przysługuje prawo zastawu na ruchomościach lokatora.

Prawo zastawu wynajmującego (właściciela) powstaje z chwilą wniesienia ruchomości do najętego mieszkania, a gaśnie z chwilą wyniesienia ich z mieszkania.

Jeżeli tedy czynszownik wejdzie do najętego mieszkania z pieniędzmi, to w tej chwili właściciel nabywa na tych pieniądzach prawo zastawu; z chwilą jednak wyjścia lokatora z pieniędzmi — prawo to gaśnie.

Właściciel (wynajmujący) nabywa także prawo zastawu na ruchomościach podnajemcy, naturalnie w miarę wysokości opłacanego przezeń czynszu, przyczem nawet umówiona zapłata czynszu z góry nie uwalnia podnajemcy od odpowiedzialności w miarę swego czynszu.

Prawo zastawu polegają wszystkie przedmioty, które się w mieszkaniu znajdują, z wyjątkiem rzeczy skradzionych i znalezionych, lub co do których wynajmujący musiał wiedzieć, iż należą one do kogo innego.

Jeżeli więc n. p. kupiec pożyczający meble chce się zabezpieczyć przed uzyskaniem przez właściciela domu prawa zastawu na wypożyczonych czynszownikowi meblach, to musi przed wprowadzeniem się lokatora do mieszkania zawiadomić go spodarza, że właścicielem onych mebli, jest on, kupiec, lub musi podać takie charakterystyczne znamiona tych sprzętów, z których właściciel domu musiałby przejść do niewątpliwego przekonania, iż wniesione sprzęty są kupca własnością.

Ale jeśli ktoś wprowadzi się do najętego mieszkania, a gospodarz dopiero później poweźmie wiadomość, iż wprowadzone sprzęty nie należą do lokatora — wówczas okoliczność ta nie może znieść nabytego już prawa zastawu.

Jest tedy rzeczą osoby trzeciej uważać na to, komu swe rzeczy powierza, nie można zaś żądać od wynajmującego (gospodarza), ażeby od lokatora żądał dowodu, że prowadzone rzeczy są jego własnością.

Przysługujące gospodarzowi prawo zastawu ujawnia się na zewnątrz przez tak zwane zastawnicze opisanie ruchomości lokatora.

Po wniesieniu przeciw lokatorowi skargi o czyszczenie, albo równocześnie z tą skargą, może gospodarz wniesić do sądu podanie o zastawnicze opisanie ruchomości lokatora.

To zastawnicze opisanie nie ma na celu nabycia prawa zastawu, gdyż nabycie prawa zastawu uzasadnia już samo wniesienie ruchomości do mieszkania — lecz ma ono na celu ustalenie przedmiotu prawa zastawu przez stwierdzenie, jakie przedmioty w chwili w niesienia skargi znajdowały się w mieszkaniu.

Wskutek tego zastawniczego opisania jest prawo gospodarza należycie ubezpieczone i ma on prawo sprzeciwić się wyprowadzeniu opisanych sprzętów z mieszkania.

Praktyka sądowa idzie jeszcze dalej i dozwala właścicielowi realności, jeśli lokator zalega z czynszem — przeszkodzić wyprowadzeniu jego sprzętów z mieszkania, bez obawy o ściągnięcie na siebie zarzutu naruszenia w posiadaniu.

Nawet, gdyby kto inny uzyskał sądowo zastawienie ruchomości lokatora — może gospodarz sprzeciwić się wyniesieniu tychże z mieszkania.

Prawo zastawu przysługujące gospodarzowi na sprzętach lokatora — ma pierwszeństwo przed wszystkimi innymi wierzycielami, chociażby ci na tych sprzętach uzyskali prawo zastawu przed wniesieniem ich do najętego mieszkania. Pamiętać jednak należy, że nie wszystkie przedmioty lokatora mogą być przedmiotem zastawniczego opisania i fantowania. Nie wolno mianowicie fantować ubrań, łóżek, bielizny, sprzętów domowych, kuchennych i pieców niezbędnych dla czynszownika i jego rodziny, artykułów żywności i opału, wystarczającego na dni 14, nadto u urzędników, nauczycieli, adwokatów, lekarzy, artystów i w ogóle u ludzi pracujących umysłowo, nie wolno fantować przedmiotów, potrzebnych im do wykonywania swego zawodu; tak samo nie wolno robotnikom i rzemieślnikom fantować ich narzędzi, wreszcie nie wolno fantować książek szkolnych i do nabożeństwa, obrączek ślubnych, listów, pism i obrazów rodzinnych, orderów i innych odznak honorowych.

Z praktyki prawnej.

Pytanie: Kupiłem dom od spekulanta budowy, a obecnie okazuje się, że kominy nie ciągną, tak iż lokatorowie nie mogą gotować, a dalej utworzyła się w murze rysa, która sięga od 4. piętra aż do parteru. — Czy mogę to kupno unieważnić, względnie jak mogę się od szkody uchronić?

Odpowiedź: Prawie w każdym nowym domu dają się słyszeć z początku skargi na dymienie, a to tak długo, aż kominy wyschną i wypalą się, czyli aż się osadzi na nich sadza. — Jak długo to ma trwać, zależy od tego, jak dom jest zamieszkały. Naturalnie że i miejscowe stosunki mogą przeszkadzać w funkcjonowaniu kominów, jeżeli położenie domu lub sąsiednich domów wstrzymuje odchodzenie dymu. Przy budowie spekulacyjnej nie jest zresztą wykluczone, że wady w konstrukcji kominów są powodem tego dymienia. — W obu wypadkach należy sprawę zbadać na miejscu przez doświadczonego kominiarza, który orzeknie, gdzie leży powód dymienia. Co się tyczy rysy w murze,

to należy zbadać przez budowniczego, czy rysa ta ma wpływ na trwałość domu, czy nie, gdyż czasem tworzą się także całkiem nieszkodliwe pęknięcia.

Co się tyczy wreszcie kwestyi prawnej, to o unieważnieniu kontraktu mogłaby tylko wtedy być mowa, gdyby się znaczniejsze wady w domu ukazały, np. gdyby budowniczy orzekł, że pęknięcie muru jest tego rodzaju, że grozi trwałości domu. Wypadek z kominami, choćby to nawet była wina konstrukcyi, dawałby tylko prawo do żądania od-szkodowania.

W każdym jednak wypadku pretensye Pańskie mają wątpliwą wartość, z czego wynika nauka, aby nie kupować domów od spekulantów.

Pytanie: Lokator, który się wyprowadził 1. maja, zostawił mi w zastaw za zaległy czynsz dobrowolnie niektóre meble i przyrzekł, że najdalej do 15. czerwca dług zapłaci, ja zaś mu oświadczyłem, że meble sprzedam, jeżeli do 15. czerwca nie otrzymam zapłaty, na co tenże się zgodził. Czy mogę te meble obecnie sprzedać?

Odpowiedź: Do sprzedaży tych mebli nie ma Pan prawa, chyba gdyby lokator był specjalnie Pana do tego upoważnił. Inaczej pozostaje Panu tylko zwykła droga prawa. Trzeba lokatora o dłużny czynsz zaskarżyć, uzyskać wyrok i po prawomocności tegoż podać do sądu o fantowanie i sprzedaż Samowolne postąpienie mogłoby dla Pana mieć nieprzyjemne skutki.

Pytanie: Sąsiad mój zburzył dom swój przytykający do mego tak, że ściana mego domu jest obecnie nierówna i brzydka. Czy nie jest on obowiązany ścianę tę mi wyczyścić, gdyż nie może ona tak dłużej zostać.

Odpowiedź: Nie. Według §. 1305 ustawy cywilnej nie odpowiada ten, kto tylko ze swego prawa zrobił użytek, za szkodę powstałą stąd dla drugiego.

Rozmaitości.

Czy lokator ma obowiązek płacić stróżowi za otwarcie bramy nocą? W jednym z dzienników naszych pojawiła się niedawno natatka o orzeczeniu zasadniczem, wydanem przez sąd krajowy wiedeński, którem odrzucono skargę stróża przeciw lokatorowi o zapłatę datku za otwarcie bramy, a to z motywów, że stróża opłacić winien gospodarz, którego też obowiązkiem jest dać lokatorowi dostęp do mieszkania.

Notatka ta jest z gruntu mylna. Przedewszystkiem już sama drobność kwoty, będącej przedmiotem sporu, wskazuje że nie trybunał sądowy, ale tylko pojedynczy drobiazgowy sędzia mógł wydać taki wyrok. Powtóre nawet i sąd krajowy nie może wydawać orzeczeń „zasadniczych”. Wreszcie każdy rozumie, że chyba tylko niedoświadczony młody prawnik mógłby wydać podobny wyrok.

Rzecz cała jest całkiem prosta. Bramę na noc zamyka się ze względów bezpieczeństwa publicznego w myśl przepisów policyjnych, a dozór bramy należy do stróża. Lokator spóźniony, wracając do domu, dzwonkiem wzywa dozorcę, aby mu ddał usługę przez otwarcie bramy. Słusznem jest i godziwem, aby za usługę zapłacił, a obowiązek zapłaty gruntuje się w tym wypadku w przepisach ustawy cywilnej w najmie usług.

Sprawa ta jest tak pojedyncza, że nikt nie da się z pewnością obalamucić odmienną mylną opinią.

Co do samej wysokości opłaty, tę ustanawia zwyczaj, jakoż opłata ta w różnych miejscowościach jest różną; zależy także od mniej lub więcej spóźnionej pory nocnej.

O potrąceniu z czynszu najmu we fasyi czynszowej kosztów oświetlenia elektrycznego. Rozporządzeniem ministerstwa skarbu z 10. grudnia 1898 l. 56922 ustalonym zostało, że wynagrodzenie płacone przez lokatora gospodarzowi za pewne świadczenia uboczne, nie ma być podciągane do czynszu najmu. Między innymi wstawione tam są i koszty oświetlenia. Przez te koszty oświetlenia rozumieć należy koszty oświetlenia bramy, schodów, kurytarzy, a ewentualnie i koszty oświetlenia wynajętych lokaliów bez względu na jakość oświetlenia, tj. czy świeci się naftą, gazem, czy też jest światło elektryczne. Za 1 lampę gazową potrąca się we Wiedniu 31.50 K, za lampę naftową 26.25 K; tylko dla lamp elektrycznych nie była dotąd ta kwota potrącenia ustalona, wobec czego administracye podatkowe potrącały z tego tytułu tylko rzeczywiście zapłacone kwoty, względnie kwoty ryczałtowe, jakie same uznawały za stosowne. — Jednak w ostatnich czasach udało się dwóm właścicielom w drodze rekursu po udowodnieniu wysokości faktycznych wydatków uzyskać orzeczenie ministerstwa skarbu, pozwalające potrącenia za 1 lampę elektryczną kwoty ryczałtowej 31.50 kor. rocznie. — Na tej podstawie wydała krajowa Dyrekcya skarbu we Wiedniu tej samej treści pouczenie do c. k. Administracyi podatkowych, z którego i my, choć ono do Lwowa się nie odnosi, możemy korzystać, gdyż opiera ono się na równobrzmiącym orzeczeniu ministerstwa skarbu, wydanem w drodze rekursu w dwóch wypadkach.

L. 14830/05 S. R. C. Lwów, dnia 22. września 1905.

Obwieszczenie.

Oдноśnie do ogłoszenia, c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 5. września 1905 l. 109898/05 o sporządzaniu i przedkładaniu Właadzom podatkowym I instancyi wykazów form. B. C i D dla użytku, przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego na r. 1906 podaje się niniejszem podatkowo do wiadomości P. T. właścicieli domów i lokatorów, że w wykazach form. B. C i D należy wykazać mieszkańców względnie członków rodziny, ich zatrudnienie i miejsce zamieszkania według stanu z dniem 5. listopada 1905 i wykazy te przedłożyć c. k. Administracyi podatków najdalej do 15. listopada 1905.

Wykaz B ma być wypełniony przez właściciela domu wynajętego, wykaz C, przez czynszowników a wykaz D przez właściciela domów niewynajętych.

Te same wykazy obowiązani są sporządzić właściciele hoteli i domów zajezdnych co do tych osób, które dłużej niż 3 miesiące bez przerwy mieszkają.

W jaki sposób mają być rzeczzone wykazy wypełniane, wskazują dokładnie napisy pojedynczych rubryk względnie objaśnienia, zamieszczone na 1 stronie dotyczących druków.

Blankiety powyższych wykazów wydaje protokół podawczy c. k. Administracyi podatków za zgłoszeniem się interesowanych bezpłatnie.

C. k. Administracya podatków

Wykaz sprzedanych realności w wrześniu 1905.

Sprzedał	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Jakób i Basia Fisch	Jakób Lauterstein	24.000 K.	Janowska 44, 46 i 48.
Helena Prendka	Adolf Kukulski	10.000 K.	lwk. 1969 I.
Jan i Emilia Kittler	Jan i Antonina Iaskowska	1 600 K.	lwk. 1842 II.
C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie.	Związek nauczycielek we Lwowie	61.000 K.	lwh. 668 IV.
Abraham i Helena Blumen	Julia Szkirpan	15.000 K.	lwh. 374 III.
Izak Nisson i Cziże Karl	Stanisław Kurkowski	53.000 K.	Krzyżowa 12.
Eugenia Wanda 2-im. Strze- lecka	Hersch Mendel Schapira	34.000 K.	Kamińskiego 1. 3.
Jan Gdula	Henryk Flatt	7.600 K.	lwh. 1819 I.
Natan Brandler	Jakób Silberstein i Szymon Frey	162.000 K.	Jagiellońska 15.
Szymon Frey i Jakób Silber- stein	Stanisław i Antonina Zarembo- wie	75.000 K.	Nr. orj. 12. Gołaba.
Wilhelmina Nettig	Anna Połoniecka	5.000 K.	lwh. 2030 I.
Antoni i Józefa Trawka	Antoni i Teofila Pfeifer	20.000 K.	św. Marcina 42.
Leontyna Terlecka	Józef Kudasiewicz	36.000 K.	lwh. 608 IV.
Jakób, Kroch i Maurycy Silber- stein	Aniela Krasucka	72.000 K.	Wągilewicza 7.
Debora Gittel Schapira urodz. Zelnik	Pepi, Ryfka, Bernhard i Taube Blaustein	32.000 K.	Boimów 37.
Michał i Apolonia Kustanowicz	Włodzimierz Boguusz	14.000 K.	lwh. 2135 IV.
Szymon i Eliasch Hescheles	Polskie towarz. gimnastyczne Sokół II. we Lwowie.	13.000 K.	lwh. 1438 I.
Regina Korkes	Józef Samuel Korkes	36.000 K.	Dominikańska 2.
Hr. Andrzej Lubomirski	Maks i Jochwetta Wiksel	9.000 K.	św. Marcina. 11.
Jakób Rysiak	Antoni i Anna Sołtysik	7.672 K.	lwh. 1440 I.
Ludwik Tyński	Sebastyan Bińkowski	4.400 K.	św. Pawła 10B.
Arys Schweitzer recte Dina Schweitzer recte Weber	Ruchba Schechter rekte Weber	7.700 K.	Szpitalna 36A. (1/4 część realności.)
Helena Michniewicz	Marya Jakób	23.600 K.	Szeptyckich 33.
Blum Sprecher zam. Schapira i tow.	Izydor Stand	144.000 K.	Kościuszki 3
Eliasch i Taube Wurm	Paulina Humecka	27.000 K.	Panieńska 20.
Wilhelm i Rozalia Gött	Franciszek i Magdalena Nowa- kiewicz	18.000 K.	Traguta 19B.
Ksawery Burzyński	Marya Krogulska	24.000 K.	Jablónowskich 16.
Magdalena Pierożyńska	Franciszka Krzehlik	37.000 K.	lwh. 897 IV.
Wanda Prachtl	Leon Apfelbaum	2.000 K.	lwh. 800 3/4.
Edmund Kienzler	Antoni Rudolf Fleisch	26.000 K.	św. Marcina 20.
Sala Gitrelt	Berisz i Fradla Pastor	27.800 K.	lwh. 1769 II.
Jan i Klara Riedl	Kazimierz i Teodora Gąsiorowscy	72.000 K.	Długosza 9.
Emil Fischer	Dawid i Freida Sessler	47.000 K.	Źródłana 11A.
Marya Śliwińska	Sabina Pahner	22.000 K.	Domsa 6.
Pepi Weintraub	Marya Wojnarowicz	8.000 K.	Krupiarska 13.
Ferdynand Kwiatkowski	Leon Bodek	29.500 K.	Ormiańska 20.
Rozalia Dobosz 2 śl. Kondiuk felse Kondziuch	Stanisław i Michalina Szczu- palkiewicz	10.800 K.	Szpitalna 38.
Jakób Silberstein	Dr. Justyn Witz	90.700 K.	lwh. 998 IV.
Marya Kmyt	Karol Schultz Rzepecki	2.000 K.	Cetnerowska 5.
Michał Oleszek	Wiktorya Pasowicz	900 K.	lwh. 1863 II.
Piotr Emerich	Józef Gryeka	7.500 K.	lwh. 1671 I.
Izak Schlam	Aleksy i Teofil Romanik	26.000 K.	Tkacka 2B.
Stefan Szeliga Łyszkievicz	Aleksander Turski	19.400 K.	Piotra Skargi 6.
Szymon Frey	Seweryn i Emalia Roszkowscy	68.000 K.	lwh. 989 IV.
Aniela Eichelberger	Konstanty Martyn	9.600 K.	lwh. 566 III.

Klucz do obliczania podatku osobisto-dochodowego

(według reskryptu Ministerstwa skarbu z 9. grudnia 1889).

Stopa	Podatek osobisto-dochodowy wynosi rocznie przy dochodzie:				Stopa	Podatek osobisto-dochodowy wynosi rocznie przy dochodzie:				Stopa	Podatek osobisto-dochodowy wynosi rocznie przy dochodzie:				Stopa	Podatek osobisto-dochodowy wynosi rocznie przy dochodzie:			
	od Koron	do wł. cznie Koron	K.	h.		od Koron	do wł. cznie Koron	K.	h.		od Koron	do wł. cznie Koron	K.	h.		od Koron	do wł. cznie Koron	K.	h.
1.	1201	1250	7	20	21.	4007		67	—	27.	6607		131	—	30.	8415		195	—
2.	1251	1300	8	—		4008	4400	68	—	"	6608		132	—	"	8416		196	—
3.	1301	1350	8	80	22.	4401		69	—	"	6609		133	—	"	8417		197	—
4.	1351	1400	9	60	"	4402		70	—	"	6610		134	—	"	8418		198	—
5.	1401		10	60	"	4403		71	—	"	6611		135	—	"	8419		199	—
"	1402	1500	10	80	"	4404		72	—	"	6612		136	—	"	8420		200	—
6.	1501		11	80	"	4405		73	—	"	6613		137	—	"	8421		201	—
"	1502	1600	12	—	"	4406		74	—	"	6614		138	—	"	8422	9200	202	—
7.	1601		13	—	"	4407		75	—	"	6615		139	—	31.	9201		203	—
"	1602	1700	13	60	"	4408		76	—	"	6616		140	—	"	9202		204	—
8.	1701		14	60	"	4409		77	—	"	6617		141	—	"	9203		205	—
"	1702	1800	15	20	"	4410	4800	78	—	"	6618	7299	142	—	"	9204		206	—
9.	1801		16	20	23.	4801		79	—	28	7201		143	—	"	9205		207	—
"	1802	1900	16	80	"	4802		80	—	"	7202		144	—	"	9206		208	—
10.	1901		17	50	"	4803		81	—	"	7203		145	—	"	9207		209	—
"	1902	2000	18	40	"	4804		82	—	"	7204		146	—	"	9208		210	—
11.	2001		19	40	"	4805		83	—	"	7205		147	—	"	9209		211	—
"	2002	2200	20	—	"	4806		84	—	"	7206		148	—	"	9210		212	—
12.	2201		21	—	"	4807		85	—	"	7207		149	—	"	9211		213	—
"	2202		22	—	"	4808		86	—	"	7208		150	—	"	9212		214	—
"	2203		23	—	"	4809		87	—	"	7209		151	—	"	9213		215	—
"	2204	2400	24	—	"	4810	5200	88	—	"	7210		152	—	"	9214		216	—
13.	2401		25	—	24.	5201		89	—	"	7211		153	—	"	9215		217	—
"	2402		26	—	"	5202		90	—	"	7212		154	—	"	9216		218	—
"	2403		27	—	"	5203		91	—	"	7213		155	—	"	9217		219	—
"	2404	2600	28	—	"	5204		92	—	"	7214		156	—	"	9218		220	—
14.	2601		29	—	"	5205		93	—	"	7215		157	—	"	9219		221	—
"	2602		30	—	"	5206		94	—	"	7216		158	—	"	9220		222	—
"	2603		31	—	"	5207		95	—	"	7217		159	—	"	9221		223	—
"	2604	2800	32	—	"	5208		96	—	"	7218	7800	160	—	"	9222		224	—
15.	2801		33	—	"	5209		97	—	29.	7801		161	—	"	9223		225	—
"	2802		34	—	"	5210	5600	98	—	"	7802		162	—	"	9224		226	—
"	2803		35	—	25.	5601		99	—	"	7803		163	—	"	9225		227	—
"	2804	3000	36	—	"	5602		100	—	"	7804		164	—	"	9226	10.000	228	—
16.	3001		37	—	"	5603		101	—	"	7805		165	—	32.	10.001		229	—
"	3002		38	—	"	5604		102	—	"	7806		166	—	"	10.002		230	—
"	3003		39	—	"	5605		103	—	"	7807		167	—	"	10.003		231	—
"	3004	3200	40	—	"	5606		104	—	"	7808		168	—	"	10.004		232	—
17.	3201		41	—	"	5607		105	—	"	7809		169	—	"	10.005		233	—
"	3202		42	—	"	5608		106	—	"	7810		170	—	"	10.006		234	—
"	3203		43	—	"	5609		107	—	"	7811		171	—	"	10.007		235	—
"	3204	3400	44	—	"	5610		108	—	"	7812		172	—	"	10.008		236	—
18.	3401		45	—	"	5611		109	—	"	7813		173	—	"	10.009		237	—
"	3402		46	—	"	5612	9000	110	—	"	7814		174	—	"	10.010		238	—
"	3403		47	—	26.	6001		111	—	"	7815		175	—	"	10.011		239	—
"	3404	3600	48	—	"	6002		112	—	"	7816		176	—	"	10.012		240	—
19.	3601		49	—	"	6003		113	—	"	7817		177	—	"	10.013		241	—
"	3602		50	—	"	6004		114	—	"	7818		178	—	"	10.014		242	—
"	3603		51	—	"	6005		115	—	"	7819		179	—	"	10.015		243	—
"	3604		52	—	"	6006		116	—	"	7820	8400	180	—	"	10.016		244	—
"	3605		53	—	"	6007		117	—	30.	8401		181	—	"	10.017		245	—
"	3606	3800	54	—	"	6008		118	—	"	8402		182	—	"	10.018		246	—
20.	3801		55	—	"	6009		119	—	"	8403		183	—	"	10.019		247	—
"	3802		56	—	"	6010		120	—	"	8404		184	—	"	10.020		248	—
"	3803		57	—	"	6011		121	—	"	8405		185	—	"	10.021		249	—
"	3804		58	—	"	6012		122	—	"	8406		186	—	"	10.022		250	—
"	3805		59	—	"	6013		123	—	"	8407		187	—	"	10.023		251	—
"	3806	4000	60	—	"	6014	6600	124	—	"	8408		188	—	"	10.024		252	—
21.	4001		61	—	27.	6601		125	—	"	8409		189	—	"	10.025		253	—
"	4002		62	—	"	6602		126	—	"	8410		190	—	"	10.026		254	—
"	4003		63	—	"	6603		127	—	"	8411		191	—	"	10.027		255	—
"	4004		64	—	"	6604		128	—	"	8412		192	—	"	10.028		256	—
"	4005		65	—	"	6605		129	—	"	8413		193	—	"	10.029		257	—
"	4006		66	—	"	6606		130	—	"	8414		194	—	"	10.030		258	—



Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja
przy ulicy Łyczakowskiej 3.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzytygodniowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ: Protokół z posiedzenia Zarządu z dnia 27. listopada b. r. — Z przeszłości m. Lwowa, (Fejleton.) — Jak zaradzić fiskalizmowi? — W sprawie marnowania wody. — Z praktyki prawnej. — Rozmaitości. — Wykaz sprzedanych realności w październiku 1905 r.

**Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Łyczakowskiej l. 3. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 5—7 po południu.**

Syndyk Towarzystwa
Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI
adwokat krajowy
ul. Sobieskiego l. 3.
udziela członkom informacji w sprawach podatkowych.

OKÓLNIA.

Doszło do naszej wiadomości, że magistrat m. Lwowa wypracowuje nowy projekt kanalizacji miasta.

Ponieważ we wielu domach wskutek wadliwego lub za płytkiego ułożenia głównych kanałów pojawia się w piwnicach woda, przeto prosimy wszystkich właścicieli realności, by we własnym interesie zechcieli podać powyższe okoliczności do wiadomości naszego Towarzystwa.

Tak zebrany materiał przedłożymy odnośnej komisji do właściwego użytku. Z zarządu Towarzystwa właśc. realn.

Biuro **TOWARZYSTWA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI** przeniesione zostało do domu przy ulicy **Łyczakowskiej l. 3. II. p.**

Protokół

z posiedzenia Zarządu lwowskiego towarzystwa właścicieli realności, które się odbyło dnia 27. listopada 1905. w lokalu towarzystwa przy ul. Łyczakowskiej l. 3.

Obecni: Prezes p. Neumann i członkowie Zarządu pp. Dr. Krygowski, Jonasz, Lewicki, Lisiewicz, Lerski, Olszewski, Maysenhälter, Włodzimirski, Platowski, Friedrich i Dr. Czerny.

P. Motylewski usprawiedliwił swą nieobecność. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia zdał prezes sprawę z czynności Prezydium i biura od czasu ostatniego posiedzenia. Na wstępie podał do wiadomości zarządu, że naczelnik tut. administracji podatków p. Sonnewend, czując się bardzo dotkniętym dyskusją, przeprowadzoną na przedostatnim posiedzeniu Zarządu w sprawach podatkowych, a specjalnie w sprawach szacowania czynszów z realności i postępowania urzędników przy tych szacowaniach — prosił prezesa o wyjaśnienie i podanie bliższych faktów. Prezes odpowiedział mu, że wskutek zażaleń podnoszonych w tej sprawie na walnym zgromadzeniu towarzystwa, gdzie również i niektóre fakty przytaczano, Zarząd miał obowiązek tę sprawę dokładnie przedyskutować i zastanowić się nad środkami zaradczymi na przyszłość, a za środki te uważa głównie używanie przez Administr. podatków do szacowania czynszów tylko rzeczoznawców zaproponowanych przez Zarząd.

towarzystwa, oraz stosowną zmianę w postępowaniu urzędników przy załatwianiu tych spraw.

Na skutek tych życzeń i żalów właścicieli realności, zakomunikowanych przez prezesa kierownikowi Administracji podatków osobiście, oraz po dokładnem omówieniu tych spraw oświadczył p. Sonnewend, że na rzeczoznawców do sprawdzania wartości czynszowej domów będzie Administracja podatków zapraszała tylko tych mężów zaufania, których zarząd towarzystwa przedstawił, względnie w przyszłości przedstawi, zaś nawiązując do skarg na nadużycia urzędników tak przy szacowaniach czynszów, jak i w ogóle przy jakiegokolwiek sposobności, oświadcza, że on tylko ustawami kierować się pragnie i dlatego prosi, aby o wszelkich niewłaściwościach go zawiadamiać a sprawiedliwości stanie się zadość. Oświadczenie to p. Sonnewenda, zakomunikowane przez usta prezesa Neumana, przyjął Zarząd do wiadomości z silną wiarą w szczerść słów p. Sonnewenda i z ufnością, że takie postępowanie szefa administracji podatków usunęłoby wreszcie ustawiczny konflikt między tą władzą a podatnikami i doprowadziło do tak bardzo potrzebnej między nimi harmonii.

Następnie zawiadomił prezes, że sprawa regulaminu dla stróżów jest obecnie przedmiotem obrad w radzie miejskiej i jak dotąd poczyniono w tym regulaminie zmiany w myśl życzeń właścicieli realności, sądzi więc, że i w dalszych postanowieniach tego regulaminu da się pożądanę dla nas zmiany osiągnąć, byle tylko radni, będący właścicielami realności więcej uwagi do tej sprawy przykładali.

P. Olszewski przedstawił sprawozdanie Komisji redakcyjnej Lwówianina i przedstawił jej imieniem wnioski, aby na dalsze koszta redakcyjne Lwówianina uchwaliła do dyspozycji prezesa 150 K. rocznie i kwotę tę wstawić do budżetu na rok 1906. Uchwała zapadła zgodnie z wnioskiem.

Następnie na zaproszenie centralnego związku wiedeńskich towarzystw właścicieli realności uchwalono przystąpić do powstającego obecnie we Wiedniu państwowego Związku towarzystw realnościowych w Austrii i w swoim czasie wysłać na zgro-madzenie, celem zawiązania i ukonstytuowania tego związku delegata, którym ma być albo prezes p. Neumann, albo sekretarz Dr. Krygowski. Również za inicjatywę towarzystwa właścicieli realności w Gracu, uchwalono ze względu, że sprawa reformy podatkowej się przewleka, wnieść obecnie do Rady państwa i Ministerstwa skarbu petycję o podwyższenie kwoty na utrzymanie i amortyzację domu z 15% na 30%.

Po przyjęciu do towarzystwa nowych członków pp. Mayera Juliusza, Dra Jana Dylewskiego i Romana Bummla, przystąpiono do dyskusji nad wydanem obecnie przez Magistrat obwieszczeniem w sprawie marnowania wody. Ponieważ ostrze tego obwieszczenia skierowane jest w pierwszym rzędzie przeciw właścicielom realności, przeto zaraz po wydaniu tego obwieszczenia udał się prezes do Magistratu z ustnem przedstawieniem przeciw wykonywaniu groźb zawartych w tem obwieszczeniu. Magistrat bowiem ma obowiązek dostarczać wody mieszkańcom miasta i nie może pod żadnym warunkiem wodociągu zamykać, choć skonstatuje marnowanie wody, lecz w tym wypadku winien jedynie winnego ukarać.

W tej sprawie wywiązała się obszerna dyskusja, w której wszyscy członkowie zarządu jednomyślnie wyrazili zapatrywanie, że brzmienie tego obwieszczenia niewłaściwie skierowane jest przeciw właścicielom realności, skąd bowiem ci odpowiadają mają za postępowanie swych lokatorów i za marnowanie wody przez tych ostatnich. Albo skąd inni lokatorowie i gospodarz wskutek marnowania wody przez jednego lokatora mają być narażeni na brak wody w kamienicy i cierpieć za

Z przeszłości miasta Lwowa.

(Ciąg dalszy.)

W zakresie skarbowym zarządzała Rada początkowo całym majątkiem miasta i odnośnie w tym względzie wydawała ustawy. W jej ręku spoczywało nakładanie podatków, zaciąganie i wypłata długów, ściąganie czynszów, pobieranie miejskich dochodów z topni wosku i metali, z targu solą, z kar, z taks przyjęcia do obywatelstwa, opłat z browarów, z wyszynków i t. d., branie w dzierżawę ceł, myt, wójtostw i innych królewskich własności i wypuszczanie w dzierżawę wszelkich źródeł miejskich dochodów. Rada opędzała wszelkie wydatki i potrzeby miasta na utrzymanie powła-dnych sobie organów, sług, rzemieślników, koni, narzędzi miastu potrzebnych. Łożyła na jego uporządkowanie, upiększenie i obwarowanie, na drogi, bruki, mosty, studnie, wodociągi, łaźnie, budynki miejskie, bramy, mury, baszty, szkoły, szpitale; łożyła na dary dla królów i możnych, na koszta licznych podróży kupieckich w sprawach handlowych i przemysłowych, na koszta reprezentacyjne w ucztach i przyjęciach znakomitych osób. Ona zarządzała konieczne nakłady na miejskie wioski,

karczmy, kamieniołomy, młyny, wapienne piece, cegielnie i t. p. Wszystkie dochody i wydatki zaciągał zwykle co tydzień pisarz miejski do osobnych ksiąg rachunkowych. W roku 1578 traci Rada zarząd gospodarki finansowej na rzecz osobnego wydziału, ze wszystkich trzech stanów złożonego, czyli t. zw. ekonomii albo louheryi.

Dalszy zakres działalności Rady pod względem przestrzegania porządku, bezpieczeństwa, zdrowia i dobrych obyczajów, nader szerokie obejmował pole. Nietylko bowiem wszystko, co jako policyjny przepis było w tych sprawach dla każdego bez wyjątku nakazem lub zakazem, co zatem podlegało surowej kontroli, a w razie przestępstwa karom, należało do Rady, lecz nadto obowiązkiem jej było utrzymanie miasta i jego mieszkańców w stałym obronnym pogotowiu wobec ciągłego niebezpieczeństwa od Wschodu. Tworzyła więc Rada zarazem i władzę wojskową, która czuwała nietylko nad stanem fortyfikacji miejskich, zapasami żywności, nad arsenałem czyli cekauzem i jego zaopatrzeniem w broń i amunicję, nad ćwiczeniami rycerskimi mieszczan i ich uzbrojeniem, lecz w chwili trwogi powoływała wszystkich do broni, przeznaczając im pozycje na bramach, murach, basztach i wieżach, a w razie oblężenia całą kierowała obroną.

winy niepopelnione. — Wynika z tego druga nie-logiczność obwieszczenia, która grozi zamknięciem wodociągu w razie sprawdzenia marnowania wody. Magistrat nie ma prawa pod żadnym pozorem wodociągu do kamienicy zamykać, gdyż byłoby to przeciwne jego obowiązkowi dostarczania wody mieszkańcom, który to obowiązek nałożony jest na magistrat ustawą wodociągową w zamian za opłaty uiszczane za to magistratowi przez mieszkańców Lwowa. W wypadku stwierdzenia marnowania wody ma Magistrat obowiązek ukarać winnego, ale nie może pod żadnym warunkiem karać wszystkich lokatorów domu przez zamknięcie wody do domu. — Nadto jako bardzo niebezpieczny dla właścicieli realności uznano ten ustęp obwieszczenia, w którym Magistrat grozi, że kurek, choćby cokolwiek nieszczelny, uważany będzie za zepsute urządzenie wodociągowe, a to dlatego, że postanowienie to może dać organom magistrackim bardzo łatwy powód do nadużyć i sekatur tak właścicieli realności, jak i lokatorów. Uchwalono tedy wnieść przeciw temu obwieszczeniu przedstawienie do Prezydium Magistratu i powołując w niem powyższe przytoczone motywa żądać zniesienia tego obwieszczenia, lub co najmniej zaniechania stosowania kar obwieszczeniem tem zagrożonych.

Na tem o godzinie $\frac{1}{2}$ 10 zamknął Prezes posiedzenie.

Jak zaradzić fiskalizmowi?

W sprawie tej zamieściła „Gazeta narodowa,” w numerach z dnia 4, 5 i 10 listopada b. r. 3 artykuły Aleksandra Krzeczunowicza, które ze względu na ważność i aktualność sprawy podajemy w głównych zarysach:

W tym celu jeden z rajców był zawsze naczelnikiem (generalis praefectus) zbrojnej siły mieszczan, miał pod sobą czterech setników lub wiertelników (Viertelmeister, centuriones) i kilkudziesięciu dziesiętników (decuriones). Setnikami bywali zwykłe ławnicy, dziesiętnikami Czterdziestu-mężowie.

Pod względem przemysłowo-handlowym również obszernym był zakres czynności Rady. Obracał się zaś przeważnie w około jej stosunków do cechów t. j. stowarzyszeń rzemieślniczych, na których zorganizowanie się ona sama pozwala wydawała im osobne ustawy cechowe i na każdym polu kontrolowała ich działalność. Czuwała pazedewszystkiem, aby dostarczały bez wyzsku dobrych towarów tak co do jakości, jak miary, formy i wagi po cenie ustanowionej; karała wszelkie w tym kierunku większe przestępstwa przez wykluczenie z cechu, wzbrońnię samostnego wykonywania rzemiosła, a nawet wydalenie z miasta, zatwierdzała coroczne wybory przełożonych cechów t. j. cechmistrzów, odbierała od nich przysięgę, kontrolowała rachunki z dochodów i rozchodów kas cechowych, wglądała w gospodarke i ukssztaltowanie się organizacji cechowej, zakazywała sprzedaży wyrobów niemiejskowych rzemieślników.

W-handlowym zakresie przestrzegala Rada przedewszystkiem wykonywania prawa „składu

Dr. Stanisław Głabiński na odczycie swoim, wygłoszonym w lwowskim Towarzystwie prawniczem w roku 1901, wyraził zapatrywanie: „iż pożądanemby było utworzenie osobnego trybunału skarbowego, na wzór trybunałów sądowych do orzekania co do materialnych zażaleń pokrzywdzonych obywateli“. O tem dydyktowano na kilku zebraniach, wspominano i w dziennikach, przyczem *Czas* krakowski orzekł, że kreowanie osobnego trybunału nie jest potrzebnem, bo na razie korektura trybunału administracyjnego wystarcza.

Teraz, w ósmym roku istnienia nowych ustaw podatkowych, byłoby na czasie poddać ponownie pod dyskusję publiczną, czy ta korektura trybunału administracyjnego w obec ograniczonej kompetencji wystarczyć może.

Austriackie dawne ustawy z początku zeszłego wieku opracowane były nadzwyczaj starannie, dbano bardzo o dokładność i ścisłość kodyfikacji, starano się tak urządzić administrację, by ta o ile możności dała obywatelom gwarancję sprawiedliwości.

Wtedy przydzielono sprawy podatkowe władzom administracyjnym, w drugiej instancji t. j. namiestnictwu, w instancji pierwszej starostwom a starosta miał być tym regulatorem (władzą), którego zadaniem było hamować zapędy czasem zbyt gorliwego referenta podatkowego. Z czasem — czy to wskutek wzmożenia się agend i nawału czynności innych, czy też wskutek rozporządzeń — zaczęli starostowie coraz mniej mieszać się do spraw podatkowych, aż doszło do tego, że starosta czasem tylko na podanie wstrzymuje chwilowo egzekucye, do innych zaś spraw podatkowych zupełnie się nie miesza i ingerencji odmawia, podpisując tylko na ślepo, bez czytania to, co mu referent podatkowy (oddział podatkowy) gotowe do podpisu podaje.

W miarę zmniejszania się ingerencji starosty zwiększał się obowiązek krajowej dyrekcji skarbu objęcia roli tego regulatora, który miał hamować zapędy referentów podatkowych i krajowa dyrekcya skarbu

wego“ i innych przywilejów handlowych, dawała inicjatywę do zawiązywania nowych stosunków handlowych przez t. zw. „rayzy“ czyli podróże kupieckie, starała się o różne ulgi handlowe dla kupców i ich bezpieczeństwo.

Jako władza naczelna czuwała nad majątkiem wdów, nieletnich i opiekowała się niemi; zarządzała funduszami kościelnymi, dobroczynnemi, szkolami i szpitalami.

W stosunku do urzędów niższych i służby podwładnej sama dokonywała ich wyboru lub przyjęcia i odbierała od nich przysięgę. Przyjmowanie do obywatelstwa miejskiego jej wyłącznie było atrybucją. Na zewnątrz występowali rajcy jako reprezentanci miasta w obec króla, osób znakomitych i innych miast, byli stróżami i obrońcami skarba przywilejów miejskich, wydawali listy i utrzymywali korespondencję z tytułem: *My rajcy, Nos consules, Wir Rathmanne*. Im samym posługiwał tytuł *spectabiles et fanati domini*, od roku zaś 1659, po nobilitacji miasta *nobiles et spectabiles* z prawem wysyłania deputatów na sejmy z osobnemi instrukcyami, podpisywania elekcyi królów, całowanie ręki królewskiej itd.

(C. d. n.)

aż do roku 1893 widocznie ten obowiązek ku zadowoleniu ogółu spełniała, skarg bowiem na zwleknięcie z załatwianiem rekursów lub na złe ich załatwianie nie było zbyt wiele.

Dopiero gdy od roku 1893 rozpoczęto forsownie podnosić dawne podatki zarobkowe i dochodowe, tudzież podatek domowo-czynszowy, zaczynają się ogólne skargi na ucisk fiskalny, które przy wprowadzeniu w życie w roku 1899 nowych podatków osobistych coraz bardziej rosną i znajdują w końcu swój wyraz w uchwalonych dnia 4 listopada 1904 przez sejm gal. rezolucjach i wezwaniach do rządu.

Świadczy to o tem, że teraz widocznie kraj. dyrekcyja skarbu przestała być tym regulatorem i czy to dla oddania państwu większych przychodów z podatków, czy też dla ogromnego nawału pracy przy mnogości rekursów (napisanie: „rekursu się nie uwzględnia, bo wymiar jest w ustawie uzasadniony“ wymaga mniej pracy, niż wszechstronne zbadanie rekursu), czy może z obu motywów razem, coraz rzadziej załatwia rekursy w myśl żądań rekurentów, natomiast coraz częściej załatwia je odmownie lub nie załatwia wcale, dopuszczając zalegania rekursów nieraz całemi lat dziesiątkami.

Komisye apelacyjna i rekursowa, choć składają się z członków w połowie przez sejm wybranych, nie wiele tu mogą zaradzić, najczęściej bowiem, jak z komunikatów do prasy o ilości rekursów, na jednym posiedzeniu załatwionych wnosić można, ograniczają się na wysłuchaniu referatu urzędnika kraj. dyrekcyi skarbu. Referat polega zwykle na opinii komisji szacunkowych i zarobkowych, których skład bywa zazwyczaj niefortunnym i których referenci starają się utrzymać ze swoim zdaniem. W dzisiejszym więc sposobie postępowania, dopóki komisye apelacyjna i rekursowa będą prowadzić rzecz biurokratycznie i nie postarają się wejść w kontakt wprost z podatnikiem przez podanie mu do wiadomości szczegółów wymiarów i używanie go wprost do wyjaśnień ustnych przed samą komisją lub pisemnych, dopóki nie zaczną wzywać przed komisye tych mężów zaufania, którzy dawali informacje co do wymiarów, aby zobaczyć, czy i o ile wygląd tych mężów na zaufanie zasługuje, dopóty będą komisye tylko tym kozłem ofiarnym, na którego administracyja podatkowa część swej odpowiedzialności i część niezadowolenia panującego w kraju przerzuca.

Władze skarbowe i to tak dyrekcyja skarbu, jak i inspektorowie, są równocześnie i władzą i stroną interesowaną, a znalezienie wiary między temi kolizjami jest niesłychanie trudnem. Dawniej przynajmniej krajowa dyrekcyja skarbu uważała się przede wszystkim za władzę bezstronną. Teraz z głosu ogółu wydawałoby się, że inspektorowie i urzędnicy podatkowi uważają się przede wszystkim za stronę. Do zapatrywania, że władze skarbowe przede wszystkim stroną być winny, mogły skłonić władze skarbowe niektóre postanowienia nowych ustaw o podatkach osobistych, jak n. p. prawo rekursu, zastrzeżone przewodniczącemu komisji zarobkowej i władzom pierwszej instancyi przeciw uchwałom komisji zarobkowych i szacunkowych. Rozporządzenia wykonawcze jeszcze bardziej utwierdzają urzędników skarbowych w przekonaniu, że oni przede wszystkim jako strona uważać się winni. I tak n. p. artykuł 61 rozporządzenia wykonawczego do podatku osobisto-dochodowego postanawia, że władza podatkowa jest obowiązana wnieść rekurs, jeżeli uważa uchwaloną przez komisję stopę podatkową za zbyt niską; artykuł 65 postanawia, że przewodniczący komisji apelacyjnej ma wnieść zażalenie

do trybunału administracyjnego, „wenn durch die Entscheidung der Berufungs-Commission das Gesetz zum erheblichen Nachtheile der Staatsinteressen unrichtig angewendet wurde“, a artykuł 63 mieni przewodniczącemu komisji apelacyjnej: „Vertreter der Staatsinteressen für seinen Sprengel“. Już to samo i bez innych licznych okólników i instrukcyj wystarcza, szczególnie dla inspektorów podatkowych, aby ich przekonać, że przełożeni wymagają, aby byli przedewszystkiem stroną, a nie władzą. Gdyby mieli się uważać za władzę, to byłiby obowiązani wnosić rekursy i zażalenia w obronie ustawy w każdym wypadku naruszenia ustawy, więc nietylko tam, gdzie skarb państwa na tem cierpiałby, ale i tam, gdzie by ustawa na niekorzyść podatnika została naruszona.

Galicyska kraj. dyrekcyja skarbu stawia inspektorom podatkowym wymagania, przekraczające siły ludzkie. Żąda od nich, aby dochody dawali wysokie, aby wymiary były skuteczniejsze na termin i aby przytem inspektor podatkowy był nieomylnym. Pierwsze dwa wymogi są do skontrolowania łatwe, trzeci już trudniejszy, nie więc dziwnego, że przy nawale pracy przyciśnięty terminem inspektor może się pomylić. Ale jemu mylić się nie wolno, kilka myłek jeszcze uzasadni, ale jeżeli będzie myłek wiele, nie odpowie wymaganiu trzeciemu. Aby więc odpowiedzieć wymaganiu przełożonych musi się starać utrzymać swój wymiar pierwotny, a do tego zawsze znajdzie w powiecie dwu ludzi, których mianuje mężami zaufania, (choć ci nieraz nietylko na miano zaufania ale i na miano mężów nie zasługują), którzy mu podpiszą na ślepo obliczenia wykazujące, że rekurent nie ma racji. Wskutek tego rekurent otrzymuje z kraj. dyrekcyi skarbu pismo: rekursu się nie uwzględnia, ponieważ stwierdzonem zostało, że pan skłamałeś.

Wprawdzie ustawa o podatkach osobistych pozwala karać mężów zaufania za nieprawdziwe zeznania nawet, jeżeliby te zeznania były na niekorzyść podatnika (choć ta kara mniejsza, niż w razie zeznań na niekorzyść państwa) a częste stosowanie tego postanowienia mogłoby z czasem przekonać informatorów o ich obowiązku udzielania tylko prawdziwych informacji, nie wiem jednak, czy kraj. dyrekcyja skarbu kiedykolwiek to postanowienie zastosowała, choć takie przykłady karania informatorów do dokładności wymiarów wieleby się przyczyniło. Wiem tylko, że na moje żądanie z roku 1900, które jeszcze w roku 1902 ponowiłem, aby takich informatorów w specjalnym wypadku ukarano (aby był przykład dla innych informatorów), nie otrzymałem dotąd żadnej odpowiedzi.

Gdy ustawy i rozporządzenia każą myśleć organom skarbowym, że są raczej stroną, niż władzą, staje się niezbędną jakaś korektura inna, któraby już po skończeniu toku instancyi mogła dopomóc obywatelowi pokrzywdzonemu nie tylko na majątku, ale często i na czci i hamowała zapędy władz przekonaniem, że jeszcze jest ktoś, co nad władzami podatkowymi ma władzę. — Korektura trybunału administracyjnego tu wystarczyć nie może.

Trybunał administracyjny ma tylko formalną i bardzo ograniczoną kompetencję. Trybunał ma sądzić tylko o złem zastosowaniu ustawy lub istotnych błędach w postępowaniu. Badanie zaś o ile władze są uprawnione do postępowania podług własnego uznania (freies Ermessen), jest wyraźnie ustawą o kreowaniu trybunału wyjęte z pod tegoż kompetencji. Wobec niechęci władz dla trybunału i uporu, z którym się starają na swoim postawić, może trybunał pomódz rzeczywiście tylko w wypadkach wyraźnego naruszenia

ustawy. Naprzykład, gdy chodzi o ustalenie, czy jakaś ściśle oznaczona pozycja ma być w myśl ustawy doliczoną do dochodu, czy inna pozycja jest potrącalną lub nie, czy dom ma prawo do uwolnienia od podatku, czy podlega podatkowi czynszowemu lub klasowemu, czy jakieś przedsiębiorstwo podlega lub nie podlega podatkowi zarobkowemu itp. W wypadkach naruszenia ustawy zapada orzeczenie trybunału stanowcze, do którego władze w danym wypadku zastosować się muszą; tam zaś, gdzie jest tylko wadliwość w postępowaniu, znosi trybunał jedynie orzeczenie ostatniej instancji, która ma usunąć tylko wytknięty błąd formalny, reasumując wymiar. Najczęściej w wypadkach zniesienia orzeczenia dla istotnych wadliwości w postępowaniu zwykle nie ma żadnej pomocy, bo nasze władze starają się przeciwdziałać trybunałowi i na swoim postawić.

Przysłany do mnie specjalny urzędnik kraj. dyrektora skarbu tłumaczył mi długo, żeby od rekursu odstąpił, jakąś ugodę zawarł, zgodził się na podwyższenie dochodu w danym roku, a natomiast, gdy mi się trafi rok lepszy niż normalny, bym wtedy zeznał o tyle mniej, aby w ten sposób pokryć różnicę, przy czem zdaniem jego i ja będę zadowolony i dyrekcyja skarbu również. Na uwagę, że mię namawia do fałszywej fasyi, odrzekł, iż tak radzi szczerze, bo na walce nic nie uzyskam.

„Trybunał — mówił — może tylko uchylić wymiar dla błędów formalnych, jeden wymiar Pański już zniósł, my go teraz zreasumujemy, przypuścimy, że w zreasumowanym wymiarze znajdzie trybunał inny błąd formalny i zniesie go ponownie, my trzeci raz zreasumujemy, unikając wytkniętego błędu; przypuścimy, że i trzecią reasumpcyę trybunał zniesie, znajdując nowy błąd formalny, my znowu zreasumujemy a przecież choćby dziesiątym razem zrobimy wymiar bez błędu w postępowaniu“. — Na moją uwagę, że tam, gdzie fasya jest ściśłą, wymiar z nią sprzeczny nie może być bez błędu formalnego, odrzekł: „Tak by być powinno, ale w praktyce tak nie jest.“ Tu musiałem przyznać w duchu, że ma słuszość, bo jedno przejście przez cały tok instancyj aż do trybunału wymaga normalnie około lat pięciu więc na dziesięć takich przejść trzeba lat 50, czego chyba nikt nie wytrzyma, tem mniej, że jedno uchybienie terminu lub jedna niedostateczna odpowiedź na liczne pisma w toku tych instancyj wystarczy, by sprawę w zupełności przegrać, bo uchybienie terminu powoduje kontumacyę i za nią niekompetencyę trybunału; niedostateczna odpowiedź powoduje, że kwestyi tej już nie wolno w trybunale podnosić. Że galicyjskie władze podatkowe tak się zawzięć potrafią, wykażę dwoma przykładami.

Wymiar podatku powszechnego zarobkowego od stajni opasowej zniósł Trybunał z powodu wadliwości nieformalnego toku instancji. Choć władze doskonale wiedziały, że chodzi o opas rolniczy, podatkowi zarobkowemu nie podlegający, mimo to w reasumpcyi utrzymują wymiar w obu instancjach i zmuszają do wniesienia drugiego zażalenia do trybunału, który za drugim razem uchylił wymiar, jako w ustawie nieuzasadniony.

Wymiar podatku powszechnego zarobkowego od młyna zniósł trybunał bez rozprawy dla błędu formalnego, że bez badania sprawy za pod stawę wymiaru przyjęto o 3 kamienie więcej i kilka tysięcy korcy mlewa więcej, niż w deklaracyi podano. W reasumpcyi podaje władza do wiadomości swoje cyfry, na co odpowiadam, podtrzymując cyfry moje i dodając dowody. — Ponowny wymiar ma tę samą stopę podatku, co

pierwszy, rekursu nie uwzględnia kraj. komisya rekursowa i uwiadamia mię, że dowodów przeprowadzać nie potrzebuję, bo za podstawę wymiaru przyjęto wszystko zgodnie z moją deklaracyą.

(Dok. nast.)

W sprawie marnowania wody.

Przed kilku dniami doręczono właścicielom realności następujące

Obwieszczenie.

Sprawdzono, że w wielu realnościach, mimo upomnień i nakładania grzywien, marnuje się w znacznym stopniu wodę z wodociągu miejskiego, a to bądź z powodu niedbałego zakręcania kurków, bądź z powodu nienaprawienia w porę kurków zepsutych i innych urządzeń wodociągowych. Dalsze tolerowanie takiego stanu doprowadzić może do tego, że mimo zużycia całej siły maszyn w stacyi pomp zabraknie w mieście wody — a chwila takiego niebezpieczeństwa jest niedaleka.

Aby więc ochronić mieszkańców Lwowa przed tą ewentualnością i nie narażać opłacających podatek wodociągowy na brak wody spowodowany lekceważeniem dobra publicznego przez poszczególnych właścicieli realności, względnie lokatorów, oraz z uwagi na zbliżającą się zimę, podczas której przy znacznej konsumpcyi wody nie zawsze usprawiedliwionej urządzenia wodociągowe częściej się psują, *zapowiada i ostrzega niniejszem Magistrat, iż zamykać będzie dopływ wody do tych realności, w których sprawozdaniem będzie marnowanie wody w jakibądź sposób, względnie w których urządzenia wodociągowe będą zepsute.*

Kurki, choćby cokolwiek nieszczelne, uważany będzie za zepsute urządzenie wodociągowe.

Prócz zamknięcia dopływu wody do realności, zostaną nadto winni marnowania wody ukarani po myśli przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej.

Magistrat król. stoł. miasta
Lwów, dnia 2. listopada 1905.

Michalski w. r.

Według tego miałby być zamknięty przypływ wody do domów, w których zostanie sprawdzone marnowanie wody bądź to przez wadliwe funkcjonowanie urządzeń wodociągowych, bądź też przez niedokręcenie kurka wodociągowego. — Jakkolwiek nie da się zaprzeczyć, że konsumenci niektórzy nie obchodzą się z należyłą oszczędnością z wodą i bardzo wiele jej marnują, to w każdym razie środek zapobiegawczy, obrany przez magistrat, jest zupełnie mylny i nieusprawiedliwiony, i bez przesady może być nazwany samowolą gwałcącą zasadnicze podstawy stosunku, w jakim zostaje magistrat wobec konsumentów.

Magistrat zobowiązał się mieszkańcom dostarczać wody, a władza imieniem konsumentów przyznała magistratowi prawo pobierania za tę wodę opłat. Jest więc między magistratem a konsumentami rodzaj umowy, którą magistrat musi dotrzymać, zwłaszcza, że gdy magistrat odmówi dostarczania wody przez zamknięcie wodociągu, konsument nie ma wobec pozamykania studzien prywatnych — sposobu zaopatrzenia się w wodę, bez której żyć nie może. Pozbawianie mieszkańców takiego środka

do życia jak woda, nie może być żadną ustawą uzasadnione i uprawnienia konsumenta w takich wypadkach zaradzić sobie na koszt gminy.

Następnie zamykanie wody do całej realności dlatego, że ktoś niedokręcił kurka, lub że u kogoś jest zepsuty kurek, już wcale nie da się usprawiedliwić. Według ogólnych zasad jest za marnowanie wody odpowiedzialny ten, u którego sprawdzono marnowanie wody, ale nie wszyscy za jednego. Karze się tutaj cały zastęp konsumentów, którzy wody nie marnują, a zatem niesłusznie. Magistratowi płaci każdy lokator z osobna za wodę, a właściciel realności jest tylko inkasentem. Magistrat ma więc zobowiązanie wobec każdego lokatora osobno, wszelkie więc z tego stosunku wynikające czynności mogą się odnosić tylko do każdego pojedynczego lokatora a nie można uważać lokatorów wszystkich jako spółkę. w której odpowiadają wszyscy za jednego. — A nawet temu lokatorowi, który zawinił, nie wolno magistratowi wody odbierać. Chcąc pociągnąć lokatora do odpowiedzialności, musi mieć magistrat dowody, o ile on nadużył wody, bo nie jest jeszcze racją, ażeby ten, u którego przy rewizji sprawdzono niedomykanie kurka, rzeczywiście zużył względnie zmarnował wody ponad miarę przeznaczoną na jednego mieszkańca.

Nie powinien zresztą magistrat zapominać, że każdy lokator płacąc czynsz z góry ma za bieżący miesiąc wodę zapłaconą z góry i ta musi mu być dostarczona. Rozporządzenie przytoczone na wstępie nie określa czasu na jaki będzie dopływ zamknięty, kiedy i kto ma przywrócić ten dopływ? Nie można zrozumieć, jak sobie Magistrat wyobraża to zastrzeżenie. Ogłoszenie jest więc nie tylko bezprawne ale nawet i niedokładne.

Zastanówmy się dalej nad tem, kto tę rewizję będzie przeprowadzał i zarządzał zamknięciem. Komu znane są różne czynności komisyjne we Lwowie, ten przyzna, że niejednokrotnie komisye przekraczają zakres im przeznaczony i wydają polecenia albo niewykonalne albo je nie obchodzące (n. p. ostatnia komisya anticholeryczna). Byłoby się więc narażonym na osobiste zapatrywanie kontrolora a dowody przeciwstawione nie uzyskalyby uwzględnienia, co by się odbiło dotkliwie na właścicielach realności.

Nie ulega wątpliwości, że marnowanie wody tu i ówdzie się spotyka, ale za nadużycia ma odpowiadać winny a nie właściciel skoro lokator zawinił. Przy przewinieniach zamykanie wody jest niedopuszczalne, ale magistrat ma inne środki dla ochrony. Są to kary pieniężne i naprawienie wodociągu na koszt właściciela realności, względnie lokatora.

Większe zużycie wody, a może i marnowanie, występuje w realnościach zamieszkałych przez ludność uboższą, dla której kwestya wody stanowi egzystencję. Czyżby magistrat i tam miał zamiar zamykać wodę? Jak to pogodzić z tem, że chleb i woda są nieraz jedyne środki pożywienia, że przez zamknięcie wody stronę zdrowotną się podkopuje, że się może pozbawić całe rodziny utrzymania i zarobku.

Wiadomą jest rzeczą, że w mieście sklepy, biura i t. p. płacą za wodę stosunkowo bardzo wiele, ponieważ jej bardzo mało potrzebują. Magistrat zapomina, ile ma przytem oszczędności.

Wglądnijmy zresztą w gospodarkę miejską z wodą, tak n. p. na placu Maryackim pod figurą

Matki Bożej wycieka woda dzień i noc; ile tam hektolitrow wypływa bezpotrzebnie chyba na to, ażeby kosztowne marmury pozieleniały. Ile wody marnuje się przy skrapianiu ulic przez nieprawidłowe obchodzenie się z hydrantem, ile wody marnują przy czyszczeniu taboru, myciu koni i t. p. Nie można pominąć, że magistrat zezwala używać wody do budowy kamienic. Zliczywszy to wszystko, otrzyma się bardzo okazałą cyfrę, a różnica spada na właścicieli realności i lokatorów tytułem marnowania wody.

Właściciele realności są i tak ze wszystkich stron obciążeni nie tylko samą administracją, ale różnemi innemi czynnościami, są urzędnikami administracyi podatkowej, są kasyerami rządowymi i magistrackimi, muszą być na usługi wszystkich władz, a obecnie zagraża im borykanie się o wodę. Kto nie ma realności, ten nie może sobie wyobrazić, jakie skutki pociągnęłoby zastosowanie wymienionego rozporządzenia magistratu. Spodziewamy się, że Magistrat cofnie to rozporządzenie, lub przynajmniej wykonywał go nie będzie, boć już teraz każdy właściciel upada pod ciężarem wymysłów biurokratycznych.

Z praktyki prawnej.

Odpowiedzialność gospodarza za trwałość budynku. (Przestroga przed spekulantami budowlanymi). Pewien przedsiębiorca budowlany we Wiedniu namówił pana D. do budowy kamienicy do spółki. Speculant wkrótce ogłosił bankructwo, a pan D. musiał na siebie przyjąć cały dom, który już zezwolono zamieszkać. Niezadługo mury zaczęły pękać, a dom groził zawaleniem. Urząd budowniczy zbadawszy kamienicę uznał, że grozi niebezpieczeństwo mieszkańcom, więc 20-go czerwca musiel się wszyscy wyprowadzić. Kilku wyrzuczonych lokatorów zaskarżyło p. D. do sądu o zwrot czynszu zapłaconego do sierpnia i zwrot kosztów przeprowadzenia. Pan D. przytaczał na swą obronę, że on nie brał czynszu, tylko jego spółnik, a dełożowanie jest spowodowane nieprzewidzianym wypadkiem. Sędzia przyznał słusność najemcom, że dełożowanie nastąpiło nie z przyczyny rozporządzenia Magistratu, ale z powodu złej budowy domu.

Chociaż pozwany przy kupnie domu nie wiedział, że budynek chyli się ku upadkowi, to jednak go nie uniewinnia. Domu mógł nie kupować, a jeżeli kupił, to działał nieprzezornie, więc jest odpowiedzialny.

Sąd krajowy odrzucił pretensye najemców, którzy wnieśli rekurs do Najwyższego Trybunału. Ten przyznał słusność orzeczeniu sądu powiatowego, wychodząc z tego stanowiska, dla właścicieli realności bardzo ważnego, że gospodarz o tyle zawinił wyrzucając najemców, iż przed kupnem domu obowiązkiem jego było postarać się o zbadanie stanu budynku. Gospodarz jest zatem odpowiedzialny za szkody powstałe przez dełożowanie najemców.

Odpowiedzialność lokatora za szkodę wynikłą dla gospodarza, jeżeli lokator nie dozwala na oglądanie wypowiedzianego mieszkania. Drażliwa sprawa oglądania mieszkań wypowiedzianych, a zajętych jeszcze przez dawnych lokatorów, zajmowała niedawno sądy. — Przeciw lokatorowi A wdrożył gospodarz proces cywilny o kwotę, równającą

się czynszowi kwartalnemu mianowicie 600 koron, gdyż lokator ten nie chciał zezwolić na oglądanie mieszkania przez pragnących je nająć, dopóki on nie mieszka. Sąd powiatowy skazał upartego lokatora na zapłacenie wspomnianej kwoty, a na skutek rekursu sprawa oparła się o sąd krajowy, który potwierdził wyrok I. instancyi.

Rozmaitości.

Hygieniczne reguły o ogrzewaniu pokoi. Przy zapalaniu w piecu winny być okna otwarte, gdyż im więcej jest w pokoju świeżego powietrza, tem lepiej piec ciągnie i nie dymi się. Przez rysy i szpary w piecu wychodzą bowiem szkodliwe gazy, wytwarzające się przy paleniu. Popiół należy bardzo ostrożnie wyjmować z pieców, aby nie powstał z tego w pokoju proch. Proch na piecu i rurach należy codziennie pościierać, gdyż przy paleniu wytwarza on szkodliwe gazy. Również uważać należy na to, aby powietrze w pokoju miało potrzebną ilość wilgoci, co uskutecznia się przez ustawianie akwariów, względnie naczyń z wodą. — Dla zdrowych ludzi nie powinna ciepota w pokoju wynosić więcej, niż 18 do 20 stopni Celsiusa, dla dzieci może być nawet niższą, zaś dla starszych nieco wyższą. Kto przy 20 stopniach Celsiusa marznie, winien używać ruchów ciała, pić coś ciepłego i w razie potrzeby ciepłej się ubierać, ale palić więcej nie powinno się w mieszkaniu.

Bank związkowy galic. kas oszczędności. Na ostatniem posiedzeniu związku galic. Kas oszczędności zastanawiano się nad sprawą założenia banku związkowego galic. kas oszczędności. Po obszernej dyskusyi upoważniono dyrektora Dr. Stanisławskiego i Strzyżowskiego do wejścia w porozumienie z bankiem związkowym czeskich kas oszczędności co do zamierzonego przez ten bank założenia filii we Lwowie.

W ten sposób otrzymalibyśmy we Lwowie nową instytucję finansową, która mogłaby jeszcze wiele u nas zdziałać, zwłaszcza w dziedzinie kredytu hipotecznego, który mimo uprawiania tego kredytu przez tyle instytucji lokalnych, pozostawia bardzo wiele do życzenia. — Podnieść mianowicie musimy, że kredyt hipoteczny udzielany przez instytucje nasze jest albo za drogi (jak w banku hipotecznym), albo za skąpy, (jak w banku krajowym), a w końcu brak instytucji finansowych, któreby na drugie miejsce hipoteki pewne małe pożyczki udzielać chciały. W Krakowie np. taka powiatowa kasa oszczędności, która udziela pożyczek także i na drugą hipotekę realności krakowskich (a nawet i na prowincyi) wyświadcza właścicielom realności ogromne usługi. U nas zaś we Lwowie, jeżeli właściciel, który ma już pożyczkę hipoteczną np. w banku krajowym potrzebuje jeszcze kilka tysięcy koron — nie dostanie ich w żadnej instytucji i mimo woli musi prywatnie szukać kredytu i płacić do 10% rocznie. Stworzenie więc takiego kredytu byłoby ogromnem dobrodziejstwem dla lwowskich właścicieli realności i jeżeli z naszych rodzinnych instytucji żadna nie chce tego rodzaju kredytu, bądź co bądź dla instytucji bardzo pewnego — wprowadzić, to sądzimy, że zrobi to jakaś instytucja obca, która lokując kapitały na drugiej hipotece przepuści na 5 procent zrobi

dla siebie dobry interes, a właścicielom realności zaoszczędzi jeszcze od 3% do 5% rocznie.

Spodziewamy się więc, że z chwilą powstania we Lwowie czyto samoistnego Banku związkowego galic. kas oszczędności, czy to założenia filii banku związkowego czeskich kas oszczędności, ten rodzaj kredytu hipotecznego dozna u nich poparcia, o co my z naszej strony również usilnie starania czynić będziemy.

Zanieczyszczenie ścian przez psy. Aby temu zapobiedz, należy dotyczące miejsce dokładnie wodą wyczyścić i skrapiać od czasu do czasu amoniakiem. Zamiast amoniaku można używać także surowy kwas karbolowy, albo bardzo mało zmielony pieprz. — Skoro psy raz miejsce to powąchają, będą go zawsze odtąd unikały.

Środek przeciw pęcznieniu drzewa. Przy zbliżającej się zimie i nastaniu wilgotnego powietrza pęcznią drzwi i okna nieraz tak bardzo, że nie można ich otworzyć, ani zamknąć. Środek przeciw temu ma być następujący:

Do flaszki zawierającej ćwierć litra benzyny wsypać tyle naskrobanej parafiny, aż benzyna dostatecznie nią się nasyci. Tym roztworem należy w czasie suchego powietrza posmarować za pomocą pędzla drzewo okien, względnie drzwi i to szczególnie te ich części, które nie są lakierem dostatecznie ochronione. Benzyna wsiąka szybko w drzewo i zabiera ze sobą tyle parafiny, że powirzchnia drzewa robi się całkiem gładką i śliską, w obec czego wilgoć nie wsiąknie już w drzewo.

Proch w wielkich miastach. Mieszkańcy wielkich miast wdychają codziennie ogromną ilość prochu. Na to nie potrzeba żadnych dowodów, ale ciekawe jest specyalne doświadczenie, jakie zrobiono w tym względzie w ostatnich czasach w wielkim hotelu w Nowym Yorku. Hotel ten ma taką wentylację, która doprowadza świeże powietrze do każdego miejsca hotelu przez zasłony z dosyć grubego sukna. Otóż na tych sukiennych filtrach miała się w ciągu tygodnia osadzić bajeczna ilość prochu, pomimo, że powietrze pochodzi z miejscowości, gdzie stosunkowo mało prochu się spodziewano.

Z tego wnosić możemy, że na ulicach i placach o wielkim ruchu ilość prochu w powietrzu jest stokroć większa. W hotelu tym używają nadto do czyszczenia kurytarzy i pokoi pneumatycznych pomp wciągających, a ilość prochu uzbierana przez te aparaty wynosić miała coś ponad 4 hektolitry. Nadto zważyć należy, że hotel nie pozwala gościom na otwieranie okien, gdyż powietrze dostarczane przez wentylatory jest o wiele czystsze, niż wchodzące oknem. Przez to stwierdzenie możemy dopiero wyrobić sobie pojęcie, jakie ilości prochu kaźden mieszkaniec wielkiego miasta codziennie wdycha.

Kit do pieców. Zdarza się bardzo często, że z biegiem czasu w piecach kaflowych tworzą się między kaflami dość wielkie szpary, którymi wychodzi dym, dla mieszkańców bardzo dokuczliwy i szkodliwy dla zdrowia. Szpary te zalepia się zwykłą gliną, która jednak jest nietrwała, bo pęka i odpada. Do tego celu najlepszy jest kit zrobiony z mieszaniny gliny, popiołu z drzewa i odrobiny soli. Mieszaniną tą zalepia się szpary pieca, w czasie, gdy ten jest zimny, wówczas masa ta twardniejąc wypełnia należycie szpary między kaflami i nie przepuszcza dymu.

Wykaz sprzedanych realności w październiku 1905.

Sprzedal	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
August Łoziński	Marya Łozińska	28.000 K.	Szeptyckich 39.
Wilhelmina Strohuber	Antonina Oleksy	27 000 K.	Łyczakowska 49.
Marya Dudzińska	Noe Kratz	120 000 K.	Kochanowskiego 6.
Julian i Karolina Roth	Helena Prendka	22.000 K.	Kościopalni 11C.
Jan i Leontyna Keller	Władysław Łobuziński i Michał Saluk	12.560 K.	lwh. 1764 II.
Włodzimierz Szafranski i Karolina Kinderman	Rachela Frucht	26.000 K.	lwh. 916 II. lwh. 1923 II.
Władysław Gozdowski i Józef Madejewski	Józefa Haluza i Henryka Madejewska	12.000 K.	lwh. 2085 I. lwh. 2101 I.
Amalia Ryszkowska	Michał Walichiewicz	43.400 K.	lwh. 943 IV.
Szymon Frey	Teodor i Marya Bordolo Abondi de Borco	91.000 K.	lwh. 1000 IV.
Szczepan Stach	Paweł i Joanna Kalkus	4.920 K.	lwh. 1845 I.
Bazyli Starosolski	Konstanty Starosolski	23.000 K.	Kurkowa 16.
Mendel Feigenbaum	Stanisław Wroński	31.125 K.	Piekarska 31. (1/2 realn.)
Celina Przetocka, Edmund Jurystowski i tow.	Meilech i Frime Glücker	71.816 K.	Szeptyckich 56.
Abraham Bernard Schleicher	Wolf Schall i Ryfka Chamajdes	240 K.	Blacharska 23. (części realn.)
Chana Finkler zam. Wolken	Emil Benczer	10 000 K.	pl. Rzeźni 7. (części realn.)
Szymon Frey	Róża Weintraub	67.000 K.	lwh. 630 IV.
Salomon i Hene Mildwurm	Leib i Sara Schnerkel	2.700 K.	Zamarstynowska 3.
Dr. Albert Czaykowski	Emilia Czaykowska	14.000 K.	Leona Sapiehy 5A.
Barbara Albina Czerminowa	Bruno Veltze	16.000 K.	Jałowiec.
Jadwiga Tabaczynska	Dr. Jan Wiktor	6.666 66 K.	lwh. 578 I.
Stanisław Mars	Antoni Skibiniewski	27.000 K.	lwk. 2044 I.
Józef Fried	Józef Segeta	1.500 K.	lwh. 886, 887, 836 IV.
Apolonia Śliwińska	Antoni Boznański	4.000 K.	1/2 realn. Kleparowska 17.
Dawid Kroch	Dr. Dawid Heschels	1.500 K.	lwh. 262 II.
Chana z Finklerów Wolken	Berl i Schloma Wolken	8.000 K.	pl. Rzeźni 8.
Abraham Hammer	Józef Leisor Hammer	24.000 K.	1/2 realn. Źródłana 8.
Jadwiga Zaremba	Karolina Misiewicz	750 K.	część Mochnackiego 34.
Michalina z Nowakowskich Rauch	Eugeniusz i Leontyna małż. Iwasieczko	13.000 K.	Paulinów 3A.
Władysław, Mieczysław i Piotr Seidl	Marya Tabor	49.000 K.	Szeptyckich 7.
Władysław Schwarz	Kazimierz Bielański	1.600 K.	lwh. 884 IV.
Józefa Sobotnicka	Julia Zborowicz	25.990 K.	św. Marcina 15a
Ignacy Süsner	Mieczysław i Marya Janiszewscy	4.800 K.	Ogórkowa 6.
Michał i Agnieszka Hawling	Rubin i Chaja Rajczuk	10.000 K.	lwh. 1941 I.
Julia Zajączkowska	Julia Basch	15.800 K.	Kochanowskiego 25.
Otylia Warteresiewicz	Otylia Stelzer	5.000 K.	lwh. 1925 II.
Jan Herasimowicz	Antoni Zombert	6.000 K.	Krupiarska 29.
Marya Eleonora 2-im. Karich zamężna Turecka	Emilia Karich	6.000 K.	Piastów 7.
Marya Lasota	Roman i Franciszka Kubin	72.000 K.	Stryjska 3A.
Rozalia Cielinska	Antoni Boznański	4.000 K.	Kleparowska 17.
Menasche Fisch	Sara Wohl	14.650 K.	Łyczakowska 147.
Marcin i Antonina Kozłowscy	Michał Przybylski	12.500 K.	Błotna 14.



Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcyja i Administracyja
przy ulicy Łyczakowskiej 3.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzytygodniowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracyja.

TREŚĆ: Protokół z posiedzenia Zarządu z dnia 27. listopada b. r. — Z przeszłości m. Lwowa, (Fejleton.) — Jak zaradzić fiskalizmowi? — W sprawie marnowania wody. — Z praktyki prawnej. — Rozmaitości. — Wykaz sprzedanych realności w październiku 1905 r.

**Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Łyczakowskiej 1. 3. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 5—7 po południu.**

Odezwa do właścicieli realności!

Od lat przeszło 30 istnieje we Lwowie Towarzystwo właścicieli realności, które pracuje nie tylko dla dobra stowarzyszonych, ale w ogóle dla dobra całej posiadłości miejskiej. Otacza ono troską sprawy właścicieli realności tak w obec władz rządowych, a specjalnie podatkowych, jak i w obec władz i organów gminnych żądając sprawiedliwego wymiaru podatków i słusznego rozdziału ciężarów oraz broniąc przed nadużyciami tych Władz. Towarzystwo to wydaje dla swoich członków czasopismo miesięczne „Lwówianin“, w którym podaje informacje o najważniejszych sprawach związanych z posiadaniem realności i stara się rzeczową krytyką wpłynąć na zaprowadzenie oszczędnej, a racjonalnej gospodarki miejskiej.

W sprawie reformy podatku czynszowego występuje towarzystwo od wielu lat z petycjami do Rządu i Rady Państwa i nie spuści tej sprawy z oka, aż zniżkę tego podatku uzyska.

Aby jednak akcyja nasza w tak rozległym kierunku była skuteczniejszą musimy być silni liczbą t. j. musi towarzystwo nasze jednoczyć w sobie wszystkich bez wyjątku właścicieli realności, gdyż tylko w ten sposób potrafimy osiągnąć dla posiadłości miejskiej te korzyści, o które się staramy. Liczba członków wzrasta stale, ale mimo to bardzo wielu jeszcze właścicieli realności stoi poza towarzystwem.

Do tych więc zwracamy się dziś z uprzejmem zaproszeniem, aby celem poparcia celów tak pożytecznego towarzystwa raczyli wpisać się w poczet jego członków i w tym celu wypełnić i podpisać deklarację, którą należy przesłać albo wprost pod adresem towarzystwa ul. Łyczakowska 1. 3. albo wręczyć ją naszemu kursorowi, który wkrótce u Wielm. Pana się zgłosi.

Z Zarządu Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności

Dr. Kaz. Krygowski

sekretarz

Józef Neumann

prezes.

Syndyk Towarzystwa
Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI
 adwokat krajowy
 ul. Sobieskiego 1. 3.
 udziela członkom informacji w sprawach podatkowych.

OKÓLNIK.

Doszło do naszej wiadomości, że magistrat m. Lwowa wypracowuje nowy projekt kanalizacji miasta.

Ponieważ we wielu domach wskutek wadliwego lub za płytkiego ułożenia głównych kanałów pojawia się w piwnicach woda, przeto prosimy wszystkich właścicieli realności, by we własnym interesie zechcieli podać powyższe okoliczności do wiadomości naszego Towarzystwa.

Tak zebrany materiał przedłożymy odnośnej komisji do właściwego użytku. *Z zarządu Towarzystwa właśc. realn.*

 Biuro **TOWARZYSTWA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI** przeniesione zostało do domu przy ulicy **Lyczakowskiej 1. 3.**
II. p. 

Odsetki odszkodowawcze od zwróconych podatkowych odsetek zwłoki.

Czasopismo „*Oszczędność*” zamieszcza w tej sprawie następujący artykuł:

Jeszcze w r. 1904 omawialiśmy w „*Oszczędności*” kwestyę odsetek od podatków nieprawnie

pobranych¹⁾ Podnieśliśmy też wówczas, jak bardzo ścieśniającą a rzeczowo nieuzasadnioną była interpretacja ust. z 8. Marca 1876. Dup. Nr. 269, która w §. 28 postanawia, że wrazie restytucji należitości pobranych ale wskutek rekursów znów zwróconych, należy stronom szkodę ztąd powstałą wynagrodzić przy pomocy zapłacenia 6% odsetek od kwoty restytuowanej od chwili zapłacenia bieżących. Władze skarbowe stały na tem stanowisku, że to postanowienie nie dotyczy bynajmniej zwrotów podatków nie prawnie pobranych. Rozp. ces. z dnia 16. Lipca 1904 D. u. p. Nr. 79 jakkolwiek w rozmiarach bardzo niedostatecznych, przecież uznało zasadniczo, że obowiązek uiszczania odsetek odszkodowawczych dotyczy również zwróconych podatków i kar podatkowych nie tylko zaś należitości.

Zarówno to rozp. ces. jak i powołana wyżej ustawa wspominają jednak tylko o odsetkach odszkodowawczych od zwróconych podatków i kar podatkowych, nie mówiąc zaś nic wcale o odsetkach odszkodowawczych od zwróconych odsetek zwłoki. Władze skarbowe opierają się na tej zasadzie, że ust. z 23. Stycznia 1892 Dup. Nr. 26 w której odsetki odszkodowawcze zostają zniesione z 6% na 5% mówi tylko o kwocie należitościowej (Gebühren-betrag) ponieważ zaś odsetki zwłoki nie stanowią kwoty należitościowej odsetek tych nie należy oprocentowywać w razie ich zwrotu.

Kwestya ta posiada poważne znaczenie. Wszak jeśli strona nie uiszcza należitości jej wyznaczonej w ciągu dni 30, zaś podatku w ciągu dni 14, jest obowiązana do uiszczenia odsetek zwłoki. Skoro zaś stwierdzono, nie istnienie zobowiązania podatkowego, to odbiorca nieprawnie pobranej kwoty, bezprawie, które popełnił, winien w y n a g r o d z i ć w z u p e ł n o ś c i, winien innemi słowy wynagrodzić całko-

¹⁾ Por. też pt. „Gargas Odsetki od podatków nieprawnie pobranych” Lwów księgarnia narodowa 1905 str. 24 w 8 ce

Z przeszłości miasta Lwowa.

(Ciąg dalszy.)

Miejsce rajcy opróżniało się przez śmierć, chorobę umysłową lub ciężką fizyczną i nieusprawiedliwione ociąganie się od czynności i obowiązków radzieckich przez rok. Ubiegający się o radzieotwo ofiarowali często wysokie kwoty, aby je otrzymać, co obok osobistych zalet kandydata miało nieraz, nie bez nadużyć, wpływ rozstrzygający tak, że wreszcie w r. 1746 dekretem Augusta III pod utratą godności surowo zostało wzbronione. Na początku w. XVIII. wymagano, ażeby obrany rajca, jeżeli używał sukni niemieckiej, do pół roku po swym wyborze strój ten na polski zamienił a nie chcących temu zadość uczynić wykluczono nawet z Rady, lecz król August II, w r. 1712 zniósł tę formalność.

W zakresie sądowniczym nie tworzyła Rada właściwego sądu, ze szczegółowemi przez niemieckie przepisami formami, lecz sądziła w swoim gronie (*in consilio sedenti*) według własnego zdania, a działalność jej w tym kierunku przedstawia się jako: 1. Sądownictwo policyjne wynikające z obowiązku pociągania do odpowiedzialności za przekroczenia przepisów o porządku, bezpieczeństwie

publicznem. 2. Rozjemcze sprawach przez strony wdrażanych, celem uniknienia w właściwej, lecz dłuższej i droższej drogi sądowej. Apelacyjne od wyborów burmistrza i wójta.

Wyroki wydawane przez Radę na miejscu urzędowem (*coram officio consulari*) miały taką samą moc, jak gdyby zapadły na sądach ławniczych (*tamquam in facie iudicii banmisti*).

Jako sąd policyjny załatwiała Rada wszelkie sprawy wynikające z naruszenia spokoju bezpieczeństwa i porządku, w których ze względu na dobro miasta, chodziło o szybki wymiar kary, o oszczędzanie czasu i kosztów prawnych. Jurysdykcji radzieckiej podlegały wszystkie spory, które dotyczyły stosunku Rady do cechów rzemieślniczych, do przemysłu i handlu, które wynikały z najmu, pożyczki lub dzierżawy gruntów miejskich, z obowiązków naprawy dróg i mostów, utrzymywania czystości miasta, dobrych miar i wag, z opieki nad wdowami, sierotami, nieletnikami i t. p.

Niedostatek przepisów, określających zakres sędziowskiej działalności Rady i Ławy w sprawach sądownictwa cywilnego, był przyczyną nieustanych sporów i nadużyć co do kompetencji tych władz. W miarę rosnącego wpływu Rady przywłaszczyła ona sobie większą część spraw sądownictwa nie-spornego, nie wykluczając atoli równej kompeten-

witą szkodę. Szkodą zaś niewątpliwą, bez prawnie wyrządzoną jest również nieuzasadnione uiszczenie odsetek zwłoki. Szkoda zaistniała wskutek uiszczenia odsetek zwłoki, ujawnia się zaś oczywiście nie tylko w samej kwocie odsetkowej lecz również w odsetkach od tejże kwoty, wierzyciel ma zatem niewątpliwie swój interes, by dopełnienie zobowiązania nastąpiło we właściwej chwili. Interes ten polega głównie na tem, że gdyby wierzyciel daną kwotę pieniężną uzyskał we właściwym czasie mógłby ją ulokować na procent i szkoda którą on więc w ten sposób poniósł, polega na utracie zysku. Interes ten, tę szkodę winny właśnie wynagrodzić odsetki zwłoki, które więc w ten sposób stanowią pewien specjalny rodzaj wynagrodzenia szkody²⁾. Co zaś dotyczy samej kwoty podatkowej względnie należyciowej, dotyczyć winno również w całej pełni i kwoty odsetkowej.

Trybunał administracyjny w orzeczeniach z dnia 16. Czerwca 1903 L. 6741 i z dnia 21. Lutego 1905 L. 1941 uznał też słusznie dotychczasową interpretację władz za błędną. W szczególności w ostatnim z wymienionych orzeczeń podniósł Trybunał, że „odsetki zwłoki stanowią pretensję uboczną pretensyi należyciowej, są innemi słowy należycią uboczną. Stanowią one prawnicze rozszerzenie pretensyi należyciowej, muszą więc dzielić prawne losy rzeczy głównej. Słowo „pretensya należyciowa“, użyte w ust. z 23 Stycznia 1892 obejmuje wszystko, co dłużnik należyciowy na mocy ustaw należyciowych świadczyć jest obowiązany, więc pojedynczą należycią ewentualnie bez zasadnie zażądane podwyższenie należyci i odsetki zwłoki“.

²⁾ J. Ungar Ueber die Haftung des Staates für Verzugs und Vergütungszinsen (Grünhuts) Zeitschrift f. das Privat und öffentliche Recht der Gegenwart T. XXI str. 107—131).

To samo dotyczy również odsetek odszkodowawczych od zwróconych odsetek zwłoki od kwot podatkowych.

W obec tego, że judykatura Trybunału jest niekiedy chwiejna, władze zaś w praktyce bardzo często niestosują się do zasad prawnych, przez Trybunał ustalonych, należałoby dążyć do ustalenia tej zasady prawnej w drodze ustawodawczej. Spособnością, bardzo po temu odpowiednią byłaby ratyfikacja rozp. ces. z dnia 16. Lipca 1904. Dup. Nr. 79.



Jak zaradzić fiskalizmowi?

(Dokończenie.)

Na powtórne zażalenie do Trybunału, gdzie podniósł, że musi być jakiś błąd formalny, skoro przy nowej podstawie, o połowę blisko dochodność przedsiębiorstwa (Ertragsfähigkeit) zmniejszającej, stopę podatku ustanowiono jak dawniej, orzekł trybunał, że po przeglądzie aktów nieformalności nie znalazł, do badania zaś słuszności stopy podatku nie jest kompetentnym, ta bowiem zależy od „*Freiem Ermessen*“ komisji.

Wiedząc o tem, że stopa podatku powszechnego zarobkowego, jako leżąca „in freiem Ermessen“ komisji, nie może być przez trybunał kontrolowaną, pisze krajowa dyrekcyja skarbu w reskrypcie L. 60.124/905 uwiadomijacym o nieuwzględnieniu rekursu z 23 sierpnia 1900: „Zarazem nie dopuściła krajowa komisya powszechnego podatku zarobkowego, zaofiarowanego przez JWPana w pierwotnem odwołaniu dowodu z rachunków, ponieważ okoliczność, na którą ten dowód ofiarowano tj. że propinacya ta dochodu dać nie może, jest dla wymiaru podatku obojętną“. Tam,

cyi Ławy. Zależało to bowiem od wyboru stron, przed którą z tych władz zechciały wnieść swą sprawę. Stało się to jednak poniekąd zasada, że wpisywano do ksiąg radzieckich wszelkie układy dobrej woli, zeznania długów i poręki za nie, ugody albo konplanacye, zobowiązania, kontrakty kupna albo sprzedaży, zapisy, cesye, darowizny hypoteki i sprawy wekslowe. Przyjmowała Rada i sama zarządzała sporządzenia inwentarzy spadków, egzekucye testamentów, zatwierdzała działy spadkowe kuratele, opieki i sprawy sierocińskie. Ordynacya z roku 1634 określiła poniekąd kompetencję sądową obu władz, lecz nie położyła tamy wzajemnym sporom i nadużyciom.

W sprawach o zbrodnie, współdziałała Rada na mocy przysługującej jej władzy policyjnej z urzędem wójtowsko-ławniczym, któremu odawała pojmanego przestępcę do osądzenia po przeprowadzeniu dochodzeń co do jego winy. Zbrodnie zaś za bójstwa, rabunku lub gwałtu, których na terytorium miejskiem dopuścił się szlachcic i tu został ujęty, rozsądzał urząd radziecki wspólnie ze starościńskim (*iudicium compositum*) na mocy statutu toruńskiego z 1520 r.

Posiedzenia odbywała Rada w sali przeznaczonej na ten cel w ratuszu, gdzie na każde wezwanie burmistrza obowiązani byli rajcy jawić się

codziennie i wspólnie załatwiać bieżące sprawy administracyjne lub sądowe. Obowiązek ten dotyczył rajców urzędujących, starzy zaś rajcy tylko w ważniejszych okolicznościach byli zapraszani, a wtedy nie z głosem doradczym jak zawsze, lecz stanowczym. Zwoływanie Rady odbywało się przez ceduły (*schedulas*), które rajcom doręczali pacholkiowie lub woźny. W sprawach ważnych wymagana była obecność wszystkich, w mniej ważnych wystarczała połowa. Nieobecność rajcy usprawiedliwiała ciężka jego choroba lub jaka inna słuszną przyczyna. Szczegółowe przepisy określały sposób i porządek obrad. Przewodniczył im burmistrz na pierwszym miejscu siedzący przy stole. Wszyscy inni zasiadali według starszeństwa w urzędzie. Po przesłuchaniu zgłaszających się lub urzędowo wzywanych stron i ich prawnych zastępców, po replikach, duplikach i t. d. i po ukończeniu rozprawy, większością głosów wydawano wyrok (*ferowano sentencye*) lub uchwałę. Obecny obradom pisarz zaciągał takowe do osobnych radzieckich ksiąg. Zaczynają się one w roku 1461 i idą w porządku do roku 1787 w 132 tomach (*indukta officii consularis*). Prócz tego istnieje jeszcze 7 tomów fragmentów tychże ksiąg a między niemi najstarsza z roku 1382 — 9 obejmująca zarazem zapiski sądu ławniczego.

(C. d. n.)

gdzie wszystko odbyło się formalnie (gdzie n. p. przy podatku domowo - czynszowym odbyło się oszacowanie wartości czynszowej przez dwu mężów zaufania inspektora podatkowego, a znany mi wypadek, gdzie krajowa dyrekcyja skarbu mimo oszacowania przez mężów zaufania z fasyą zgodnego — „idąc za odrębnym wnioskiem komisarza obchodowego” — rekursu nie uwzględniła i do następnego wymiaru innych mężów zaufania z żółkiewskiego do oszacowania użyła), tam trybunał, choćby miał dowody i przekonanie o pokrzywdzeniu podatnika, nie poradzić nie może, bo nie ma kompetencji do badania materialnej strony sprawy.

Widząc potrzebę sanacji, do której korektura trybunału administracyjnego wystarczyć nie może, uchwalił sejm 4 listopada 1904 wezwanie do rządu, by w myśl ustawy zasadniczej przeprowadził w drodze ustawodawczej określenie odpowiedzialności organów podatkowych. Nie wiem, czy rząd mógłby się zdecydować na określenie ustawą odpowiedzialności organów podatkowych, wyłączając inne organa wykonawcze na razie bez określonej odpowiedzialności, czy też nie wypadłoby w myśl ustawy zasadniczej wydać odrazu ustawę, określającą odpowiedzialność wszystkich urzędników wogóle. Wątpliwemby było także, czy wobec teraźniejszych stosunków narodowościowych ustawy, określająca odpowiedzialność urzędników administracyjnych, nie byłaby nadużyta i czy stawianie w stan oskarżenia prawie wszystkich urzędników nie wyrządziłoby przez zachwianie się administracji więcej szkody, niż stan dzisiejszy. Dlatego zdaje mi się, że nie prędko doczekamy się ustawy, określającej odpowiedzialność organów podatkowych, a tymczasem środek zaradczy jakiś jest gwałtownie potrzebny i z tem czekać długo nie można.

Jako taki środek proponował w roku 1901 dr. Głabiński utworzenie osobnego trybunału skarbowego, powołanego do orzekania co do materialnych zażaleń pokrzywdzonych obywateli. Zgadzałem się na potrzebę konieczną utworzenia sądu do sądzienia materialnych zażaleń obywateli w sprawach skarbowych, któryby funkcjonował prowizorycznie aż do czasu ustawodawczego określenia odpowiedzialności organów władzy wykonawczej, wolałbym, aby sąd ten nie był osobnym trybunałem dla spraw skarbowych. Osobny trybunał byłby może zbyt niedostępny dla żalących się, mając siedzibę zapewne w Wiedniu, miałby nadto trudności większe w badaniu spraw, we wzywaniu świadków, mężów zaufania i t. p., a wreszcie jako osobny trybunał skarbowy mógłby może za wpływem władz skarbowych, z którymi w ciągłej był styczności, popaść w błąd władz podatkowych, uważających z góry każdego podatnika za kogoś, kto racji nie ma i mieć nie może.

Dlatego wolałbym, aby zamiast kreowania nowego trybunału, przydzielano sprawy materialnych zażaleń obywateli z powodu pokrzywdzenia podatkowego sądom już istniejącym. Można by na przykład sprawy, dla których instancja druga jest ostatnią, przydzielić sądom apelacyjnym, w których okręgu jest siedziba drugiej instancji, sprawy zaś, gdzie ostatnią instancją jest ministerstwo, przydzielić najwyższemu trybunałowi.

Żądanie poruczenia sądom spraw takich jest uzasadnione okolicznością, że organa skarbowe coraz bardziej uważają się za stronę, zaczęli jakiś bezstronny regulator jest niezbędny. Przeciążenia sądów obawiać się nie należy, bo strona przegrywająca musiałaby płacić kosztu sporu, a może i kary za pieniactwo, co daje gwarancję, że skarg bezpodstawnych nie będzie wiele.

Główną korzyść z kompetencji sądów w sprawach podatkowych upatruję nie tyle w możliwości uzyskania sprawiedliwości w poszczególnych wypadkach, ile w tem, że organa skarbowe, wiedząc o istnieniu władzy, uprawnionej do zmieniania lub znoszenia wymiarów nie tylko ze względów formalnych, musiałyby więcej uważać na swoje postępowanie i ściślej i dokładniej wymiary i rekursu załatwiać.

Ten moralny nacisk, pod którymby władze skarbowe działały, dałby również gwarancję zmniejszenia się ilości spraw źle załatwionych a tem samem nie zbytniego obciążania sądów sprawami podatkowymi. Samo istnienie kompetencji sądów w sprawach podatkowych jużby przyniosło znaczną poprawę stosunków, bo z jednej strony władze skarbowe nie mogłyby już opierać się przy wadliwych wymiarach a z drugiej podatnicy mając pewność uznania zmniejszenia podatku w złych koniunkturach, nie potrzebowaliby przy koniunkturze lepszej nie normalnie stosować się do rady pana inspektora, o której wyżej wspominałem. Gdy po utworzeniu sądów dla spraw skarbowych władze podatkowe mniej tracić będą czasu na upieranie się przy uzasadnieniu wadliwych zarekurowanych wymiarów a więcej zaczną pilnować mężów zaufania, korzystających z zajęcia się władz zbyt jednostronnego, tudzież czynności urzędów podatkowych i gdy wzajemne zaufanie między władzami a podatnikami przywróconem zostanie, można śmiało twierdzić, że skarb państwa na utworzeniu sądów materialnie nic nie straci i znacznie nie tylko moralnie zyska, ale i materialnie wiele zyskać może.

Po utworzeniu takich sądów mogłyby jeszcze władze skarbowe, o ile by były sądom nie chętne, utrudniać wymiar sprawiedliwości przewlekaniem załatwienia rekursów w drugiej instancji, a tem samem nie tylko odwlekaniem chwili, w którejby poradnik mógł się udać do sądu, ale i utrudnieniem mu dowodów, które przez upływ czasu mogą odpaść (jak n. p. świadkowie mogą umrzeć lub o sprawie zapomnieć i t. p.). Obawy takie są uzasadnione obecną praktyką galicyjskich władz, gdzie leżą jeszcze niezakończony rekursy od wymiarów z przed 10 lat. Nato środkiem zaradczym byłoby oznaczenie ustawodawcze terminu, chociażby bardzo długiego, np. jednorocznego dla władz do załatwienia rekursu z tem, że po upływie tego terminu władza popadnie w kontumacyę i musi zaraz uznać w całości petitum rekursu (nie wykluczając prawa ewentualnego dochodzenia karnego przeciw podatnikowi).

Podatnik ma do wyjaśnień i do wniesienia rekursu czas krótki, bo tylko dni 8 do 30, a jeśli o jeden dzień chybi terminu, popada w kontumacyę i odpowiedzi się nie uwzględnia a rekursu z urzędu mu się odrzuca, słusznem więc byłoby, gdyby i władzom jakiś choćby długi termin do załatwienia rekursów wyznaczono.

Zmiany choćby najlepsze przepisów poszczególnych ustaw podatkowych zaradzić nie będą mogły złemu, dopóki u władz skarbowych panować będzie fiskalizm i samowola, dlatego uważam na teraz za najważniejsze postulaty: ustanowienie dla władz terminów ścisłych do załatwiania rekursów i utworzenie władzy nowej bezstronnej, u której mogłyby strony przez władze skarbowe pokrzywdzone, sprawiedliwość uzyskać.



Fasze do podatku osobisto dochodowego na rok 1906.

Ponieważ rokrocznie przybywa wielka część nowych członków, którzy dawnych numerów „Lwówianina“ nie posiadają. przeto okoliczność ta zmu-

sza nas do zamieszczenia także na rok 1906 wzoru faszy do podatku osobisto dochodowego. Jeżeliby zaś kto z P.T. Członków Towarzystwa miał w tym względzie pewne wątpliwości, raczy się zgłosić w biurze towarzystwa, gdzie gdzie otrzyma żadaną na każde pytanie odpowiedź

Wzór

Królestwo :
Kraj :
Powiat polityczny :

Okręg szacunkowy :
Okręg urzędu podatkowego :
Gmina :

Zeznanie do podatku osobisto-dochodowego

(nazwisko)

(zawód)

(stała siedziba)

na rok podatkowy 1906.

Mój dochód podlegający opodatkowaniu łącznie z dochodem uczestników mego gospodarstwa domowego. który do mego dochodu ma być doliczony, to jest:

Uwaga: Tutaj podać należy imiennie tych członków rodziny, których dochód stosownie do §. 157. ustawy i artykułu 3. przepisu wykonawczego ma być doliczony podatkowi.

wynosi:

A. Z posiadłości gruntowej**)

B. Z budynków

C. Z przedsiębiorstw i zatrudnień samoistnych

D. Dochód z płac służbowych i zarobniczych, emerytur itd.

E. Z majątku w kapitałach

F. Wszelki inny dochód

Razem

Stale dochody w roku 1905	Chwiejne dochody*)	Razem
nie więcej jak Koron		
	1 3.000	3.700
	2 4.100	
	3 4.000	
	4 3.700	
5.000	1	5.000
	2	
	3	
	4	
	1	2.050
	2	
	3	
	4 2.050	
3.000	1	3.000
	2	
	3	
	4	
480	1	480
	2	
	3	
	4	
	1	
	2	
	3	
	4	
8.480	5.750	14.230

*) Uwaga. W rubryce 1. 2. 3. wpisać należy dochód z roku 1901. 1902. i 1903. w rubryce zaś 4. przecięcie z tych 1. 2. i 3. wypośredkowane.

**) Dalszy tekst rubryk opuszczamy, gdyż podany on jest w urzędowych blankietach faszy.

Przestroga. Ostrzega się strony w ich własnym interesie, żeby dla uniknienia dalszych dochodzeń oznaczyły jak najdokładniej nieruchomość, budynek, kopalnię, przemysł itp. do których odnoszą się szczegóły powyższe.

Podpis

Objaśnienia dochodów i wydatków.

ad A) Dochód z posiadłości gruntowej wynosił
w r. 1903 3.000 kor.
w r. 1904 4.100 „
w r. 1905 4.000 „
przeciętny . . . 3.700 kor.

ad B) Dochód brutto z realności lk . . . wraz z podatkiem gminnym i wodociągowym wynosił
w roku 1905 kwotę 8.547 kor.

Od tego potrąca się:

1) utrzymanie i reperacje .	500 kor.
2) amortyzacja budynku . .	400 „
3) amortyzacja urządzenia wodociągowego	60 „
4) amortyzacja umeblowania .	20 „
5) utrzymanie ogrodu . . .	50 „
6) asekuracja	70 „
7) oświetlenie	240 „
8) dozorca, płaca i mieszkanie	432 „
9) czyszczenie kloak	50 „
10) czyszczenie kominów . . .	60 „
11) ubytek czynszu z powodu próżnostania	100 „
12) czynsze przepadłe	25 „
13) wywóz śniegu, miotły, szczotki i piasek	80 „
14) drobne wydatki	50 „
15) zużycie chodników	100 „
16) zużycie sprzętów w łazienkach i pralkarni	60 „
17) zużycie sznurów na bieliznę, beczek i maglu	40 „
18) wynagrodzenie administ.	360 „
19) gminny podatek czynsz.	400 „
20) podatek wodociągowy . . .	450 „
razem	3.547 kor.
pozostaje	5.000 „

ad C) Przychód z przedsiębiorstwa wynosił
w r. 1903 7.000 kor.
w r. 1904 9.250 „
w r. 1905 6.250 „
przeciętnie . 6.500 kor.

potrąca się:

z przeniesienia . 6 500 kor.

3) czynsz za lokal	1.700 kor.
2) zużycie inwentarza	100 „
3) ubezpieczenie przedm. . . .	50 „
4) opał i światło	600 „
5) służba	2.000 „
razem	4.450 kor.
zostaje	2.050 „

ad D) Płaca roczna jako urzędnika sądowego 3.000 „

ad E) Pobieram 4% od kapitału 13.000 kor. złożonego w kasie oszczędności . . . 520 kor.
Po potrąceniu taksy depozytowej i podatku rentowego 40 „
zostaje 480 kor.

ad F) objaśnienia zbędne.

Objaśnienia potrąceń wstawionych na 2 stronie fasyi.

ad 1) zapłacone w r. 1905 podatki, a to domowo-czynszowy 3.000 kor.
zarobkowy 300 „
gruntowy 1.100 „
razem 4.400 kor.

ad 2) a) odsetki zapłacone w r. 1905 od pożyczki Banku hipot. 22.000 kor. na moich dobrach N. N. wynoszą 1.200 kor.
b) od pożycz. Banku kraj. 36 000 kor. na mej realności we Lwowie . . 1.500 „
c) od długów przedsiębiorstwa . . 600 „
d) od innych długów 150 „

ad 3) Na mocy rozporządzenia ostatej woli p. N. N. wypłacam rocznie p. N. N. kwotę 800 „

ad 4) Wkładka do funduszu emerytalnego wynosi 60 „

ad 5) Premia asekur. za ubezpieczenie moje i żony 150 „



0,44 p5

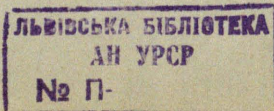
Wykaz sprzedanych realności w listopadzie 1905.

Sprzedal	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Fryderyk Riemann	Aleksander Józef Elster	42.5000 K.	Kochanowskiego 14.
Dr. Józef Herzig	Natan Schrenzel	40.000 K.	Łyczakowska 61 i 63.
Kazimierz Dobrowolski	Mieczysław i Felicja Bukowczyk	25.600 K.	Łyczakowska 62.
Jula Biskurwana i Marcin Kozłowski	Marcin i Antonina Kozłowsy	21.500 K.	Kordeckiego 28.
Salomon Lapter i Aron Bruch	Seinwel, Małka Backermann	60 000 K.	Miodowa 7.
Klementyna Wolińska	Julia Nahlik	42.000 K.	Maryi Magdaleny 8.
Gedaila Wesserstein	Michał i Apolonia Kustanowicz	3.000 K.	lwh. 1472/IV.
Felicja Marya Smulikowska	Antoni i Balwina Kurkowski	40.000 K.	lwh. 1021/IV.
Frańciszek Dygdałowicz	Tomasz i Emilia Blicharscy	1.600 K.	lwh. 1457/II.
Edmund Duniewicz	Prokuratorya skarbu imieniem skarbu państwa	85.750 K.	Mochnackiego 15.
Anna Godlewska Helena Zacharjewicz i tow.	Maryan i Jadwiga Lewakowsy	10.320 K.	lwh. 1681/I.
Eugeniusz Wajgel	Mojżesz Barach	30.000 K.	Hausnera 11.
Hermann Mitschke	Anna Patowska	2.000 K.	lwh. 1721/I.
Józef i Agnieszka Czajkowsy	Władysław i Marya Szutkowsy	3.250 K.	lwh. 741/IV.
C. k. uprz. akc. Bank hipot.	Zofia Ajdukiewicz Władysław Kamiński	34.000 K.	Torosiewiczza 13.
Tadeusz Czarnecki	Marya Felicja z Czarneckich Smulikowska	16.000 K.	Piekarska 38.
Józefa Franz	Jan i Emilia Andraszek	3.384 K.	parcele z lwh. 152 i 1062/I.
Józefa Franz	Emil Czesław Burdowicz	2.870 K.	parc z lwh. 1062/I i 1028/I.
Józefa Moos	Anna Zalewska	27.200 K.	Dwernickiego 22C.
Ludwik Hirsch	Paulina Szamota	35.500 K.	Bilińskich 6.
Samuel Reischer	Izak i Salomea Reischer	36.000 K.	Boimów 11.
Slima Menkes Lea Weber	Abraham i Hinda Eichler	23 000 K.	Żółkiewska 60.
Reizla Byk i tow.	Anna Płocka	3.800 K.	lwk. 1762/I.
Jan Wypasek i Jan Seredowski	Marya Lasota	42.000 K.	lwh. 838/IV.
Ludwik Pikor	Izydor i Sara mał. Magsamen	50.000 K.	Św. Zofii 8C.
Izrael Berl Neuwohner	Jan Lewiński	14.050 K.	lwh. 1035/IV.
Klementyna Witosławska	Mendel Sieder	17.138 K.	Źródłana —
Dr. Albert Reiss	Jan Lewiński	24.000 K.	Łyczakowska 83.
August Ogrodziński	Józef Sosnowski	60.000 K.	—
Jan Lewiński	Jan i Zofia małż. Rydz	24.000 K.	Krzyweczycka 5.
Henryka Melbechowska	Julia Kostewicz	6.000 K.	Sobieszczyzna 3.
Wojciech Wójcik	Józef Frühling	23.000 K.	Długosza 29.
Władysław Jaworski	Roman Dzieślewski	1.119 K.	lwh. 1027/I.
Mieczysław Zador Paszkudzki	Franciszka Dobrzańska	17.600 K.	Błotna 12.
ks. Andrzej Jaworski	Michał i Apolonia Kustanowicz	3.660 K.	lwh. 1886/I.
Józef Maryan Zelechowski	Ludwik Stadtmüller	24.000 K.	Skarbkowska 11.
Leopoldyna Staffowa	Stanisław Kurkowski	14.000 K.	lk. 1019 ³ / ₄
Michał Kobryn	Aron Losch i Mattel John	37.166 K.	lwh. 20 i 512 dz. III. (¹ / ₃ część realności).
Rebeka Goldklang i Ester Losch i inni	Zofia Kuśnierz	—	lwh. 848 i 849/II (¹ / ₂ realn.)
Zofia z Przyszlaków Jarka	Samuel Oblas	20.000 K.	Kościopalni 7.
Jędrzej Borys	Eliasz Lax	24.000 K.	św. Marcina 25.
Rubin Hausman	Józefa Sobotnicka	6.000 K.	Zamarstynowska 17.
Maurycy Gall	Zofia Niewiadomska	24.000 K.	Szumlańskich 5.
Aniela i Jadwiga Grzywińska	Kazimierz Kirchmajer	34.000 K.	Pasieki Łyczaków 33.
Jan Niemiec i Rozalia Niemiec	Frydryk Hoffman	18.000 K.	Snopkowska 4.
Agnieszka Waszewska	Alfred Dzikowski	24.000 K.	Chorażczyzna 2 i 4.
Fryderyk Wilhelm Schneider	Barnel Bendel 2-im. Silber	36.000 K.	Karaicka 9.
Abraham Tand	Juda Vogelfänger	11.000 K.	Zielona 47.
Lea Vogelfänger	Samuel i Ewa Pusch	56.000 K.	Ochronek 11.
Julian Lubelski	Mojżesz Kornhaber	800 K.	cz. parc. z real. Słoneczna 31.
Izrael i Cypra Eber	Karol Buchstab	48.000 K.	Skarbkowska 17.
Jadwiga Köhler i towarz.	Hermann i Rebeka Baum	5.100 K.	lwh. 1771/II.
Chaje Philipp	Felicja ks. Lubomriska	52.000 K.	Szeptyckich 34B.
Józef, Roman i Dominika Jabłonowsy			

Redaktor odpowiedzialny Samuel Barącz.

Nakładem Towarzystwa właścicieli realności.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki Lwów, ul. Łyczakowska 1. 3.



IV

